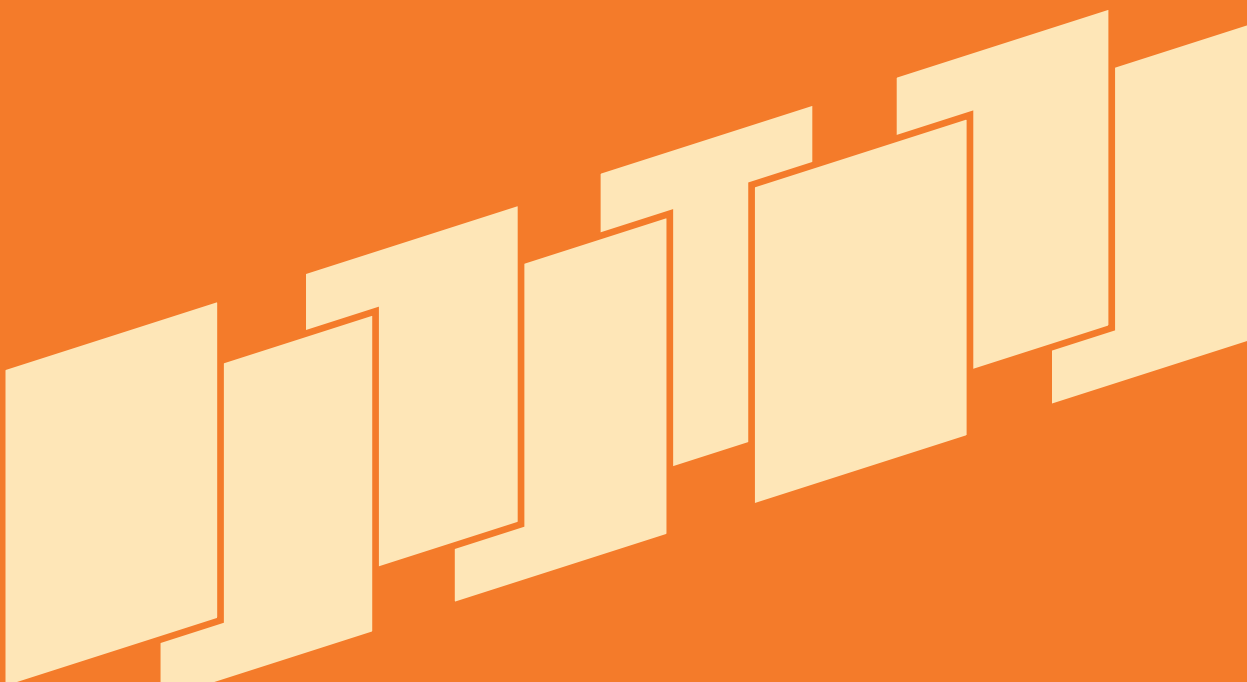


POLSKA
AKADEMIA
NAUK

INSTYTUT
JĘZYKA
POLSKIEGO

Maciej Grochowski

SZYK
JEDNOSTEK
FUNKCYJNYCH
WE WSPÓŁCZESNYM
JĘZYKU POLSKIM



Maciej Grochowski

Szyk jednostek funkcyjnych
we współczesnym języku polskim

PRACE INSTYTUTU JĘZYKA POLSKIEGO PAN

165

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Urszula Bijak, Maciej Eder, Anna Tyrpa, Piotr Żmigrodzki

POLSKA AKADEMIA NAUK · INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO

MACIEJ GROCHOWSKI

Szyk jednostek funkcyjnych
we współczesnym języku polskim

KRAKÓW 2023

Recenzent
prof. dr hab. Adam Dobaczewski

Redakcja i korekta
dr Iwona Gądek

Okładkę projektował Edward Kostka

Wydawca
Instytut Języka Polskiego PAN
al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
www.ijp.pan.pl

© Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2023

ISBN 978-83-64007-86-6

Skład, łamanie, opracowanie graficzne, druk i oprawa
Argrafpol sp. z o.o.
ul. Żmudzka 21, 51-354 Wrocław
tel. 507 096 545, email: argrapol@argrapol.pl, www.argrapol.pl

Spis treści

Wstęp	7
1. Szyk we współczesnej polszczyźnie – główne kierunki badań	11
1.1. Szyk w składni tradycyjnej	11
1.2. Szyk a rozczłonkowanie aktualne	13
1.3. Przegląd literatury o szyku	14
1.4. Szyk jako problem składniowy	15
1.4.1. Szyk składników grupy nominalnej	15
1.4.2. Szyk w polszczyźnie na tle typologii syntaktycznej	19
1.4.3. Szyk klityk	20
1.4.4. Szyk spójników	22
1.4.5. Szyk wyrażeń parentetycznych	24
1.5. Składnia linearna jako komponent składni trójpoziomowej	25
2. Szyk, jego rodzaje i uwarunkowania w języku polskim	31
2.1. Uporządkowanie liniowe jednostek języka i ich granice	31
2.2. Pojęcie kolejności	35
2.3. Pojęcie następstwa	36
2.4. Przymiotniki <i>następny</i> i <i>kolejny</i>	37
2.5. Termin <i>szyk</i> w literaturze językoznawczej, jego zakres odniesienia	39
2.6. <i>Szyk</i> i pojęcia pochodne. Regulacje terminologiczne	42
2.7. Strukturalne uwarunkowania szyku	51
2.8. Komunikacyjne uwarunkowania szyku	53
2.9. Szyk – problem gramatyczny i leksykologiczny	56
3. Kierunki badań jednostek funkcyjnych w języku polskim	59
3.1. Pojęcie jednostki funkcyjnej	59
3.2. Jednostki funkcyjne w składni tradycyjnej i strukturalnej	60
3.3. Jednostki funkcyjne w składni o podstawach semantycznych	63
4. Klasy jednostek funkcyjnych i reguły ich szyku	73
4.1. Wprowadzenie	73
4.2. Partykuły	73
4.3. Spójniki	76
4.4. Komentarze metatekstowe	78
4.5. Relatory	80

4.6. Włączniki	86
4.7. Zaimki pytajne	89
4.8. Modyfikatory deklaratywności	90
4.9. Operator negacji	94
4.10. Operatory metapredykatywne	98
4.10.1. Zakres pojęcia	98
4.10.2. Operatory gradacji	100
4.10.3. Operatory aproksymacji	104
4.10.4. Operatory limitacji	106
4.10.5. Uogólnienia	107
4.11. Przyimki	109
5. Przymiotniki o funkcji intratekstualnej	119
5.1. Zakres klasy	119
5.2. Przymiotniki kwantyfikujące	121
5.3. Przymiotniki nawiązujące	127
6. Dodatek: szyk słowa <i>się</i>	133
6.1. Słowo <i>się</i> w literaturze językoznawczej	133
6.2. Pozycja inicjalna <i>się</i>	134
6.3. Pozycja finalna <i>się</i>	135
6.4. Szyk <i>się</i> względem czasownika	136
6.5. Ograniczenia składniowe szyku <i>się</i>	138
6.6. Reguły składni linearnej dotyczące <i>się</i>	140
Podsumowanie	141
The order of function units in contemporary Polish (summary)	145
Bibliografia	149
Objaśnienia skrótów	187

Wstęp

Praca ta jest podsumowaniem moich wieloletnich badań jednostek funkcyjnych współczesnego języka polskiego. W badaniach tych najwięcej miejsca poświęciłem partykułom, przedmiotem rozważań były również inne klasy jednostek funkcyjnych, mianowicie spójniki, przymyki, relatory, operatory metapredykatywne, operatory kwantyfikacji, modyfikatory deklaratywności, przymiotniki i przysłówki niemające odniesienia do rzeczywistości pozajęzykowej, a także rozpatrywane na szerszym tle pojedyncze jednostki, których kwalifikacja gramatyczna była i jest dyskusyjna, np. *ba, iście, nie, ot, oto, tuż, zarazem, zgoła*. Drugim celem pracy jest autorska charakterystyka pojęcia szyku i pojęć pokrewnych na tle współczesnego stanu wiedzy z zakresu teorii szyku i składni linearnej języka polskiego. Trzecim, zasadniczym celem pracy jest przedstawienie ogólnych reguł szyku, dystynktywnych dla poszczególnych klas jednostek funkcyjnych współczesnego języka polskiego. W ten sposób ujawnia się również czwarty, informacyjny, cel pracy, mianowicie przekazanie przyszłym badaczom składni i semantyki bibliografii prac o szyku, w tym o szyku jednostek funkcyjnych. Gromadziłem ją przez lata. Kończąc działalność naukową, udostępniam wszystkim zainteresowanym językoznawcom.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, wstępu, podsumowania, streszczenia angielskiego i bibliografii.

Rozdział pierwszy stanowi omówienie głównych kierunków badań nad szykiem współczesnego języka polskiego. Wyróżniona jest literatura dotycząca szyku grupy nominalnej i jej składników, klityk, komponentów budowy zdania pojedynczego, szyku zdań składowych w zdaniach złożonych, szyku wyrażen funkcyjnych i parenetycznych. W ewolucji składni tradycyjnej udokumentowany jest wpływ szyku na strukturę tematyczno-rematyczną i znaczenie wypowiedzenia. Rozdział ten zamyka charakterystyka składni linearnej jako trzeciego, najniższego poziomu składni semantycznej *sensu largo*.

Rozdział drugi zawiera omówienie istotnych dla składni linearnej regulacji terminologicznych. Rozróżnia się związki linearne dwustronne i wielostronne (co najmniej trójstronne), co stanowi punkt wyjścia dla opozycji pojęć następstwa i kolejności. Opozycja ta z kolei jest podstawą dla przeciwstawienia szyku i porządku linearnego. Zdefiniowane są trzy podstawowe pojęcia składni linearnej (*szyk, porządek linearny, pozycja linearna*), a następnie pojęcia pochodne, takie jak *szyk zewnętrzny / wewnętrzny, stały / zmienny, antepozycja / postpozycja, pozycja linearna inicjalna / finalna, interpozycja*. Omówiona jest opozycja strukturalnego i komunikacyjnego uwarunkowania szyku w języku polskim oraz miejsce szyku w gramatyce i leksykologii.

Rozdział trzeci ma w znacznym stopniu charakter sprawozdawczo-przeglądowy, zawiera omówienie klas jednostek funkcyjnych w składni tradycyjnej, strukturalnej i semantycznej. Opierając się na faktach gramatycznych i semantycznych, przyjmuję określony sposób rozumienia pojęcia jednostki funkcyjnej. Jego zakres – ustalony arbitralnie (ale zespołowo) w wyniku prac nad koncepcją *Wielkiego słownika języka polskiego PAN*, a także pod wpływem koncepcji składniowych Jadwigi Wajszczuk – obejmuje partykuły, spójniki, komentarze metatekstowe, relatory, włączniki, zaimki pytajne, modyfikatory deklaratywności, operatory metapredykatywne i przyimki.

Rozdział czwarty, główna część monografii, przedstawia dziewięć wymienionych klas jednostek funkcyjnych i charakteryzuje reguły ogólne ich szyku.

Rozdział piąty omawia cechy składniowe wybranych przymiotników o funkcji intratekstualnej, reprezentujących klasy jednostek kwantyfikujących i jednostek nawiązujących. Spełniają one definicję terminu *jednostka funkcyjna*.

Rozdział szósty, dotyczący szyku słowa *się*, zawiera obszernie fragmenty mojego niedawno opublikowanego artykułu „Szyk słowa *się*. Zalecenia normatywne a uwarunkowania systemowe” (*Prace Filologiczne* LXXIII, 2019d, 99-112). Zamieszczam je tu za zgodą redaktora naczelnego czasopisma, prof. dr hab. Haliny Karaś.

Nie wszystkie klasy jednostek funkcyjnych są omawiane w tej monografii, a wśród rozważanych jedne są charakteryzowane z większą, a inne z mniejszą szczegółowością.

W ogólnej charakterystyce szyku klas jednostek funkcyjnych operuję, korzystając z klasycznego rozróżnienia Jerzego Kuryłowicza (1936/1979) prymarnych i sekundarnych funkcji wyrazów (części mowy, kategorii gramatycznych), opozycją prymarnych i sekundarnych pozycji linearnych. Ustalenie **wszystkich możliwych** pozycji linearnych dla poszczególnych leksemów, a tym bardziej ich klas, jest zadaniem niewykonalnym. Łatwo jest dojść do takiej konkluzji na podstawie analizy jednostek funkcyjnych mających szyk zmienny, np. partykuł.

Niektóre tezy postawione w tej monografii przedstawiałem już we wcześniejszych publikacjach, ale żaden z dawnych artykułów (oprócz wymienionego) nie stanowi fragmentu tej książki. Pojęcia kolejności i następstwa omawiałem w artykule Grochowski 2004c, a różnice semantyczne między przymiotnikami *kolejny* – *następny* w artykule Grochowski 2003b. Zagadnienie strukturalnych i komunikacyjnych uwarunkowań szyku było już rozważane z punktu widzenia gramatyki i słownika w artykułach Grochowski 2013a, 2013b. Omawiając kierunki badań nad jednostkami funkcyjnymi w lingwistyce polskiej ostatniego półwiecza, zreferowałem autokrytycznie klasyfikację jednostek synsyntagmatycznych, opartą w znacznym stopniu na kryterium szyku, zaproponowaną w artykule Grochowski 2003c.

Wypowiedzenia przykładowe, do których się odwołuję, pochodzą z NKJP, ze słowników języka polskiego i z literatury językoznawczej, w tym z moich własnych publikacji. Lokalizacja przykładów jest podana obok nich. Przykłady bez lokalizacji zostały utworzone przeze mnie.

Moje pierwsze analizy wypowiedzeń z jednostkami funkcyjnymi i pierwsze artykuły o przyimkach, spójnikach i partykułach pochodzą z połowy lat 70. XX wieku. Od tamtych czasów do dziś jednostki funkcyjne stanowiły jeden z głównych obszarów

moich zainteresowań językoznawczych. W tym okresie, prawie półwiecza, dyskutowałem o jednostkach funkcyjnych z wieloma uczonymi kilku pokoleń, co miało wpływ na kierunki moich poszukiwań i sposób podejścia do badań. Dziękuję **wszystkim**: moim nauczycielom, uczniom, kolegom za rozmowy, uwagi, cenne myśli i rady.

Osobne podziękowania należą się prof. drowi hab. Adamowi Dobaczewskiemu, recenzentowi wydawniczemu tej pracy, za jej wnikliwą lekturę i cenne, trafne uwagi krytyczne. Większość z nich uwzględniłem w przedstawianej wersji pracy.

1. Szyk we współczesnej polszczyźnie – główne kierunki badań

1.1. Szyk w składni tradycyjnej

Szyk w języku polskim stanowi przedmiot zainteresowania językoznawców co najmniej od połowy XIX wieku. Jedną z najstarszych konstatacji na temat szyku był powtarzany wielokrotnie w literaturze sąd, że szyk w języku polskim jest „wielce swobodny, jednak niezupełnie dowolny” (Gruszczyński 1861: 95, Nitsch 1901: 81, Krasnowolski 1909: 208, Szober 1957: 317). Jodłowski (1957: 310) komentował to twierdzenie tak, że każda część zdania może według niego znajdować się na początku zdania, w środku lub na jego końcu. Krasnowolski (1909: 208-212) w swoim podręczniku składni podawał liczne reguły szyku, ogólne i szczegółowe. Rozróżniał szyk zwyczajny (z podmiotem i jego określeniami na pierwszym miejscu, a orzeczeniem i jego określeniami na dalszych) i przestawny, służący celom retorycznym. Najbardziej ogólna reguła szyku zwyczajnego polega na tym, że najważniejszy wyraz w zdaniu umieszcza się na pierwszym miejscu, drugi co do ważności na ostatnim, a wszystkie wyrazy mniej ważne występują w środku zdania. Szyk przestawny nie należy według Krasnowolskiego (1909: 212) do przedmiotu zainteresowań językoznawstwa, tylko retoryki.

Myśl, że umieszczanie określonych wyrazów na pierwszym i ostatnim miejscu w zdaniu nie jest przypadkowe, towarzyszyła językoznawcom od początku rozważań nad porządkiem linearnym komponentów zdania. Mówiacy, umieszczając pewne wyrazy w określonych pozycjach, zwraca na nie uwagę (Nitsch 1901: 81), uwydatnia je, nawiązując do czegoś lub przeciwstawiając te wyrazy innym. Szober (1931, 1934a, 1934b, 1939, 1957: 317-321) przyjmuje za Rozwadowskim (1903) logiczny podział zdania na człon utożsamiający (będący członem określanym) i rozróżniający (będący zarazem członem określającym). Funkcje analogiczne do tych członów pełnią części zdania wyróżniane w świetle wyobrażeń mówiącego, jego stosunku psychicznego do świata, mianowicie podmiot psychologiczny (nawiązujący do sytuacji zewnętrznej lub do tego, o czym wcześniej była mowa) i orzeczenie psychologiczne (wprowadzające do tego, o czym jest mowa, coś nowego). Dla obu części zdania charakterystyczne jest określone w nim położenie. Podmiot psychologiczny zajmuje miejsce początkowe, a orzeczenie psychologiczne – końcowe. Szober (1957: 320) ilustruje swoją koncepcję m.in. przykładami zdań

(1) *Mickiewicz był największym poetą polskim.*

(2) *Największym poetą polskim był Mickiewicz.*

W zdaniu (1) punktem wyjścia, czyli członem utożsamiającym wypowiedzianej myśli, jest *Mickiewicz*, a w zdaniu (2) wyobrażenie *największego poety*. Z kolei w (1) człon rozróżniający tworzy sekwencja *największy poeta polski*, a w (2) człon *Mickiewicz*.

Psychologiczną koncepcję szyku Szobera poddał krytyce Klemensiewicz (1949a/1969, 1953/1969), uważając, że rozróżnienie podmiotu psychologicznego i orzeczenia psychologicznego jest z punktu widzenia językoznawstwa nieuchwytnie i że należy badać odstępstwa od normy szyku „podmiot – orzeczenie” osobno w zdaniach izolowanych i uwikłanych w kontekst. Szyk odwrócony w stosunku do normy, a więc „orzeczenie – podmiot”, jest w zdaniu izolowanym przejawem przeżycia psychicznego i ma funkcję uwydatniającą treść orzeczenia, jak np. w (3), rzadziej funkcję przygotowującą odbiorcę do właściwego ujęcia podmiotu, jak np. w (4); por.

(3) *Nauczę ja cię pacierza*. (Klemensiewicz 1949a/1969: 223)

(4) *Przy pszenicy musi być kąkol*. (Klemensiewicz 1949a/1969: 225)

Jodłowski (1934, 1957, 1965) wyróżnił trzy funkcje szyku: (a) nawiązania normalnego, (b) rozwinięcia normalnego, (c) rozwinięcia emocjonalnie odwróconego. Mogą być one spełniane przez podmioty, orzeczenia, dopełnienia i okoliczniki. Część zdania, która pełni funkcję (a), zajmuje pozycję pierwszoplanową, ale nie jest wyróżniona za pomocą akcentu zdaniowego; np. (5), (6). Część zdania pełniąca funkcję (b) zajmuje pozycję drugoplanową i jest wyróżniona za pomocą akcentu, jak np. w (7), (8). Część zdania, która pełni funkcję (c), zajmuje pozycję pierwszoplanową i jest „związana z akcentem zdaniowym wzmocnionym” (Jodłowski 1957: 316), jak np. w (9), (10). W zdaniach egzemplifikujących wymienione funkcje są one spełniane przez podmiot i orzeczenie; por.

(5) *W Żyrardowie okazało się, że nie musimy wysiadać. **Pociąg** idzie aż do Pruszkowa*. (Jodłowski 1957: 316)

(6) – *Pan do kraju?* – **rozległ się** donośny głos kobiety. (Jodłowski 1957: 318)

(7) *Zawsze rozmawiała z nią, czekając na tę chwilę. Dzisiaj mówiła do niej głównie **Wanda***. (Jodłowski 1957: 317)

(8) *Już podobno myślał o tym, jakby nie dopuścić do koronacji. Ale w rezultacie na koronacji w Krakowie **był***. (Jodłowski 1957: 318)

(9) *Wódki nie ma! Tu **kawiarnia** jest*. (Jodłowski 1957: 317)

(10) *Tak się zaczął mój pierwszy tydzień w zburzonej Warszawie. **Mozolny** to był dzień*. (Jodłowski 1957: 319)

Idee Szobera, Klemensiewicza i Jodłowskiego dotyczące psychologicznych uwarunkowań szyku znalazły swój wyraz w koncepcji Henryka Misza (1966a/1981: 93), który postawił tezę o istnieniu dwóch norm szyku w języku polskim, uwarunkowanej psychologicznie i niemającej takich uwarunkowań. Pierwsza, według uczonego podstawowa, niezależna od rozczłonkowania gramatycznego zdania, jest doniosła dla jego funkcji komunikatywnej, druga jest pierwszej podporządkowana. Misz (1981: 139), w wyniku badania zdań pojedynczych oznajmujących w tekstach pisanych, za zdecydowanie panujący uznał układ, w którym człon wyjściowy zajmuje pierwszą pozycję, a człon rozwijający (do którego należą elementy składające się na dominantę

treściową) drugą. Por. przykłady zinterpretowane przez autora na tle poprzedzającego kontekstu; są to tzw. zdania uwikłane (cw – człon wyjściowy, cr – człon rozwijający):

(11) *Jak tu pedagogicznie obronić Puszkina?* – ZU cw *Puszkina* cr *sam cw się broni*. (Misz 1981: 139)

(12) *Ja cię na świat wydałam, ja ci darowałam to życie*. ZU cw *Twoje życie* cr *to ja cw ci dałam*. (Misz 1981: 139)

Na układy odwrotne, a także z przeplatającymi się członami, bliższe żywej mowie, mają wpływ według Misza (1981: 141) przypuszczalnie czynniki prozodyczne (zwłaszcza akcent), wymagałyby one jednak głębszych badań. Jeżeli wyłącznie za pomocą szyku chce się wyeksponować jakiś składnik, to umieszcza się go na końcu zdania.

1.2. Szyk a rozczłonkowanie aktualne

Przełomowe znaczenie w badaniach teoretyczno-metodologicznych nad szykiem w językach przypadkowych miały prace Viléma Máthesiusa (1907, 1947/1971, 1982), czeskiego anglisty, który już na początku XX wieku porównywał rozczłonkowanie gramatyczne zdania z jego rozczłonkowaniem aktualnym (psychologicznym), w wyniku czego uznał szyk za wykładnik podziału zdania na punkt wyjścia przekazu aktualnej informacji i jej jądro. Ukształtowanie tego przekazu jest różne: początkową część zdania może wypełniać „punkt wyjścia informacji”, a dalszą lub końcową jej jądro. Taki szyk nazywał Máthesius (1947/1971: 11) obiektywnym; por. np. (13), (15), a odwrócone w stosunku do niego ukształtowanie przekazu (od jądra do punktu wyjścia informacji) szykiem subiektywnym; por. np. (14), (16):

(13) *Było to takie ciemnoczerwone*. (Máthesius 1971: 11)

(14) *Takie ciemnoczerwone to było*. (Máthesius 1971: 11)

(15) *Byłem tam dwukrotnie i nigdy nikogo nie zastałem w domu*. (Máthesius 1971: 11)

(16) *Dwukrotnie tam byłem i nigdy nikogo nie zastałem w domu*. (Máthesius 1971: 11)

Liczba terminów wskazujących na opozycję wprowadzoną przez Máthesiusa jest niemała; do najbardziej rozpowszechnionych w literaturze należą takie, jak np. *podmiot logiczny* – *predykat logiczny*, *datum* – *novum*, *temat* – *remat*, *topic* – *comment*. Nie ma między nimi ścisłej odpowiedniości, ich sposób interpretacji trzeba określić jako autorski. Jednym z pierwszych polskich komentatorów tych opozycji terminologicznych był Andrzej Bogusławski, najpierw w referacie na zjeździe PTJ w 1965 roku, a następnie w artykułach; Bogusławski 1972a, 1973b.

Badania nad szykiem jako jednym z podstawowych sposobów kształtowania aktualnego rozczłonkowania (funkcjonalnej perspektywy) zdania kontynuowali językoznawcy czescy następnych pokoleń, przede wszystkim František Daneš (1959, 1974), Jan Firbas (1974, 1978, 1983, 1990), Petr Sgall (1990), Přemysl Adamec (1966), Eva Hajičová (1975); por. też np. Sgall, Daneš (1978), Sgall, Hajičová (1982). Obszeroną, wielojęzyczną bibliografię prac dotyczących szyku podają Jodłowski (1957), Tyl (1970), Firbas, Golková (1975), Krucka (1982), Siewierska (1988b), Wyderka (1995), Derwojedowa (2000), Gębka-Wolak (2000), Bakker, Haspelmath (2013), Stasieczek-Górna (2018), Śliwiński (2021).

1.3. Przegląd literatury o szyku

Szyk należy do centralnych zagadnień składni opisowej, badania nad szykiem w języku polskim w XX wieku i na początku XXI wieku dotyczyły w niemałym stopniu również problemów językoznawstwa stosowanego, mianowicie stylistyki teoretycznej, stylistyki tekstu artystycznego (Kurkowska, Skorupka 1959, Górny 1960, 1966, Wierzbicka 1963, 1966, Wierzbicka, Wierzbicki 1968, Klimaj 1972, Bąba, Mikołajczak 1975, 1981, Kałkowska 1978, Pszczołowska 1980, Śliwiński 1984a, 2021, Skubalanka 1991, Wyderka 1995, Senderska 1995, 1996, 1997, Koziara 1998), kultury języka i poprawności językowej (Buttler 1971, Zarębina 1988, Jadacka 2005, Podracki 2013), glottodydaktyki (Śliwiński 1984b, Dąbrowska, Pasieka 2004, Karolczuk 2005, Nowakowska 2005, Gębka-Wolak 2010, Stasieczek-Górna 2018).

Literatura gramatyczna poświęcona szykowi koncentrowała się wokół kilku kręgów tematycznych:

(i) budowy grupy nominalnej (Wierzbicka 1964, 1966, Buttler 1971, Kwiec-Osiowska 1971, Śliwiński 1982, 1984a, 1992, 2021, Topolińska 1974, 1978, 1981, 1984, Piernikarski 1990, Gębka 1996, 1997, Gębka-Wolak 1997, 1998, 2000, Bogusławski 2001, Majkowska 2003, 2004), pozycji linearnej przymiotnika (Krasnowolski 1909, Rozwadowski 1914, Gaertner 1924, Doroszewski 1947, 1948, Kurkowska 1951, Orzechowska-Zielicz 1954, Jodłowski 1957, Sankowska 1962, Sussex 1974, 1975, Đurovič 1978, Weinsberg 1983, Zakrzewska 1993, Girke 1999, Tabakowska 2001, Szumska 2010, 2015, Linde-Usiekniewicz 2013),

(ii) pozycji klityk i ich stosunku do innych składników zdania (Zawiliński 1922, Rossowski 1932, 1934, 1936/37, Nitsch 1936, Sławski 1946, 1996, Dłuska 1947, Mańczak 1952, Szober 1957, Jodłowski 1957, 1976, Misz 1966b, Rittel 1975, Saloni 1975, Orłoś 1976, Ozga 1976, Schenker 1985, Zarębina 1988, Urbańczyk 1991, Sawicka 1995, Kosek 1999, Kępińska 2001, Kiklewicz 2012),

(iii) budowy zdania prostego (Śliwiński 1984b, Moroz 1998, Mańczak 1996, Derwojedowa 1996, 2000), rozważanej z punktu widzenia typologii języków (Bartmiński 1973, Gawelko 2001, Majewicz 1989, Milewski 1965, Zakrzewska 2001, Zuber 1995), w powiązaniu z referencją, koreferencją i strukturą tematyczno-rematyczną zdania (Wierzbicka 1969, 1971, Bogusławski 1977c, 1999, Duszak 1983, 1984, 1986, 1990, 1998, Grzegorek 1984, Huszcza 1974, 1981, 1983, 1990a, 1990b, 2000, 2003, Szvedek 1981, Krucka 1982, Weinsberg 1983, Zakrzewska 2001), dawniej psychologiczną (Misz 1966a),

(iv) budowy zdania złożonego (Przybycin 1976, Walczak 1978a, 1978b),

(v) właściwości składniowo-semantycznych wyrażen funkcyjnych (Bednarczuk 1967, 2001, Wierzbicka 1969, 1971, Wojtasiewicz 1972a, Nilsson 1980, Wajszczuk 1980, 1992, 1997, 2005, 2010, 2011a, 2011b, Bednarek 1982, 1983, 1987, 1989, Łojasiewicz 1992, Świdziński 1992, Kallas 1986, 1987, 1989, 1993a, 1993b, 1994b, 1995, 1996, 1997, 1998a, 1998b, Wróbel 1995a, 2015, Dobaczewski 1995a, 1995b, 1997, 1998a, Bałabaniak 2007a, 2007b, 2013, Bałabaniak, Mitrenga 2015, Bogusławski 1990, 2004a, 2010, Doboszyńska-Markiewicz 2011, 2012, 2013, Dróżdż-Luszczyk 2006a, 2006b, Duszkin 2010, Chojak 2009, Grochowski 1977b, 1977c, 1986b,

1997d, 2000b, 2001a, 2001b, 2001f, 2002a, 2002b, 2003a, 2003c, 2003d, 2011e, Milewska 2006a, 2006b, Podracki 2013, Kisiel 2012a, 2014a, 2014b, 2014c, 2015a, 2015b, 2018, Żabowska 2014b, 2017a, 2017b, 2018, 2020),

(vi) wyrażen wtrąconych, ich budowy i miejsca w tekście (Makarski 1971, Bąba, Mikołajczak 1973, 1975, 1981, Marcjanik 1978, Grochowski 1983b, 2004a, 2006b, 2007f, Pluskota 2001, Komorowska 2001, 2002, Kałkowska 2003, Moroz 2007a, 2007b, 2008, 2009, 2010, Wiemer 2006, Żakiewicz 2007, Stępień 2011a, 2013a, 2013b, 2014a, 2014b, Żabowska 2009b, 2021),

(vii) wypowiedzeń nacechowanych modalnie (Bellert 1971, Boniecka 1978, Danielewiczowa 1996, 2014a, Labocha 2019, Łapa 2021),

(viii) kolejności imienia i nazwiska (Doroszewski 1949, Taszycki 1949, Urbańczyk 1954).

Powstawały też prace kontrastywne z zakresu składni linearnej, np. polsko-angielskiej (Ozga 1976, Duszak 1984, Szwedek 1976, 1981, Grzegorek 1984, Kubiński 1999, 2001), polsko-niemieckiej (Gehrmann 1988, 1992a, Schmidt 2001), polsko-rosyjskiej (Nilsson 1980, Mazur 1986, Komorowska 2001, 2002, Duszkin 2010), składni języków słowiańskich (Nørgård-Sørensen 1987, Gawelko 1992, 2001, Maldjewa 1995, Migdalski 2016).

Mimo bogatej literatury współczesna wiedza gramatyczna i leksykograficzna na temat szyku w języku polskim nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu usystematyzowana. Tylko nieliczne kompleksy zagadnień zostały zbadane gruntownie. Szerzej o przyczynach tego stanu rzeczy jest mowa w podrozdziale 1.5.

1.4. Szyk jako problem składniowy

1.4.1. Szyk składników grupy nominalnej

Dysponujemy systematycznymi, szczegółowymi opisami szyku składników grupy nominalnej, zawierającymi charakterystykę semantyczną i referencyjną poszczególnych komponentów. W okresie ostatniego sześćdziesięciolecia, od wczesnych prac składniowych Anny Wierzbickiej (1963, 1964, 1966), w tym jej ujęcia popularnego (Wierzbicka, Wierzbicki 1968), i normatywno-składniowych Danuty Buttler (1971) do motywowanych semantycznie i referencyjnie reguł składniowych Zuzanny Topolińskiej (1984), a także algorytmu Andrzeja Bogusławskiego (2001) dla szyku uzupełnień w grupie nominalnej, aż do szczegółowych analiz uwarunkowań pozycji linearnej przymiotników, przedstawianych w licznych artykułach głównie ostatniej dekady (por. m.in. Cetnarowska, Pysz, Trugman 2011, Linde-Usiekniewicz 2013, Szumska 2010, 2015), zaobserwować można ogromny przyrost wiedzy dotyczącej tego kompleksu zagadnień.

Z punktu widzenia stosunku linearnego składników dwuelementowej grupy nominalnej, a ściślej członu określającego do określanego, język polski reprezentuje typ pośredni (mieszany), to znaczy dopuszcza zarówno antepozycję, jak i postpozycję członu określającego. Nie wynika z tego jednak niczym niezdeterminowana zmienność jego lokalizacji. Pozycja linearna członu podrzędnego grupy względem jej centrum zależy od przynależności tego członu do klasy funkcjonalnej, a w wypadku

podrzędników przymiotnikowych również od właściwości semantycznych danego przymiotnika lub całej grupy nominalnej. Jeżeli podrzędnikiem rzeczownikowego centrum grupy jest rzeczownik w przypadku zależnym lub rzeczownik z przyimkiem, to występuje on w postpozycji względem nadrzędnika; por. np. *dom ojca, rzut oszczepem, wierność idealom, bieg przez płotki, spódnica w kratę, bajka o królownie, wyjazd na wycieczkę*. Również w postpozycji względem rzeczownikowego centrum grupy występuje zdanie podrzędne wprowadzane przez wyrażenia *który, jaki, że, żeby* (pomijam w tym miejscu ich kwalifikację gramatyczną; zob. podrozdz. 4.5., 4.6.), np.

(17) *Lubiła wina, **które** mają cierpki smak.*

(18) *Wybuchł pożar, **jakiego** nie notowano od dawna.*

(19) *Myśl, **że** znają go tu wszyscy, doprowadzała Piotra do szału.*

(20) *Szukał okazji, **żeby** się stamtąd wyrwać.*

W grupie liczebnikowo-rzeczownikowej liczebnik występuje w antepozycji; por. np. *pięć krzeseł, dwoje niemowląt, pół butelki*. Takie układy linearne uważa się za nienacechowane. Jeżeli przymiotnik funkcjonuje jako predykat przyporządkowany przez mówiącego obiektowi bądź stanowi rzeczy w sposób indywidualny i stanowi właściwość przygodną (nieustabilizowaną) tego obiektu bądź stanu rzeczy, to występuje w antepozycji względem rzeczownika; por. np. *ciasne buty, czarne spodnie, wąska wstążka, drewniana figurka, srebrny lichtarz, uroczy zakątek, gorzki smak, nudny wykład, długi spacer, ważna rozmowa, dziwna przygoda, lekkie pobicie*. Taki porządek jest neutralny. Jeżeli natomiast przymiotnik współtworzy z rzeczownikiem nazwę gatunkową, to występuje względem rzeczownika w postpozycji; por. np. *bilet normalny, pociąg pośpieszny, aktor komiczny, czas letni, ruch uliczny, karabin maszynowy, list polecony, profesor zwyczajny*. Dla takich ciągów z reguły nie ma nacechowanych układów alternatywnych. Zmiana pozycji linearnej przymiotnika względem rzeczownika powoduje bowiem, że dany ciąg przestaje tworzyć nazwę gatunkową; przymiotnik funkcjonuje wówczas jako współwykładnik predykatu orzekanego przez mówiącego w określonym, jednostkowym odniesieniu; klarowność kontrastu w wypowiedzeniach przeciwstawnych wymaga tego, by pod akcentem był rzeczownik; por. np.

(21) *To jest normalny bilet, a nie jakaś tam tekturka.*

(22) *Ona jest zwyczajnym profesorem, a nie nauczycielką gimnazjalną.*

Jeszcze w latach 60. XX wieku Anna Wierzbicka (1964), poszukując metod opisu składni stylu tekstów renesansowych i barokowych, zaproponowała – pod wpływem strukturalistów rosyjskich (Fitalov 1962, Jordanska 1963) i francuskich (Tesnière 1959) – koncepcję analizy szyku wewnętrznego grup nominalnych, dwu- i trójskładnikowych, z punktu widzenia relacji syntaktycznej między nadrzędnikiem a podrzędnikiem. Podstawowe dychotomie Wierzbickiej można przedstawić schematycznie w następujący sposób: (1) w odniesieniu do grup dwuskładnikowych: (a) szyk antycypacyjny (podrzędnik + nadrzędnik; np. *ciepłe buty*), (b) szyk progresywny (nadrzędnik + podrzędnik; np. *student anglistyki*); (2) w odniesieniu do grup co najmniej trójskładnikowych: (a) porządek konfiguracyjny (linearnie ciągły): (a1) konfiksacja (składniki powiązane stosunkiem podrzędności są styczne, np. *normalny ruch pasażerski, gruba żona majora*); (a2) infiksacja (składniki powiązane stosunkiem

podrzędności są oddzielone od siebie składnikiem podrzędnym względem jednego z nich; np. *uchwalone na naradzie wnioski, wylażąca z buta skarpeta*); (b) porządek niekonfiguracyjny (linearnie nieciągły): (b1) cyrkumfiksacja (składniki podrzędne są rozdzielone nadrzędnym względem jednego z nich; np. *uchwalone wnioski na naradzie, wylażąca skarpeta z buta*), (b2) transfiksacja (składniki podrzędne i nadrzędne przeplatają się; np. *koszula przez matczyne uprana dłonie*). Opozycja konfiguracyjności i niekonfiguracyjności pochodzi od Fitalova 1962.

Na silną tendencję do szyku progresywnego w polskich grupach nominalnych z podrzędnym rzeczownikiem zwracał uwagę również wiele lat później Stanisław Karolak (2002: 92; 1999a: 588), omawiając m.in. sekwencję *prezydent miasta stołecznego* i przeciwstawiając ją dewiacyjnym układom linearnym **miasta stołecznego prezydent*, **stołecznego miasta prezydent*, **stołecznego prezydent miasta*.

Między opisami związków dwustronnych i wielostronnych zachodzi całkowite sprzężenie zwrotne: adekwatny opis drugich wymaga wcześniejszego opisu pierwszych, z kolei związków dwustronnych nie da się analizować bez szerszego tła, jako układu izolowanego. Dowodzą tego liczne propozycje opisu np. porządku elementów w grupie nominalnej (por. np. prace Topolińskiej 1984 i Bogusławskiego 2001) czy szyku partykuł kontekstowych w wypowiedzeniu (por. Wajszczuk 1997, 2005, Kisiel 2011a, 2011b, 2011c, 2014b, 2022a; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014).

Zaproponowany przez Zuzannę Topolińską (Topolińska 1984: 367-386) model linearyzacji komponentów grupy imiennej obejmuje trzy główne części (terminy i ich oznaczenia pochodzą od autorki): I wykładniki referencji i oceny ilościowej, II atrybuty, III składnik konstytutywny grupy. Maksymalnie rozczłonkowana część pierwsza zawiera kolejno operator referencyjny (I 1), np. *ten, tamten, jakiś*, operator numeryczny (I 2a), np. *dwa, kilka, trochę, wiele*, i nazwę jednostki miary (I 2b), np. *metr, litr, kilo, szklanka, worek*; por. np. *te dwa kilo jabłek, tamte trzy szklanki wody, tych pięć worków mąki*. Warunki modelu spełniają również jednostki *każdy, wszyscy, żaden* (wymienione przez autorkę), o ile reprezentują klasę zaimków przymiotnych atrybutywnych (uściślenie moje – M.G.), jako że są zdolne do zajmowania pierwszego, nadrzędnego miejsca w wyróżnionej części pierwszej (por. też uwagę o absolutnej prepozycji *każdy* w: Bogusławski 2001: 81). Postulowany układ linearny komponentów części I realizują grupy nominalne w przykładowych wypowiedzeniach:

(23) *Za późnego Gierka polska wieś przeżywała cud budowlany (...): na każde trzy worki cementu, zużyte na prywatnej budowie, co najmniej dwa spadały z księżycą.* (NKJP)

(24) *Wziął wszystkie dziesięć butelek piwa i na rękę założył jeszcze menażkę.* (NKJP)

Autorka zwraca również uwagę na możliwość inwersji operatorów referencyjnych, a nawet ich dwustronnego odcięcia pauzami od kontekstu, uznając takie zmiany porządku linearnego składników grupy za środek ich rematyzacji (Topolińska 1984: 384). Por.

(25) *Wszystkie dzieci wybierają się na wycieczkę.* (Topolińska 1984: 373)

(26) *Dzieci, wszystkie, wybierają się na wycieczkę.* (Topolińska 1984: 373)

(27) *Człowiek każdy pragnie ułożyć sobie życie jak najlepiej.* (Topolińska 1984: 384)

(28) *Człowiek, **każdy**, pragnie ułożyć sobie życie jak najlepiej.* (Topolińska 1984: 384)

(29) ***Żaden** uczeń nie zgłosił się na moje wezwanie.* (Topolińska 1984: 373)

(30) *Uczniowie, **żaden**, nie zgłosili się na moje wezwanie.* (Topolińska 1984: 373)

Część druga modelu Topolińskiej obejmuje: atrybuty relacyjne (nieintensyfikowalne) A (miejsce II 1, przeznaczone m.in. dla przymiotników dzierżawczych i liczebników porządkowych, wielorakich i mnożnych, a także przymiotnikowych wykładników relacji czasowych i przestrzennych typu *wczorajszy*, *tutejszy*) oraz przymiotnikowych wykładników modalności typu *rzeczywisty*, *prawdopodobny*; atrybuty intensyfikowalne (miejsce II 2, przeznaczone dla wykładników predykatów, które mogą przysługiwać obiektom i zdarzeniom w różnym stopniu, a więc łączących się z *bardzo* i/lub odmiennych przez stopień, np. *wysoki*, *ciężki*, *czerwony*, *inteligentny*, *wstrętny*) i atrybuty relacyjne (nieintensyfikowalne) B (miejsce II 3, zajmowane przez wykładniki innych relacji niż porównawcze, m.in. przez przymiotniki informujące o tym, z czego przedmiot został zrobiony i do czego jest przeznaczony; np. *naftowy*, *papierowy*, *blaszany*, *toaletowy*, *ubraniowy* (przymiotniki te występują w antepozycji lub w postpozycji względem centrum grupy); por. *ten mój pierwszy prawdziwy bal*, *ten ich poprzedni nocny wybryk*, *to moje małe przytulne mieszkanie kwaterunkowe*, *wszystkie nasze kolejne nowoczesne programy komputerowe*, *trzy wspaniałe wielkie czerwone jabłka*. Wszystkie części modelu realizuje grupa nominalna w wypowiedzeniu:

(31) *Wyjął **wszystkie trzy opakowania swoich najładniejszych srebrnych sztuców** i podarował każdemu dziecku po jednym.*

Model Topolińskiej, opisujący w sposób globalny porządek linearny komponentów w grupie nominalnej, można uznać za aktualny nawet po blisko czterdziestu latach od jego powstania (bogatą egzemplifikację modelu wraz z komentarzem podał Piernikarski (1990: 81-85), przyjmujący inne konwencje terminologiczne). Konieczne są jednak pewne jego uściślenia i uszczegółowienia. Jednym z małych kroków na tej drodze mógłby być opis szyku operatorów kwantyfikacji ogólnej względem jednostek innych klas semantyczno-syntaktycznych języka polskiego, w szczególności takich klas, które w okresie powstawania modelu Topolińskiej nie były w dostatecznym stopniu zbadane lub nie były nawet wyróżnione. W artykule Grochowski 2017d omówiłem konkurencję operatorów kwantyfikacji ogólnej z partykułami niektórych klas (według podziału przyjętego w: Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014) i wybranymi operatorami aproksymacji (typu *prawie*, *niemal*), uwzględniającą wzajemny stosunek linearny reprezentantów tych klas jako składników grupy nominalnej. Por. wypowiedzenia z partykułami *zapewne*, *podobno* i operatorami *prawie*, *niemal*, występującymi w antepozycji względem form *wszystek* i *każdy*:

(32) ***Zapewne wszyscy** właściciele psów wstają o dość wczesnej porze.* (NKJP)

(33) ***Podobno każda** miłość jest pierwsza, ale nie każdej towarzyszy taka sama intensywność uczuć.* (NKJP)

(34) ***Prawie we wszystkich** leśniczówkach w Tatrach można przenocować za sumę znacznie mniejszą niż w schroniskach.* (NKJP)

(35) ***Niemal każdy** podmuch halnego wiatru wywraca kolejne partie drzew.* (NKJP)

Andrzej Bogusławski (2001) zaproponował algorytm umożliwiający ustalanie kolejności uzupełnień centrum (rzeczownikowego, zaimkowego, przymiotnikowego) we frazach nominalnych, zgodnie z przyjętą przez autora normą literacką języka polskiego. Do zakresu uzupełnień należą oprócz przymiotników, imiesłówów, liczebników i rzeczowników tzw. specyfikatory *sensu largo* (tradycyjne zaimki różnych klas, np. *ten, jakiś, mój, ów*). Autor badał możliwości równoczesnego wypełniania kilku miejsc po obu stronach centrum. Por. przykłady rozbudowanych fraz: *te jakieś dziwne nieporozumienia, przysyłanych przez oficera pięciu dzielnych żołnierzy, pokój służbowy konduktorów wagonów sypialnych, dziecko rozpieszczane od najmłodszych lat przez rodziców, dziadków i przyjaciół domu, ustawa przygotowana przez nas i podpisana przez prezydenta*. Bogusławski nie uwzględnia w swoim algorytmie określeń predykatywnych, wtrąceń nawiasowych i zdań względnych.

1.4.2. Szyk w polszczyźnie na tle typologii syntaktycznej

W literaturze dotyczącej typologii syntaktycznej języków charakteryzowano język polski jako ekscentryczny, przypadkowy, subiektywny i nominatywny (Gołąb, Heinz, Polański (1968: 597-599); Milewski (1965: 235-246); Majewicz (1989: 212-219)). W opinii wielu uczonych nie ma języków spełniających bezwyjątkowo warunki typologii syntaktycznej, a kwalifikacja do poszczególnych typów wynika z dominacji w danym języku jednych cech nad innymi. Nie ma więc języków o szyku absolutnie stałym ani języków o szyku całkowicie swobodnym (Zuber 1995, Hockett 1968). Porządek dominujący ustala się na podstawie układu elementów w wypowiedzeniu oznajmującym (Derwojedowa 2000). Ponieważ liczba składników wypowiedzenia jest teoretycznie nieograniczona, na potrzeby typologii (Greenberg 1968) przyjmuje się podstawowy dla danego języka porządek neutralny trzech głównych komponentów (S, V, O). Dla polszczyzny wyznacza ją układ linearny: podmiot – orzeczenie – dopełnienie (Jodłowski 1957, Klemensiewicz 1949a, Krucka 1982, Zuber 1995); por. np.

(36) *Piotr zabił Annę.*

Inne układy uważa się za nieneutralne (nacechowane); por. wypowiedzenia egzemplifikujące kolejność SOV, OSV, OVS, VSO, VOS:

(37) *Piotr Annę zabił.*

(38) *Annę Piotr zabił.*

(39) *Annę zabił Piotr.*

(40) *Zabił Piotr Annę.*

(41) *Zabił Annę Piotr.*

Badacze szyku zwracali uwagę na wypowiedzenia, w których rzeczowniki występujące w pozycji podmiotu i dopełnienia mają w nominatiwie i akuzatiwie identyczną postać gramatyczną; por. np.

(42) *Byt określa świadomość.* (Karolak 1999a: 588)

(43) *Miłość zwycięża śmierć.* (Pisarkowa 1999a: 392)

(44) *Poznań bije Kalisz.* (Doroszewski 1963: 22)

(45) *Cielę gryzie żrebię.*

(46) *Dziecko widzi lwiątko.* (Zuber 1995: 684)

(47) *Lwiątko widzi dziecko.* (Zuber 1995: 684)

Jedni badacze wyrażali pogląd, że w wypowiedzeniach takich, jak (42) – (47), ujawnia się szyk gramatyczny, typowy dla języków pozycyjnych (Karolak 1999a: 588; Doroszewski 1963: 22), inaczej mówiąc rzeczownik występujący w pierwszej pozycji linearnej jest podmiotem. Inni uważali, że szyk „może mieć funkcję tylko współdecydującą na tle innych czynników, jak akcent, znaczenie kontekstu” (Pisarkowa 1999a: 392) o opozycji podmiotu i dopełnienia. Jeszcze inni uznawali podane wypowiedzenia za dwuznaczne i poddawali je interpretacji semantycznej uściślającej ich znaczenia. Według Zuber (1995) odmienne presupozycje wynikające ze zdań (46), (47) pozwalają na uchwycenie różnicy między ich znaczeniami; por.

(48) *Nieprawda, że dziecko widzi 'lwiątko (lecz lwicę).* → *Dziecko coś widzi.*

(49) *Nieprawda, że lwiątko widzi 'dziecko (lecz psa).* → *Lwiątko coś widzi.*

Cechy typologiczne języka polskiego umożliwiające permutację składników wypowiedzenia, a więc pozwalające m.in. na inwersję podmiotu i dopełnienia charakterystyczną dla języków syntetycznych (Gawelko 1992, 1996, 2001), są istotną przyczyną koncentracji badań nad strukturą tematyczno-rematyczną (Bogusławski 1977c, 1999, Danielewiczowa 1996, Huszcza 1981, Karolak 2002), zarówno wypowiedzeń izolowanych, jak i uwikłanych kontekstowo. Ten drugi rodzaj wypowiedzeń był i jest rozważany m.in. z punktu widzenia nawiązania i koreferencji (Jodłowski 1957, Duszak 1986, 1990, Topolińska 1977a, 1984, Szwedek 1981, Wajszczuk 1980). W języku polskim pozycja inicjalna rzeczownika przesądza o określoności jego referencji, a finalna o nieokreśloności; por. np.

(50) *Dzieci bawiły się na górze.* (Duszak 1986: 64)

(51) *W pokoju siedział mężczyzna.* (Duszak 1986: 64)

Szyk wyrazów w zdaniu jest często zdeterminowany znaczeniem konstytuującego to zdanie czasownika, np. czasownik egzystencjalny lub pokrewny z reguły poprzedza implikowany argument, por. (52), (53), z kolei obiekt czasowników czynnościowych zajmuje pozycję finalną, typową dla rematu (Duszak 1986: 65-66); por. (54), (55):

(52) *Istnieją czarne labędzie.* (Duszak 1986: 65)

(53) *Na horyzoncie pojawiły się chmury.* (Duszak 1986: 66)

(54) *Dziewczynka zbiła szklankę.* (Duszak 1986: 66)

(55) *Na plantach posiali trawę.* (Duszak 1986: 66)

1.4.3. Szyk klityk

W historii gramatyki polskiej koncentrowano uwagę również na szyku klityk. Pozycja linearna jest obok braku akcentu jedną z ich właściwości definicyjnych. Proklityki są usytuowane w bezpośredniej antepozycji względem wyrazu ortotonicznego i tworzą z nim zestrój akcentowy. Do zakresu tej klasy należą przyimki jednosylabowe poprzedzające co najmniej dwusylabowe formy rzeczowników i zaimków (lub innych gramatycznie wyrazów wprowadzających grupę imienną), a także wyraz *nie* występujący przed co najmniej dwusylabowymi formami czasowników; por. np. *po nocach, za mostem, do niedzieli, pod nimi, nie wróciliśmy, nie śpimy*. Akcent może przenosić się na proklitykę, jeżeli po przyimku lub słowie *nie* występuje forma jednosylabowa (Doroszewski 1963: 123, Bogusławski 2009: 67-68), np. *nie pisz, nie pieprz, nie śpi, na głos, za drzwi*. W takich sytuacjach proklityki tracą swoje cechy

definicyjne i przestają być wyrazami atonicznymi. Nie jest to jednak zjawisko regularne, np. w sekwencjach *na leb*, *za pas*, *do dna* akcent pada na formę rzeczownikową. Proklitycznie mogą się zachowywać również niektóre jednosylabowe spójniki i partykuły; por. np. *pies lub kot*, *wprost osłupiał*, *były wręcz niedostrzegalne*, *zjadł też pestki*.

Enklityki są usytuowane w bezpośredniej postpozycji względem wyrazu ortotonicznego i tworzą z nim zestrój akcentowy. Do enklityk zalicza się tzw. krótkie (jednosylabowe) formy zaimków osobowych (np. *go*, *mu*, *mi*, *cię*), ciąg *się* (niezależnie od funkcji gramatycznej), morfemy trybu przypuszczającego – wraz z wykładnikami kategorii osoby (np. *by*, *bym*, *byś*), tzw. elementy wzmacniające *że*, *no* (por. *idźże*, *powiedz no*), człony *-sta*, *-set* w liczebnikach złożonych (por. np. *czterysta*, *osiemset*). Za punkt wyjścia opisu szyku enklityk przyjmowano w literaturze tzw. prawo Jacoba Wackernagla (Wackernagel 1892), zgodnie z którym w językach indoeuropejskich dla tej klasy wyrazów atonicznych charakterystyczna jest druga pozycja w zdaniu; por. np.

(56) *Marcin nam się stale przygląda.*

(57) *Potem się zastanowimy, co robić dalej.*

W pracach późniejszych odwoływano się również do kryteriów prozodycznych, zaproponowanych przez Marię Dłuską (1947), relatywizujących pozycję klityk do zestrójów akcentowych; typowe dla enklityk są pozycje zamykające pierwszy w wypowiedzeniu zestrój akcentowy lub otwierające nowy; np.

(58) *Niech się pani nie boi.* (Jodłowski 1976: 172)

(59) *Nawet nie bardzo się lubimy.* (Jodłowski 1976: 173)

Do najbardziej ogólnych, rozpowszechnionych w składni tradycyjnej (znanych jeszcze z podręczników Krasnowolskiego 1909 i Szobera 1957), reguł szyku enklityk należą następujące. Jednostki tej klasy nie zajmują w wypowiedzeniu pozycji inicjalnej, np. (60) – (62). Na ogół nie umieszcza się ich w pozycji finalnej wypowiedzeń wieloskładnikowych, np. (63) – (64). Występują zarówno w antepozycji, jak i w postpozycji względem czasownika; w postpozycji są z czasownikiem styczne, np. (65) – (68). Por.

(60) **Cię pozdrawiam.*

(61) **Mi zrób kanapkę.*

(62) **Się zdenerwowałem.*

(63) **Przecież musimy koniecznie jutro rano spotkać się.*

(64) **Ewa przyjrzała mu dokładnie się.*

(65) *Adam go zna od wielu lat.*

(66) *Adam go od wielu lat zna.*

(67) *Adam zna go od wielu lat.*

(68) **Adam zna od wielu lat go.*

W wypadku bezpośredniego sąsiedztwa kilku enklityk w grupie „obowiązuje ich określona kolejność”. Przeszło pół wieku temu zwrócił na to uwagę Misz (1966b: 103): „Najpierw kładzie się partykuły *-że*, *no*, *-li*, po nich cząstki form czasownikowych *-(e)m...*, *-by(m)...*, po nich celownikowe formy zaimków *mi*, *ci*, *mu*, *jej*, *nam*,

wam, im, wreszcie na ostatnim miejscu formy biernikowe *mię, cię, go, się* (por. *co żem ci się nagadał, zrobił no byś mi się grzeczniejszy, pisał-że by mi się na to?*)”. Taką kolejność celownikowych i biernikowych form zaimków postulowano już znacznie wcześniej; por. Krasnowolski (1909: 210-211).

Badacze klityk wiele miejsca poświęcili pozycji linearnej *się* (Zawiliński 1922, Kryński 1931, Rossowski 1932, Nitsch 1936, Dłuska 1947, Jodłowski 1957, Misz 1966b, Wilczewska 1966, Piernikarski 1969, Orłoś 1976, Saloni 1976: 104-118, Dziukiewicz 1992a, 1992b, Laskowski 1998a: 191-194; Derwojedowa 2000: 84-91, Kiklewicz 2012), *by* (Obrębska-Jabłońska 1969, Rittel 1975, Jodłowski 1976, Kallas 1987, Kosek 1999, Topolińska 2021), *że-* (Szupryczyńska 2004) i *no* (Dobaczewski 1991, 1992b, 1998a, 1998b, Mazur 1986: 53-57; Ożóg 1985, 1990: 17-18, 27, 29; Pi-sarkowa 1975: 43-44; Saloni 1997, Wierzbicka 1976). Zmiany zachodzące w samym języku, jak i w metodologii badań powodują, że dawne opisy szyku klityk wymagają weryfikacji i uwspółcześnienia.

1.4.4. Szyk spójników

W drugiej połowie XX wieku zbadano właściwości składniowo-semantyczne wielu leksemów spójnikowych, ale wiedza teoretyczna o spójnikach jako klasie gramatycznej nie pogłębiała się w szybkim tempie. Liczni badacze akceptowali podstawowe idee mające swe źródła w teoriach Kuryłowicza (spójnik nie jest wyrazem, tylko morfemem, nie reprezentuje więc części mowy) i Klemensiewicza (spójnik jako wskaźnik zespolenia nie jest – w przeciwieństwie do zaimka względnego – komponentem łączonych wypowiedzi), rozwijane m.in. przez Salonię (spójnik pełni funkcję łączącą i nie ma rzędu przypadkowego) i Laskowskiego (spójnik jest leksemem synsyntagmatycznym i zarazem wskaźnikiem związków składniowych). Rozpowszechnione były następujące reguły szyku spójników. Wszystkie spójniki jednosegmentowe i dwusegmentowe nierozsuwalne zajmują pozycję linearną między wyrażeniami, które łączą. Dla około 20-30 jednostek jest to jedyna możliwa pozycja, właściwością tą charakteryzują się np. *a, albowiem, ale, bo, bo inaczej, chyba że, chyba żeby, czyli, gdyż, innymi słowy, lecz, lub, oraz, toteż, tudzież*. Większość spójników może zajmować ponadto pozycję linearną poprzedzającą oba łączone wyrażenia; por. np. *aczkołwiek, chociaż, choć, gdyby, jak, jeśli, jeżeli, ponieważ, skoro*. Kilka spójników występuje w wypowiedzeniu złożonym po pierwszym komponencie drugiego linearnie wypowiedzenia składowego, np. *bowiem, jednak, natomiast, więc, zaś, zatem*. Człony spójników dwusegmentowych obligatoryjnie rozsuniętych zajmują dwie pozycje linearne, pierwszy pozycję poprzedzającą oba łączone wyrażenia, drugi pozycję między tymi wyrażeniami, np. *im, tym; wprawdzie, ale; zarówno, jak*. Szerzej Grochowski (1984c: 223-230). Por. też Łojasiewicz 1992. Właściwości niektórych jednostek zaliczanych do spójników omawiano w osobnych artykułach; por. np. o: *a*: Tokarski 1951a, Misz 1956, Wajszczuk 1984, Gehrmann 1992a, 1992b, Kisiel 2022b, *aby*: Tokarski 1951b, Twardzikowa 1969, *albo*: Wajszczuk 1987, *ale*: Misz 1960, Wajszczuk 1971, Labocha 1987, Kallas 1989, 1992, Dutka 1992, Gehrmann 1988, 1992a, 1992b, Winiarska 2002, Milewska 2007, *ani*: Greszczuk 1993a, 1993b, Kallas 1994b, *aż*: Podracki 1968, Bańkowski 1975, Wierzbicka 1987,

Bień 2003, Grochowski 2007b, Szupryczyńska 2011, *bo*: Kawka 1988, Ożóg 1990, Podracki 2001, 2004, 2007, Kisiel 2015a, *by*: Kallas 1987, Łojasiewicz 1988, Kossek 1999, *byle*: E. Wierzbicka 1984, Walusiak 1996b, 1997b, *choć*: Klemensiewicz 1957, Grochowski 1976a, 1982b, 2006c, *co*: Urbańczyk 1939, Mally 1951, Śmiech 1982, Laskowski 1991, Cyra 2000, Malejka 2001, Kisiel 2012c, Dobaczewski 2014, Stępień 2020, Grochowski 2021b, *czy*: Dronow 1993, *czyli*: Bednarek 1983, 1989, Wajszczuk 2003, 2005, *dopóki, póki*: Podracki 1968, *i*: Zakrzewska 1982, Wajszczuk 1997, Walusiak 1998a, Fedorowicz 2000, Zaremba 2003, Magner 2019, *ilekroć*: Bednarek 1995, *jak*: Zagórski 1968, Podracki 1972, Kallas 1986, 1987, Łojasiewicz 1991, 1992, Walusiak 1996a, Chojak 2009, Dobaczewski 2011, Stępień 2011a, 2014b, Żabowska 2017a, Kisiel 2018, Grochowski 2021c, *jeśli*: Faryno 1972, Pelc 1986, Banyś 1994, 1999, Gehrmann 1998, *lecz*: Misz 1960, Kallas 1989, 1992, Gehrmann 1988, 1992a, 1992b, *lub*: Wajszczuk 1987, *mianowicie*: Bednarek 1982, 1989, Bogusławski 2004a, *niż*: Kallas 1995, 1996, 1997, 1998a, *ponieważ*: Bogusławski 1990, *skoro*: Iwanowa 1994a, Grzegorzczkowska 2014, *tudzież*: Magner 2018, *więc*: Bednarek 1987, 1989, Iwanowa 1994b, Winiarska 1996, Grochowski 2003a, Dróżdż-Łuszczuk 2006a, *wobec tego*: Iwanowa 1995b, *względnie*: Magner 2016b, 2017, Grochowski 2017e, *zatem*: Iwanowa 1995a, *że*: Kallas 1987, Topolińska 1998, *żeby*: Twardzikowa 1969, Grochowski 1980a, 1980b, Klebanowska 1988, Kisiel 2012c, Sobotka 2022.

Przełomowe znaczenie w badaniach nad spójnikami miała teoria składniowo-semantyczna Jadwigi Wajszczuk (1997). Po pierwsze, autorka (s. 61-68) w zbiorze jednostek dość powszechnie uważanych za spójniki wyróżniła trzy główne podklasy: (a) spójniki właściwe (*i, a, oraz, tudzież, lub, albo, bądź, czy, ni, ani, czyli, to, toteż, ale, lecz, bo, gdyż, jakoż, albowiem*), otwierające po obu swoich stronach miejsca dla łączonych wyrażen i zajmujące stałą pozycję środkową między nimi; (b) spójniki niewłaściwe, inaczej pomocnicze (*skoro, jeżeli, jeśli, jeżeliby, jeśliby, jak, jakby, gdyby, byle, byleby, choć, chociaż, choćby, chociażby, ponieważ, jako że, chyba że*), zajmujące pozycję początkową, przed pierwszym członem, lub centralną, jeśli ten człon zajmuje pozycję drugą; (c) partykuły spajające (*jednak, więc, zatem, przeto, za to, bowiem, zaś, natomiast, zresztą, mianowicie, przecież, przecie, wszelako, wszak, wszakże*), zajmujące pozycję przy drugim członie lub przemieszczające się w głąb drugiego „koniunktu” (jeżeli jest on wyrażeniem rozczłonkowanym). Prawdopodobnie jako pierwszy z polskich syntaktyków zwrócił na nie uwagę Krasnowolski (1909: 203-208) i nazwał je „przysłówkami formalnymi” (denotacji tego terminu autor jednak jasno nie sprecyzował). W paru pracach użyłem w odniesieniu do wymienionych jednostek terminu „operatory adsentencjalne” (Grochowski 2000b, 2001f, 2002a, 2003a, 2003c); termin ten nie przyjął się. W ostatnich latach intensywne badania nad partykułami spajającymi prowadzi Anna Kisiel (2014a, 2014b, 2014c, 2015a, 2015b, 2022a). Por. przykłady użycia partykuł spajających *zaś, natomiast, bowiem*:

(69) *Mnie pomaga Piotr, Pawłowi **zaś** nie ma kto pomóc.* (Wajszczuk 1997: 63)

(70) *Ja poproszę o pomoc Piotra, Paweł **natomiast** męczy się sam.* (Wajszczuk 1997: 63)

(71) *Zgodziłam się na jego pomoc, nie chciałam **bowiem** robić mu przykrości.* (Wajszczuk 1997: 63)

Po drugie, Wajszczuk (1997: 39-46) wyodrębniła spośród tradycyjnych spójników operatory typu *_ , że _ ; _ , żeby _*, utworzyła z nich osobną klasę, którą nazwała „włącznikami”. Nazwa klasy, którą reprezentują wyrazy *że, iż, żeby, ażeby, by, aby, iżby, czy, jakoby*, jest motywowana ich funkcją: „włączają one [zdanie] w strukturę jakiegoś zdania, „wprowadzają je na miejsce” składnika innego zdania i semantycznie, i składniowo nadrzędnego” (Wajszczuk 1997: 41-42). Włączniki otwierają z prawej strony pozycję zdeterminowaną semantycznie, dla zdania podrzędnego. Predykaty zdań nadrzędnych z komponentami ‘wiedzieć’, ‘chcieć’, ‘mówić’ implikują określone operatory syntaktyczne; por. np. *wiedział, że _ ; prosił, żeby _ ; wątpił, czy _ ; utrzymywał, jakoby _*. Oto przykłady wypowiedzeń zawierających włączniki:

(72) *Liczę na to, że przyjdą wszyscy.* (Wajszczuk 1997: 43)

(73) *Będę uważać na to, żeby nikt nie wchodził.* (Wajszczuk 1997: 43)

(74) *Nie martw się o to, czy przyjdzie.* (Wajszczuk 1997: 43)

(75) *Rozeszły się już pogłoski o tym, jakoby wracał.* (Wajszczuk 1997: 43)

Dalsze badania nad spójnikami skłoniły autorkę do ustalania relacji syntaktycznych między tą a innymi klasami jednostek. Wajszczuk (2010) zaproponowała klasyfikację składniową leksemów, motywowaną semantycznie, weryfikując w niej wcześniejszy podział wewnętrzny spójników oraz określając na nowo relacje między spójnikami a partykułami. Klasyfikacja ta jest przedstawiona w całości w podrozdz. 3.3.

1.4.5. Szyk wyrażeń parentetycznych

Szyk jest jedną z właściwości wyrażeń parentetycznych niezależnie od tego, jakie regulacje nakłada się na termin służący nazwaniu wyrażenia znajdującego się wewnątrz wyrażenia podstawowego i w pewien sposób od tego drugiego odizolowanego; np. dla Moroza (2010: 84) „wtrącenie” jest terminem inkluzywnym względem „parentezy”, szczególnego rodzaju wtrącenia. Badano status gramatyczny i leksykalny wyrażeń wtrąconych, związki formalne i semantyczne zachodzące między nimi a wyrażeniami (wypowiedzeniami) podstawowymi, a także związki linearne łączące oba rodzaje obiektów językowych. Przedmiotem dyskusji w literaturze były m.in. sposoby ustalania granic parentezy i służące do tego celu środki leksykalne, prozodyczne i graficzne. Przyjmowano, że parenteza jest oddzielona jednostronnie bądź dwustronnie od wypowiedzenia podstawowego, co z kolei miało wpływ na jej pozycję linearną w tym wypowiedzeniu. W wielu pracach o parentezie akceptowano pogląd, że metatekstowość jest jej definicyjną lub przynajmniej relewantną właściwością.

Zjawisko parentezy dostrzegano w polskiej literaturze składniowej od początku XX wieku, a w ostatnim półwieczu poświęcono mu osobne artykuły (analizowano parentezę także w tekstach artystycznych, publicystycznych, w idiolektach autor-skich); por. np. Bąba, Mikołajczak 1973, 1975, 1981, Górny 1962, 1966, Grochowski 1983b, 2004a, 2006b, 2007f, Kałowska 2003, Komorowska 2001, 2002, Makarski 1971, Marcjanik 1978, Moroz 2007a, 2007b, 2008, 2009, 2010, Pluskota 2001, Stępień 2011a, 2011b, 2013a, 2013b, 2014a, 2014b, Wiemer 2006, Wierzbicka 1971, Winiarska 2001, Wołk 2007, Zagórski 1968, Żabowska 2009b, 2021, Żakiewicz 2007. W XXI wieku wydano trzy monografie dotyczące parentezy w polszczyźnie. Ewa Komorowska (2001) badała parentezy postpozycyjne o postaci wypowiedzeń

niezdaniowych przyłączanych do wypowiedzi podstawowych za pomocą kilkunaśtu partykuł polskich i ich rosyjskich odpowiedników. Andrzej Moroz (2010) badał człony parentetyczne konstituowane przez formy leksemów czasownikowych nie-wchodzące w zależność składniową z wypowiedzeniem podstawowym. Marzena Stępień (2014b) po wprowadzeniu rozróżnienia wyrażen użytych parentetycznie i leksykalnych jednostek języka inherentnie parentetycznych badała jednostki z ciągami *według*, *(tak) jak*, *jak* oraz wyrażenia zawierające ciągi homonimiczne z imiesłowami przysłówkowymi o postaci *mówiąc*, *powiedziawszy*, *rzekłszy*, *biorąc* i *ujmując*, a także produkty semantycznej operacji językowej. W ostatnich latach intensywne badania nad parentezą (również w ujęciu historycznym i częściowo diachronicznym) prowadzi Magdalena Żabowska (2020, 2021). Autorka, odwołując się do opozycji Andrzeja Bogusławskiego (2008) narzędzi językowych i działań na tych narzędziach, przedstawiła charakterystykę relacji między metatekstem a parentezą i uzasadniła przekonująco hipotezę, że „metatekstowość jest właściwością narzędzi językowych, parentetyczność zaś – działań na tych narzędziach (należy do sfery realizacji języka). (...) wyrażenia metatekstowe są leksykalnymi (systemowymi) komentarzami na temat bieżącego mówienia, parenteza natomiast – strukturalnym wyznacznikiem aktualnego działania mownego nadawcy” (Żabowska 2021: 13).

1.5. Składnia linearna jako komponent składni trójpoziomowej

Opis szyku jest częścią badań empirycznych prowadzonych w ramach ogólniejszej teorii języka, której podstawowym komponentem jest gramatyka. Przyjmując koncepcję zhierarchizowanej wewnętrznie gramatyki autorstwa Stanisława Karolaka: od poziomu zdania do poziomu dźwięku, od składni przez morfologię do fonologii. Centralnym komponentem tak rozumianej gramatyki jest znaczenie, a nadrzędnym jej działem składnia. Koncepcja składni Karolaka, pogłębianą przez uczonego metodologicznie i empirycznie przez całe życie (Karolak 1972, 1984, 1990, 2002), jest oparta na podstawach logiczno-filozoficznych, ma szeroki zakres odniesienia, różni ideę uniwersalną i idiomatyczną (relevantną odpowiednio dla wszystkich i poszczególnych języków), jest wewnętrznie uporządkowana, co ujawnia się m.in. w jej trójpoziomowości (będzie o tym mowa dalej). Z tak wysokiej oceny składni Karolaka nie wynika, że wszystkie zaproponowane przez niego rozwiązania zasługują na aprobatę (niefortunne są np. jego pomysły dotyczące modalności, struktury tematyczno-rematycznej, kondensacji i tzw. zerowania wyrażen argumentowych czy ich elipsy). Poza tym trzeba podkreślić, że Karolak był przede wszystkim teoretykiem języka i że empirycznie zajmował się tylko częścią składni (przede wszystkim składnią struktur predykatowo-argumentowych oraz kwantyfikacją referencyjną i jej wykładnikami).

Przyjmując za Karolakiem (1984: 11; 2002: 77), że zadaniem składni jest ustalenie „zbioru reguł formowania jednostek złożonych z jednostek prostych” i opisanie „cech wyrażen złożonych oraz sposobów ich funkcjonowania w aktach komunikacji”. Przyjmując również za Karolakiem (1972: 31-32) ideę trójpoziomowości składni. Uniwersalna składnia semantyczna (też: składnia pojęć / sensów) ustala zbiór reguł tworzenia pojęć złożonych z pojęć prostych. Idiomatyczna składnia funkcjonalna (nazywana

przez uczonego również składnią strukturalną, składnią wyrażeń bądź składnią form) ustala reguły łączenia form wyrażeń w związki składniowe, z jednej strony semantemów, a z drugiej wskaźników syntaktycznych (związki między semantemami to związki konotacyjne, stanowiące odbicie implikacji pojęć, a związki między wskaźnikami syntaktycznymi to związki akomodacyjne). Idiomatyczna składnia linearna określa reguły wzajemnego usytuowania wyrażeń powiązanych funkcjonalnie. Szerzej o koncepcji trójpoziomowości składni w teorii Karolaka zob. Grochowski 2017b.

Na aprobatę zasługuje teza Karolaka (2002: 95), że wyodrębnione poziomy składni tworzą zhierarchizowany układ: składnia pojęć dominuje nad składnią funkcjonalną, a ta ostatnia z kolei nad składnią linearną. O akceptowalności związków między obiektami językowymi na każdym z tych trzech poziomów składni decydują osobne reguły: semantyczne, gramatyczne i linearyzacji. Wypowiedzenia niepoprawne semantycznie mogą być gramatycznie akceptowalne; por. np.

(76) **Chęć pije odwagę.* vs. *Kot pije mleko.* (Karolak 1984: 15)

(77) **Muzyka jest dziewczyną.* vs. *Muzyka jest sekwencją dźwięków.* (Karolak 1984: 15)

(78) **Szlanka stłukła radość.* vs. *Maria stłukła szklankę.* (Karolak 1984: 15)

Wypowiedzenia niepoprawne gramatycznie mogą być semantycznie akceptowalne; por. np.

(79) **Piotr patrzy ja.* vs. *Piotr patrzy na mnie.* (Karolak 1984: 16)

(80) **To jechać jest za szybko.* vs. *Ta jazda jest za szybko.* (Karolak 1984: 16)

(81) **Nasze idziemy do kina.* vs. *My idziemy do kina.* (Karolak 1984: 16)

Z kolei wypowiedzenia niepoprawnie uporządkowane pod względem linearnym mogą być poprawne zarówno gramatycznie, jak i semantycznie; por. np.

(82) **Się Jana spodziewam.* vs. *Spodziewam się Jana.* (Karolak 1984: 17)

(83) **Maria na patrzy mnie.* vs. *Maria patrzy na mnie.* (Karolak 1984: 17)

(84) **Jeżeli będzie na wycieczkę pojedziemy pogoda.* vs. *Jeżeli będzie pogoda, pojedziemy na wycieczkę.* (Karolak 1984: 17)

(85) **Donieść na musiał ktoś niego.* vs. *Ktoś musiał na niego donieść.* (Karolak 2002: 90)

(86) **Zrozumiał, że nie tego na głos powiedzieć wolno mu.* vs. *Zrozumiał, że tego nie wolno powiedzieć mu na głos.* (Karolak 2002: 90)

Za mocna jest natomiast hipoteza uczonego o niezależności tych trzech poziomów składni. Co prawda możliwe jest samo wykrycie dewiacji polegające na odwołaniu się tylko do jednego z nich, ale nie jest to warunek wystarczający ich niezależności. Każdy rodzaj dewiacji, również na poziomie linearnym, wymaga uzasadnienia. Opis związków linearnych wymaga ponadto operowania terminami z zakresu gramatyki funkcjonalnej, a więc np. nazwami kategorii gramatycznych i ich wartości, a także nazwami części mowy. Np. w wypowiedzeniu (84) sekwencja *pojedziemy pogoda* jest nieakceptowalna, ponieważ podana forma czasownikowa nie otwiera miejsca dla nominatiwu innego niż zaimek pierwszej osoby pluralis, tymczasem pozycja nominatiwu jest wypełniona przez rzeczownik *pogoda*, którego znaczenie z kolei jest niezgodne ze znaczeniem wymienionego czasownika. Dewiację wypowiedzenia (84), która jest konsekwencją błędnego uporządkowania linearnego jego składników, łatwo

jest wykryć tylko dlatego, że wypowiedzenie to nie przestaje być komunikatywne. Analogiczne są przyczyny dewiacji wypowiedzenia (85), zawierającego nieakceptowalną sekwencję *na musiał*. Przyimek *na* wymaga rzeczownika (lub jego substytutu) w akuzatiwie bądź lokatiwie w pozycji prawostronnej, nie dopuszcza zaś formy osobowej czasownika.

O istnieniu związków między poszczególnymi poziomami składni świadczy również fakt, że składnia linearna nie bada dowolnych dwu- i trójkomponentowych sekwencji współwystępujących wyrażen, tylko takie ciągi obiektów językowych, których styczność ma motywację treściową, a więc nie jest przypadkowa. Np. w wypowiedzeniu

(87) *W pociągu siedziała obok mnie zezowata dziewczyna i rozmawiała przez komórkę.*

styczność linearna frazy *obok mnie* i przymiotnika *zezowata* nie jest umotywowana, tym samym nie jest relewantna dla analizy szyku, w przeciwieństwie do umotywowanej treściowo styczności frazy *obok mnie* i czasownika *siedziała* w wypowiedzeniu

(88) *W pociągu obok mnie siedziała zezowata dziewczyna i rozmawiała przez komórkę.*

Składnia linearna jest pod względem stopnia zaawansowania badań, w porównaniu ze składnią form i składnią pojęć (Karolak 2002), najbardziej zaniedbanym poziomem składni. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka.

Po pierwsze, pokutuje zakorzeniona w tradycji i do dziś rozpowszechniona opinia, że skoro język polski jest językiem przypadkowym, a nie pozycyjnym, to szyk w języku polskim jest swobodny, a nawet dowolny. Między tymi sądami nie zachodzi zależność oparta na wynikaniu logicznym. Od wielu dziesięcioleci wykorzystywane jest kryterium szyku *sensu largo* w typologii syntaktycznej języków, ale wyniki badań porównawczych mają jedynie charakter orientacyjny, globalny, dotyczą dominacji określonych układów linearnych, mianowicie kolejności trzech głównych składników zdania (podmiotu, orzeczenia, dopełnienia); por. Milewski 1965, Majewicz 1989, Zuber 1995, Gawęłko 1992, 2001, Kubiński 1999. Opis porządku linearnego składników w językach przypadkowych wymaga badań statystycznych, opartych na korpusach tekstów.

Po drugie, w językoznawstwie tradycyjnym eksponowana była funkcja szyku jako środka stylistycznego (por. np. Kurkowska, Skorupka 1959, Skubalanka 1991, Wierzbicka 1963, 1966, Wierzbicka, Wierzbicki 1968, Wyderka 1995). Omawiano wybrane przykłady zmiany neutralnego układu liniowego na nacechowany. Oba człony tej opozycji są rozpoznawalne jedynie intuicyjnie. Nie zostały bowiem wypracowane inne narzędzia ułatwiające kwalifikację danego układu liniowego jako neutralnego lub nacechowanego. Systematyczne badania nad szykiem nacechowanym nie były prowadzone z powodu braku dostatecznej wiedzy o szyku neutralnym (szerzej Grochowski 2007c). O opozycji porządku linearnego neutralnego i nieneutralnego będzie mowa w podrozdziałach 2.5. i 2.6.

Po trzecie, w składni tradycyjnej, a także w klasycznej składni strukturalnej ujmowano szyk jako zjawisko izolowane. Nie wiązano szyku ani z poziomem semantyki leksykalnej, ani z poziomem semantyki zdania. Łączenie szyku z prozodią nie było

i do dziś nie jest dla wielu badaczy oczywistą koniecznością. Tymczasem zarówno kolejność (porządek linearny), jak i szyk pozostają w ścisłej korelacji z właściwościami suprasegmentalnymi wypowiedzenia (akcentem, intonacją, pauzami). We współczesnej składni formalnej natomiast mówi się często o badaniu szyku w tekstach języka pisanego (por. np. Misz 1966a, Śliwiński 1982, 1984b, 2021, Derwojedowa 2000, Gębka-Wolak 2000). Poglądu takiego nie sposób zaakceptować, skoro wiadomo (w Polsce co najmniej od klasycznych prac Marii Dłuskiej; zob. Dłuska 1947), że wszelkie układy liniowe mają określoną realizację prozodyczną i że od struktury prozodycznej wypowiedzenia zależy akceptowalność szyku jego elementów składowych. Aby dane wypowiedzenie spełniało swoją funkcję, musi być potraktowane jako komponent hipotetycznego aktu mowy, innymi słowy musi zostać przez mówiącego wypowiedziane („odczytane”). Np. przyjmuje się dość powszechnie, że operator *czy* wprowadzający pytanie rozstrzygnięcia zajmuje (prymarnie) pozycję inicjalną (Dronow 1993). Nie jest jednak wykluczona, przy określonej realizacji prozodycznej wypowiedzenia, zmiana pozycji linearnej tego operatora, polegająca na umieszczaniu go wewnątrz pytania (por. odmienne opinie na ten temat w: Danielewiczowa 1996: 105; Derwojedowa 2000: 76-78); jedynie pozycji finalnej *czy* nie można zaakceptować; por. np.

(89) *Na garnuszku leśników, czy żubrom będzie dobrze?*

(90) *Na garnuszku leśników żubrom, czy będzie dobrze?*

(91) **Na garnuszków leśników żubrom będzie dobrze czy?*

(92) *Nowy wójt, czy ze swoich obowiązków wywiązuje się dobrze?*

(93) *Nowy wójt ze swoich obowiązków, czy wywiązuje się dobrze?*

(94) **Nowy wójt ze swoich obowiązków wywiązuje się dobrze czy?*

(95) *Czy Jaś najchętniej bawi się z Basią?*

(96) *Jaś najchętniej, czy bawi się z Basią?*

(97) **Jaś najchętniej bawi się z Basią czy?*

Możliwości zmiany pozycji linearnej wykładników pytań uzupełnienia są większe niż operatora *czy*; por. np.

(98) ***Z kim** Piotr wyjechał?*

(99) *Piotr wyjechał z **kim**?*

(100) ***Z jakiego powodu** siostra nie przyszła?*

(101) *Siostra nie przyszła z **jakiego powodu**?*

Po czwarte, w badaniach nad szykiem koncentrowano uwagę na ich celu czysto deskryptywnym, a nie wyjaśniającym i uzasadniającym. Nie stawiano pytań takich, jak np.: czy dopuszczalna jest zmiana danego układu liniowego, a jeżeli tak, to jakie są jej konsekwencje komunikacyjne. Jeżeli jest niedopuszczalna, to jakie są tego przyczyny. Niniejsza praca ma też w niemałym stopniu charakter deskryptywny. Wyniki obserwacji zdecydowanie dominują nad uzasadnianiem hipotez. Niemniej jednak będę dążyć do ustalania **prawidłowości ogólnych** dotyczących szyku jednostek funkcyjnych w języku polskim.

Kończąc uzasadnienie opinii, że składnia linearna jest obszarem zaniedbanym, i zarazem wyjaśnienie, dlaczego wracam do mocno zakorzenionego w tradycji, ale wyjątkowo niemodnego dziś kompleksu zagadnień, przedstawię najistotniejsze

założenia metodologiczne badań nad szykiem. Dotyczą one trzech relewantnych opozycji, mianowicie związków dwustronnych i wielostronnych (inaczej szyku w wąskim sensie i porządku linearnego), strukturalnych i komunikacyjnych uwarunkowań szyku, linearności rozważanej z punktu widzenia gramatyki i słownika (leksykologii). Por. podrozdziały 2.7., 2.8., 2.9.

2. Szyk, jego rodzaje i uwarunkowania w języku polskim

2.1. Uporządkowanie liniowe jednostek języka i ich granice

Jedne obiekty językowe występują w czasie i przestrzeni przed innymi, a te drugie po pierwszych. Tworzą więc z kookurującymi obiektami układy liniowe diakrytów, reprezentowane w subkodzie języka mówionego za pomocą ciągu fonemów, a w subkodzie języka pisanego za pomocą ciągu liter. Miejsce diakrytu w danej konfiguracji, czyli jego stosunek liniowy do innych diakrytów, jest relewantne, ma bowiem wpływ na znaczenie ciągu; por. wyniki permutacji (w rozumieniu Hjelmsleva 1979: 92, 133) na najniższym poziomie systemu, np. *akt, kat, tak; kot, kto, tok*.

Uporządkowanie liniowe jest właściwością obiektów językowych reprezentujących dowolny poziom systemu, od diakrytów począwszy. Sposób charakterystyki tego uporządkowania zależy od rodzaju obiektów, których ono dotyczy, sposobu, w jaki wyznaczy się granice między poszczególnymi obiektami danego poziomu, a także od przedmiotu odniesienia związków liniowych, ze względu na który są one analizowane.

Przyjmuje się na ogół, że opisem uporządkowania liniowego objęte są obiekty reprezentujące poziom wyrazów, połączeń wyrazów (np. grup syntaktycznych), a także wypowiedzi (pojedynczych oraz składnikowych w wypowiedzeniach złożonych). Z zakresu badań nie należy jednak z góry wykluczać obiektów poziomu morfologicznego. Już choćby sama opozycja prefiksu i sufiksu wynika ze stosunku linearnego morfemów gramatycznych do rdzenia (semantemu rdzennego; Karolak 2002: 97). Znane są też w literaturze pojęcia postfiksu (np. *-ś, -kolwiek* w: *czegoś, komukolwiek*; Laskowski 1998c: 75) i interfiksu (np. *-o-* w: *żywopłot, listonosz*; Grzegorzczkova, Puzynina 1998: 366), morfemu nieciągłego (np. *boi-... się* 'bać się' (tu ściślej: leksykalnego z postfiksem), *roz-... się* 'rozmyślić się' (tu ściślej: prefiksalnie-postfiksalnie); Laskowski 1998c: 74), leksemu analitycznego (np. *dać bobu; mimo że*; Laskowski 1998c: 52), jednostki nieciągłej (np. *-l-by-* w wyrazie *pisalabym*; Weinsberg 1983: 108; *ja_ po-* w: *ja ci pokrzyczę*; Bogusławski 1989: 19), jednostki nieciągłej z segmentem izolowanym (np. *omacku* w: *po omacku, pantatyku* w: *ktoś zbija kogoś z pantatyku*; Grochowski 2001c: 88; Lewicki 2003: 160), odwołujące się do wewnętrznego uporządkowania liniowego wyrazów (w tym też do usytuowania w wyrazie morfemów gramatycznych) bądź związków frazeologicznych.

Pojęcie wyrazu jest niejednoznaczne, nie ma też ono ostrej denotacji. Często zakłada się, że wyraz jest ciągiem diakrytów, którego obustronne granice są wyznaczone przez spację. Takie rozumienie wyrazu, oparte na konwencji ortograficznej, z praktycznego punktu widzenia bardzo wygodne, jest nie do pogodzenia

z rozpowszechnioną w tradycji koncepcją wyrazu jako jednostki znaczącej (mającej wartość leksykalną), pełniącej funkcję symboliczną i zarazem syntaktyczną (Kuryłowicz 1936/1979: 148-157), a także jako jednostki systemu gramatycznego, w tym syntaktycznego (Milewski 1965: 74-98; Laskowski 1998c: 33-65). Jedne formy gramatyczne tych samych jednostek słownikowych mają postać odpowiadającą pojedynczym wyrazom ortograficznym (np. formy czasu teraźniejszego, formy drugiej osoby trybu rozkazującego; por. *czyta, czytaj*), inne mają postać więcej niż jednego wyrazu ortograficznego (np. formy czasu przyszłego czasowników niedokonanych, formy trzeciej osoby trybu rozkazującego; por. *będzie czytać / czytał, niech czyta*). Z kolei części tych ostatnich mogą być w różny sposób uporządkowane liniowo (por. *czytać / czytał będzie, niech (...) czyta*); np.

(102) *Nikt nie **będzie czytał** w języku, którego nie rozumie.* (NKJP)

(103) *33 wiersze ks. Jana Twardowskiego w wyborze Anny Czachorowskiej **czytać będzie** Krystyna Czubówna.* (NKJP)

(104) *Kto szuka rzeczy jasnych i zrozumiałych, **niech czyta** Moliera.* (NKJP)

(105) *Jeżeli czytelnik nie chce dać samemu sobie ani okrucza żywej energii, to **niech** lepiej nie **czyta** tych rzeczy.* (NKJP)

Rozpowszechnione są także relacje odwrotne. Jeden wyraz ortograficzny reprezentuje więcej niż jedną jednostkę słownikową, np. *myśmy, wyście, żebyście, żeśmy* (połączenie odpowiednio zaimka / „włącznika” (termin Wajszczuk 1997: 39-46) z morfemem pierwszej / drugiej osoby czasownika); *odeń, podeń, przedeń, przezeń, spodeń, dlań, nadeń, nań, zań* (dziewięć ostatnich ciągów to konstrukcje syntaktyczne o postaci zredukowanych fraz przyimkowo-zaimkowych; stanowią one połączenia wokalicznej postaci przyimka i morfemu *-ń*, będącego nieakcentowaną formą genetiwu / akuzatiwu zaimka *on*; szerzej Bańko 2002: 78-79, 114-115) w:

(106) *Wtedy zaczął rozwiązywać na tablicy zadanie, a **myśmy** notowali je w zeszytach.* (NKJP)

(107) *Czy możecie mi powiedzieć, skąd **wyście** na to wszystko wzięli pieniądze?* (NKJP)

(108) *On chce tylko, **żebyście** uważnie wsłuchiwali się w jego głos.* (NKJP)

(109) *Nie wiedziałem, **żeśmy** się tak zagadali.* (NKJP)

(110) *Całkowicie uzależniona **odeń** materialnie, niewiele miała do powiedzenia.* (NKJP)

(111) *Spróbował podnieść się na nogi, ale kolana ugięły się **podeń**.* (NKJP)

(112) *Pomorzanie rozluźnili nieco pierwszy szereg i wyszedł **przedeń** słusznego wzrostu młodzian w niezwykłym hełmie.* (NKJP)

(113) *Twój dom rodzinny jest w jakiś sposób oryginalny, może się **przezeń** przewijać wiele osób.* (NKJP)

(114) *Czepek z elektrodami przekrzywił się na jej głowie, włosy wystawały **spodeń** na wszystkie strony.* (NKJP)

(115) *Wystawiono **dlań** niewielki piętrowy pałacyk.* (NKJP)

(116) *Nie masz na świecie nikogo **nadeń** w pijaństwie mocniejszego.* (NKJP)

(117) *Kasjerka wybaluszyła **nań** przerażone ślepka.* (NKJP)

(118) *Możemy mu zaufać, ręczę **zań** jak za siebie samego.* (NKJP)

Z kolei ta sama jednostka słownikowa, np. o postaci *nie*, w zależności od przyjętych konwencji ortograficznych, tworzy wraz z inną jednostką słownikową jeden ciąg, niezawierający spacji (np. *nieczęsto*, *niewygodny*, *nierozmrożony*), albo stanowi samodzielny graficznie wyraz (jednosegmentowy), współwystępujący z innymi formami gramatycznymi tej samej jednostki (np. *nie częściej*, *nie najwygodniejszy*, *nie rozmroził*). Również enklityka werbalna o postaci *by* (w opozycji do włącznika o tym samym kształcie, substytutu *aby*, *ażeby*, *żeby*) tworzy z formą osobową czasownika oraz morfemem pierwszej lub drugiej osoby jeden segment graficzny albo jest samodzielnym graficznie segmentem, występującym po formie nieosobowej, bądź poprzedzającym formę osobową lub nieosobową czasownika (szerzej Czarniecki 1973, Kallas 1987, Kosek 1999, Łojasiewicz 1988, Puzyńska 1971, Rittel 1975). Może też współtworzyć jeden segment graficzny z niektórymi jednostkami funkcyjnymi (np. *czy*, *niż*, *więc*), mimo to, że morfologicznie jest komponentem formy czasownikowej; por. np.

(119) *Jestem pewien, że da**byś** mu // dano **by** mu jedzenie.*

(120) *Może usiad**łabyś**? // Może **byś** usiadła?*

(121) *Kogo **by** tam posłać? // Kogo tam **by** posłać?*

(122) *Czy**byś** poszedł ze mną na spacer?* (Puzyńska 1971: 131)

(123) *Raczej wyjdźmy wcześniej, niż**byśmy** się mieli spóźnić.* (Łojasiewicz 1988: 220)

(124) *Był solidny, więc**by** go nie zawiódł.* (Łojasiewicz 1988: 220)

Ta sama wartość danej kategorii gramatycznej może być reprezentowana alternatywnie za pomocą jednego lub dwóch wyrazów ortograficznych, np. superlatywus przymiotnika *inteligentny* i odpowiadającego mu przysłówka *inteligentnie*; por. *najinteligentniejszy* i *najbardziej inteligentny*, *najinteligentniej* i *najbardziej inteligentnie*.

Charakterystyczną cechą linearną niektórych jednostek słownikowych jest to, że ich części stanowią odrębne wyrazy graficzne, a ich styczność, jeżeli jest możliwa, to jedynie w nacechowanych, nietypowych układach; por. np. *im_*, *tym_* (implikuje *comparativus*); *wprawdzie_*, *ale_*; *zarówno_*, *jak i_*; *równie_jak / co_* (implikuje *positivus*); *ilekroć_*, *tylko_*; segmenty pierwszej i ostatniej z wymienionych jednostek są przestawialne; zob. też (207) – (208); por.

(125) *Ale **im** dłużej tu przychodzili, **tym** byli pewniejsi siebie, odważniejsi, nawet czasem zdarzyło mi się z nimi pogadać.* (NKJP)

(126) *Mój nos rejestrował **wprawdzie** słodki odór wódki i wydzieliny ludzkiego ciała, **ale** na to nie było rady.* (NKJP)

(127) ***Wprawdzie** spadł deszcz, **ale** nadal było upalnie.*

(128) *Spadł deszcz **wprawdzie**, **ale** nadal było upalnie.*

(129) *Mechanizmy samoobrony zaczęły działać **zarówno** w strukturze formalnej, **jak i** w żywiołowych zachowaniach solidarnie współdziałających grup nieformalnych.* (NKJP)

(130) *Gorączka opanowała miastem i wszystkie serca rozdygotały się trwogą **zarówno**, **jak i** nadzieją.* (NKJP)

(131) *Dla młodzieży druga wojna światowa jest **równie** odległa **jak** wojny punickie.*

(132) *Dla młodzieży druga wojna światowa jest **równie** **jak** wojny punickie odległa.*

(133) *Ściganie za każde wulgarne słowo jest **równie** trudne **co** łapanie pcheł.*

(134) *Ściganie za każde wulgarne słowo jest **równie** **co** łapanie pcheł trudne.*

(135) ***Ilekroć** przychodzimy na cmentarz, spotykamy się przy trumnie, **tylękroć** zastanawiamy się nad przemijaniem życia (...).* (NKJP)

(136) *Z gospodarki morskiej nasz kraj czerpał korzyści **tylękroć**, **ilekroć** gospodarka była poważnie traktowana.* (NKJP)

Części innych jednostek z kolei są obligatoryjnie styczne i nieprzestawialne; np. *ani chybi, a nuż, jednym słowem, otóż to, po prostu, w gruncie rzeczy*; por.

(137) *Wreszcie wszyscy zgodnie doszli do wniosku, że **ani chybi** popsulo mu się w głowie od nadmiaru nauki.* (NKJP)

(138) ***A nuż** w kłosach nad rowem jest jeszcze ziarno?* (NKJP)

(139) *Pornografia jest zła, podobnie jak zła jest cielesność (a właściwie nagość), podniecenie, rozkosz, etc. **Jednym słowem** wszystkie te zachowania seksualne, które nie służą celom wyznaczonym przez Boga.* (NKJP)

(140) *Czyż nie zabiegali o jej względy, czyż nie żądali od niej miłości? **Otóż to**, inni mężczyźni wymagali wyłączności (...), Wolfgang nie żądał niczego.* (NKJP)

(141) *Jeśli jutro przyjdzie tu który, to **po prostu** nie otwieraj ... Udawaj, że cię nie ma w domu.* (NKJP)

(142) *Logika rynku **w gruncie rzeczy** nie funkcjonowała.* (NKJP)

Przyjmuję w tej pracy, że podstawowym obiektem językowym, którego pozycja linearna, w tym stosunek linearny do innych obiektów językowych tego samego lub wyższego poziomu, stanowi przedmiot badań, jest jednostka słownikowa. Przyjmuję rozumienie leksykalnej jednostki języka zgodne z teorią jednostek języka i gramatyki operacyjnej Andrzeja Bogusławskiego (Bogusławski 1976, 1978, 1989; Bogusławski, Danielewiczowa 2005; Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993). Z podanym założeniem nie jest sprzeczne następne, mianowicie że jeżeli jednostka jest reprezentowana przez dwa ciągi diakrytów (lub większą ich liczbę), to ma ona swoje własne wewnętrzne uporządkowanie liniowe; por. np. jednostki o stałym (podanym) uporządkowaniu: *palce lizać, na chybił trafił, psim swędem, dajmy na to, na dobrą sprawę, koniec końców*, oraz jednostki mające uporządkowanie zmienne: *ktoś za kołnierz nie wylewa (ktoś nie wylewa za kołnierz, nie wylewa ktoś za kołnierz), coś uszło komuś płazem (coś komuś uszło płazem, komuś płazem coś uszło), ktoś wystrychnął kogoś na dudka (ktoś na dudka kogoś wystrychnął)*. Ono również może stanowić przedmiot badań; por. np. Bogusławski 1989, Lewicki 1986, Lewicki, Pajdzińska, Rejakowa 1987.

Nie należy także wykluczać istnienia homonimii jednostki leksykalnej i konstrukcji syntaktycznej; por. np. sekwencje o postaci *mała ojczyzna, czystej wody, na marginesie, swoją drogą*; pierwszą omawia Danielewiczowa (2012b: 57-58), drugą Kosek (2011: 170-176), trzecia i czwarta jest charakteryzowana w: Grochowski, Kisiel, Żabowska (2014: 300-302; 306-308):

(143) *Kurpie to nasza **mała ojczyzna**.* (Danielewiczowa 2012b: 57)

(144) *Jego ojczyzną jest Monaco. Trzeba przyznać, że jest to bardzo **mała ojczyzna**.* (Danielewiczowa 2012b: 57)

(145) *A jednak uwłaszczenie – przez lata bezlitośnie wykpiwane jako **czystej wody** populizm – nieoczekiwanie wróciło na ekonomiczne salony.* (NKJP)

- (146) *W drugim glinianym garnku przyniósł **czystej wody** z potoku.* (NKJP)
- (147) *Dokument ten został podpisany właśnie w zamku niedzickim. **Na marginesie** warto dodać, że dług nigdy nie został Polsce zwrócony.* (NKJP)
- (148) *Przeczytał wezwanie napisane **na marginesie** gazety pozostawionej na lawce.* (NKJP)
- (149) *Do szczęścia brakuje nam tylko jego samego i narzędzia zbrodni. **Swoją drogą**, Joasia wydaje się być niezłą laską, a do tego napaloną jak piec w środku zimy.* (NKJP)
- (150) *Wyjścia były dwa: kończymy współpracę i każdy idzie **swoją drogą**, albo szukamy jakiegoś sposobu na istnienie przez trzy granice.* (NKJP)

2.2. Pojęcie kolejności

Zakładając, że wypowiedzenie stanowi pewną zamkniętą prozodycznie (i odpowiednio graficznie) całość, można przyjąć, że istota uporządkowania liniowego jednostek leksykalnych w tej całości polega na tym, że każda jednostka, z wyjątkiem pierwszej i ostatniej, występuje zarazem wcześniej i później od innych. Nawet gdyby kształt jednostek sąsiadujących z daną był tożsamy, stanowią one odrębne obiekty: zajmują różne pozycje syntaktyczne, pełnią inne funkcje gramatyczne; np.

(151) *Mysz goni mysz.*

(152) *Cielę ugryzło cielę.*

Pozycja linearna jednostki jest więc zawsze wyznaczona przez jej stosunek do jednostek sąsiadujących albo do co najmniej jednej z nich. Teza ta koresponduje z poglądem Karolaka (2002: 91) o jednowymiarowości porządku linearnego. Np. w wypowiedzeniu

(153) *Młoda para tańczyła na swoim weselu walca angielskiego.*

forma wyrazowa *tańczyła* zajmuje pozycję późniejszą od formy wyrazowej *para* i zarazem wcześniejszą od przyimka *na*. Natomiast w mającym inne wewnętrzne uporządkowanie liniowe wypowiedzeniu

(154) *Na swoim weselu młoda para tańczyła walca angielskiego.*

ta sama forma wyrazowa *tańczyła* zajmuje pozycję wcześniejszą od sąsiadującej z nią formy wyrazowej *walca*.

Zostało tu milcząco przyjęte założenie, że charakterystyka uporządkowania liniowego jednostek leksykalnych obejmuje szereg składający się z co najmniej trzech obiektów tej kategorii oraz sekwencję złożoną tylko z dwóch obiektów (dwuelementowy ciąg nie jest szeregiem; por. Bednarek 2001: 31, 35). Relacja semantyczna między elementami szeregu jest nazywana kolejnością (Grochowski 2004c), a między jednym a drugim obiektem dwuelementowej sekwencji następstwem ('następowaniem po') / uprzednością. Najprostszą językową reprezentacją pojęcia kolejności jest wymienienie co najmniej trzech wyrażen tworzących szereg arytmetyczny (np. *raz, dwa, trzy*), a więc liczenie (por. Bogusławski 1966: 53-56). Tej samej operacji co elementy szeregu mogą być poddawane dowolne wyrażenia językowe (również jako wielkości bilateralne), a tym samym reprezentowane przez nie obiekty i stany rzeczy pozajęzykowe. Por. np.

(155) *W jakiej kolejności są umieszczone nazwiska na liście?* → *Które nazwisko następuje po którym na liście?*

(156) *W jakiej kolejności gospodarz witał uczestników zebrania?* → *Których uczestników zebrania gospodarz witał wcześniej, a których później (po tych pierwszych), a których jeszcze później (po tych drugich)?*

Relacja kolejności implikuje argumenty denotujące zbiorowość, mają one zarówno reprezentację gramatyczną (pluralis), jak i leksykalną; por. np.

(157) *Jaka jest kolejność liter w twoim nazwisku?*

(158) *Jaka jest kolejność listy kandydatów (= kolejność nazwisk na liście)?*

(159) **Jaka jest kolejność tej litery w twoim nazwisku?*

(160) **Jaka jest kolejność tego nazwiska na liście kandydatów?*

Odpowiedź na pytanie o kolejność wymaga eksplicytnego określenia konwencji, na której jest ona oparta; por. np.

(161) *W jakiej kolejności ustawione są książki na tej półce?* – *Według nazwisk autorów / według wydawnictw // według grubości / formatu / koloru okładek ...*

Do dewiacji prowadzi próba odrzucenia wszelkich atrybutów *kolejności*; por.

(162) **W jakiej kolejności ustawione są książki na tej półce?* – *W żadnej. / Nie są ustawione w żadnej kolejności.*

Kolejność czegoś w czymś może być nieznana, trudna do charakterystyki, chaotyczna, nie może być natomiast nieokreślona, skoro jest dana. Kolejność jest więc zależnością konwencyonalną, implikującą następstwo trzech obiektów. Szerzej o relacji między kolejnością a konwencją zob. w: Grochowski 2004c; por. też Grochowski 1993a.

2.3. Pojęcie następstwa

Kolejność implikuje pojęcie następstwa odniesione do co najmniej trzech wielkości, a więc pociąga za sobą pytanie o to, co miało miejsce wcześniej, co później, a co jeszcze później w danej sekwencji stanów rzeczy. Następstwo jest relacją temporalną. Za jej wierną reprezentację semantyczną można uznać wyrażenie predykatywne *coś nastąpiło po czymś*. Implikuje ono pojęcie zmiany, którego podstawowy wykładnik semantyczny *stawać się* Bogusławski (1972b: 149) uznawał przed pół wieku za wykładnik sensu elementarnego. Analogiczną hipotezę uczony (Bogusławski 1975b: 49) postawił również w odniesieniu do pojęcia następstwa (*succession*) i jego podstawowych wykładników przyimkowych *after* i *before*. Dla Anny Wierzbickiej *stawać się* było wyrażeniem semantycznie prostym z chwilą stworzenia przez uczoną pierwszego słownika naturalnego metajęzyka semantycznego (Wierzbicka 1972). Jednostki *po* i *przed* Wierzbicka (1989) zamieściła na swojej liście semów kilkanaście lat później.

Z logicznego punktu widzenia następstwo i uprzedniość są tą samą relacją. Sąd o następstwie A względem B i o uprzedniości B względem A jest sądem analitycznie prawdziwym (szerzej Grochowski 1997a); por. (163) i negację jego następnika (164), powodującą wewnętrzną sprzeczność:

(163) *Skoro A nastąpiło po B, to B nastąpiło przed A.*

(164) **A nastąpiło po B i nieprawda, że B nastąpiło przed A.*

Jeżeli zmienne A, B reprezentują te same argumenty odmiennie zhierarchizowane, to predykaty konstituujące poprzednik i następnik pozostają względem siebie w stosunku konwersji (por. też *A nastąpiło po B – B poprzedziło A*); por.

(165) *Skoro wybuch nastąpił po pożarze, to pożar nastąpił przed wybuchem.*

2.4. Przymiotniki *następny* i *kolejny*

U podstaw pojęć kolejności i następstwa leżą przymiotniki porządkowe *kolejny*, *następny*, zaliczane na podstawie kryterium linearnego do tej klasy (obok takich jednostek, jak *poprzedni*, *ostatni*, *pozostały*), reprezentowanej również przez tradycyjne liczebniki porządkowe typu *pierwszy*, *drugi*, *trzeci*. W pracach składniowych charakteryzujących pozycję linearną atrybutów przymiotnikowych we frazie nominalnej (por. np. Wierzbicka, Wierzbicki 1968: 129; Topolińska 1984: 378-379; Gębka-Wolak 2000: 85; zob. też Bednarek 1994, Duszak 1998: 156-157; Burkhardt 2006, Wołk 2021a) stawiano hipotezę, że przymiotniki porządkowe w sekwencji atrybutów poprzedzających rzeczownik jako centrum frazy występują na trzecim miejscu – po przymiotnikach wskazujących i dzierżawczych, a przed przymiotnikami właściwymi; por. np.

(166) *Opowiedz o tym swoim pierwszym / następnym / kolejnym samodzielnym mieszkaniu.*

(167) *Opisz tę swoją drugą / następną / kolejną / ostatnią wielką wyprawę.*

W ogromnej większości słowników współczesnego języka polskiego przymiotniki *następny*, *kolejny* opisywane są jako synonimy. O tym, że teza ta jest nieprawdziwa, świadczy choćby substytucja pierwszego z nich przez drugi, prowadząca albo do dewiacji, por. np. (168) – (169), albo do zmiany treści wypowiedzenia, por. np. (170) – (171):

(168) *30 września Instytut zorganizował konferencję. Następnego / *Kolejnego dnia przypadała pięćdziesiąta rocznica jego powstania.*

(169) *Od następnego / *kolejnego miesiąca uczelnia wydawała nowy informator o swojej działalności.*

(170) *Lekarz poprosił do gabinetu następnego / kolejnego pacjenta.*

(171) *Zdecydowali się na następnę / kolejne dziecko.*

W związku z tym występująca w poradnikach poprawnościowych opinia, że słowo *kolejny* jest nadużywane i że należy je zastępować przymiotnikiem *następny* (Bańko, Krajewska 1994: 148; NSPP 1999: 339), jest nietrafna.

Przymiotnik *następny* wyznacza relację danego elementu tylko do jednego, wcześniejszego, a przymiotnik *kolejny* do co najmniej dwóch wcześniejszych. Potwierdzają to dewiacyjne repliki w dialogach zawierające *następny* i akceptowalne z przymiotnikiem *kolejny*. Por. np.

(172) A: *Piotr wydał następną książkę.* B: **Dlaczego mówisz „następną”, przecież wiesz, że to dopiero druga książka Piotra.*

(173) A: *Piotr wydał kolejną książkę.* B: *Dlaczego mówisz „kolejną”, przecież wiesz, że to dopiero druga książka Piotra.*

(174) A: *Już następna osoba usprawiedliwia swoje spóźnienie.* B: **Nie, dopiero druga.*

(175) A: *Już kolejna osoba usprawiedliwia swoje spóźnienie.* B: *Nie, dopiero druga.*

Porównywane przymiotniki otwierają pozycję syntaktyczną dla nazwy dowolnego obiektu / stanu rzeczy X i konstytuują relację semantyczną następstwa między tym X-em, o którym są orzekane, a innym obiektem / stanem rzeczy tego samego rodzaju, względem niego wcześniejszym. W wypadku wyrażenia *następny* członem opisywanej relacji jest obiekt / stan rzeczy bezpośrednio poprzedzający ten, o którym mowa, w wypadku zaś wyrażenia *kolejny* – nie mniej niż dwa obiekty / stany rzeczy poprzedzające ten, o którym mowa, przy czym miejsce każdego z nich – względem tego, o którym mowa – jest inne.

Niezależnie od tego, czy w danym wypowiedzeniu lub w sekwencji wypowiedzeń oba człony relacji komunikowanej przez przymiotniki porządkowe *następny*, *kolejny* mają reprezentację leksykalną, ze znaczeń tych przymiotników wynika, że są one orzekane o zależnościach między wyrażeniami, takimi, z których jedno wypowiadane są wcześniej, a inne później. Por. np.

(176) *Na tej stronie jest bibliografia, a spis treści na następnej.* ‘Spis treści jest na stronie, która jest bezpośrednio po tej, o której mówiłem.’

(177) *Na tej stronie jest indeks terminów, na następnej bibliografia, a na kolejnej spis treści.* ‘Spis treści jest na stronie, która jest po innych stronach, o których mówiłem; nie mówię, na której.’

Tymczasowa interpretacja omawianych przymiotników w powyższych wypowiedzeniach pozwala na postawienie hipotezy, że jednostki te są wyrażeniami meta-tekstowymi. Właściwość ta łączy je z przymiotnikami nawiązującymi, np. *niniejszy*, *następujący*, *powyższy*, *poniższy*, *pozostały*, *ręczony* (por. Salińska 2006, 2007, Grochowski 2018d, Wołk 2021a), oraz z operatorami kwantyfikacji (o *wszelki*, *poszczególne* zob. np. Grochowski 2000a, 2016b).

Proponuję następujące definicje znaczeń charakteryzowanych przymiotników:

(178) *następny* ‘ten, który jest bezpośrednio po tym (tego samego rodzaju), o którym mówiłem’,

(179) *kolejny* ‘ten / taki, który jest po innych tego samego rodzaju, o których mówiłem nie w tym samym czasie; nie mówię, który’.

Alternatywa ‘ten / taki’ w podanej definicji odpowiada alternatywie wyznaczonego / niewyznaczonego odniesienia predykatu *kolejny* do obiektu / stanu rzeczy w danym porządku. Odniesienie może być wyznaczone przez kontekst.

Wybrane jednostki leksykalne, formalnie i semantycznie spokrewnione z przymiotnikami *kolejny* i *następny* (por. *następnie*, *z kolei*, *kolejno*, *po kolei*), omawiałem w: Grochowski 2004c, 2015c.

2.5. Termin *szyk* w literaturze językoznawczej, jego zakres odniesienia

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych terminów, stosowanych w opisie uporządkowania liniowego obiektów językowych, czyli układów elementów współistniejących na płaszczyźnie syntagmatycznej, jest *szyk*. Termin ten stanowi bardzo ogólną zbiorczą etykietkę, za pomocą której nazywa się zarówno związki linearne **dwustronne** między obiektami językowymi (oparte na następstwie / uprzedniości), jak i **wielostronne** (oparte na kolejności), a także samą pozycję linearną obiektu, wyznaczoną przez jego stosunek do innych obiektów językowych (Wierzbicka 1963, 1964, 1966).

W znanej mi literaturze składniowej pojęcie szyku jest na ogół traktowane jako zrozumiałe samo przez się, w konsekwencji czego używa się go z reguły bez definicji. Definiowane są niektóre terminy dwuskładnikowe ze słowem *szyk*, np. *szyk obiektowy*, *subiektywny* (np. Wyrwas, Sujkowska-Sobisz 2005: 174), *neutralny*, *nacechowany*, *przestawny*, *stały*, *swobodny* (np. Weinsberg 1983: 223). W encyklopediach, podręcznikach, pracach popularnych, przeznaczonych do użytku szkolnego, omawiających problematykę o szerokim zakresie, podawane są definicje *szyku*, objaśniające ten termin najczęściej za pomocą takich jego ekwiwalentów, jak *układ*, *porządek*, *uporządkowanie*, *kolejność*. Zakres odniesienia tych ekwiwalentów jest regulowany przez znaczenia występujących po nich słów w genetywie, co sprawia, że jedne definicje są szersze, a inne węższe. Por. np. Szyk to „kolejność członów tworzących daną strukturę składniową” (Śliwiński 1984b: 7). „Szyk to kolejność wyrazów w zdaniu lub zdań składowych w wypowiedzeniu.” (Pisarkowa 1999a: 392). „Szyk, linearne (w języku pisanym – w przestrzeni, w języku mówionym – w czasie) uporządkowanie poszczególnych segmentów wypowiedzi. O szyku mówi się zarówno w odniesieniu do wyrazów w zdaniu prostym, jak i do zdań składowych w zdaniu złożonym.” (Gruszczyński, Bralczyk 2002: 287). Szyk to „sposób usytuowania wyrazów względem siebie w układzie czasowym (w mowie) lub przestrzennym (w piśmie)” (Karolak 1999a: 587). Szyk to „kolejność wyrazów w wypowiedzeniu pojedynczym lub części składowych (zdań, równoważników zdań) w wypowiedzeniu złożonym” (Podracki 1998: 278), „szyk, układ, kolejność, porządek wyrazów w zdaniu lub zdań wobec siebie” (Malczewski 1993: 194). Szyk wyrazów to „kolejność członów tworzących daną strukturę składniową lub morfologiczną ...” (Gołąb, Heinz, Polański 1968: 566). Szyk to „uporządkowanie linearne jednostek składniowych w obrębie jednostek wyższego rzędu, które może być właściwe danemu typowi języków” (Derwojedowa 1996: 6). Szyk to „uporządkowanie wyrazów badane z punktu widzenia problematyki aktualnego podziału zdania” (Derwojedowa 2000: 35).

W tej pracy akcent jest położony na badanie związków dwustronnych między wyrażeniami, a więc na łączące je relacje uprzedniości i następstwa. Nie wprowadza się natomiast *a priori* ograniczeń dotyczących rodzajów wyrażeń, których szyk dotyczy, są one nazywane ogólnie *obiektami językowymi*. Szczegółowe uzasadnienie tej decyzji terminologicznej jest przedstawione w podrozdz. 4.1. Wyrażenia językowe będące przeciwczłonami relacji, w jakie wchodzi poszczególne klasy jednostek funkcyjnych, należą do różnych poziomów gramatycznych. Dlatego też termin *obiekt językowy*, inkluzywny względem wszystkich rodzajów wyrażeń potencjalnych, uważam za adekwatny.

Konstatacje o szyku danego obiektu językowego mają z reguły charakter relatywny, określają bowiem pozycję linearną tego obiektu ze względu na inne obiekty, opisywane w kategoriach części mowy lub części zdania. Np. przyimek poprzedza rzeczownik, którego formą rządu; zaimek względny wprowadzający zdanie odnoszące się do rzeczownika następuje po tym rzeczowniku; spójnik właściwy implikujący obecność dwóch członów i nienależący strukturalnie do żadnego z nich jest unieruchomiony między nimi (Wajszczuk 1997: 80); por. szyk przyimków *przed*, *za*, zaimka *który*, spójników *toteż*, *oraz* w wypowiedzeniach:

(180) *Podkoszulka, **przed** godziną biała, miała teraz barwę mokrego śniegu.* (NKJP)

(181) *Przepraszam **za** to przekleństwo, ale mówię panu, trudno zachować spokój w takiej sytuacji.* (NKJP)

(182) *Żeby coś zrobić, coś ot tak, sięgnął po gazetę, **która** leżała na stoliku obok.* (NKJP)

(183) *Nie miał zwyczaju pić samotnie, **toteż** zamówił dwa kieliszki jałowcówki i podsunął jeden w stronę barmana.* (NKJP)

(184) *Siadając, szybko poważnieli i wyjmowali kartki papieru **oraz** czarne długopisy, które układały się na papierze jak małe, suszone rybki.* (NKJP)

Przymiotnik relacyjny jako atrybut rzeczownika, wyrażający cechę stałą, klasyfikującą, występuje z reguły po nim; por. np. *aktor komiczny* ‘grywający w komediach’ (Buttler 1971: 395), *groszek pachnący* (Wierzbicka, Wierzbicki 1968: 124). Tak ogólna charakterystyka pozycji linearnej przymiotnika jest na ogół niewystarczająca i wymaga dodatkowego komentarza semantycznego; por. np. „Attaché kulturalny nie musi być kulturalny, ale «kulturalny attaché» – musi; profesor zwyczajny na ogół nie jest zwyczajny, ale powiedzieć, że zwyczajny profesor nie jest zwyczajny, to sprzeczność. Ulica Długa może być krótka, ale długa ulica nie może.” (Wierzbicka, Wierzbicki 1968: 124).

W samej definicji szyku nie ma konieczności operowania pojęciem spacji. Myśląc o szyku konkretnego obiektu językowego, trudno jednak nie mieć świadomości jego granic, które są z reguły wyznaczane przez spacje po lewej i prawej stronie ciągu diakrytów reprezentującego ten obiekt. Może być on jednak reprezentowany przez ciąg diakrytów ze spacją wewnętrzną lub większą liczbą takich spacji. Takim obiektem jest na przykład jednostka z *naprzeciwka*, pełniąca funkcję atrybutu w grupie nominalnej *sąsiadka z naprzeciwka*. Określając stosunek linearny tego atrybutu do rzeczownika, trzeba abstrahować od spacji wewnętrznej jako semantycznie nerelevantnej; por. np.

(185) *Do przypadkowej rozmowy z sąsiadem na klatce schodowej przyłączyła się nieoczekiwanie sąsiadka z **naprzeciwka**.* (NKJP)

W analogiczny sposób należy potraktować dwie spacje wewnętrzne w jednostce z *cicha pęk* i to niezależnie od pełnionej przezeń funkcji w danym wypowiedzeniu (atrybutu w grupie nominalnej czy wyrażenia predykatywnego); por. np.

(186) *Kiedy ten z **cicha pęk** zboczeniec pójdzie w cholerę, ona będzie mogła spokojnie wyjść z przymierzalni.* (NKJP)

(187) *To ty jesteś taki z **cicha pęk**, niby uciekasz, niby się chowasz, a dziewczyny przyciągasz jak przynęta ryby.* (NKJP)

Szyk odzwierciedla zależności między pojęciami tworzącymi sądy (propozycje), komunikowane przez mówiącego, oraz zależności między formami gramatycznymi jednostek językowych tworzących wypowiedzenie. Miejsce szyku wśród problemów syntaktycznych trafnie określa stratyfikacyjna teoria składni semantycznej Stanisława Karolaka. Była o tym mowa w podrozdziale 1.5.

Reguły gramatyczne, semantyczne i linearyzacji nie są od siebie całkowicie niezależne, ale też związek między nimi nie zawsze jest oparty na dwukierunkowej implikacji. Hipotezę tę potwierdza analiza styczności (bezpośredniego sąsiedztwa) jednostek językowych z punktu widzenia reprezentowanych przez nie i ich formy zależności między pojęciami. Np. w wypowiedzeniach:

(188) *Od razu **znalezione pieniądze** oddałem w szatni.* (Wierzbicka, Wierzbicki 1968: 126),

(189) *Od razu oddałem **pieniądze znalezione** w szatni.* (Wierzbicka, Wierzbicki 1968: 126),

różniących się szykiem frazy *znalezione pieniądze* w stosunku do czasownika, a w konsekwencji względem frazy *w szatni*, a także szykiem imiesłowu względem rzeczownika w obrębie pierwszej frazy, przedstawiane są inne relacje semantyczne. W (188) jest powiedziane, że ktoś znalazł gdzieś pieniądze i że mówiący oddał je komuś w szatni (zdaje z tego sprawę styczność frazy *w szatni* z formą czasownikową *oddałem*). W (189) natomiast jest powiedziane, że ktoś znalazł w szatni pieniądze (nie jest wykluczone, że mówiący, ale nie ma na to językowych dowodów – analogicznie do (188)), co pokazuje styczność imiesłowu *znalezione* z frazą *w szatni*, i że mówiący je komuś oddał. Z kolei w wypowiedzeniu

(190) *Córka naszych sąsiadów przyjaźni się z naszym synem.*

sąsiadujące obiekty językowe *córka naszych* oraz *sąsiadów przyjaźni się* nie wchodzą w relację gramatyczną ani semantyczną, ich styczność jest więc nierelevantna. Argumenty przedstawianej zależności, której wykładnikiem konstytutywnym jest wyrażenie predykatywne *przyjaźni się z*, są reprezentowane przez rzeczowniki konstituujące grupy nominalne, *córka*, *synem*. Żaden z nich nie sąsiaduje z wyrażeniem predykatywnym, z którym wchodzi w relację semantyczną i gramatyczną. Również w wypowiedzeniu

(191) *Naprzeciw kroczył dziarsko starszy jegomość.*

styczność obiektów językowych *dziarsko* i *starszy* jest nierelevantna, nie zachodzi bowiem między nimi zależność gramatyczna ani semantyczna. Przysłówek *dziarsko* reprezentuje wyrażenie predykatywne dodane do podstawowego (*kroczył*), a przymiotnik *starszy* jest atrybutem rzeczownika w grupie nominalnej reprezentującej argument predykatu podstawowego. Por. też

(192) *On całkiem nie jest taki jak jego ojciec.* (Pisarkowa 1999a: 392)

(193) *On nie jest całkiem taki jak jego ojciec.* (Pisarkowa 1999a: 392)

W języku przypadkowym, jakim jest język polski, morfemy gramatyczne (ściślej „wskaźniki syntaktyczne” w terminologii Karolaka (1984: 12, 69, 99)) mają decydujący wpływ na kształtowanie zależności gramatycznych, a w konsekwencji semantycznych między składnikami wypowiedzenia. W związku z tym obiekty językowe nie tylko nie styczne, ale nawet usytuowane w dużej odległości od siebie, mogą

wchodzić w związki gramatyczne i tworzyć struktury pojęciowe. Np. w mającym referencję generyczną wypowiedzeniu

(194) *Człowiek stale niezadowolony z życia nie jest dla innych ludzi przyjemnym kompanem.*,

opartym na schemacie syntaktycznym *ktoś jest czymś kompanem*, obiekty językowe *człowiek* i *kompanem* – mimo braku styczności – są gramatycznie i semantycznie zależne: drugi reprezentuje wyrażenie predykatywne, a pierwszy wyrażenie argumentowe, oba egzemplifikują tę samą strukturę predykatowo-argumentową.

Styczność ma istotny, choć nie zawsze decydujący wpływ na związki treściowe między obiektami językowymi wtedy, gdy co najmniej jeden z nich jest reprezentowany przez jednostkę nieodmienną. Przekonały mnie o tym badania dotyczące składni i semantyki jednostek funkcyjnych, w szczególności partykuł (Grochowski 1982b, 2002c, 2008c). Załóżmy, że partykuła *chyba* np. w wypowiedzeniach (195), (196) wchodzi w relację z następującymi bezpośrednio po niej wyrażeniami, odpowiednio *oni*, *po ciebie*; por.

(195) *Chyba oni przyszli po ciebie.*

(196) *Oni przyszli chyba po ciebie.*

Nie można jednak wykluczyć takiego odczytania wypowiedzenia (195), przy którym główny akcent niekontrastywny pada na frazę *po ciebie* (a nie na *oni*) mimo braku styczności partykuły *chyba* z tą frazą. W analogiczny sposób da się zinterpretować partykułę *choć* w wypowiedzeniach

(197) *Napisz chociaż o niej kilka zdań.*

(198) *Napisz o niej chociaż kilka zdań.*

W (197) wchodzi w relację z sąsiadującą frazą *o niej*, a w (198) z frazą *kilka zdań* lub tylko z jej pierwszym składnikiem, w zależności od miejsca akcentu. Możliwe jest również takie odczytanie wypowiedzenia (197), przy którym akcent niekontrastywny pada na składnik frazy nominalnej *kilka zdań*.

Pięciosegmentowa, nierozsuwalna wewnętrznie partykuła *w całym tego słowa znaczeniu* (z drugim członem wymiennym na *pełnym*; por. Grochowski 2013c) może wchodzić w relację zarówno z wyrażeniem poprzedzającym ją, jak i z wyrażeniem następującym po niej; por. np.

(199) *Tadeusz był bohaterem pozytywnym w całym tego słowa znaczeniu.*

(200) *Tadeusz był bohaterem w całym tego słowa znaczeniu pozytywnym.*

2.6. Szyk i pojęcia pochodne. Regulacje terminologiczne

W tej pracy przyjmuję taką regulację terminologiczną pojęcia szyku, w myśl której jest ono rozumiane wąsko i odróżniane od pojęcia porządku linearnego, opartego na kolejności. **Szyk** jest to stosunek następstwa / uprzedniości, zachodzący między obiektami językowymi A i B, niezależnie od tego, jakie wartości przyjmują te zmienne. **Porządek linearny**, pojęcie inkluzywne względem szyku, to kolejność, w jakiej występują obiekty językowe A, B, C w obiekcie językowym wyższego rzędu Z. Porządek ten jako atrybut obiektów segmentalnych jest ściśle skorelowany z właściwościami suprasegmentalnymi wypowiedzenia. **Pozycja linearna** danego obiektu

językowego to miejsce, w którym jest on usytuowany, wyznaczone przez stosunek do miejsc zajmowanych przez inne obiekty. Każdy obiekt językowy może być **styczny** najwyżej z dwoma innymi, jednym lewostronnym i jednym prawostronnym, a jeżeli otwiera bądź zamyka daną sekwencję, to jest styczny tylko z jednym obiektem tej sekwencji.

Jeżeli obiekty językowe A i/lub B są wielkościami złożonymi, inaczej mówiąc linearnie podzielnymi, to mają swój **szyk wewnętrzny**. Dla odróżnienia tego stosunku od relacji między A i B, ta ostatnia jest nazywana **szykiem zewnętrznym**. Np. stosunek linearny partykuł *dajmy na to, w gruncie rzeczy, na dobrą sprawę* do następujących bezpośrednio po nich z prawej strony wyrażen (*naprawy, zabawy, wszystko*) w wypowiedzeniach (201), (202), (203) to szyk zewnętrzny wymienionych jednostek, a stosunek między ich poszczególnymi segmentami to szyk wewnętrzny tych jednostek; por.

(201) *Mógłbym przecież zarobić więcej pieniędzy, założywszy swój prywatny interes, **dajmy na to** naprawy telewizorów.* (NKJP)

(202) *Weronka nic sobie nie robiła z tej w gruncie rzeczy zabawy.* (NKJP)

(203) *Na dobrą sprawę* wszystko zaczęło się od idiotycznego przepisu w sprawie tramwajów elektrycznych. (NKJP)

Stosunek linearny alternujących segmentów *a / i* do segmentu *między* jako części tej samej jednostki o postaci *między* *Y* (*acc. / instr.*) *a / i* *Z* (*acc. / instr.*), gdzie zmienne *Y*, *Z* reprezentują frazy nominalne (mające wspólny komponent semantyczny – por. szerzej Grochowski 2003d), jest szykiem wewnętrznym tej jednostki. Układ linearny wymienionych segmentów jest stały, segmenty *a / i* nie mogą poprzedzać segmentu *między*, wykluczone jest też ich bezpośrednie sąsiedztwo. Szyk zewnętrzny podanej jednostki to jej (jako całości) stosunek linearny do komponentów zdania reprezentujących podstawowe wyrażenie predykatywne (*ktoś zasypiał w jakimś czasie, coś pękło w jakimś miejscu*). Por. np.

(204) Dziecko zasypiało regularnie **między** siódmą a ósmą.

(205) Pękła jej kość **między** łokciem **a** nadgarstkiem.

Opis szyku wewnętrznego jednostek, których części nie muszą albo nawet nie mogą być styczne, jest bardziej złożony niż opis szyku pozostałych jednostek. Powinien on bowiem uwzględniać możliwość / konieczność rozsunęcia segmentów jednostki oraz ich przestawienia (zmiany pozycji linearnej); por. m.in. Lewicki 1986, Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993, Bogusławski, Danielewiczowa 2005, Grochowski 2002b. Np. segmenty jednostek *zarówno*_, *jak i*_; *wprawdzie*_, *ale*_; *dopóty*_, *aż*_; są obligatoryjnie rozsunięte (szerzej Grochowski 1997d), segmenty jednostek *im tym*_; *ilekroć*_, *tylko*_¹ również przestawialne, natomiast segmenty jednostki *bynajmniej* nie rozsuwalne i przestawialne, a po permutacji obligatoryjnie rozsunięte (wykluczony jest tylko układ **nie bynajmniej*); por. (125) – (130), (135), (136) oraz

(206) *Rozgrzewał go tarciami plastikowych palców i **dopóty** gładził i płaszczył, aż parafinowa kupka uzyskała imponujące rozmiary.* (NKJP)

(207) *Im obraz dalej sięga w przeszłość, **tym** jego kolory, kształty i zdarzenia bardziej przypominają alegorie i symbole.* (NKJP)

(208) *Literatura jest **tym** dojrzalsza, **im** większa jest liczba interpretacji danej powieści, noweli lub wiersza.* (NKJP)

(209) *Jechał zaś **bynajmniej nie** tam, dokąd kazał mu jechać kanonik.* (NKJP)

(210) *Chociaż dyskusja dokonuje się za pośrednictwem drobnotowarowych obrotów wyobraźni, **bynajmniej** się do nich **nie** ogranicza i na nich **nie** zamyka.* (NKJP)

(211) *Zgodnie z alegoryczną wykładnią Księgi Genezy, Adam i Ewa **nie** oznaczają **bynajmniej** pary naszych pierwszych rodziców.* (NKJP)

Oprócz wspomnianych wcześniej, por. (199) i (200), jednostek jednoargumentowych w całym tego słowa znaczeniu_ i w pełnym tego słowa znaczeniu_, których szyk wewnętrzny jest stały, wyróżnić należy jednostkę dwuargumentową o postaci w _tego słowa znaczeniu_, otwierającą pierwszą pozycję dla przymiotnika (szerzej o tych jednostkach w: Grochowski 2013c; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014: 144-147, 150-151). Pozycja linearna segmentu w jest stała, natomiast segmenty tego słowa są w ograniczonym zakresie przestawialne, mogą wystąpić również na końcu jednostki dwuargumentowej, jak w (217). Por. np.

(212) *Duże wymagania w służbie łączył z wyrozumiałością, toteż dzięki temu biuro stanowiło w całym tego słowa znaczeniu zgrany zespół.* (NKJP)

(213) *Marlena jako gwiazda w pełnym tego słowa znaczeniu mogła pozwolić sobie na planie na niemal wszystko.* (NKJP)

(214) *Fantastyka jest dzisiaj przede wszystkim literaturą rozrywkową, niekiedy nawet w pejoratywnym tego słowa znaczeniu.* (NKJP)

(215) *To był szok w najgłębszym, metafizycznym tego słowa znaczeniu.* (NKJP)

(216) *Jedna z tych pań była kiedyś moją dziewczyną w tradycyjnym tego słowa znaczeniu.* (NKJP)

(217) *Jego projekt opierał się na zastosowaniu wiedzy technicznej w najszerszym znaczeniu tego słowa.* (NKJP)

Warto zwrócić uwagę także na takie jednostki, których ciągłość wewnętrzna jest fakultatywna, a więc na jednostki rozsuwalne, np. _z (małym / niewielkim) hakiem, _z (całą) pewnością, _na (moje) oko. Obok jednostek bardziej rozczłonkowanych, z wyrażeniami występującymi w nawiasie, funkcjonują w systemie warianty „krótsze”; por. np.

(218) *Mimo sporej tuszy nie wyglądała na swoją czterdziestkę z małym **hakiem**.* (NKJP)

(219) *Dopiero od trzystu lat z **hakiem** człowiek zdaje sobie sprawę z istnienia bakterii.* (NKJP)

(220) *Dopóki miał forszę, nie obchodziło jej, w jaki sposób ją zdobywał, lecz z całą pewnością znalazła źródła jego dochodów.* (NKJP)

(221) *Zgromadzenie, na którym z pewnością przeważali demokraci, nie chciało wojny.* (NKJP)

(222) *Cywile byli krótko ostrzyżeni i na moje oko w bajecznej kondycji fizycznej.* (NKJP)

(223) *Natychmiast podszedł do niej przystojny, na oko trzydziestoletni Arab w eleganckim garniturze.* (NKJP)

O zmianie szyku jednostek i ich części będzie mowa również w dalszej części pracy.

Jak to już zostało powiedziane, szyk jest stosunkiem następstwa / uprzedniości, reprezentowanym przez dwa obiekty językowe o określonym kształcie, wyznaczonym przez ciąg diakrytów. Jeżeli pozycja linearna obiektu A jest jego jedyną możliwą pozycją w stosunku do B, to **szyk** A uważa się za **stały**. Jeżeli A występuje wcześniej niż B, to szyk A względem B nazywa się **antepozycją**, jeżeli B występuje później niż A, to szyk B względem A nazywa się **postpozycją**. Jeżeli obiekty A i B są ze sobą styczne, to ich antepozycja / postpozycja określane są jako **bezpośrednie**. W wypadku braku styczności A z B antepozycję i postpozycję charakteryzuje się jako **pośrednią**.

Przykłady. Szyk przyimka względem rządzonego rzeczownika jest stały (w tym miejscu abstrahuję od pozycji linearnej przyimków wielosegmentowych, jak np. *na równi z*_, *u stóp*_, *w imieniu*_), obligatoryjnie antepozycyjny; dopuszczalna jest zarówno antepozycja bezpośrednia, jak i pośrednia, jeśli rzeczownikowi towarzyszą lewostronne atrybuty. Por. np. antepozycję bezpośrednią przyimka *podczas* i pośrednią przyimka *spośród*:

(224) *Stała za moim krzesłem **podczas** posiłków, a następnie pilnowała, żebym leżała po obiedzie.* (NKJP)

(225) ***Spośród** licznych odmian procesów fermentacji najlepiej poznano fermentację alkoholową, masłową, mlekową i octową.* (NKJP)

Za wyjątek uważa się dość powszechnie (zob. np. Saloni, Szpakowicz, Świdziński 1982: 144; Wiśniewski 1986; por. też Pisarkowa 1961; 1984: 69-77) obligatoryjnie postpozycyjny względem rzeczownika przyimek *temu*, występujący w konstrukcjach temporalnych typu *godzinę temu*; np.

(226) *Marszałka poznałem czterdzieści lat **temu**, wtedy jego bibułę wozilem z Łodzi do Warszawy.* (NKJP)

Zmienny jest szyk przyimka *naprzeciw* (tylko z datiwem) względem rządzonego rzeczownika (por. Grochowski 1997d: 71). W postpozycji przyimek występuje zdecydowanie częściej względem zaimka rzeczownego niż rzeczownika. *Naprzeciw* z genetiwem musi wystąpić w antepozycji względem rzeczownika, takie użycia są najczęstsze. Por. np.

(227) *Zbiegał wtedy po stromych schodkach, śpieszył **naprzeciw** dziewczynie.*

(228) *Thum zerwał się i biegł **naprzeciw** maszynom.* (NKJP)

(229) *Zostawiam chorego pod opieką Eli i ruszam w dalszą swoją drogę, **naprzeciw** kolejnej noworocznej zabawie.* (NKJP)

(230) *Chłopcy wybiegli gościom **naprzeciw** i milczeli onieśmieleni widokiem nieznamomej.*

(231) *Stała mu **naprzeciw** tęga Ukrainka wśród gromady przerażonych kobiet.* (NKJP)

(232) *Z zapartym oddechem siedzieli **naprzeciw** aparatu fotograficznego.* (NKJP)

Dla zaimka względnego *który* charakterystyczna jest stała postpozycja w stosunku do określanego rzeczownika, pośrednia jedynie wówczas, gdy zaimek ten jest poprzedzony przyimkiem (Bobrowski 2006, Data 2014, Żakiewicz 2006). Szyk wyrazu *bądź* względem zaimków pytajnych typu *kto*, *jaki*, *gdzie* jest bezpośrednio postpozycyjny, a szyk wyrazu *byle* względem tych samych zaimków (Walusiak 1997b) – bezpośrednio antepozycyjny. Jednostka *coraz* występuje tylko w bezpośredniej antepozycji

względem formy stopnia wyższego przymiotnika i przysłówka (Grzegorzczkova 2000, 2021, Grochowski 2008c). Dystrybucja jednostki *coraz to* jest szersza, dopuszcza ona w postpozycji ponadto formy niektórych czasowników niedokonanych, a także formy wyrazów *inny* (Wołk 2021b), *inaczej*, *nowy*. Por. np.

(233) *Knajpa była zimna i pusta, tylko barmanka stała za piramidą kufli, która wyglądała jak pryzma lodu.* (NKJP)

(234) *Ten kościół na wzgórzu, do którego przychodził w niedzielę, był świadectwem dualizmu świata.* (NKJP)

(235) *Rzucona przez kogo bądź myśl, zazwyczaj na temat oderwany, po krótkiej i spokojnej wymianie zdań wpadała wnet z reguły w łóżysko zagrzewające się.* (NKJP)

(236) *Poczuł się małym, podłym stworem i z szaloną siłą zapragnął jakiego bądź wywyższenia ponad samego siebie.* (NKJP)

(237) *Z prewencją krucho, zwłaszcza od kiedy przepił dom i sypia gdzie bądź.* (NKJP)

(238) *Wspomnieć muszę o nagminnym blokowaniu przez byle kogo miejsc wydzielonych na parkowanie wyłącznie dla inwalidów.* (NKJP)

(239) *W mojej sytuacji byłbym zachwycony, gdyby byle jaki kundel polizał mnie jęzorem po policzku.* (NKJP)

(240) *Całują oni kobiety byle jak, byle gdzie, a najchętniej przechodzą do rzeczy bez żadnego pocałunku.* (NKJP)

(241) *Było coraz głośniejsze, coraz odważniejsze i niebezpieczniejsze. Rubin skulony w kącie płakał, a Owiewka krzyczał coś o nowej rewolucji.* (NKJP)

(242) *Najwidoczniej każdy kęs dodawał mu siły, bo pióro coraz to szybciej biegło po papierze.* (NKJP)

(243) *Na wiosnę 1921 roku moi koledzy coraz to zwiewali z pracowni, żeby godzinami pływać się w Wiśle.* (NKJP)

(244) *Ostatnio odwiedzał ją w pracy i zabierał na przejażdżki coraz to innym autem.* (NKJP)

(245) *Czytamy go coraz to inaczej w zależności od naszych dyspozycji psychicznych.* (NKJP)

(246) *Z mroku pamięci wylaniały się coraz to nowe, drobne, niepozorne wspomnienia.* (NKJP)

Kryterium rozstrzygającym o tym, że obiektowi A względem B przysługuje szyk stały, jest dewiacja teoretycznie alternatywnego układu linearnego A względem B. Jeżeli dewiacja nie powstaje, to teza o szyku stałym jest fałszywa. Por. pary wypowiedzeń, poprawnych i dewiacyjnych, ilustrujące niektóre z podanych wyżej, przykładowo, reguł szyku stałego (zdeteminowanych gramatycznie):

(247) *Dziś pociągi kursują nadal według dawnego rozkładu.*

(248) **Dziś pociągi kursują nadal dawnego rozkładu według.*

(249) *Przesyłka została odebrana już tydzień temu.*

(250) **Przesyłka została odebrana już temu tydzień.*

(251) *To jest ten facet, w którego samochodzie była przewożona marihuana.*

(252) **To jest ten facet, w samochodzie którego była przewożona marihuana.*

- (253) *Możesz poprosić o pomoc **kogo bądź i kiedy bądź**.*
 (254) **Możesz poprosić o pomoc **bądź kogo i bądź kiedy**.*
 (255) *Ciągle zaprasza tu **byle kogo albo lazi byle gdzie**.*
 (256) **Ciągle zaprasza tu **kogo byle albo lazi gdzie byle**.*
 (257) *Szli **coraz** dalej i **coraz** bardziej zapuszczali się w las.*
 (258) **Szli dalej **coraz** i bardziej **coraz** zapuszczali się w las.*

Pierwszą w danym obiekcie nadrzędnym pozycję linearną nazywa się **inicjalną**, a ostatnią – **finalną**. Szyk danego obiektu, występującego między dwoma sąsiadującymi z nim obiektami, jest nazywany **interpozycją**. Pozycja inicjalna jest charakterystyczna dla modyfikatorów deklaratywności typu *ależ, alboż, czyżby, oby, też mi, że też* (Grochowski 2004b, 2019b, Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014), a pozycja finalna dla operatorów typu *i po krzyku, i kwita, i basta, i tyle* (Salińska 2003). Na ogół w pozycji finalnej, a ściślej na końcu wyliczenia, występują jednostki o postaci skrótów, takie jak *itd., itp., etc., i in.*, których właściwości składniowo-semantyczne badała Joanna Zaucha (2013) i które proponowała nazwać „wskaźnikami kontynuacji”. Por. np.

- (259) ***Ależ**, córko, nie dostaniesz rozgrzeszenia, tysiąc razy całowałaś się z P.* (NKJP)
 (260) ***Alboż** ty nie wiesz, chłopcze, że prawdziwe opowieści nie mają końca?* (NKJP)
 (261) ***Czyżby** nie było u nas tekstów niecenzurowanych poza napisami w kiblach?* (NKJP)
 (262) ***Oby** ich życie było takie, jak ta cała ceremonia!* (NKJP)
 (263) ***Że też** nie znajdzie się żaden mężczyzna, który dałby ci za to po gębie.* (NKJP)
 (264) ***Też mi** wielka sztuka! Na pewno byś sobie poradził.* (NKJP)
 (265) *Tuman skończony z pana **i tyle**.* (NKJP)
 (266) *Nic jeść nie będziesz, kleiczek **i basta**.* (NKJP)
 (267) *Zmierzch napelniał kotlinę, słoneczko poszło **i kwita**.* (NKJP)
 (268) *Jeśli zrobi jakieś głupstwo, to się go wyrzuci z redakcji **i po krzyku**.* (NKJP)
 (269) *Obserwacją zostały objęte ptaki, gady, płazy **itd.*** (Zaucha 2013: 7)
 (270) *Niektórzy w ten sposób otrzymywali działki, samochody, domy, stanowiska **itp.*** (NKJP)
 (271) *Kobietom pozostawilibyśmy koty, do kotów dodalibyśmy może takie zwierzęta jak sarna, bóbr, dzika geś **etc.*** (NKJP)
 (272) *Zespół grabowy z domieszką buka, wiązu, klonu, jesionu **i in.** o bujnym podszyciu.* (NKJP)

W stałej interpozycji występują spójniki właściwe (Wajszczuk 1997), np. *toteż, oraz, czyli*. Interpozycja jest typową, ale nie stałą pozycją linearną wielu jednostek parentetycznych (por. Moroz 2010, Stępień 2014b), takich jak np. *dajmy na to, było nie było, by tak rzec, nawiasem mówiąc, rzecz jasna, na szczęście, niestety*; por. ich przykładowe użycia:

- (273) *To, co podobało nam się, **dajmy na to**, w środę, obecnie niektórym członkom naszej komisji nie podoba się we wtorek.* (NKJP)

(274) *Wiem, że trudno szukać w albumach Tytusa jakiejś ciągłości, ale jakoś ta myśl, co chłopcy zrobili z – **było nie było** – przyjaciółką, nie może wyjść mi z głowy.* (NKJP)

(275) *Chciał wiedzieć, czy mój mąż lubi chłopców. I czy korzysta, **by tak rzec**, z usług kleryków z zaprzyjaźnionego seminarium.* (NKJP)

(276) *Dziewczyny przestawały pić tanie wino, a lepszych jeszcze nie było. Win, **rzecz jasna**, nie dziewczyn – dziewczyny były lepsze niż teraz!* (NKJP)

(277) *Okno powoli zarastało brudem, co **nawiasem mówiąc**, starego w ogóle nie interesowało.* (NKJP)

(278) *Nie miał nic przeciwko rozwodowi dwojga ludzi, którzy nie chcą ze sobą żyć, są od siebie niezależni materialnie i, **na szczęście**, nie mają dzieci.* (NKJP)

(279) *Nie widzę, **niestety**, żadnych możliwości doprowadzenia mojego żołnierza do edypowej ekspiacji.* (NKJP)

Jeżeli obiekt A może zajmować w stosunku do B więcej niż jedną pozycję linearną, to szyk A względem B określa się jako **zmienny**. Pozycje linearne obiektu A można uznać za alternatywne pod warunkiem, że zmiana pozycji nie pociąga za sobą zmiany znaczenia wypowiedzenia. Alternatywne nie są z reguły na przykład pozycje linearne partykuł analogii, partykuł restryktywnych czy partykuł epistemicznych niewykluczających; zmiana pozycji takich jednostek powoduje bowiem zmianę znaczenia wypowiedzenia (szerzej Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014: 61-67, 219-227, 255-261); por. np. pozycje *nawet, tylko, chyba* w wypowiedzeniach

(280) ***Nawet** babcia chodziła z nami codziennie na plażę.*

(281) *Babcia chodziła z nami **nawet** codziennie na plażę.*

(282) *Babcia chodziła z nami codziennie **nawet** na plażę.*

(283) ***Tylko** na wakacje jeździła z matką.*

(284) *Na wakacje jeździła **tylko** z matką.*

(285) ***Chyba** Ewa dostała na urodziny konwalie.*

(286) *Ewa dostała **chyba** na urodziny konwalie.*

(287) *Ewa dostała na urodziny **chyba** konwalie.*

Pozycje alternatywne często nie są przez mówiących, a tym bardziej przez badaczy, interpretowane jako równorzędne. Z dwóch lub większej liczby alternatywnych pozycji linearnych obiektu A względem B co najmniej jedną można uważać za neutralną (prymarną), a pozostałe za nacechowane (sekundarne). Por. np. pozycje operatorów metapredykatywnych *zaledwie* i *trochę* względem odpowiednio liczebnika i przymiotnika, niezmienniające znaczenia wypowiedzeń; w wypowiedzeniach (288), (291) jest to pozycja prymarna, a w wypowiedzeniach (289), (290), (292) sekundarna:

(288) *Artykuł liczył **zaledwie** dziesięć stron.*

(289) *Artykuł liczył dziesięć **zaledwie** stron.*

(290) *Artykuł liczył dziesięć stron **zaledwie**.*

(291) *Przez cały dzień był **trochę** niespokojny.*

(292) *Przez cały dzień był niespokojny **trochę**.*

Nie zawsze jest możliwe rozstrzygnięcie, która pozycja linearna tego samego wyrażenia w dwóch równoznacznych wypowiedzeniach jest prymarna, a która sekundarna; por. np. pozycję się w:

(293) *Musimy się jutro spotkać.*

(294) *Musimy jutro się spotkać.*

Wywodząca się ze strukturalizmu praskiego i mająca źródła w fonologii (Trubiecki 1970: 66) opozycja członu nacechowanego i nienacechowanego znalazła zastosowanie również w opisie szyku. Karolak (1999a: 589; 2002: 92) uzasadniał różnice między szykiem nienacechowanym i nacechowanym, odwołując się do struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzeń. Pierwszy według uczonego jest właściwy „zdaniam bez porządku tematyczno-rematycznego, w których składniki porządkuje tylko zasada strukturalna”, drugi odznacza się wielostopniowością i zależy od sposobu uwikłania zdań w kontekst; por. też Gruszczyński, Bralczyk (2002: 288). Teza Karolaka jest zbyt ogólna i zarazem zbyt mocna. Każde zdanie niezależnie od sposobu wewnętrznego uporządkowania ma strukturę tematyczno-rematyczną, ale nie wszystkie jego składniki muszą w organizacji tej struktury uczestniczyć.

Jerzy Kuryłowicz (1936/1979) operował opozycją funkcji prymarnych i sekundarnych w różnych odniesieniach, przede wszystkim charakteryzując części mowy i przysługujące im kategorie gramatyczne, a także części zdania odpowiadające częściom mowy. Nie da się w sposób poprawny logicznie zdefiniować członów tej opozycji, nie zrobił tego również Kuryłowicz. Utożsamienie funkcji prymarnej z funkcją podstawową, „nieuwarunkowaną żadną inną”, nie jest definicją tej pierwszej (Polański 1999a: 187). Przyjmując rozróżnienie Kuryłowicza jako aksjomat i odnosząc je do szyku zmiennego nieimplikującego opozycji semantycznej wypowiedzeń. Zmiana pozycji linearnej wyrażenia (permutacja) jest dość powszechnie nazywana **inwersją** (por. też przeciwstawienie szyku zwyczajnego i przestawnego, którym operował Krasnowolski 1909: 212). Tak też zdefiniował to pojęcie, zwięźle i przekonująco, Karolak (1999a: 262), rozpoczynając poświęcony mu artykuł encyklopedyczny: inwersja to „rodzaj linearnego uporządkowania (szyku) wyrażen odmienny od szyku neutralnego, czyli prymarnego”. W ocenie dopuszczalności tej zmiany musi być brana pod uwagę zmiana właściwości prozodycznych wypowiedzenia. Np. inwersji segmentów jednostki *bez łaski* towarzyszy obligatoryjna zmiana miejsca akcentu (z rzeczownika na przyimek); por.

(295) *Nie chcą, to niech nie zapraszają, **bez łaski**. Aureliusz miał to gdzieś.* (NKJP)

(296) *Konkurentka ma ładne prawdziwki, ale też nic nie sprzedaje. – Nie kupią, to nie, **łaski bez**. Dzieciaki zjedzą – wzrusza ramionami.* (NKJP)

Pojęcie inwersji o węższym zakresie, nazywające figurę retoryczną, znalazło zastosowanie w stylistyce; odnosi się do operacji intencjonalnej (lub jej wyniku) zmierzającej do wywołania określonych efektów brzmieniowych lub wersyfikacyjnych. Por. np.

(297) *Ust pocałunki, ramion uściski*

Chowam dla ciebie na dzień nasz bliski (Leopold Staff)

(298) *Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu.* (Adam Mickiewicz)

Zmienność szyku jest właściwością jednostek wielu klas gramatycznych. Każda zmiana podlega ograniczeniom. W tym miejscu myśl ta zostanie zilustrowana przykładami wypowiedzeń zawierających włączniki i partykuły spajające.

Włącznikami nazywa Jadwiga Wajszczuk (1997: 39-46) operatory dozdaniowe *że, iż, by, żeby, aby, ażeby, iżby, jakoby, czy*, wprowadzane na pozycję syntaktyczną otwieraną przez nadrzędny czasownik (była już o nich mowa w podrozdziale 1.4.4.). Wyróżniają się one stałą antepozycją względem zdania zależnego, prymarnie występują w postpozycji względem czasownika zdania nadrzędnego, sekundarnie podlegają inwersji wraz ze zdaniem zależnym na pozycję inicjalną. Indywidualną cechą włączników *iż, iżby* jest brak możliwości ich inwersji (o opozycji *że – iż* zob. Bogusławski 1994); por. np.

(299) *Piotr wiedział, że / iż Toruń leży nad Wisłą. vs. Że / *Iż Toruń leży nad Wisłą, Piotr wiedział.*

(300) *Anna chciała, żeby / iżby Piotr wrócił. vs. Żeby / *Iżby Piotr wrócił, Anna chciała.*

Nie jest wykluczone, że na inwersję włączników są nałożone również szersze ograniczenia gramatyczne, mianowicie że nie dotyczy ona zdań z nadrzędnikami rzeczownikowymi i przymiotnikowymi; por.

(301) *Pytanie, czy on wróci, nie ma sensu. vs. *Czy on wróci, pytanie nie ma sensu.*

(302) *Najważniejsze, że Piotr o nas nie zapomniał. vs. *Że Piotr o nas nie zapomniał, najważniejsze.*

Zmienność szyku jest charakterystyczną cechą partykuł spajających (termin Wajszczuk 1997: 61-68; zob. też Kisiel 2014a, 2014b, 2014c, 2015a, 2015b, 2022a), które mogą występować między różnymi komponentami drugiego linearnie wypowiedzenia składowego w wypowiedzeniu złożonym (tylko wyjątkowo w jego pozycji finalnej); por. np. pozycję linearną jednostek *więc, zaś, bowiem*:

(303) *Rozpadało się na dobre, (więc) postanowiliśmy (więc) wrócić (więc) do (*więc) hotelu (*więc).*

(304) *Królik wyskoczył z klatki, (więc) łap (więc) go (więc).*

(305) *Błękitna koszula jest całkowicie czysta, (zaś) kremowa (zaś) nieco (?zaś) przybrudzona (*zaś).*

(306) *Każda audycja ma swojego autora, (zaś) nad (*zaś) całością (?zaś) cyklu (zaś) czuwa (zaś) Małgorzata (*zaś) Kowalska (*zaś).*

(307) *Teraz nie ma polowań, (bowiem) wczesna (?bowiem) wiosna (bowiem) to (?bowiem) dla (*bowiem) myśliwych (bowiem) martwy (?bowiem) sezon (*bowiem).*

(308) *Było jej smutno przy rozstaniu, (bowiem) zdążyła (*bowiem) się (bowiem) do (*bowiem) nich (bowiem) przyzwyczaić (?bowiem).*

Mówiący rozstrzyga, zgodnie ze swoją intuicją językową, czy dana pozycja jest akceptowalna. Por. też (69), (70), (71).

Zmienności szyku jednostek *bowiem* i *zaś*, kwalifikowanych jako spójniki, nie aprobowwały wydawnictwa poprawnościowe. Doroszewski (1968: 160), Buttler (1971: 403), Urbańczyk (1992: 69-70), Jadacka (2005: 174) wyrażali pogląd, w sposób bardziej lub mniej kategoryczny, że jednostki te powinny zajmować drugą, a nie pierwszą, pozycję linearną w wypowiedzeniu składowym wypowiedzenia złożonego.

Opinię tę powtarzali autorzy prac z zakresu składni opisowej, np. Świdziński (1992: 89), Łojasiewicz (1992: 157, 174), Kallas (1993b: 134), Derwojedowa (2000: 79, 95). Odmienne stanowisko zajął Ruszkowski (1992b: 67-69), uważając lansowaną normę szyku za zbyt konserwatywną. Pogląd Ruszkowskiego znajduje potwierdzenie w materiale zgromadzonym w NKJP. Z mojej analizy związków linearnych wynika jedynie to, że omawiane jednostki, a także inne partykuły spajające, nie występują na ogół w bezpośredniej postpozycji względem przyimka właściwego oraz w pozycji finalnej wypowiedzenia.

2.7. Strukturalne uwarunkowania szyku

Szyk w języku polskim jest zdeterminowany częściowo strukturalnie, częściowo komunikacyjnie. Przez uwarunkowanie strukturalne rozumiem zależność pozycji linearnej danego wyrażenia od związków składniowych *sensu largo*, w jakie ono wchodzi (zarówno formalnych, jak i funkcjonalnych) z innymi komponentami wypowiedzenia, a także od relacji semantycznych między tym wyrażeniem a innymi. Na pozycję linearną zdeterminowaną przez kod mówiący nie ma wpływu i respektuje ją pod groźbą dewiacji. Uwarunkowanie strukturalne szyku jest charakterystyczne dla wielu klas jednostek gramatycznych, a także dla niektórych jednostek leksykalnych i ich kilkuelementowych serii.

Do typowych uwarunkowań ogólnych, relewantnych dla klas, należą: postpozycja podrzędnego rzeczownika, podrzędnej grupy przyimkowej i zdania względnego w stosunku do rzeczownikowego centrum grupy imiennej (zob. podrozdz. 1.4.1.), antepozycja wykładników referencji *sensu largo* i kwantyfikacji numerycznej, w tym wszystkich typów liczebników, w stosunku do atrybutów rzeczownika w grupie imiennej (zob. podrozdz. 1.4.1.), interpozycja spójników względem łączonych wyrażen i antepozycja spójników niewłaściwych w stosunku do obu łączonych wyrażen (zob. podrozdział 1.4.4., 4.3.).

Na szyk krótkich serii jednostek i pojedynczych jednostek nałożone są następujące ograniczenia strukturalne (podaję wybrane przykłady). Operator negacji o postaci *nie* (abstrahując od kwalifikacji gramatycznej jednostki; por. np. Bańkowska 1971, Bogusławski 1975a, Bugajski 1981, 1983, Grochowski 1986b, 2001b, 2007a, Klebanowska 1975, Menantaud 1989, 1993, 2014, 2015, Mirowicz 1948, Pisarkowa 1959, 1999b, Wajszczuk 2005, Żabowska 2011, Żurowski 2005, 2006a) występuje w bezpośredniej antepozycji względem wyrażenia, do którego się odnosi; np. (309), (310); właściwość tę mają także m.in. operator *za* (poprzedzający przymiotnik i przysłówki w stopniu równym; Grochowski 2001a), operatory *tuż*, *zaraz* (poprzedzające grupy nominalne przyimkowe i przysłówki o znaczeniu przestrzennym lub temporalnym; por. Grochowski 1997d: 90-91; 2022b), operatory metapredykatywne gradacji *coraz*, *nieznacznie*, *znacznie*, *o wiele* (poprzedzające implikowane przez *nie* formy komparatywu przymiotnika i przysłówka; sekundarnie trzy ostatnie mogą wystąpić w postpozycji; Grochowski 2018c) oraz operator *im_*, *tym_* (którego segmenty mają analogiczne właściwości); np. (241), (257), (258); por. również:

(309) *Piotr **nie** widzi tego szczytu.*

(310) **Piotr **nie** tego szczytu widzi.*

- (311) *Jest już **za** zimno na wycieczkę kajakiem.*
 (312) **Jest już zimno **za** na wycieczkę kajakiem.*
 (313) *Dotknęła dłonią uda przybysza, **tuż** obok kieszeni spodni. (NKJP)*
 (314) **Dotknęła dłonią uda przybysza, obok **tuż** kieszeni spodni.*
 (315) *Ożenił się w sierpniu, **tuż** po żniwach, z byłą pokojową Bronką. (NKJP)*
 (316) **Ożenił się w sierpniu, po **tuż** żniwach, z byłą pokojową Bronką.*
 (317) *Stajemy przy oknie, **zaraz** obok drzwi wychodzących na podwórko. (NKJP)*
 (318) **Stajemy przy oknie, obok **zaraz** drzwi wychodzących na podwórko.*
 (319) *Dyrektorkę odwiedzili jacyś dwaj ludzie, a **zaraz** potem zwolniono uczniów, bo zwołano nadzwyczajną konferencję rady pedagogicznej. (NKJP)*
 (320) *⁹Dyrektorkę odwiedzili jacyś dwaj ludzie, a potem **zaraz** zwolniono uczniów, bo zwołano nadzwyczajną konferencję rady pedagogicznej.*
 (321) ***Im** szybciej biegł, **tym** silniejszy czuł ból.*
 (322) **Szybciej **im** biegł, silniejszy **tym** czuł ból.*
 (323) *Pokoik okazał się istotnie zaciszny, **o wiele** cieplejszy od jadalni z olbrzymim piecem. (NKJP)*
 (324) *Nowe ruble są tylko **nieznacznie** mniejsze, mają dodatkowe zabezpieczenia i oznakowania czytelne dla słabo widzących. (NKJP)*
 (325) *Już dziś nie umiałbym jej napisać, bo **znacznie** więcej wiem i mam **znacznie** więcej wątpliwości. (NKJP)*

Modyfikatory deklaratywności (Grochowski 2004b, 2019b), np. *ale, ależ, alboż, czy, czyżby, oby, też mi, że też*; por. (259) – (264), a także zaimki typu *kto, co*, wprowadzające pytania uzupełnienia, zajmują w wypowiedzeniu na ogół pozycję inicjalną; por. np.

- (326) ***Alboż** ty nie wiesz, chłopcze, że prawdziwe opowieści nie mają końca? (NKJP)*
 (327) ***Czyżby** pan porównywał moją Elizę ze mną? (NKJP)*
 (328) ***Też mi** porównanie! Nie powinienem tego w ogóle słuchać. (NKJP)*
 (329) ***Oby** wszystkie małżeństwa były udane!*

Enklityki z reguły nie występują w pozycji inicjalnej, a w wypowiedzeniu wieloskładnikowym również w finalnej. Względem czasownika są usytuowane w antepozycji bądź w postpozycji bezpośredniej; por. np. (293), (294). Te właściwości linearne enklityk można zilustrować, porównując szyk tzw. krótkich i długich form zaimków osobowych (por. też np. Misz 1981, Jodłowski 1976):

- (330) ****Ci** / **Tobie** mówię o tym w zaufaniu.*
 (331) *Mówię o tym w zaufaniu ***ci** / **tobie**.*
 (332) *Mówię **ci** / **tobie** o tym w zaufaniu.*

Partykuły regularnie występują w antepozycji względem grup nominalnych przyimkowych i bezprzyimkowych, mogą być również użyte w postpozycji względem przyimka, a ściślej między przyimkiem a rzeczownikiem, przymiotnikiem lub liczebnikiem. Por. np. pozycję linearną partykuł *co najmniej, w zasadzie, nawet, ponoć* w stosunku do przyimków właściwych *o, na, bez, przez* w wypowiedzeniach:

- (333) *Żona jest od niego młodsza **co najmniej** o trzydzieści lat.*
 (334) *Żona jest od niego młodsza **o co najmniej** trzydzieści lat.*

(335) *Usługi w zakresie edukacji są bezpłatne w zasadzie na wszystkich poziomach kształcenia.*

(336) *Usługi w zakresie edukacji są bezpłatne na w zasadzie wszystkich poziomach kształcenia.*

(337) *Rzadko kiedy udaje się wytrwać w związku nawet bez najmniejszego spoj-rzenia w bok. (NKJP)*

(338) *Rzadko kiedy udaje się wytrwać w związku bez nawet najmniejszego spoj-rzenia w bok.*

(339) *Musiał uciekać do hotelu asystenckiego i tam ponoć przez dwa tygodnie wygrywał z balkonu przy księżycu smutne ballady. (NKJP)*

(340) *Musiał uciekać do hotelu asystenckiego i tam przez ponoć dwa tygodnie wygrywał z balkonu przy księżycu smutne ballady.*

Na postpozycję partykuły względem przyimka nałożone są różne ograniczenia strukturalne, przypuszczalnie fonologiczne, skoro w i z są przyimkami asylabicznymi, por. np. wypowiedzenia (341) – (344) zawierające partykuły *jedynie* i *zapewne*; nie jest to jednak jedyny rodzaj ograniczeń; por. też przyimek *u* w kontekście partykuły *bodaj* w (345), (346):

(341) *Pan wierzy zapewne w autonomię uczelni?*

(342) **Pan wierzy w zapewne autonomię uczelni?*

(343) *W góry jeździła na urlop jedynie z mężem.*

(344) **W góry jeździła na urlop z jedynie mężem.*

(345) *Iwonę poznałam bodaj u Piotra.*

(346) **Iwonę poznałam u bodaj Piotra.*

2.8. Komunikacyjne uwarunkowania szyku

Uwarunkowania komunikacyjne szyku zależą od woli mówiącego, który chce o czymś coś komuś powiedzieć, mając do dyspozycji określone środki językowe. Mówiący ma możliwość kształtowania szyku tylko w takim zakresie, w jakim pozwala na to kod, a więc nie naruszając danych *a priori* ograniczeń strukturalnych. Najbardziej ogólna zasada przekazywania informacji, polegająca na wykorzystywaniu porządku linearnego jako narzędzia mówienia, jest powszechnie znana. Mówiący umieszcza w bezpośrednim sąsiedztwie na ogół takie obiekty językowe, których kookurencja ma motywację treściową. Nie ma jednak konieczności bezwzględnego przestrzegania tej zasady przy tworzeniu wypowiedzi w języku polskim, ponieważ fleksja umożliwia łączenie form (a tym samym i komponentów treści) wyrażen położonych w dużej odległości, a nie tylko niesąsiadujących; por. przykłady (188), (189), (192), (193), (194).

Szyk jest jednym ze sposobów kształtowania i reprezentacji struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzenia w języku polskim. Np. za pomocą wypowiedzenia

(347) *Mruczek jest czarny.*

mówiący odpowiada na pytanie, jakiego koloru sierść ma Mruczek, natomiast zakładając, że odbiorca wie o istnieniu jakiegoś zwierzęcia o czarnej sierści, ale nie wie, którego zwierzęcia ta cecha dotyczy, mówiący stwierdza

(348) *Czarny jest Mruczek.*

W wypowiedzeniu

(349) *Tę książkę pożyczyła Ewa z biblioteki.*

mówi się o określonej książce ze względu na miejsce, z którego pożyczyła ją Ewa, że tym miejscem jest biblioteka, a w wypowiedzeniu

(350) *Tę książkę pożyczyła z biblioteki Ewa.*

jest z kolei coś powiedziane o określonej książce ze względu na osobę, która pożyczyła ją z biblioteki, że tą osobą jest Ewa. Por. też wypowiedzenia mające neutralny i nacechowany porządek linearny (przykłady za Karolak 1999a: 589):

(351) *Jan zaszkodził Marii swoim optymizmem.*

(352) *Marii zaszkodził swoim optymizmem Jan.*

(353) *Swoim optymizmem Jan zaszkodził Marii.*

Typowymi jednostkami leksykalnymi, których szyk ma wpływ na znaczenie wypowiedzenia i które kształtują jego strukturę tematyczno-rematyczną, są partykuły. Pozycja linearna partykuły w wypowiedzeniu jest zmienna, zależy przede wszystkim od tego, co mówiący chce w nim powiedzieć. Sama partykuła otwiera pozycję, z reguły ze swej prawej strony, gramatycznie nienacechowaną dla rematu wypowiedzenia i pełni funkcję komentarza mówiącego do rematu, jest więc operatorem przyrematycznym. Wybór obiektu stanowiącego przedmiot komentarza zależy od woli mówiącego. Wyrażenie komentowane może być usytuowane w kontekście lewostronnym partykuły, może z nią nawet nie sąsiadować. O odniesieniu partykuły przesądza główny, niekontrastywny akcent wypowiedzeniowy (kontrastywny może padać na dowolną sylabę), partykuła komentuje składnik akcentowany. Np. w wypowiedzeniach

(354) *Tylko Ewa chciała go odprowadzić.*

(355) *Ewa tylko chciała go odprowadzić.*

przedmiotem komentarza jest ten sam składnik *Ewa* pod warunkiem, że na niego właśnie pada akcent niekontrastywny. Istota komentarza reprezentowanego przez *tylko* sprowadza się wówczas do sądu, iż ‘żadne inne osoby nie chciały go odprowadzić’. Wypowiedzenie (355) nie wyklucza akcentu na komponencie *odprowadzić*, a tym samym dopuszcza interpretację ‘Ewa nie chciała zrobić niczego więcej oprócz odprowadzenia go’, która nasuwa się przede wszystkim dla wypowiedzenia

(356) *Ewa chciała go tylko odprowadzić.,*

a także dla poprawnego, choć nacechowanego wypowiedzenia

(357) *Ewa chciała go odprowadzić tylko.*

Tezę, że partykuła jest komentarzem przyrematycznym, potwierdza wynik testu pytań o remat i odpowiedzi na nie. Partykuła jest obligatoryjnie integralną częścią odpowiedzi, próba przeniesienia jednostki reprezentującej tę klasę do *datum quaestionis*, zawierającego tematyczną część wypowiedzenia, prowadzi do dewiacji. Por. dwie serie wypowiedzeń:

(358) *Tę książkę obejrzał tylko Piotr.*

(359) *Kto obejrzał tę książkę? – Tylko Piotr.*

(360) **Kto obejrzał tę książkę tylko? – Piotr.*

(361) *Piotr tę książkę tylko obejrzał.*

(362) *Co zrobił Piotr z tą książką? – Tylko ją obejrzał.*

(363) **Co zrobił Piotr z tą książką tylko? – Obejrzał ją.*

Odmienność struktur tematyczno-rematycznych wypowiedzi wyjściowych (358), (361), por. odpowiednio ‘żadna inna osoba niż Piotr nie obejrzała tej książki’, ‘żadnej innej czynności niż obejrzenie Piotr z tą książką nie wykonał’, stanowi naturalną konsekwencję faktu, że w pozycji otwieranej przez *tylko* występują inne jednostki, należące do różnych klas (gramatycznych i semantycznych); por. Grochowski 2011d.

Szyk wielu jednostek języka ma motywację zarówno strukturalną, jak i komunikacyjną. Jedną z klas jednostek odznaczających się tą cechą są operatory metapredykatywne (w terminologii Jadwigi Wajszczuk (2005: 113-117; 2010) również podklasa syntaktemów); por. np. *bardzo, coraz, dosyć, nieco, sporo, trochę, za dużo, zbyt* (operatory gradacji; por. np. Bałabaniak 2013), *bez mała, niemal, niespełna, plus minus, prawie, przeszło, z górą* (operatory aproksymacji; por. np. Bogusławski 2010, Doboszyńska-Markiewicz 2013, Duszkin 2010). Mają one dwie cechy dystynktywne, mianowicie w opozycji do spójników i partykuł otwierają pozycje nacechowane semantycznie, a w przeciwieństwie do innych syntaktemów nie wchodzi na pozycje otwierane przez jednostki innych klas (szerzej zob. Grochowski 2008c, 2015b, 2015d). Abstrahując w tym miejscu od zakresu tej klasy oraz innych jej cech relewantnych, chcę zwrócić tylko uwagę na dwojakie uwarunkowania pozycji linearnej jednego, wybranego przykładowo, operatora *prawie* (wielokrotnie już omawianego w literaturze; por. np. Grzegorzczkowska 1975, 1978, 2012, 2021; Kleszczowa 2005, 2010, 2015; Szumińska 1997a, 1998b; Wierzbicka 1969, 1987, 1991; Żabowska 2007; Grochowski 1985c, 1997d). Z jednej strony, jednostka ta jako wykładnik znaczenia aproksymatywnego (‘niewiele brakuje do tego, żeby można było powiedzieć o czymś, że jest P’) wyklucza możliwość użycia wyrażenia aproksymatywnego w otwieranej przez nią pozycji, implikuje natomiast wyrażenia denotujące ściśle określone, zamknięte stany rzeczy, skwantyfikowane numerycznie, a także generalizująco, wyróżniające się granicznym stopniem intensywności cechy. Por. np.

(364) *Przyjechali **prawie** wszyscy / *prawie niektórzy.*

(365) *Wypiła **prawie** całą szklankę mleka / *prawie niecałą szklankę mleka.*

(366) *Pociąg spóźnił się **prawie** dwie godziny / *prawie kilka godzin.*

(367) *Chodziła do matki do szpitala **prawie** codziennie / *prawie raz w tygodniu.*

(368) *W szafie miała **prawie** idealny porządek / *prawie wielki bałagan.*

(369) *Piotr tę powieść **prawie** przeczytał / *prawie czyta.*

(370) *Joanna **prawie** wyzdrowiała / *prawie zdrowieje.*

Z drugiej strony, mówiący, o ile nie narusza ograniczeń łączliwości *prawie*, może mieć wpływ na pozycję linearną tej jednostki, a tym samym na kształtowanie za jej pomocą struktury semantycznej wypowiedzenia. Zmiana przeciwcłonu relacji, w jaką wchodzi operator metapredykatywny *prawie* z użytym względem niego w postpozycji komponentem wypowiedzenia, jest konsekwencją zmiany szyku, a ta z kolei stanowi rezultat decyzji mówiącego. Zmiana szyku *A* względem *B* sprowadza się często do tego, że *A* przestaje wchodzić w relację z *B*, a zaczyna wchodzić w relację z *C*. Podstawą opisu nowej relacji semantycznej jest szyk nowej pary elementów. Por. np. szyk *trochę* i *prawie* w parach wypowiedzeń:

(371) ***Prawie** rozciął sobie cały palec.*

(372) *Rozciął sobie **prawie** cały palec.*

(373) *Na poprzednim posiedzeniu już **prawie** uzgodnili stanowiska we wszystkich kwestiach.*

(374) *Na poprzednim posiedzeniu już uzgodnili stanowiska **prawie** we wszystkich kwestiach.*

Za pomocą operatora *prawie* w wypowiedzeniu (371) jest powiedziane, że niewiele brakuje, żeby można było powiedzieć o kimś, że rozciął sobie cały palec, a w (372), że niewiele brakuje, żeby można było powiedzieć o kimś, że rozcięta część ciała tej osoby to cały jej palec (jeżeli akcent pada na słowo *palec*). Jeżeli natomiast pod akcentem jest jednostka *cały*, to za pomocą *prawie* jest powiedziane, że niewiele brakowało, żeby to cały palec został rozcięty, a nie tylko jego część. W wypowiedzeniu (373) natomiast o ludziach uzgadniających stanowiska we wszystkich kwestiach jest powiedziane, że niewiele brakowało, żeby już je uzgodnili na poprzednim posiedzeniu. W (374) o ludziach uzgadniających stanowiska w wielu kwestiach mówi się, że niewiele brakuje, żeby można było powiedzieć o nich, że nie ma takich kwestii, w których nie uzgodnili stanowisk.

Podobne cechy linearne ma operator metapredykatywny *trochę*. W wypowiedzeniach (375) – (378) wchodzi on w relację ze składnikiem występującym w bezpośredniej postpozycji. Konsekwencje semantyczne zmiany szyku operatora *trochę* są analogiczne do omówionych na przykładzie operatora *prawie*; por. np.

(375) ***Trochę** przyglądała się jego twarzy z zadartym nosem.*

(376) *Przyglądała się jego twarzy z **trochę** zadartym nosem.*

(377) ***Trochę** boję się twoich wygórowanych wymagań.*

(378) *Boję się twoich **trochę** wygórowanych wymagań.*

Szyk składników wypowiedzenia uwarunkowany komunikacyjnie, bez względu na to, czy dotyczy związków dwustronnych czy wielostronnych, jest skorelowany z jego strukturą prozodyczną – intonacją, rozkładem akcentów, miejscem pauz (por. Kisiel 2011b). Dalsze badania w zakresie składni linearnej powinny obejmować również prozodię.

2.9. Szyk – problem gramatyczny i leksykologiczny

Zagadnienie szyku jest w równej mierze problemem gramatycznym, jak i leksykologicznym (a w konsekwencji leksykograficznym). Sąd ten opiera się m.in. na takich aksjomatach, że jednostki języka są wielkościami znaczącymi, że komponent semantyczny łączy gramatykę i leksykologię jako ich wspólny składnik, że nie ma merytorycznie umotywowanej opozycji faktów gramatycznych i leksykalnych, a ich podział pomiędzy dyscypliny językoznawcze wynika z przyjęcia określonych konwencji, wyłącznie organizacyjno-porządkowych. Przyjmuję następującą konwencję, rozpowszechnioną w strukturalistycznych opisach języka: gramatyka ustala prawidłowości ogólne, dotyczące m.in. związków linearnych między niezamkniętymi klasami jednostek, leksykologia charakteryzuje m.in. zbiór indywidualnych cech linearnych poszczególnych jednostek, obejmujący szyk wewnętrzny i zewnętrzny oraz uwarunkowane strukturalnie i komunikacyjnie pozycje linearne jednostek w wypowiedzeniu.

Do indywidualnych cech linearnych jednostki należy jej ciągłość (np. *biały kruk, psim swędem*) i nieciągłość, zarówno fakultatywna (np. *ktoś zmieszał (kogoś) z błotem, z (małym) hakiem*), jak i obligatoryjna (np. *zarówno_, jak i _; nie dość, że_, to jeszcze_*), blokada przestawialności segmentów (np. *kocie łby, na chybił trafił*), stały szyk zewnętrzny jednostki, np. jej antepozycja, postpozycja, interpozycja względem jednostek o określonych cechach, stała pozycja inicjalna lub finalna w wypowiedzeniu.

Za prawidłowość ogólną można uznać zmienny szyk komponentów formy czasu przyszłego czasowników niedokonanych (por. np. *będzie spać / spała* vs. *spać / spała będzie*) i stały szyk komponentów formy trzeciej osoby trybu rozkazującego (por. np. *niech śpi* vs. **śpi niech*), ponieważ te właściwości linearne form czasownikowych nie zależą od poszczególnych leksemów. Analogiczną prawidłowością ogólną jest stała antepozycja komparatywu i superlatywu *bardzo* (*bardziej, najbardziej*) w stosunku do formy pozytywu stopniowanego opisowo przymiotnika i przysłówka (por. np. *bardziej, najbardziej soczysty; bardziej, najbardziej ślisko*). Typową prawidłowością ogólną dotyczącą szyku przyimków właściwych jest ich stała antepozycja względem innych składników grupy nominalnej, natomiast za cechą indywidualną przyimka *temu* należy uznać stałą postpozycję w stosunku do komponentów grupy (por. *dwa tygodnie temu, *temu dwa tygodnie, *dwa temu tygodnie*), a za cechą przyimka *naprzeciw* rządzącego datiwem, zmienną pozycję linearną względem grupy (por. *Wybiegł ojcu naprzeciw* vs. *Wybiegł naprzeciw ojcu*.); por. też (227) – (232). Właściwości linearne przyimków *temu* i *naprzeciw* powinny być udokumentowane w artykułach słownikowych dotyczących tych jednostek.

Wspólną cechą wielu przyimków wtórnych dwusegmentowych implikujących argumenty osobowe (por. np. *pod auspicjami, za sprawą, z ramienia*) jest przyjmowanie wskaźników determinacji w postaci zaimków anaforycznych i dzierżawczych (Lewicki 1989: 77). W wyniku tej operacji przyimki, nie zmieniając swojego (stałego) szyku, stają się jednostkami nieciągłymi, a wskaźnik determinacji zajmuje wówczas pozycję linearną między segmentami przyimka, a ściślej między przyimkiem właściwym a formą rzeczownika. Por. np. szyk form zaimków *jego, naszym, moim*, występujących w wypowiedzeniach z przyimkami *pod wodzą, pod egidą, pod adresem, w imieniu*:

(379) Nowy trener poprawił styl gry. Myślę, że **pod** jego **wodzą** ten sezon będzie dla nas udany. (NKJP)

(380) Próbowaliśmy zainteresować marszałka tą placówką, by była **pod** jego **egidą**. (NKJP)

(381) Plotek i wrogich insynuacji było **pod** naszym **adresem** co niemiara. (NKJP)

(382) Oni będą w moim **imieniu** pilnować poddanych. (NKJP)

Wskazana właściwość jest zjawiskiem regularnym, które należy zaliczyć do prawidłowości gramatycznych. Inny status ma zmienność szyku wewnętrznego niektórych przyimków wtórnych dwu- i trójsegmentowych. Zmiana polega na tym, że sekundarnie pierwszą pozycję linearną zaczyna zajmować odpowiednio drugi lub trzeci segment przyimka; towarzyszy temu obligatoryjne rozsuniecie pierwszych dwóch (w nowym układzie linearnym) segmentów. Nową pozycję linearną zajmuje grupa imienna, wypełniająca pierwotnie pozycję syntaktyczną otwieraną przez przyimek

wtórny. Por. np. *rodem z_ (gen.) i z_ (gen.) rodem; na czele z_ (i.) i z_ (i.) na czele; na równi z_ (i.) i z_ (i.) na równi* w podanych niżej wypowiedzeniach:

(383) *Nasze wychowanie powierzył młodej nauczycielce **rodem z** Wrocławia.* (NKJP)

(384) *Suzanne ma mnie za romantycznego, rycerskiego Polaka, **ze** złych romansów **rodem**.* (NKJP)

(385) *Kiedy niektórzy biskupi, **na czele z** księdzem prymasem, atakowali moją gazetę z ambon, ty nigdy nie powiedziałeś złego słowa.* (NKJP)

(386) *Jest takie zdjęcie, jak Biuro Polityczne z Bierutem **na czele** siedzi razem z architektami.* (NKJP)

(387) *Kolejni panowie traktowali mieszczan **na równi z** chłopami pańszczyźnianymi, zmuszając ich od XV wieku do pańszczyzny.* (NKJP)

(388) *Rzodkiewki były soczyste i jędrne, gasiły pragnienie z herbatą **na równi** i zaspokajały głód.* (NKJP)

To typowo jednostkowe zjawisko, leksykalne i składniowe zarazem, powinno być omówione w odpowiednich artykułach hasłowych w słowniku.

Częste wśród jednostek funkcyjnych homonimy gramatyczne, różniące się m.in. szykiem zewnętrznym i pozycją linearną w wypowiedzeniu, stanowią istotny obiekt badań leksykologicznych. O niektórych homonimach będzie mowa w dalszej części książki.

3. Kierunki badań jednostek funkcyjnych w języku polskim

3.1. Pojęcie jednostki funkcyjnej

„Wyrażenia / jednostki funkcyjne” w językoznawstwie polskim są terminem obiegowym od kilku dziesięcioleci (dość podobnie jest w literaturze angielskiej i niemieckiej; por. *function words*, *Funktionswörter*). Nie ma on ściśle określonej denotacji, nie da się jej zapewne dokładnie ustalić, można go więc nazwać terminem **orientacyjnym**. Mimo to jest pożyteczny. Przyczyny nieostrości tego terminu i semantycznie pokrewnych (takich jak wyraz *pomocniczy*, *synsemantyczny*, *syntagmatyczny*) przekonująco wyjaśnia Karolak (1999d: 646-647). Terminy te nie są semantycznie proste, nie opierają się na semantycznie prostych, nie zostały zdefiniowane w sposób klarowny i jednoznaczny.

W tej pracy jest używany termin *jednostki funkcyjne*, choć *wyrażenia* (*wyrazy*) *funkcyjne* są bardziej rozpowszechnione (por. np. Fries 1963, Helbig 1982, Bednarczuk 2001, Grochowski 1995 (red.), 1997d, 2008c, 2014c, Grochowski, Hentschel 1998 (red.), Kleszczowa, Szczepanek 2014 (red.), Kleszczowa 2015, Cichońska 2014, Terminińska 2014, Mika, Słoboda 2015, Pawelec 2015 (red.), Wróbel 1995a, 2004, 2015, Mika 2018). Pierwszy termin opiera się na analogii do *jednostki leksykalnej* i może być traktowany jako skrót od *leksykalnej jednostki funkcyjnej*. W charakterystyce zarówno klas jednostek funkcyjnych, jak i poszczególnych jednostek badacze odwołują się do reprezentowanych przez te jednostki klas gramatycznych (części mowy), nawet jeżeli nie traktuje się kryteriów gramatycznych jako definicyjnych. Dość powszechne jest bowiem przekonanie, że taka „orientacyjna” kwalifikacja gramatyczna jednostki nie jest trudna. Wśród klas jednostek zaliczanych do funkcyjnych wymienia się najczęściej przyimki i spójniki (eksponując ich funkcję łączącą w stosunku do wyrażen stojących po obu stronach), a na dalszych miejscach zaimki i partykuły. Inny rozpowszechniony sposób opisu jednostek funkcyjnych polega na wyliczaniu atrybutów całej klasy, odwołujących się do ogólnej terminologii gramatycznej, semantycznej bądź pragmatycznej. Przyjmuje się, że jednostki funkcyjne są syntaktycznie i semantycznie niesamodzielne, że nie są zdolne do tworzenia konstrukcji, że są niepełnoznaczne, synsemantyczne. Nazywa się je często „jednostkami pomocniczymi” (Karolak 1999d: 646-647; Bogusławski, Drzazgowska 2016: 632-634) i przeciwstawia podstawowym, uważanym za składniowo samodzielne, autosemantyczne, pełnoznaczne. Wszystkie te etykiety potwierdzają wyrażoną w pierwszych zdaniach tego rozdziału opinię, że termin tytułowy, z konieczności nieostry („o rozmytych brzegach”), jest terminem orientacyjnym. Etykieta „pomocniczy” jest kontrintuicyjna i tym samym niefortunna. Skoro bez udziału zaimków, przyimków, spójników, partykuł mówiący

nie może budować zdań, tworzyć spójnego tekstu, wyrażać swojego stosunku do wypowiedzi i do świata, to jednostki takie nie są jedynie wielkościami pomocniczymi. Również etykiety „synsemantyczny”, „znaczeniowo niesamodzielny” (pierwszą za pomocą drugiej objaśniał Laskowski 1999: 455) należą do niefortunnych. Albo dany obiekt językowy ma znaczenie, albo go nie ma; powiedzieć „ma znaczenie, ale niesamodzielne” to inaczej popełnić sprzeczność. Nie wiadomo, na czym miałyby polegać różnica między nieposiadaniem znaczenia a posiadaniem niesamodzielnego znaczenia. Dlatego też etykiety takie nie będą tu stosowane.

Jednostki funkcyjne jako klasa klas charakteryzują się w opozycji do jednostek podstawowych (rzeczowników, czasowników, przymiotników, przysłówków) paroma typowymi cechami. Nie mają regularnej budowy morfologicznej w rozumieniu synchronicznym, ich forma wyrazowa jest niepodzielna, również semantycznie, na morfem leksykalny i gramatyczny; są na ogół nieodmienne (do wyjątków należą niektóre zaimki, np. pytajne i względne). Z reguły są nieakcentowane niekontrastywnie. Nie tworzą opozycji pragmatycznych (są nienacechowane), nie tworzą par synonimów absolutnych na poziomie leksykalnym. W przeciwieństwie do jednostek podstawowych są na ogół niepodatne na zmiany, zarówno formalne, jak i znaczeniowe. Nie podlegają procesom derywacji ani kompozycji. Nie są zapożyczane z innych języków. Tę ogólną charakterystykę jednostek funkcyjnych potwierdzają partykuły o postaci *głównie*, *oczywiście*, *ostatecznie*, *podobno*, *rzeczywiście*, *zasadniczo*, których forma sugeruje, że są derywatami odprzymiotnikowymi, a analiza semantyczna tej hipotezie zaprzecza (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014; Kisiel 2012a, Stępień 2010a, 2010b, Żabowska 2013). Podobnie jest z partykułą *najwidoczniej*, przypominającą superlativus przysłówka, wykluczoną już nawet z formalnego punktu widzenia ze zbioru przysłówków (Grochowski 2008a).

Wymienionych cech nie należy traktować jako bezwyjątkowych, tylko jako właściwości regularne, przysługujące niemałej liczbie obiektów tworzących klasę. Nie spełniają warunku generalizacji np. pary *jeśli – jeżeli*, *przecież – przecie*, *znowu – znowuż* tworzące synonimy absolutne, w których drugi człon jest nacechowany pragmatycznie (pomijam w tym miejscu kwalifikację gramatyczną członów dwóch ostatnich par; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014; Grochowski 2015c). Analogicznie jest z oceną rzeczowników typu *atelier*, *emu*, *żelazo*, *sanki* czy przymiotników typu *blond*, *mini*, *porno*, *khaki*, których fleksja jest niezgodna z regułami ogólnymi charakteryzującymi rzeczowniki i przymiotniki jako klasy leksemów odmieniających się odpowiednio przez przypadek, liczbę i rodzaj. Charakterystyka definicyjna każdej części mowy wymaga uzupełnienia w formie wykazu wyjątków, które jej nie spełniają.

3.2. Jednostki funkcyjne w składni tradycyjnej i strukturalnej

W składni tradycyjnej ani w klasycznej składni strukturalnej nie operowano kategorią jednostek funkcyjnych, ale wielu badaczy zdawało sprawę z inności pewnych grup wyrażen, które u schyłku XX wieku nazwano *funkcyjnymi*. Szober (1957: 92) operował kategorią wyrazów niesamodzielných, których „funkcja polega na wyrażaniu stosunków zachodzących między innymi wyrazami w zdaniu” i zaliczał do

nich przyimki, spójniki i partykuły. W świetle teorii składni Klemensiewicza (1937) można postawić hipotezę ogólną, że do zbioru jednostek funkcyjnych należą prawdopodobnie takie, które nie mogą być składnikami wypowiedzenia (z wyjątkiem wykrzykników, których zaliczenie do funkcyjnych byłoby kontrintuicyjne), to znaczy spójniki, przyimki, wyrazy uwydatniające (typu *tylko*, *nawet*, *chyba*) i składniki dodatkowe (sądzące, typu *zapewne*, *ewentualnie*, *widocznie*, i nawiązujące, typu *jednakże*, *tymczasem*, *wszakże*), odnoszące się do wypowiedzenia jako całości, niepowiązane z żadnym jego składnikiem (terminy i przykłady pochodzą od Klemensiewicza); por. Grochowski 2011f. Wyrazy uwydatniające mogą łączyć się – w zależności od ich usytuowania w zdaniu – z coraz to innym składnikiem, a zmiana składnika pociąga za sobą zmianę sensu zdania; por.

(389) *Tylko on to dziś powie.* (Klemensiewicz 1937: 68)

(390) *On to tylko dziś powie.* (Klemensiewicz 1937: 68)

(391) *On to dziś tylko powie.* (Klemensiewicz 1937: 68)

(392) *On to dziś powie tylko.* (Klemensiewicz 1937: 68)

Przyimek jest częścią składnika wypowiedzenia (wyrażenia przyimkowego), a spójnik nie jest częścią żadnego z łączonych składników ani też częścią żadnego z dwóch łączonych wypowiedzeń składowych wypowiedzenia złożonego (Klemensiewicz 1937: 65, 71).

Stanisław Jodłowski (1976: 13-24) stosował w swojej klasyfikacji wyrazów kryteria heterogeniczne, odpowiedź na pytanie, które klasy można by zaliczyć do jednostek funkcyjnych, musi być oparta na zasadzie analogii do kwalifikacji dokonanych przez innych badaczy. Klasę jednostek funkcyjnych w ujęciu Jodłowskiego tworzą przypuszczalnie przyimki, spójniki i modulanty. Te ostatnie odpowiadają zakresowo w dużym przybliżeniu wyrazom uwydatniającym i składnikom dodatkowym u Klemensiewicza.

Jodłowski (1976: 20-22) charakteryzował modulanty, wyliczając cechy, których jednostki tej klasy nie mają, mianowicie nie są one składnikami wypowiedzenia, nie są wskaźnikami zespolenia, nie determinują składników, którym towarzyszą (nie zacieśniają ich zakresu). Funkcja modulantów w wypowiedzeniu polega na „zaznaczaniu jego pozakonstrukcyjnych elementów”. Na omawianą klasę składa się pięć głównych grup jednostek: (i) modulanty sytuujące, np. *tylko*, *także*, *jeszcze*, *dopiero*, *właśnie*, *zwłaszcza*, *przede wszystkim*, (ii) modulanty waloryzujące (określają stosunek treści wypowiedzenia do rzeczywistości), np. *tak*, *nie*, *owszem*, *naprawdę*, *istotnie*, (iii) modulanty modalne: osądzające (np. *na pewno*, *podobno*, *chyba*, *niechybnie*), pytające (*czy*, *-li*, *no*), życzące (*niech*, *niechby*, *oby*, *bodaj*), (iv) modulanty afektujące („dynamizują wypowiedzenie emocjonalnie”), np. *raczej*, *nawet*, *aż*, *nareszcie*, *bynajmniej*, *na szczęście*, (v) „modulanty wprowadzające jakiś składnik wypowiedzenia i stanowiące jego uzasadnienie (jak *na przykład*) lub inny rodzaj interpretacji (jak *ewentualnie*, *mianowicie*)”; Jodłowski 1976: 21.

Henryk Misz nie posługiwał się w swoich pracach pojęciem jednostki funkcyjnej, można jednak, kierując się zasadą analogii do sądów innych badaczy, bez większych trudności odpowiedzieć na pytanie, które klasy wyrazów wyróżnione przez Misza (1967) należą do kategorii funkcyjnych. Są to syntaktemy bez wartości syntaktycznej,

a więc niemające cech syntaktycznie doniosłych (nadrzędnika ani podrzędnika), wykorzystywanych w tworzeniu poprawnych konstrukcji składniowych (Misz 1967: 26-28, 30-31, 40). Wyrazy takie mają tylko wartość (a) formotwórczą (np. *by, niech w: można by, niech zginie*), (b) słowotwórczą (np. *bądź, indziej w: gdzie bądź, gdzie indziej*) bądź (c) słownikową (np. *może, nawet w: może nie ma pani na to czasu, zakazywano nawet oświetlania ulic*). Wśród siedemnastu klas syntaktemów wyróżnionych przez Misza są trzy klasy nowe, niewyodrębniane w tradycyjnych gramatykach, reprezentujące kategorię funkcyjnych, mianowicie intensyfikatory (podrzędniki przymiotników i przysłówków), np. *bardzo, zbyt, trochę, całkiem, dosyć, niemal, mocno, lekko* (Misz 1967: 55), funktory utożsamiające, np. *to, to jest, to znaczy, równa się, znaczy* (por. *Czas to pieniądz. Zrozumieć to wybaczyć.*) i funktory porównujące, np. *jak, jakby, niby, niczym, niż, niżli, aniżeli* (np. *tańczy niby baletnica, zgrabniejsza niż baletnica*).

W jednym ze swoich ostatnich artykułów Misz (1968) rozwija oryginalne tezy na temat „wyrazów o wartości słownikowej”, postawione w monografii o grupach syntaktycznych. Wyrazy te nie wchodzą „w zależność z syntaktemami bądź uzależniają się od syntaktemów dowolnej klasy” (Misz 1967: 59). Autor wylicza 48 takich elementów jednosegmentowych i 11 dwu- i trzysegmentowych (por. np. *akurat, aż, jedynie, naprawdę, niejako, no, oto, poniekąd, przynajmniej, szczególnie, toć, widocznie, właściwie, wszakże, zresztą; bądź co bądź, co najmniej, na pewno, na przykład, po prostu, przede wszystkim, w ogóle*). Nazywa je za Zenonem Klemensiewiczem (por. Klemensiewicz 1937, 1963b) „dodatkowymi wyznacznikami intelektualnymi” (Misz 1968). W szerokiej dyskusji na przełomie lat 40. i 50. XX wieku, głównie na łamach „Języka Polskiego” i „Biuletynu PTJ”, jednostki takie nazywano partykułami (Mirowicz 1948, 1949, 1956, Rieger 1957; szerzej Grochowski 1986b). Misz używa tej nazwy tylko w sprawozdawczej części swojego artykułu. Stawiając własne, nowatorskie tezy na temat partykuł, operuje terminologią Klemensiewicza.

Dodatkowe wyznaczniki intelektualne (Misz sygnalizuje możliwość ich podziału na przysłownikowe i przydaniowe) nie mają określonej dystrybucji, a więc nie mają też wartości syntaktycznej, z czego wynika, że stoją w opozycji do syntaktemów. Misz (1968, zob. 1981: 167) wyraźnie przeciwstawia je przysłówkom (wyłączając z klasy przysłówków określenia stopnia i intensyfikatory) i podkreśla, że przysówek nie może być nadrzędnikiem rzeczownika, przymiotnika i zaimka rzeczownego ani podrzędnikiem zaimka rzeczownego i przymiotnego, a także liczebnika przymiotnego i rzeczownego. Dodatkowe wyznaczniki służą modyfikacji struktury znaczeniowej zdania. Zmiana składnika, z którym wyznacznik się łączy, powoduje zmianę treści zdania. Ilustracją tej tezy byłyby zdania z wyznacznikiem *tylko*:

(393) *Tylko dzisiaj (porucznik wierzył w przyjaźń)*. (Misz 1981: 166)

(394) *(Dzisiaj) tylko porucznik (wierzył w przyjaźń)*. (Misz 1981: 166)

(395) *(Dzisiaj porucznik) tylko wierzył (w przyjaźń)*. (Misz 1981: 166)

(396) *(Dzisiaj porucznik wierzył) tylko w przyjaźń*. (Misz 1981: 166)

Nowatorska myśl Misza w badaniach nad partykułami polega również na powiązaniu ich z rozczłonkowaniem psychologicznym i przypisaniu im funkcji rematyzującej składnik, z którym współwystępują. Składnik ten pod wpływem wyróżniającego

go dodatkowego wyznacznika „staje się nosicielem dominanty treściowej zdania”. Misz (1981: 168) zwraca uwagę, że wyznacznik pełni funkcję analogiczną do pozycji linearnej i do akcentu zdaniowego. Składnik „opatrzonego wyznacznikiem” da się przesunąć na koniec zdania, w wyniku czego zostanie wyróżniony „w piśmie pozycyjnie”, a „w mowie prozodycznie”.

Miejsce jednostek funkcyjnych w teorii języka Jerzego Kuryłowicza (1936/1979) można scharakteryzować tylko negatywnie, wykluczając je z zakresu części mowy. Kuryłowicz przyjmuje opozycję gramatyki i słownika, a w konsekwencji jednostek o funkcji gramatycznej i jednostek o funkcji leksykalnej. Pierwsze umożliwiają drugim wchodzenie w związki składniowe, drugie z kolei samodzielnie (bez pierwszych) w takie związki nie wchodzą. Słownik tworzą klasy wyrazów (jednostek o funkcji symbolicznej) w rozumieniu Antoine’a Meilleta (1921), a więc takich obiektów językowych, które mają wartość leksykalną (znaczenie) i wartość gramatyczną. Oba warunki spełniają w opinii Kuryłowicza tylko cztery części mowy: rzeczownik, przymiotnik, czasownik i przysłówki. Każda z nich pełni w zdaniu prymarnie jedną funkcję nienacechowaną, odpowiednio podmiotu, przydawki, orzeczenia i okolicznika. Pierwszego warunku kategorii części mowy nie spełniają wykrzykniki i zaimki, nie mają bowiem funkcji symbolicznej, pierwsze wyrażają, drugie wskazują. Drugiego warunku definicyjnego części mowy nie spełniają przyimki, spójniki, liczebniki główne i rodzajniki, budowa gramatyczna jednostek tych czterech klas nie pozwala na zaliczenie ich do kategorii wyrazów, są według uczonego morfemami (Kuryłowicz 1936/1979: 154-155). Pytanie, czy taka ich kwalifikacja gramatyczna, eliminująca je z zakresu części mowy, nie wyklucza ich z klasy jednostek funkcyjnych, uważam za problem terminologiczny, a nie merytoryczny. Analogiczne pytanie można odnieść do prac Tadeusza Milewskiego, który rozwijał teorię części mowy Kuryłowicza. Przyimki, spójniki, partykuły są także według Milewskiego (1965: 87) luźnymi morfemami pełniącymi różne funkcje gramatyczne, nie mogą więc reprezentować części mowy. Milewski nie operował kategorią jednostek funkcyjnych.

3.3. Jednostki funkcyjne w składni o podstawach semantycznych

Pojęcie jednostki funkcyjnej zdomowało się w gramatyce polskiej w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku, w okresie, kiedy to na metodologię składni semantycznej, w tym na składnię struktur predykatowo-argumentowych, miała wpływ logika formalna, zwłaszcza rachunek funkcyjny. Istotne znaczenie w rozwoju metodologii składni tamtego okresu miały m.in. takie opozycje o rodowodzie logicznym, jak opozycja języka i metajęzyka (Tarski 1995), opozycja wyrażen języka przedmiotowego i metajęzyka (Reichenbach 1967) czy pochodząca z gramatyki kategorialnej Ajdukiewicza (1985) opozycja funktora i operatora.

Sposób rozumienia pojęcia jednostki funkcyjnej *sensu largo* (pojęcia, a nie jego reprezentacji w postaci ciągu o tym kształcie) w teorii składni semantycznej Karolaka (1984: 12) opiera się na kryterium referencyjnym. Podstawą tego kryterium jest Arystotelesowskie rozróżnienie wyrażen katecorematycznych i synkatecorematycznych, upowszechnione w nauce polskiej przez Tadeusza Kotarbińskiego (1961:

458), a w lingwistyce polskiej przez Stanisława Karolaka (2002: 12), inaczej mówiąc mających referencję i „współodnoszących” / „współorzekających”. W świetle tego kryterium jednostki funkcyjne są jednostkami o funkcji intratekstualnej, a wszystkie pozostałe (jednostki podstawowe, czyli semantemy) jednostkami o funkcji ekstratekstualnej (Karolak 1972: 73, 1984: 12, 2002: 58). Tej opozycji również nie można uznać za klarowne przeciwstawienie jednostek funkcyjnych i pozostałych jednostek języka. Obie funkcje przysługują np. zaimkowym wykładnikom referencji i koreferencji (takim jak *on, to, ten, taki*), które w zależności od sposobu użycia mogą reprezentować zarówno indeks, jak i anaforę bądź kataforę (np. Topolińska 1977a; 1984: 325-330; por. też Wajszczuk 1980; Bogusławski 1995, 1996). Por.

(397) *Jurek terroryzuje Hanię. On jej formalnie żyć nie daje.* (Topolińska 1984: 327)

(398) *O Jurka się nie martw. Ten sobie zawsze poradzi.* (Topolińska 1984: 327)

(399) *Jego siostra jest główną księgową. Taką to każdy ceni.* (Topolińska 1984: 327)

W *GWJP* (1984) termin „jednostka funkcyjna” nie był stosowany. Niektóre z należących do zakresu tego terminu (z dzisiejszej perspektywy) klasy jednostek leksykalnych zostały wyszczególnione w klasyfikacji funkcjonalnej Laskowskiego (1984b: 32), mianowicie przyimki, konektory względne, spójniki współrzędne i podrzędne, modalizatory, partykuły i dopowiedzenia. W *Składni wyrażen polipredykatywnych* (Grochowski 1984c: 221, 260) omówiłem wybrane przyimki i spójniki, charakteryzując je ogólnie za pomocą inkluzywnej względem nich deskrypcji, mianowicie „wykładniki relacji między wyrażeniami predykatywnymi”. Partykuły tworzyły wówczas – pod wpływem klasyfikacji formalnej leksemów Zygmunta Saloniego (1974) – jedną klasę razem z przysłówkami, nazywaną „partykuło-przysłówkami”. Uważam to obecnie za bardzo poważny błąd metodologiczny. Został on w niedługim czasie w monografii o partykułach (Grochowski 1986b) naprawiony, ale same analizy semantyczne jednostek tej klasy oceniam po paru dziesięcioleciach – na tle analiz przedstawionych w *Słowniku gniazdowym partykuł polskich* (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014) – jako pobieżne.

Świadomość licznych luk i mankamentów *GWJP* (1984) ukierunkowała w latach 90. XX wieku badania składniowe wielu lingwistów polskich na problematykę jednostek funkcyjnych. Stały się one przedmiotem kilku monografii (Ożóg 1990, Antas 1991, Łojasiewicz 1992, Dobaczewski 1998a, Kallas 1993b, Maldjiewa 1995, Wajszczuk 1997, Walusiak 1999, Grochowski 1997d), prac zbiorowych (Grochowski 1995 (red.), 1996 (red.), Grochowski, Hentschel 1998 (red.), Wróbel 1996 (red.)) i licznych artykułów indywidualnych (np. Dobaczewski 1991, 1992a, 1992b, 1995a, 1995b, 1997, 1998b, Grochowski 1996c, 1997c, Iwanowa 1994a, 1994b, 1995a, 1995b, Kallas 1994b, 1995, 1996, Szumińska 1995, 1997a, 1997b, 1998a, 1998b, Walusiak 1996a, 1996b, 1997a, 1997b, 1998a, 1998b, Wróbel 1991, 1995a, 1995b). Pojęmowano nowe próby klasyfikacji gramatycznej leksemów; por. np. Wróbel 1996, Grochowski 1997d, Laskowski 1998c. Osobny artykuł na temat terminu „leksemy funkcyjne” opublikował Henryk Wróbel (1995a), wysuwając postulat znacznego rozszerzenia jego zakresu. Autor zaproponował, by tą zbiorczą nazwą objąć pięć klas

jednostek: (a) przyimki, spójniki i relatory, których wspólną cechą na płaszczyźnie formalno-syntaktycznej jest pełnienie funkcji łączącej, oraz (b) operatory trybu i modyfikatory deklaratywności (terminy pochodzą z pracy: Grochowski 1986b), których wspólną cechą jest aktualizacja struktur predykatowo-argumentowych pod względem modalnym. Autor nie wykluczał ewentualności rozszerzenia zakresu klasy jednostek funkcyjnych w wyniku włączenia do niej niektórych partykuł, wyrażen nawiązujących, anaforycznych i dopowiedzeń.

W połowie lat 90. XX wieku opracowałem koncepcję słownika polskich wyrażen funkcyjnych oraz tzw. zeszyt próbny, obejmujący 50 artykułów hasłowych, prezentujących opisy łącznie 115 jednostek leksykalnych (Grochowski 1997d). Jednostki zostały wyodrębnione na podstawie kryterium składniowego i referencyjnego, i zdefiniowane w taki oto sposób: „Wyrażenia funkcyjne to jednostki leksykalne, które nie są zdolne do samodzielnego konstituowania zdania (w terminologii tradycyjnej: do wypełniania pozycji orzeczenia i orzecznika) i jako takie nie mogą stanowić członów relacji odniesienia przedmiotowego, której przeciwczłonami są obiekty i stany rzeczy pozajęzykowe (...) Wyrażenia funkcyjne wchodzą w relację wyłącznie z innymi obiektami językowymi jako wyrażenia metapredykatywne (jednostki leksykalne) lub części predykatów właściwych (części jednostek). Pełnią więc funkcję intratekstualną” (Grochowski 1997d: 36). Wielkość przedsięwzięcia na tle ówczesnego stanu badań uniemożliwiła jego realizację.

Na przełomie wieków jednostki funkcyjne stanowiły temat współpracy zespołów oldenburskiego (z Gerdem Hentschlem na czele) i toruńskiego (m.in. w ramach projektu badawczego „Wyrażenia funkcyjne w języku polskim w konfrontacji z niemieckim”, finansowanego przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej w latach 2001-2003). Zorganizowanych zostało wówczas parę konferencji, wydano parę tomów zbiorowych, poświęconych m.in. przyimkom; por. Grochowski, Hentschel 1998 (red.), Bartels, Störmer, Walusiak 2001 (red.), Hentschel, Menzel 2003 (red.), Grochowski 2005 (red.).

W pierwszych dwóch dekadach XXI wieku jednostki funkcyjne stanowiły z jednej strony przedmiot badań teoretyczno-metodologicznych z zakresu składni i semantyki, a z drugiej obiekt prac leksykograficznych, opartych na dokumentacji źródłowej. Ponieważ słowniki (inne niż popularne) opierają się na określonych koncepcjach teoretycznych, nie jest możliwe osobne omawianie tych dwóch rodzajów przedsięwzięć. Przemawia za tym ponadto fakt, że niektórzy badacze uczestniczyli w więcej niż jednym przedsięwzięciu.

Łącząc po raz pierwszy opis szyku z innymi właściwościami składniowymi wyrażen, zaproponowałem (Grochowski 2003c) klasyfikację leksemów synsyntagmatycznych, w której dominującym kryterium podziału były właściwości linearne klas jednostek (m.in. opozycja szyku stałego i zmiennego, interpozycji i antepozycji, szyku inicjalnego przeciwstawionego innym układom linearnym) oraz związek między tymi właściwościami a cechami formalnymi i funkcjonalnymi jednostek. Nadrzędnym kryterium podziału leksemów była stabilizacja ich szyku. Jednostki o szyku stałym zostały przeciwstawione jednostkom o szyku zmiennym. Pierwsze zostały podzielone na dwumiejscowe i jednomiejscowe. Leksemy dwumiejscowe są usytuowane

w interpozycji względem łączonych członów (spójniki właściwe) lub w antepozycji względem jednego z łączonych członów (spójniki niewłaściwe). Leksemy jednomiejscowe zostały przedstawione w postaci rozbudowanego, trójpoziomowego systemu. System ten otwiera opozycja leksemów usytuowanych w antepozycji względem wypowiedzenia bądź względem składnika wypowiedzenia. Leksemy, których szyk jest opisywany w stosunku do wypowiedzenia, występują na jego tzw. absolutnym początku albo z reguły na początku; pierwsze to operatory quasi-spójnikowe; por. *a, ależ*; a drugie to operatory trybu; por. *oby, żeby*; np.

(400) *A z tym chłopakiem to coś poważnego?* (Grochowski 2003c: 215)

(401) *Ależ z niego cwaniak!* (Grochowski 2003c: 215)

(402) *Obyś szczęśliwie dojechał!* (Grochowski 2003c: 215)

(403) *Żebyś mi tych pieniędzy nie zgubił!* (Grochowski 2003c: 215)

Odwołuję się tu do tych terminów, by przedstawić ewolucję badań nad jednostkami funkcyjnymi. Pierwszy termin, nawiązujący do pojęcia spójnika, pochodzi z prac Mazura (1986: 62) i Ożoga (1990: 129-134), w których był używany bez definicji w celu określenia funkcji pragmatycznej wyrażen w języku mówionym, m.in. zapowiadających replikę w dialogu. Jednostki, do których podany termin się odnosi, są homonimami niektórych spójników (por. też Wajszczuk 1997: 84, Grochowski 2004b: 226); mogą być one „wzmocnione” morfemem postpozycyjnym *-ż*. Drugi termin zaproponowałem w monografii o partykułach (Grochowski 1986b: 49) dla nazwania jednostek implikujących określone formy gramatyczne czasownika i zarazem przekształcających wypowiedzenia oznajmujące na wypowiedzenia mające inną ramę modalną. Operatory trybu wyróżnił także Wróbel (1996: 59; 2001: 80) w swoich klasyfikacjach leksemów, posługując się tym terminem w tym samym odniesieniu.

Leksemy, których szyk jest opisywany w stosunku do składnika wypowiedzenia, zostały podzielone dychotomicznie na takie, które wchodzą w relację syntaktyczną z liczebnikiem właściwym (inaczej głównym określonym; Laskowski 1984a: 283; 1998b:341; Topolińska 1984: 369), i takie, które nie mają tej własności. Jednostki tworzące pierwszy zbiór implikują liczebnik właściwy (operatory adnumeratywne, np. *ponad, przeszło, z górą*) bądź nie mają tej własności, ale liczebnika nie wykluczają (partykuły niewłaściwe, np. *niemal, przynajmniej, zaledwie*); por.

(404) *Na ucztę weselną zabito **ponad** / **przeszło** / **z górą** stukilogramowego wieprza.* (Grochowski 2003c: 216)

(405) *Zawsze mówił **niemal** rozkazującym tonem.* (Grochowski 2003c: 216)

(406) *Wypij **przynajmniej** pół szklanki mleka.* (Grochowski 2003c: 217)

(407) *Za egzamin mógł sobie doliczyć **zaledwie** trzy punkty.* (Grochowski 2003c: 217)

Niedopuszczalne jest współwystępowanie operatorów adnumeratywnych z liczebnikami niewłaściwymi (inaczej nieokreślonymi, typu *trochę* i typu *kilka*), ponieważ jednostki obu klas służą aproksymatywnej charakterystyce ilościowej obiektów; por. wypowiedzenia dewiacyjne:

(408) **Rozsypano się **blisko** (bez mała, plus minus, około) **trochę** (nieco, niewiele, sporo) mąki.* (Grochowski 2003c: 216)

(409) **Ze skrzynki wypadło bez mała (niespełna, plus minus, ponad) kilka (kilkanaście, kilkadziesiąt) jabłek.* (Grochowski 2003c: 216)

Jednostki niewchodzące w relację syntaktyczną z liczebnikiem właściwym tworzą dwa podzbiory, przeciwstawiane sobie z punktu widzenia możliwości kookurencji z przymiotnikiem. Pierwsze, operatory gradacji, wchodzi w relację z przymiotnikiem, np. *dość, nieco, zbyt*, drugie, operatory adprepozycyjne, nie mają tej własności, np. *tuż, wprost, zaraz*. Cechą pozytywną tych ostatnich jest to, że występują w antepozycji względem niektórych przyimków i przysłówków (mających znaczenie lokatywne lub temporalne), wchodząc z nimi w relację. Por.

(410) *Jego twarz jest zazwyczaj dość blada, czasami ma nieco zielonkawy odcień.* (NKJP)

(411) *Sophie stała nieco bezradna, trzymając w wolnej ręce kosz herbacianych róż.* (NKJP)

(412) *Pokój 104 wydawał się zbyt ciasny dla potężnego, tłustego ciała.* (NKJP)

(413) *Pocałowała mnie jeszcze w policzek, tuż koło ust, i to miejsce zaczęło mnie aż parzyć.* (NKJP)

(414) *Sikał nie po ściankach sedesu, lecz lał wprost w otwór kanalizacyjny.* (NKJP)

(415) *Stajemy przy oknie, zaraz obok drzwi wychodzących na podwórko.* (NKJP)

Niemąla część operatorów gradacji (np. *trochę, nieco, dużo, mało, wiele, niewiele, sporo*) ma swoje homonimy w zbiorze liczebników niewłaściwych (por. Topolińska 1984: 369; Grochowski 1986b: 61; 1996c, 1997d, 2003c; Bednarek 1994), częściej nazywanych również nieokreślonymi (Obrębska-Jabłońska 1948, Schabowska 1962, 1967, 1970; Saloni 1977, Laskowski 1984b: 37, 1998b: 342; Wojdak 2000: 248; Wróbel 2001: 129). Liczebniki te otwierają pozycję syntaktyczną dla rzeczownika w genetiwie (w przeciwieństwie do operatorów gradacji), nie implikując określonej wartości kategorii liczby tego rzeczownika, i konstytuują grupę nominalną, która zajmuje w wypowiedzeniu pozycje syntaktyczne nominatiwu, akuzatiwu lub genetiwu. Por. np.

(416) *Dziś przyszło do nas trochę interesantów.*

(417) *Czy znajdziesz dla mnie w tym tygodniu nieco czasu?*

(418) *Jemy ostatnio wieczorami dużo jabłek.*

(419) *Na zwiedzanie warto poświęcić sporo urlopu.*

(420) *Na tym stanowisku potrzeba wiele ostrożności i dyplomacji.*

W wyniku późniejszych podziałów jednostek funkcyjnych, opartych przede wszystkim na kryteriach semantycznych, wymienione tu klasy operatorów adnumerywnych (Grochowski 1996c, 1997d), operatorów gradacji (Grochowski 2001a, 2005a) i operatorów adprepozycyjnych, a także niektóre partykuły niewłaściwe, zostały umieszczone w nadrzędnej klasie operatorów metapredykatywnych (Grochowski 2015b); jej charakterystyka jest przedstawiona w podrozdziale 4.10.

Leksemy mające zmienny szyk zostały podzielone na wchodzące w relację syntaktyczną z wypowiedzeniem (operatory adsentencjalne, np. *jednak, natomiast, zaś*) bądź ze składnikiem wypowiedzenia (partykuły właściwe, np. *chyba, głównie, również*). Pierwsze, wyeliminowane przez Wajszczuk (1997: 80) z klasy spójników z powodu zmienności szyku, zostały przez nią nazwane *partykułami spajającymi*,

zakładają bowiem według autorki „obecność wcześniejszego wypowiedzenia”. Obie klasy jednostek mających zmienny szyk znalazły się w centrum analiz w słowniku partykuł (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014).

Autokrytyczne spojrzenie na klasyfikację jednostek synsyntagmatycznych po blisko dwudziestu latach od jej zaproponowania skłania do następującej konkluzji. Klasyfikacja ta przedstawia wyniki trafnych obserwacji na temat szyku kilku grup leksemów synsyntagmatycznych, natomiast kryteria podziału całego zbioru synsyntagmatyków, a tym bardziej sposób hierarchizacji tych kryteriów, uważam za niefortunne. Brakuje wśród tych kryteriów rozróżnienia zależności syntaktycznej i kookurencji jednostek, a także przeciwstawienia konotacji syntaktycznej i kategorialnej. Kryteria te odegrały istotną rolę w późniejszych podziałach leksemów (Wajszczuk 2010).

Jadwiga Wajszczuk (1992, 1997, 2005, 2010) co najmniej przez ćwierć wieku pracowała nad koncepcją składniowego, ale motywowanego semantycznie, podziału leksemów, koncentrując się najpierw na szczegółowej analizie spójników i ich stosunku do innych grup jednostek, zwłaszcza synsyntagmatycznych, a następnie na znacznie szerszym problemie wykładników metatekstu i ich stosunku do jednostek przedmiotowego poziomu języka. Rozwijała koncepcję metatekstu wywodzącą się z wczesnych prac Anny Wierzbickiej (1969, 1971) i teorię struktury tematyczno-rematycznej Andrzeja Bogusławskiego (1977c, 1999). W 2010 roku zaproponowała klasyfikację, w której dominującą rolę odgrywają dwie opozycje, mianowicie łączliwości vs. braku łączliwości oraz składni zależności vs. składni kookurencji. Pierwszy krok uczonej polegał na przeciwstawieniu leksemów paraleksemom, które nie są zdolne do otwierania żadnej pozycji (są to wykrzykniki, apele, sygnały fatyczne), inaczej mówiąc nie mają łączliwości. W zbiorze leksemów rozróżniła syntaktemy – jednostki otwierające pozycje semantycznie nacechowane lub wchodzące na jedną z takich pozycji (Wajszczuk 2010: 25) oraz parataktemy, jednostki niemające żadnej z tych cech. Syntaktemy charakteryzowane są za pomocą alternatywy słabej, do zbioru tego należą jednostki mające cechę wyznaczoną zarówno tylko przez jeden człon alternatywy, jak i przez oba człony. Wajszczuk (2010: 27-28) podzieliła syntaktemy w dwóch krokach na: (A) leksemy nieotwierające pozycji, ale wchodzące na pozycje otwierane przez inne leksemy (są to terminale), (B) leksemy otwierające pozycje, ale niewchodzące na pozycje otwierane przez inne leksemy (są to predykaty niezależne) i (C) leksemy otwierające pozycje i wchodzące na pozycje otwierane przez inne leksemy (są to predykaty zależne). Każda z tych trzech grup nadrzędnych obejmuje kilka zakresowo węższych, są one scharakteryzowane przez wyliczenie. Tak więc Wajszczuk (2010: 27-30) w swojej propozycji systematyzacji leksemów połączyła klasyfikację logiczną (na wyższych piętrach) z typologią (na niższych).

Do grupy terminali należą: (i) wyrażenia referencyjne: imiona własne, zaimki rzeczowne (np. *ja, ty, to, tamto, ktoś, coś*) i zaimki przysłówne spacio-temporalne (np. *tu, teraz, tam, wtedy, stamtąd*), (ii) predykaty proste: nazwy gatunków naturalnych (np. *brzoza, sasanka, lew, wiewiórka*) i artefaktów (np. *dom, stół, filiżanka*).

Grupa predykatów niezależnych obejmuje: (i) osobowe i nieosobowe formy czasowników, np. *zarządzono [zbiórkę], należało [to zrobić], chce mi się [plakać],*

lamie [mnie w kościach], (ii) predykatywy (czasowniki niewłaściwe), np. *miło mi, duszno tu, zimno tu; dzień, świta, zagrzmiało*, (iii) imiesłowy przysłówkowe, (iv) liczebniki, przymiotniki, imiesłowy przymiotnikowe, przysłówki, (v) operatory meta-predykatywne (intensyfikatory, limitatory, aproksymatory), np. *bardzo, niemal, prawie, całkiem, zbyt, dość, około [stu], tuż [za płotem]*.

Grupa predykatów zależnych obejmuje: (i) rzeczowniki odśłowne i relacyjne, np. *pranie, odpoczynek, przerwa, sąsiad, środek*, (ii) infinitywy, (iii) komparatywy, np. *lepiej [niż ja], szczuplejsza [od niej]*, (iv) przymyki, (v) włączniki, np. *że, żeby, aby, czy*. Ten ostatni termin wprowadziła do składni Wajszczuk (1997: 39-46) na oznaczenie syntaktemów otwierających pozycję zdeterminowaną ich znaczeniem, wyłącznie dla zdania podrzędnego. Włączniki to operatory dozdaniowe, wprowadzające do struktury zdania nadrzędnego zdanie zależne; por. np. *Piotr wie, że Toruń leży nad Wisłą. Anna chciała, żeby Piotr wrócił*. Klasa włączników została omówiona szerzej w podrozdziale 4.6. Zob. wypowiedzenia (72) – (75), (299) – (302). Szyk jednostek tej klasy jest scharakteryzowany również w podrozdziałach 1.4.4.; 2.6.

Parataktemy scharakteryzowane zostały przez negację syntaktemów, ponieważ reprezentują inny rodzaj składni – składnię wypowiedzenia. Jednak niezależnie od tego, parataktom przysługują liczne cechy pozytywne. Po pierwsze, otwierają pozycje nienacechowane semantycznie ani gramatycznie, inaczej mówiąc nie uzupełniają znaczeń wyrażen występujących w tych pozycjach znaczeniem własnym. Znaczenia współwystępujących wyrażen nie mogą się wykluczać, są natomiast od siebie niezależne. Po drugie, na strukturę wyrażen zajmujących pozycje otwierane przez parataktemy nie są również nałożone żadne ograniczenia gramatyczne; wyrażenia te mogą mieć postać składników zdań (mogą reprezentować różne części mowy), grup syntaktycznych, a także całych zdań. Wyrażenia występujące w pozycjach otwieranych przez parataktemy nie wchodzą z nimi w związki składniowe, tylko z nimi kookurują. Po trzecie, parataktemy są operatorami metatekstowymi, to znaczy pełnią funkcję komentarzy mówiącego do treści wyrażen występujących w otwieranych pozycjach. Jako takie są zdeterminowane komunikacyjnie, czyli odnoszą się do poziomu struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzenia. Otwierają jedną pozycję, prymarnie prawostronną, lub dwie, po obu swoich stronach. Pierwsze to partykuły, drugie to spójniki.

Wajszczuk (2010: 30) wyróżniła dwa zamknięte podsystemy spójników: S1 (spójniki szeregowo: koniunkcja logiczna i jej warianty) – jednostki nieoperujące na całych strukturach tematyczno-rematycznych: *i, lub, ni, a, albo, ani*; S2 (spójniki centralne: implikacja i jej warianty) – jednostki operujące na całych strukturach tematyczno-rematycznych: *czyli, to, toteż, lecz, ale, bo, gdyż, albowiem*. Podział partykuł jest dwupoziomowy: P1 (partykuły zwykłe, towarzyszące rematowi): (a) modalne, np. *chyba, może, prawdopodobnie, na pewno*, (b) właściwe, np. *tylko, nawet, właśnie, głównie, właściwie*, P2 (partykuły spajające, towarzyszące części tematycznej): (a) spajające typu *więc, bowiem, jednak, zatem, natomiast*, (b) spajające typu *skoro, jeżeli, gdyby, ponieważ, chociaż, jakkolwiek* (tzw. spójniki niewłaściwe we wcześniejszym podziale; por. Wajszczuk 1997: 62). Podziału parataktomów uczona nie traktowała jako zamkniętego. Nie jest wykluczone, że do tego zbioru dałoby się również zaliczyć

jednostki innych klas, dotychczas słabiej zbadanych, np. komentarzy metatekstowych (typu *nie ma co, i już, tak na marginesie*) czy tematyzatorów (typu *co do, co się tyczy, jeśli chodzi o*); por. np. Sulich 2008.

Z kilku powodów przedstawiłem tu całą klasyfikację leksemów zaproponowaną przez Jadwigę Wajszczuk (zob. też Grochowski 2021d, 2022c). Jest oparta na oryginalnej, nowatorskiej koncepcji podziału jednostek i, choć tymczasem słabo rozpowszechniona wśród syntaktyków, z pewnością przejdzie do historii gramatyki polskiej. Na najwyższych piętach klasyfikacja jest zhierarchizowana i opiera się na zasadach podziału logicznego (dychotomicznego według cech kontradiktorycznych), wewnętrzny podział trzech głównych grup syntaktemów, oparty na wyliczeniu podgrup, stanowi ich typologię. Aby pokazać zróżnicowanie wewnętrzne parataktów (zbioru niepoznanego do końca), autorka połączyła podział logiczny z typologią.

Klasyfikacja Jadwigi Wajszczuk była jednym z głównych źródeł metodologicznych, z którego korzystaliśmy przy opracowywaniu zarówno koncepcji *Słownika gniazdowego partykuł polskich* (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014), jak i zasad opisu jednostek funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (Grochowski 2008c, Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018). Prace nad projektem dotyczącym *WSJP PAN* miały miejsce w latach 2007-2018, rozpoczęły się więc, zanim powstała publikacja Wajszczuk. Mimo to staraliśmy się w maksymalnym stopniu z idei zawartych w tej publikacji skorzystać. Nie było to jednak w pełni możliwe z przyczyn obiektywnych (nieostrości pojęcia jednostki funkcyjnej, o czym już była mowa) i subiektywnych, mianowicie zbiór jednostek nazwanych *funkcyjnymi* i przeciwstawionych jednostkom nazwanym *zwykłymi* był wyznaczony nie tylko na podstawie kryteriów merytorycznych, ale również personalno-organizacyjnych. Spośród klas wyróżnionych przez Wajszczuk do zbioru jednostek funkcyjnych zostały zaliczone wszystkie grupy parataktów oraz trzy grupy syntaktemów, mianowicie operatory metapredykatywne, przymyki i łączniki. Za funkcyjne uznano także część zaimków, np. względne (relatory) i pytajne. Relacje między zakresami pojęć *zaimek* i *jednostka funkcyjna* wymagają osobnej analizy ze względu na heterogeniczność ich denotatów.

Prace zmierzające do powstania *WSJP PAN* mają kilkunastoletnią historię, przedstawioną we wstępie do słownika i w bogatej literaturze również tam przywołanej. Geneza słownika, historia projektów badawczych (2007-2012, 2013-2018), w wyniku których powstał, a także jego ogólna charakterystyka, są prezentowane w wielu artykułach Piotra Żmigrodzkiego (por. np. 2018a, 2018b). Wśród prac, których celem było zbudowanie artykułów hasłowych poświęconych jednostkom funkcyjnym, należy wymienić następujące: (i) opracowanie ogólnej koncepcji opisu jednostek funkcyjnych w *WSJP PAN* (Maciej Grochowski, do użytku wewnętrznego), (ii) opracowanie szczegółowej instrukcji opisu jednostek funkcyjnych w *WSJP PAN* (Anna Kisiel, Magdalena Żabowska, do użytku wewnętrznego), (iii) przygotowanie listy haseł do opracowania i jej parokrotna weryfikacja (praca zbiorowa z moim udziałem), (iv) opracowywanie artykułów słownikowych (Anna Kisiel, Emilia Kubicka, Magdalena Żabowska, okresowo Mariola Wołk i Alicja Wójcicka) i ich zatwierdzanie (Maciej Grochowski), (v) przygotowanie publikacji na temat zasad opisu jednostek funkcyjnych w *WSJP PAN* (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018).

W niniejszej pracy przyjmuję sposób rozumienia pojęcia *jednostka funkcyjna* zaproponowany w wymienionym wyżej artykule współautorskim (jest to ujęcie ogólniejsze i prostsze niż przytoczona wcześniej charakterystyka na podstawie pracy Grochowski 1997d): „Jednostki funkcyjne to jednostki leksykalne (jedno- i wielosegmentowe) niemające odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej. Współtworzą one relacje syntaktyczne i semantyczne między składnikami tekstu (wewnątrz wypowiedzenia i między wypowiedzeniami) albo również między składnikami tekstu a mówiącym.” (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018: 191). Lista klas jednostek funkcyjnych została ustalona przez wyliczenie. Jest ono na obecnym etapie badań niepełne, co stanowi konsekwencję z jednej strony nieostrości zdefiniowanego pojęcia wyjściowego, a z drugiej faktu, że tylko część zasobu leksykalnego polszczyzny została zbadana z punktu widzenia składni, semantyki i referencji. Zakres omawianego pojęcia obejmuje dziewięć następujących klas: partykuły, spójniki, komentarze metatekstowe, przyimki, relatory, włączniki, zaimki pytajne, modyfikatory deklaratywności, operatory metapredykatywne. Zaproponowane w rozdziale czwartym charakterystyki definicyjne poszczególnych klas odznaczają się niejednakowym stopniem precyzji.

4. Klasy jednostek funkcyjnych i reguły ich szyku

4.1. Wprowadzenie

Zgodnie z przyjętym rozumieniem pojęcia szyku (podrozdz. 2.6.) ustalany jest stosunek uprzedności i/lub następstwa zachodzący między jednostkami funkcyjnymi należącymi do danej klasy gramatycznej a ich bezpośrednim lewostronnym i/lub prawostronnym kontekstem, relewantnym dla jej wyróżnienia. Kontekst ten tworzą obiekty językowe stanowiące przeciwzłon relacji syntaktycznej, w którą wchodzi jednostka funkcyjna. Nie jest możliwa jedna, zbiorcza, charakterystyka tego przeciwzłonu, jest on wielkością zmienną, przyjmuje różne wartości.

Wśród obiektów językowych, z którymi wchodzi w relację lub kookuruje jednostka funkcyjna, dominują takie, dla których otwiera ona pozycje syntaktyczne. Dlatego też w stosunku do obiektów zajmujących te pozycje jest określany szyk jednostek funkcyjnych. W wypadku partykuł są to jednostki stanowiące reumat wypowiedzenia, w wypadku spójników wyrażenia nienacechowane gramatycznie ani semantycznie, zajmujące obie pozycje otwierane przez jednostkę tej klasy. Szyk relatorów i włączników określany jest w stosunku do wypowiedzeń zależnych, które są przez jednostki tych klas wprowadzane i do wypowiedzeń głównych przyłączane. Szyk zaimków pytajnych i modyfikatorów deklaratywności jest wyznaczany przez ich prawostronny kontekst, w wypadku jednostek drugiej klasy zdeterminowany ich indywidualnymi właściwościami gramatycznymi. Szyk operatorów metapredykatywnych jest wyznaczany przez jednostki nacechowane semantycznie, zajmujące otwieraną przez te operatory jedną pozycję syntaktyczną.

Przeciwzłonom relacji syntaktycznej, w którą wchodzi przyimek, jest rządzony przezeń rzeczownik o określonej wartości kategorii gramatycznej przypadku. Względem tego rzeczownika jest określany szyk przyimka. Jeżeli uwzględnimy się w analizie przyimki wtórne, zwłaszcza złożone wielowyrazowe, to opis szyku staje się bardziej skomplikowany, obejmuje bowiem również np. zaimki anaforyczne i dzierżawcze współwystępujące z grupami nominalnymi przyimkowymi (por. np. *w imieniu* i *w naszym imieniu*; *z okazji* i *z tej okazji*). Kontekst, względem którego należy charakteryzować szyk komentarzy metatekstowych, jest zróżnicowany. Np. dla dopowiedzeń relewantny jest na ogół kontekst wypowiedzeniowy lewostronny, a dla komentarzy przytematycznych kontekst wyrazowy prawostronny.

4.2. Partykuły

Na podstawie badań własnych i zespołowych (zob. m.in. Grochowski 1986b, 2011d, 2014b, 2015b; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014; 2018), a także literatury składniowej (Wajszczuk 2005, 2010) przyjmuję, że partykuła jest parataktemem wyróżniającym się następującymi cechami: (a) otwiera jedną pozycję (prymarnie

z prawej strony) dla rematu wypowiedzenia, nienacechowaną gramatycznie ani semantycznie, (b) kookuruje z wyrażeniem wypełniającym tę pozycję, ale nie wchodzi z nim w zależność syntaktyczną; nie jest wymagana przez żaden składnik wypowiedzenia, żaden składnik jej nie wymaga, (c) nie wchodzi samodzielnie na pozycje otwierane przez jednostki innych klas gramatycznych (np. w wypowiedzeniu *Piotr ma chyba tylko jedną siostrę*. na pozycję otwieraną przez *chyba* wchodzi fraza wprowadzana przez partykulę *tylko*), (d) ma podwójne odniesienie, do użytego w danym wypowiedzeniu wyrażenia językowego i do mówiącego, jest więc operatorem metatekstowym stanowiącym komentarz do rematu. Większość partykuł nie jest akcentowana niekontrastywnie (por. akcent kontrastywny w (421)) i nie podlega negacji (są więc one arematyczne). Inaczej rzecz ujmując, negację dopuszczają partykuły użyte tylko w supozycji materialnej; por. (422):

(421) *Tylko Adam zrezygnował z członkostwa komisji, a nie również Adam.*

(422) *Nie „chyba” wrócił, ale „na pewno”. Widziałem go wczoraj na ulicy.*

Pozycja linearna danej partykuły w danym wypowiedzeniu ma motywację wyłącznie semantyczną. Zależy od woli mówiącego, który umieszczając partykulę w określonej pozycji, chce zakomunikować określoną treść i dodać do niej swój komentarz. Na przykład jeżeli mówiący wiedząc o tym, że na wielu osiedlach powstały salony fryzjerskie, nie przypuszczał, że dotyczyć to będzie również naszego osiedla, i chce zdać sprawę ze swojego zadowolenia z tego powodu, to może użyć partykuły *nawet* w antepozycji względem zaimka *naszym* (będącego rematem); por. (423). Jeżeli natomiast mówiący wiedząc o tym, że na naszym osiedlu powstały liczne zakłady świadczące usługi dla ludności, nie przypuszczał, że powstanie również salon fryzjerski, i chce zdać z tego sprawę, to może użyć partykuły *nawet* w antepozycji względem frazy *salon fryzjerski*, stanowiącej reumat w tym wypowiedzeniu; por. (424):

(423) *Nawet na naszym osiedlu powstał salon fryzjerski.*

(424) *Na naszym osiedlu powstał **nawet** salon fryzjerski.*

Szyk zewnętrzny partykuł jest zmienny, do wyjątków należy partykuła *i* (homonimiczna ze spółnikiem), mająca szyk stały; por. np.

(425) *Zapłacę wejściówkę **i** za ciebie.* (SGPP, 219)

(426) **Zapłacę wejściówkę za ciebie **i**.*

Ogromna większość jednostek tej klasy występuje prymarnie w antepozycji w stosunku do składnika stanowiącego reumat wypowiedzenia. Antepozycja jest neutralna. Ponieważ o zasięgu oddziaływania partykuły decyduje nie tylko jej pozycja linearna, ale również prozodia całego wypowiedzenia, a w szczególności miejsce głównego akcentu, partykuła może wystąpić sekundarnie w postpozycji względem składnika akcentowanego. Por. np. pary wypowiedzeń różniących się szykiem odpowiednio partykuły analogii *także*, limitatywnej *przynajmniej*, restryktywnej *tylko*, wyróżniającej *zwłaszcza*, pewnościowej *na pewno* i precyzującej *akurat* (terminy przyjęte i objaśnione w: Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014). W drugich wypowiedzeniach każdej pary partykuła ma szyk postpozycyjny. Jeżeli przyjmie się, że główny akcent wypowiedzeniowy pada na wyrażenia *monografię*, *pięć*, w *poniedziałki*, *rządzących*, *na prezesa*, *tylę*, to trzeba przyjąć, że do tych właśnie wyrażen odnoszą się poszczególne partykuły.

- (427) Wydał kilka słowników, napisał **także** monografię.
 (428) Wydał kilka słowników, napisał monografię **także**.
 (429) Do leśniczówki było **przynajmniej** pięć kilometrów.
 (430) Do leśniczówki było pięć kilometrów **przynajmniej**.
 (431) Muzeum jest nieczynne **tylko** w poniedziałki.
 (432) Muzeum jest nieczynne w poniedziałki **tylko**.
 (433) Dużo było hipokryzji, **zwłaszcza** wśród rządzących.
 (434) Dużo było hipokryzji, wśród rządzących **zwłaszcza**.
 (435) Młoda dziennikarka długo czekała **na pewno** na prezesa.
 (436) Młoda dziennikarka długo czekała na prezesa **na pewno**.
 (437) Czasu było **akurat** tyle, żeby dojechać do dworca.
 (438) Czasu było tyle **akurat**, żeby dojechać do dworca.

Por. też wypowiedzenia (195) – (198) z partykułami *chyba*, *choć*, wypowiedzenia (280) – (287) z partykułami *nawet*, *tylko*, *chyba*, ilustrujące zmienność ich szyku, a tym samym zmienność rematu, oraz wypowiedzenia (358) – (363) przedstawiające funkcję *tylko* jako komentarza dorematycznego. Modyfikację struktury znaczeniowej wypowiedzeń w wyniku zmiany pozycji linearnej *tylko* pokazywali już Klemensiewicz (1937); por. (389) – (392) i Misz (1981); por. (393) – (396).

Partykuły nie są klasą homogeniczną z punktu widzenia kategorii szyku. Oprócz partykuł w ścisłym sensie, nazywanych *właściwymi*, istnieją takie, których naturalnym kontekstem jest wypowiedzenie złożone, a dokładniej inne niż pierwsze linearne jego wypowiedzenie składowe. Były one nazywane partykułami *niewłaściwymi*, *spajającymi* (Wajszczuk 1997, Kisiel 2022a) lub *kontekstowymi* (Walusiak 1999), a także operatorami adsentencjalnymi (Grochowski 2000b, 2003c). Występują przy rematach o postaci zdania, mają względem nich szyk zmienny. Pojawiają się w antepozycji w stosunku do poszczególnych komponentów wypowiedzenia składowego obejmującego remat. Por. pozycje linearne partykuł *przecież*, *przeto*, *więc*, *wszakże*, *w takim razie*:

(439) Jasne, że był widoczny, (*przecież*) to (*przecież*) wielkołud (*przecież*). (SGPP, 202)

(440) Palila się złota lampa, powieszona abażurem do góry nogami, (*przeto*) oświetlony (*przeto*) był (*przeto*) tylko (**przeto*) sufit (**przeto*). (SGPP, 208)

(441) Robić mu się nie chce, (*więc*) podrzuca (*więc*) każdemu (*więc*) część swojej pracy (**więc*). (SGPP, 213)

(442) Łgał jak najęty. (*Wszakże*) Cichowiczowa (*wszakże*) słuchała (*wszakże*) obojętnie (**wszakże*). (SGPP, 206)

(443) Widzę, że nasz związek się wypalił, (*w takim razie*) wyprowadzę się (*w takim razie*) do mamy (*w takim razie*). (SGPP, 215)

Niektóre partykuły nie występują na absolutnym początku wypowiedzenia, np. *bowiem*, *jakoby*, *rzekomo*, *też*, *w końcu*, *wreszcie*, *z kolei*, *znowu*, niektóre w jego pozycji finalnej, np. *bowiem*, *co dopiero*, *co więcej*, *jednak*, *jednakże*, *mało tego*, *nadto*, *na marginesie*, *niemniej*, *ponadto*, *skądinąd*, *stąd*, *tedy*, *tym niemniej*, *wszak*, *wszakże*, *wszelako*. Niektóre partykuły są obligatoryjnie parentetyczne, np. *bądź co bądź*, *było nie było*, *by tak rzec*, *co więcej*, *ma się rozumieć*, *nawiasem mówiąc*, *rzecz jasna*.

Szczegółowe informacje o szyku poszczególnych jednostek są podane (wraz z ich egzemplifikacją) w pracy: Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014.

Szyk wewnętrzny partykuł wielosegmentowych jest stały, segmenty są nierozsualne i nieprzestawialne; por. np. *ani chybi, bez wątpienia, być może, co dopiero, co najmniej, dajmy na to, de facto, jak gdyby, między innymi, na dobrą sprawę, na marginesie, na pewno, na przykład, na szczęście, po prostu, przede wszystkim, rzecz jasna, swoją drogą, w całym tego słowa znaczeniu, w gruncie rzeczy, w sumie, w szczególności, w zasadzie, za to*. Por. przykłady wypowiedzeń: (137), (141), (142), (147), (149), (199) – (203), (273) – (278). Do nielicznych wyjątków należą *bynajmniej nie*; por. (209) – (211); oraz *w tego słowa znaczeniu*; por. (212) – (217).

Kwalifikacja gramatyczna partykuł spajających jest dyskusyjna. W składni tradycyjnej (Klemensiewicz 1937, 1963b, Jodłowski 1976, Podracki 2013, Ruszkowski 1992b, Urbańczyk 1992), a także w strukturalnej składni formalnej (Świdziński 1992, Łojasiewicz 1992, Derwojedowa 2000) były z reguły zaliczane do spójników. Dopiero Wajszczuk (1997, 2010) zakwalifikowała je jako partykuły. W stanie badań nad spójnikami (podrozdz. 1.4.4.) podane zostały przykłady użycia partykuł *zaś, natomiast, bowiem*; por. (69) – (71), a przy opisie pojęcia szyku zmiennego przykłady wypowiedzeń z partykułami *więc, zaś, bowiem*; por. (303) – (308).

Granica między partykułami a spójnikami, w szczególności między partykułami spajającymi a spójnikami niewłaściwymi, jest nieostra. Jadwiga Wajszczuk (1992, 1997, 2010, 2011a), uczona, która poświęciła temu obszarowi kilka dekad swojego życia, dokonywała nieustannych przesunięć całych serii jednostek pomiędzy tymi klasami. O granicy między partykułami a spójnikami zob. ponadto m.in. w: Kisiel 2013, 2014a, 2014b, 2014c, 2015a, 2015b, 2022a, 2022b, 2024a, Milewska 2006a, 2006b, 2007, Iwanowa 1994b, 1995a, Ulitzka 2009, Żabowska 2014b, Grochowski 1996b, 2000b, 2003a, 2011d.

4.3. Spójniki

Badania nad spójnikami w ostatnich kilku dziesięcioleciach pozwalają uściślić zakres tej klasy leksemów. Przyjmuje, że spójnik jest parataktmem, który otwiera dwustronnie nienacechowane semantycznie ani gramatycznie pozycje dla innych wyrażen (zdaniowych, jak i niemających postaci zdania). Spójniki nie są wymagane przez żadne komponenty zdań ani nie determinują żadnych wyrażen w otwieranych pozycjach. Nie mogą być akcentowane niekontrastywnie, nie podlegają negacji. Przyjmuje ponadto zaproponowany przez Jadwigę Wajszczuk (1997: 61-68, 91-95) podział spójników na właściwe (szeregowe i centralne) i niewłaściwe. Na klasę spójników właściwych składają się dwa podsystemy: (a) spójniki układów wieloelementowych, otwartych (szeregowe), tworzą struktury wyliczeniowe (polirematyczne); por. np. *i, a, oraz, tudzież, lub, albo, bądź, czy, ni, ani*; (b) spójniki układów dwuelementowych, zamkniętych (centralne), w których każdy człon reprezentuje odrębną strukturę tematyczno-rematyczną; por. np. *czyli, toteż, to, ale, lecz, gdyż, bo, albowiem*. Do klasy spójników niewłaściwych należą: *skoro, jak, jakby, jeśli, jeżeli, jeśliby, jeżeliby, gdyby, byle, byleby, chyba że, ponieważ, jako że, aczkolwiek, jakkolwiek, choć, chociaż, choćby, chociażby*. Por. np. (183), (184).

Szyk zewnętrzny spójników – w przeciwieństwie do szyku partykuł – jest stały. Spójniki występują prymarnie w interpozycji względem łączonych wyrażeń. Co prawda spójniki niewłaściwe mogą zajmować również pozycję inicjalną w stosunku do obu łączonych wypowiedzi, fakt ten jednak nie przeczy tezie o szyku stałym także spójników niewłaściwych, ponieważ ich antepozycja względem drugiego linearnie wypowiedzenia składowego wypowiedzenia złożonego nie ulega zmianie. Por. np. pozycje *choć* i *skoro*:

(444) *W górze było słychać drobny szelest, **choć** w tym pustkowiu nie rośło żadne drzewo.* (NKJP)

(445) ***Choć** w tym pustkowiu nie rośło żadne drzewo, w górze było słychać drobny szelest.*

(446) *Musiał zostać odurzony bardzo silnym narkotykiem, **skoro** dotychczas nie odzyskał przytomności.* (NKJP)

(447) ***Skoro** dotychczas nie odzyskał przytomności, musiał zostać odurzony bardzo silnym narkotykiem.*

Na tle liczego zbioru partykuł więcej niż jednosegmentowych zbior spójników zawierających dwa lub więcej segmentów jest stosunkowo niewielki; por. np. *bo inaczej, chyba że, innymi słowy, jak gdyby, jako że, jednym słowem, mimo że, podczas gdy, pomimo że, to jest, to znaczy*. Dominują jednostki z segmentami nierozsuwalnymi i nieprzestawialnymi (wymienione). Obligatoryjnie rozsunięte są jednostki *im*_, *tym*_; *o ile*_, *o tyle*_; *wprawdzie*_, *ale*_; *zarówno*_, *jak i*_. Pierwsze dwie mają segmenty przestawialne, drugie dwie nieprzestawialne. Por. np. (125) – (130), (207), (208), oraz

(448) ***O ile** w toku trzeba się zdać wyłącznie na szczęście, **o tyle** w przypadku poszukiwań mogłem sobie pomóc, korzystając z doświadczenia i wyczucia.* (NKJP)

(449) ***O tyle** tylko dają spokojnie żyć internowanym, **o ile** ci odpowiednio im się opłacają.* (NKJP)

(450) ***Zarówno** w nauce, **jak i** w życiu codziennym wyobrażamy sobie czas na podobieństwo przestrzeni: jako zbiór jednorodnych odcinków umiejscowionych jeden po drugim i składających się razem na nieograniczenie długą linię.* (NKJP)

Spójniki dwusegmentowe z drugim segmentem *to* (fakultatywnym) są obligatoryjnie rozsunięte, a ich segmenty nieprzestawialne; segment *to* wprowadza drugi z łączonych członów (drugie wypowiedzenie składowe); por. np. *skoro*_, *to*_; *jeżeli*_, *to*_; *gdyby*_, *to*_; *choć*_, *to*_; *o ile*_, *to*_:

(451) ***Skoro** wszystkich zamknąć się nie da, **to** lepiej nie zamykać nikogo.* (NKJP)

(452) ***Jeżeli** mnie kochasz, **to** pozwól, bym sama odpowiadała za siebie.* (NKJP)

(453) ***Gdyby** ktoś żywił do mnie urazę, **to** chyba wcześniej by to ujawnił.* (NKJP)

(454) ***Choć** dziewczynka spała, **to** odbijające się w witrynach światło opowiadało jej o żółtych, różowych i jasnozielonych fasadach domów.* (NKJP)

(455) ***O ile** rozumiałem matematykę, **to** fizyka nigdy nie była moją mocną stroną.* Spójniki niewłaściwe z morfemem *by* przyłączają obligatoryjnie morfemy pierwszej i drugiej osoby liczby pojedynczej i mnogiej czasownika (Świdziński 1981); por. np.

(456) *Nigdy od niego nie odejdę, **choćbyście** mnie związali.* (NKJP)

(457) *Bylbym ci wdzięczny, **gdybyś** mi nie przerywała, póki nie skończę.* (NKJP)

(458) *Witał nas, przytulając do serca, **jakbyśmy** odnieśli sukces.* (NKJP)

(459) *Bardzo będziesz na mnie krzycheć, **jeżelibym** się chciała ulotnić dzisiaj o jedenastej?* (NKJP)

Niektóre spójniki niewłaściwe mogą kookurować z niektórymi właściwymi, występując w postpozycji względem tych drugich; por. np. *_a ponieważ_, _; _ale skoro_, _; _lecz jeśli_, _:*

(460) *Chciała, by pozostał dzieckiem, **a ponieważ** było to niemożliwe, życzyła mu jakiejś łagodnej, lecz widocznej ułomności.* (NKJP)

(461) *Nikt nie uważał go za ideał, **ale skoro** wiadomo już było, że nie wróci ani Mikołajczyk, ani Anders, Gomułka wydawał się niezły.* (NKJP)

(462) *Prowadzimy z napastnikami negocjacje, **lecz jeśli** okażą się oni nieustępliwi, być może trzeba będzie użyć jednostek antyterrorystycznych.* (NKJP)

Dopuszczalna jest również kookurencja wielu partykuł spajających z niektórymi spójnikami właściwymi, partykuły zajmują wówczas postpozycję względem spójników (Wajszczuk 1997: 61-68); por. np. *a jednak, a zatem, a mianowicie, ale jednak, bo mianowicie, lecz przecież, ale za to:*

(463) *Gołębiarz ma charakterystyczny sposób siadania, **a mianowicie** podlatuje zawsze od dołu na upatrzone miejsce.* (NKJP)

(464) *Marzec był oczywiście czymś bardzo przykrym, **ale jednak** po stalinizmie to była właściwie bułka z masłem.* (NKJP)

(465) *Pragnęli się wzajemnie, **lecz przecież** Małgorzata nie chciała przekraczać tej wąskiej granicy między miłością idealną a cielesną.* (NKJP)

(466) *Każdy ma prawo powiedzieć to, co chce, **a zatem** wszystkie słowa są równie potrzebne.* (NKJP)

(467) *Na chodnikach nie było widać nikogo, **ale za to** z bramy narożnej kamienicy dobiegała muzyka.* (NKJP)

O szyku poszczególnych spójników i ich grup zob. także: Danielewiczowa 2020, Dróżdż-Łuszczuk 2006a, Grochowski 1977c, 1982a, 1984c, 2003a, Kallas 1993a, 1993b, Kisiel 2022a, 2022b, 2024b, Magner 2016a, 2016b, 2017, 2018, 2019, Milewska 2006b, 2007, Misz 1956, 1960, Podracki 2001, 2004, 2007, 2013, Sadecka-Makaruk 2004, Topolińska 1995, Wajszczuk 2003, Wierzbicka-Piotrowska 2016. Por. ponadto podrozdział 1.4.4.

4.4. Komentarze metatekstowe

Komentarz metatekstowy jest paratakemem. W przeciwieństwie do partykuł i spójników komentarze nie mają ustalonej kategoryjnie pozycji w strukturze tematyčno-rematycznej wypowiedzenia. Jak można wnioskować z dość skromnej literatury dotyczącej omawianej klasy (tymczasem stosunkowo słabo zbadanej), jest ona wewnętrznie zróżnicowana z punktu widzenia struktury, funkcji i właściwości linearnych należących do niej jednostek; por. np. Bogusławski, Danielewiczowa 2005, Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993, Danielewiczowa 2012b, 2021, Dobaczewski 2020, Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014, 2018, Kisiel, Żabowska 2011, Żabowska 2020, 2022b.

Do klasy komentarzy metatekstowych należą m.in. (i) sekwencje konstytuowane przez różne formy czasowników mówienia, epistemicznych i pokrewnych (Danielewiczowa 2018a, Kubicka 2017, Moroz 2009, 2010, Stępień 2020, Żabowska 2020), w szczególności konstytuowane przez quasi-imiesłowy przysłówkowe; por. np. *prawdę mówiąc* (powiedziawszy), *szczerze mówiąc*, *krótko mówiąc* (SGPP, 160), *ogólnie rzecz ujmując*, formy pierwszoosobowe; por. np. *powiem krótko*, *o ile się nie mylę*, *że się tak wyrażę*, *że tak powiem*, *jak sądzę*, a także drugoosobowe typu *wiesz*, *rozumiesz*, *widzisz*; (ii) dopowiedzenia (Dobaczewski 1998a, 2020, Żabowska 2011, Pastuch 2017, 2020), np. *tak*, *nie*, *akurat*, *owszem*, *no*, *otóż to*, *co to*, *to nie*; (iii) komentarze przytematyczne (Danielewiczowa 2012b, 2021, Sulich 2008); por. np. *á propos*, *co do*, *co się tyczy*, *jeśli chodzi o*, *jeżeli idzie o*; (iv) komentarze przyzdaniowe, np. *nie ma co*, *nie ma za co*, *i już*, *i kwita*, *i tak dalej* (Salińska 2003, Zaucha 2013).

Globalna charakterystyka szyku komentarzy metatekstowych jest przedwczesna. Można jedynie postawić parę ogólnych hipotez. Nie ma takich pozycji linearnych, które dla komentarzy metatekstowych jako klasy byłyby wykluczone. Dla poszczególnych jednostek natomiast charakterystyczne są następujące pozycje neutralne: (a) pozycja inicjalna; por. np. *co do*_, *co się tyczy*_, *jeśli chodzi o*_, *jeśli mowa o*_, *reasumując*_, (b) pozycja finalna; por. np. *_albo co*, *_i cześć*, *_i już*, *_i tyle*, *_i koniec*, *_i po herbacie*, *_i tak dalej*, *_koniec*, *kropka*, *_nie ma co*, (c) interpozycja (dla jednostek prymarnie parentetycznych); por. np. *_co tu dużo mówić*_, *_krótko* (*szczerze*, *prawdę*, *nawiasem*) *mówiąc*_, *_prawdę powiedziawszy*_, *_że tak powiem*_, *_że się tak wyrażę*_, (d) postpozycja względem poprzedzającego kontekstu, z reguły obligatoryjnego, niewykluczająca antepozycji względem dalszego kontekstu; por. np. *_a jak*; *_ani*, *ani*; *_bez przesady*, *_nic z tego*, *_otóż to*, *_co to*, *to nie*; *_ba*, *_skądże znowu*, *_słowo daję*. Przedmiotem zainteresowania wielu językoznawców były w ostatnich latach jednostki o postaci *ba* (Karaś 2011, Kleszczowa 2011, Pastuch 2014, 2020, Żabowska 2021, Grochowski 2004a). Por. przykłady użycia wybranych komentarzy metatekstowych:

(468) *Neoliberalizm myli się, uważając każde nowe pokolenie, **ba**, każdą nową jednostkę za wolną w ścisłym sensie tego słowa.* (NKJP)

(469) *Nie przestanę nosić tramposzy tylko dlatego, że jakaś lalunia przedefiluje przede mną w swoich różowych trampkach z cekinami. **Bez przesady**. Noszę to, co chcę, nawet jeśli staje się niemodne.* (NKJP)

(470) ***Co do** mnie, to postanowiłem nie ruszać się z miejsca.* (NKJP)

(471) *Kochasz ją. Wiem, że raz zagwiżdże, a do niej popędzisz. **Co ja mówię**: popędzisz ... Na kolanach pójdiesz ...* (NKJP)

(472) ***Co się tyczy** samego tekstu, jest on wprawdzie ładnie napisany, ale zawiera pewne nieścisłości.* (NKJP)

(473) *Potrafiła, i to niepytana, wyznać mu, że nie dlatego skończyła z uliczną profesją, że weszła na drogę cnoty, **co to**, **to nie**, bo w jej przekonaniu czegoś takiego jak cnota w ogóle nie było, po prostu po dziesięciu latach nocnych pikiet chciała się wreszcie wysypiać, i to we własnym łóżku.* (NKJP)

(474) *Sytuacja wyglądała następująco: w ścianie tkwiło dwóch młodych taterników, których noc i – **co tu dużo mówić** – mizerne umiejętności górskie unieruchomiły w skale.* (NKJP)

(475) *Jeżeli wie o przejściu wzdłuż strumienia – powiedziałem cicho, by złagodzić cynizm słów – to nie ma problemu z dziewczynami. Parę worków na kości – **i po herbacie**. Nie ma ciała, nie było zbrodni.* (NKJP)

(476) *Umiera facet. Żona chce mieć pogrzeb religijny. Partia stawia sprzeciw. Powstaje konflikt między żoną i partią. Żony zwykle wygrywały, ale nie zawsze, a jak wygrały, traciły jakieś zasilki, odszkodowania, **i tak dalej**.* (NKJP)

(477) *Tadzio zdawał sobie sprawę, że jestem kobietą. I to kobietą, która mu się podoba. **I tyle**.* (NKJP)

(478) *Ważne, że strzela do wszystkich, tylko nie do czerwonych. Czyli sam musi być czerwony. **Koniec, kropka**.* (NKJP)

(479) *Czy są to perswazje niesłuszne? Nielogiczne? Balamutne? **Nic podobnego**. Brzmiały one słusznie, logicznie i rzeczowo.* (NKJP)

(480) *Próbuje, stara się ... **Nic z tego!** Po kilku kulawych niedorzecznych zdaniach ucieka w milczenie.* (NKJP)

(481) *Pięknie witacie cudzoziemskich gości, **nie ma co!** – przerwał arogancko tę prezentację.* (NKJP)

(482) *Autor wsłuchuje się w te głosy z powagą, z dobrą intencją. **Otóż to** – bo Marian Brandys jest reporterem, który przejmując się losem innych.* (NKJP)

(483) *Uzgodniliśmy z ministrem edukacji, że biskupi będą opiniować podręczniki szkolne. – **Skądże znowu!*** (NKJP)

(484) *Nie zamierzałem mu nic zrobić! **Słowo daję!** Przysięgam! Musiałem się bronić!* (NKJP)

(485) *Tam, po nagłym a dziwnym zgonie księcia została księżniczka, w wieku, **że się tak wyrażę**, łóżnicowym.* (NKJP)

(486) *Nie sądzę jednak, aby w poprzedniej, **że tak powiem**, rutynowej rozmowie były akcenty specjalnie niepokojące.* (NKJP)

Szyk wewnętrzny niemałej liczby komentarzy wielosegmentowych jest stały, segmenty są nierozsuwalne i nieprzestawialne; por. np. *bez przesady, co ja mówię, co to, to nie; co tu dużo mówić, i po herbacie, i tak dalej, i tyle, jakbyś zgadł, nic podobnego, nic z tego, nie ma co, otóż to, że tak powiem*. Przestawialność segmentów dopuszczają np. jednostki: *między nami mówiąc* (por. z: *mówiąc między nami*), *nie ma mowy* (por. z: *mowy nie ma*), *słowo daję, że się tak wyrażę* (por. z: *że tak się wyrażę*).

4.5. Relatory

Relator to syntaktem zajmujący pozycję syntaktyczną składnika wypowiedzenia zależnego i otwierający dwustronnie pozycje nacechowane semantycznie. Relator przyłącza wypowiedzenie zależne do składnika wypowiedzenia głównego (nadrzędnego) lub do samego wypowiedzenia głównego. Wyróżnia się relatory obiektu (*kto, co, ktokolwiek, cokolwiek*), cechy (*jaki, który, czyj, jakikolwiek, którykolwiek, czyjkolwiek*), miejsca (*gdzie, dokąd, skąd, którędy, gdziekolwiek, dokądkolwiek, skądkolwiek, którędykolwiek*), czasu (*gdy, kiedy, odkąd, póki, dopóki, aż, kiedykolwiek*), sposobu (*jak, jakkolwiek*), ilości (*ile, ilekolwiek*) i krotności (*ilekroć*).

Przynajmniej część jednostek leksykalnych należących współcześnie do denotacji nazwy *relatory* (*kto, co, który, jaki, czyj, ile*) kwalifikowano w historii gramatyki polskiej jako *zaimki względne* (Krasnowolski 1909: 296-297). Dopiero jednak w połowie XX wieku Tadeusz Milewski (1952; 1971: 33-34; 1965: 112), spośród syntaktyków polskich przypuszczalnie jako pierwszy, wymienił cechy dystynktywne zaimków względnych, stawiając je w opozycji do spójników. Zaimek względny łączy w sobie funkcję zaimka pytajnego i anaforycznego, wskazuje równocześnie wstecz, na człon zdania głównego, i naprzód, na zdanie poboczne, które ma po nim nastąpić. Jest zawsze członem konotowanego przez siebie zdania pobocznego i pełni funkcję łącznika dwóch zdań. Spójnik nie wskazuje na poprzedzające zdanie, lecz konotuje dwa miejsca po obu swoich stronach i łączy zdania składowe zdania złożonego.

Termin *relator* zaproponowałem w klasyfikacji leksemów nieodmiennych (Grochowski 1985b: 85) dla nazwania jednostek nieużywanych samodzielnie, niemających rzędu przypadkowego, pełniących funkcję łączącą i zajmujących pozycję syntaktyczną składnika jednego z łączonych wyrażen (w przeciwieństwie do spójników, które nie są ich składnikami). Terminem tym posługiwał się Henryk Wróbel (1996: 58; 2001: 79) w swojej klasyfikacji syntaktycznej leksemów, uzupełniając wymienione cechy definicyjne brakiem akomodacji. Relatory postawił w opozycji do odmiennych, a więc akomodowanych zaimków względnych, które nazwał *względnikami*. Nazwę *relator* upowszechnił Roman Laskowski (1998c: 58), stosując ją w swojej drugiej klasyfikacji funkcjonalnej leksemów na oznaczenie jednostek o funkcji łączącej, będących członami zdania zależnego, zarówno odmiennych, jak i nieodmiennych. O stosunku relatorów do spójników w historii składni polskiej zob. szerzej w: Grochowski 2020a, Bobrowski 1995b, 2006, Skarżyński 1994, 2001, Wajszczuk 1997, Ulitzka 2008, 2010, Kisiel 2024b.

Relatory występują w pozycji inicjalnej wypowiedzenia zależnego (podrzędnego). Jest to ich szyk stały względem tego wypowiedzenia, niezależny od możliwych zmian linearnych, którym ono podlega. Rozpowszechnione twierdzenie, że relator występuje w antepozycji względem wypowiedzenia podrzędnego (zob. np. hasła *co I, kto I* w WSJP PAN) jest niefortunne, ponieważ syntaktem ten na mocy definicji jest składnikiem tego wypowiedzenia, nie może go więc zarazem poprzedzać.

Wypowiedzenie podrzędne nie zajmuje prymarnie pierwszej pozycji linearnej w wypowiedzeniu złożonym, co z kolei determinuje interpozycję relatora w stosunku do wypowiedzeń składowych wypowiedzenia złożonego. Por. np. pozycje jednostek *co, kto, jaki, które, kiedy, dokąd, skąd, którędy, odkąd, gdzie, ile, ktokolwiek, jakikolwiek*:

(487) *Lepiej, żeby dzieci nie oglądały takiego towarzystwa, **co** w bramie wystaje dzień i noc.* (NKJP)

(488) *Nagrodę dostanie ten, **kto** napisze najlepsze wypracowanie.* (Wróbel 2001: 293)

(489) *Zosia kupiła taki sweter, **jaki** ma Marysia.* (Wróbel 2001: 280)

(490) *Siedział w łóżku i wachał dym z cygara, **które** gasło z wolna na popielnicy.* (NKJP)

(491) *Obserwowałem ją codziennie rano, **kiedy** szła do szkoły.* (NKJP)

(492) *Małżeństwo zaproponowałem jej w podmiejskiej restauracji, **dokąd** ją zaprowadziłem po raz pierwszy.* (NKJP)

(493) *Szedł wielkimi krokami ku powiatowemu miastu, **skąd** podobno kursowały już autobusy.* (NKJP)

(494) *Drżącymi z bólu dłońmi próbowała wymacać miejsce, **które**dy powinno wyjść z niej dziecko.* (NKJP)

(495) *Nie tak wiele zmieniło się tu od ośmiuset lat, **odkąd** wzniesiono meczet.* (NKJP)

(496) *Kręci się wokół miejsca, **gdzie** msza będzie i jeszcze się dziwi.* (NKJP)

(497) *Na stole leży tyle ołówków, **ile** jest dzieci w klasie.* (Wróbel 2001: 294)

(498) *Zatrzymamy ich, **ktokolwiek** to jedzie.* (WSJP PAN)

(499) *Prawą rękę uniosła i wyciągnęła w przód, ale ruchowi zabrakło zdecydowania i palce nie sięgnęły celu, **jakikolwiek** on był.* (WSJP PAN)

Por. też przykłady wypowiedzeń z relatorami: (125), (135) – (136), (182), (206) – (208), (233) – (234), (251) – (252), (321) – (322).

Pierwsza pozycja linearna wypowiedzenia podrzędnego w wypowiedzeniu złożonym jest jednak również – z pewnymi ograniczeniami – dopuszczalna. Można ją nazwać sekundarną. Przy takim szyku wypowiedzeń składowych relator otwiera wypowiedzenie złożone, występując w antepozycji względem wszystkich pozostałych jego składników. Por. np. pozycje linearne jednostek *kto*, *kiedy*, *cokolwiek*, *gdziekolwiek*, *jakkolwiek*, *którakolwiek*, *czyjekolwiek*, *dopóki*:

(500) ***Kto** nie ryzykuje, ten nie siedzi w kryminale.* (NKJP)

(501) ***Kiedy** brakowało pieniędzy, sprzedawałem brylanty, aby kupować marmury i brązy.* (WSJP PAN)

(502) ***Cokolwiek** robił, wywoływało to protesty i oburzenie.* (WSJP PAN)

(503) ***Gdziekolwiek** będziesz, możesz na mnie liczyć.* (Bańko 2002: 74)

(504) ***Jakkolwiek** określamy związek dwojga osób, w astrologii są to „partnerzy w życiu”.* (WSJP PAN)

(505) ***Którakolwiek** strona zwycięży, nie odbuduje układu europejskiego sprzed 1939 roku z szachownicą suwerennych państw i państewek.* (NKJP)

(506) ***Czyjekolwiek** imię padnie, zaraz ktoś pośpiesza z informacją, że to złodziej, oszust, osoba złego prowadzenia, karierowicz.* (NKJP)

(507) ***Dopóki** przedszkolanka spacerowała po sali, Wojtuś leżał grzecznie na łóżku.*

Nieakceptowalne są transformacje zmieniające postpozycje wypowiedzeń podrzędnych na ich antepozycje w stosunku do nadrzędnych. Por. np.

(508) *Wiadomo, że dzieciaki powtarzają **to**, **o czym** mówi się w domu.* (NKJP)

(509) ****O czym** mówi się w domu, wiadomo, że dzieciaki powtarzają **to**.*

(510) *Dom rodziców był już jedynym **miejszem**, **dokąd** mógł pójść.*

(511) ****Dokąd** mógł pójść, dom rodziców był już jedynym **miejszem**.*

(512) *Pukaj **tak długo**, aż ci otworzą.*

(513) ****Aż** ci otworzą, pukaj **tak długo**.*

(514) *Nie wrócili do pracy **tam**, **skąd** byli delegowani, ale zostali zatrudnieni w nowych miejscach.* (NKJP)

(515) **Skąd byli delegowani, nie wrócili do pracy tam, ale zostali zatrudnieni w nowych miejscach.*

(516) *Ból wyjdzie wtedy, którędy wszedł.* (NKJP)

(517) **Którędy wszedł, ból wyjdzie wtedy.*

(518) *Życzę panu, żeby pan znalazł tego, kogo pan szuka.* (NKJP)

(519) **Kogo pan szuka, życzę panu, żeby pan znalazł tego.*

Ponieważ zgodnie z definicją relatora syntaktem ten przyłącza wypowiedzenie podrzędne do określonego składnika wypowiedzenia nadrzędnego, należy ustalić dopuszczalne pozycje linearne relatora w stosunku do tego składnika.

Naturalnym szykiem relatora jest bezpośrednia, rzadziej pośrednia, postpozycja względem określanego przezeń składnika. Potwierdzają to przykłady wypowiedzeń (487) – (497), (508), (510), (512), (514), (516), (518), z poszczególnymi relatorami. Relatory konstytuujące frazy nominalne przyimkowe występują w postpozycji względem przyimka. Por. np.

(520) *Szukała miejsca, z którego byłby najlepszy widok na całe pasmo górskie.*

(521) *Nie mogę niczego ujawnić do czasu, do którego będzie trwało śledztwo.*

(522) *Kupię sobie taki sweter, w jakim wczoraj byłeś na zebraniu.* (Wróbel 2001: 293)

(523) *Nie mówcie o tym, na czym się nie znacie.* (Wróbel 2001: 293)

(524) *Od czegokolwiek zaczniesz i badać będziesz rzetelnie, nieuchronnie zobaczysz, że jesteś widzem pola świadomości.* (WSJP PAN)

(525) *Z kimkolwiek porozmawiamy, to słyszymy, że tej lub tamtej osobie skradziono auto.* (NKJP)

Relator może przyłączać wypowiedzenie podrzędne do całego wypowiedzenia nadrzędnego; por. np. *co* w (526) – (527):

(526) *Ewa od samego rana grymasiła, co go wyprowadziło z równowagi.*

(527) *Jurek był bardzo błądy, co mnie mocno zaniepokoiło.* (Wróbel 2001: 293)

Szyk wypowiedzenia podrzędnego, wprowadzanego przez omawiany relator (nazywany w składni strukturalnej zaimkiem prosentencjalnym; por. np. Polański 1967: 65; Topolińska 1987: 159), jest w stosunku do wypowiedzenia nadrzędnego stały, występuje ono (wypowiedzenie podrzędne) w postpozycji.

Relatory mogą odpowiadać formom zaimków wskazujących typu *to, taki, tyle, tam*, występujących w wypowiedzeniach nadrzędnych, a także zaimków nieokreślonych uogólniających i przeczących typu *każdy, żaden* (Wróbel 2001: 294; Bańko 2002: 74; Ulitzka 2010: 417). W składni tradycyjnej leksemy takie, w tej funkcji, były nazywane *zapowiednikami zespolenia*, a relatory *odpowiednikami zespolenia* (Klemensiewicz 1963b: 74; Gruszczyński, Bralczyk 2002: 302); w składni strukturalnej rozpowszechnił się w odniesieniu do zapowiedników zespolenia (za Polańskim 1967) termin *korelat*; por. Saloni, Świdziński (1998: 148), Szupryczyńska (2004), Samorowska (2003, 2006). Por. np. *temu, wtedy, to, tylu, każdy, ktoś* w wypowiedzeniach:

(528) *Temu, że ze mną nie idziesz, nie dziwię się.* (Klemensiewicz 1963b: 74)

(529) *Wtedy, kiedy wojna wybuchła, byłem za granicą.* (Klemensiewicz 1963b: 74)

(530) *Czekano na to, aż Piotr przyjdzie.* (Saloni – Świdziński 1998: 148)

(531) *Tyłu kochała mężczyzn, że można by z nich stworzyć całą armię.* (Samorowska 2003: 177)

(532) *Każdy, czyj wniosek o koncesję nie został uwzględniony, ma prawo zwrócić się do Krajowej Rady o ponowne rozpatrzenie go, a potem zaskarżyć decyzję do NSA.* (NKJP)

(533) *Ktoś, komu nie starcza to, co jest, i swój cel umieszcza poza chwilą teraźniejszą, ceni sobie szybkość.* (WSJP PAN)

Obecność korelatów w wypowiedzeniach z relatorami jest oceniana jako dopuszczalna bądź niedopuszczalna (inaczej mówiąc na ich użycie jest nałożona wówczas blokada). Korelaty w danym wypowiedzeniu dopuszczalne są obligatoryjne lub fakultatywne. Naturalna blokada wystąpienia korelatu zachodzi wówczas, gdy jego pozycję syntaktyczną zajmuje fraza nominalna lub adwerbialna, jak np. w:

(534) *Zdaje się, że ona jest jedyną osobą, która pamięta o moich artystycznych uzdolnieniach.* (NKJP)

(535) *Minęły już trzy godziny, odkąd siedzą przy stoliku pod fikusem.* (NKJP)

Jeżeli relator występuje w wypowiedzeniu złożonym w interpozycji, to korelat w antepozycji względem niego, bezpośredniej lub pośredniej. Wypowiedzenie nadrzędne jest więc usytuowane wówczas w antepozycji względem podrzędnego. Por. szyk korelatów *tam* i *wtedy* względem relatorów *gdzie* i *gdy* w wypowiedzeniach:

(536) *Tam pobiegłam po drugim akcie, gdzie kawę rozdawali.* (NKJP)

(537) *Pobiegłam po drugim akcie tam, gdzie kawę rozdawali.*

(538) *Wtedy zaczął padać deszcz, gdy wracali ze spaceru.*

(539) *Zaczął padać deszcz wtedy, gdy wracali ze spaceru.*

Nie jest wykluczona postpozycja korelatu (niebezpośrednia) względem relatora; por. np. szyk jednostek *kto* i *ten*:

(540) *Im niżej na drabinie społecznej znajdowali się narzeczeni, tym mniej rozbudowane były uroczystości weselne, jednak kto mógł, ten urządzał przyjęcie dla rodziny i zaproszonych gości.* (WSJP PAN)

Możliwa jest zmiana szyku wypowiedzeń nadrzędnego i podrzędnego w wypowiedzeniach złożonych (536) – (539), również w wypowiedzeniach złożonych z korelatem w pozycji finalnej, jeżeli na korelat pada główny akcent wypowiedzeniowy. Pozycja linearna relatorów względem wypowiedzeń podrzędnych jest stała. Korelaty w podanych wypowiedzeniach są fakultatywne. Natomiast w wypowiedzeniach (541) – (545), z formami relatorów *kto*, *który*, *co*, *dokąd*, korelaty są obligatoryjne. Por. np.

(541) *Niech pan mi powie, skąd ten, kto wysyłał listy, wziął pański autentyczny podpis?* (NKJP)

(542) *Aha, a ten, z kim niby mam to dziecko, zaraz tu wpadnie, bo jest zazdrośny.* (WSJP PAN)

(543) *Te, które chodziły, bo tak się wtedy mówiło, z najwyższymi i najstarszymi, często musiały przenosić się do wieczorówki.* (NKJP)

(544) *Znałem nawet taką, co się szczyciła, że pali extramocne, bo te zagraniczne to jakieś perfumowane.* (NKJP)

(545) *Chcieli otwartych granic, drogiego pieniądza we własnym portfelu i tanich sklepów **tam, dokąd** gnali z szybkością, za którą i tu i tam płaci się mandat.* (NKJP)

Część relatorów ma homonimy gramatyczne w klasie zaimków pytajnych. Do wyjątków należą relatory z morfemem *-kolwiek* oraz leksemy *póki, dopóki, gdy, aż*. Jednostki pierwszej podklasy mają z kolei homonimy wśród zaimków nieokreślonych rzeczownych (*ktokolwiek, cokolwiek*), przymiotnych (*jakikolwiek, którykolwiek, czykolwiek*), liczebnych (*ilekolwiek*) i przysłownych (*dokądkkolwiek, gdziekolwiek, jakkolwiek, kiedykolwiek, którędykolwiek, skądkkolwiek*), a jeżeli w danym opisie gramatycznym nie wyróżnia się zaimków, to odpowiednio wśród rzeczowników, przymiotników, liczebników i przysłówków (Wróbel 2001, Ulitzka 2010). Por. np.

(546) *Pisze nowy tomik wierszy, ale wątpi, czy mu **ktokolwiek** je wyda.* (NKJP)

(547) *Nie jest jasne, czy ichtiozaury miały **cokolwiek** wspólnego z poprzednio omawianymi grupami morskich gadów.* (NKJP)

(548) *Trudno z nim nawiązać **jakikolwiek** kontakt.* (NKJP)

(549) *Nie wydaje mi się, by **którykolwiek** z pierwotnych płazów był w stanie żyć w środowisku morskim.* (NKJP)

(550) *Dziś pojechałby **gdziekolwiek**, byleby tylko nie wracać do pustego, zdewastowanego domu.* (WSJP PAN)

Zaimki nieokreślone z morfemem *-kolwiek* występują w zdaniach niefaktywnych, mających odniesienie do potencjalnych, w tym do przyszłych stanów rzeczy. Znaczenie zaimków jest zdeterminowane kontekstowo. Do charakterystycznych właściwości syntaktycznych jednostek rozważanej klasy należy ich użycie w wypowiedzeniu nie-deklaratywnym, zwłaszcza pytajnym i rozkaznikowym, a także negacja wyrażenia predykatywnego. Na cechy te, a w szczególności na przekazywanie w różnych konwencjach terminologicznych informacji referencyjnej niepozwalającej na identyfikację obiektu, zwracano uwagę w literaturze dotyczącej tych zaimków; por. np. Andrejewicz 1989, Bańko 2001, Błaszczak 1999, Bogusławski 1998, Cieślíkowa 1965, Cyra 2001, Grochowski 1997c, Grzegorzczkowska 1972a, 1987, 1991, Karolak 1987b, 1990, Kiklewicz 1993, Olszewska 1973, Pisarkowa 1969, Růžicka 1973a, 1973b, Topolińska 2001, Wierzbicka-Piotrowska 2011.

Ustalenie typowych pozycji linearnych zaimków nieokreślonych jest odrębnym zadaniem. Jego realizacja wymaga porównania uwarunkowań strukturalnych szyku co najmniej czterech serii jednostek nienacechowanych pod względem referencji (niewyznaczających); por. np. (i) *gdziekolwiek, dokądkkolwiek, skądkkolwiek, którędykolwiek, kiedykolwiek, jakkolwiek, ...*; (ii) *byle gdzie, byle dokąd, byle skąd, byle którędy, byle kiedy, byle jak, ...*; (iii) *gdzie bądź, dokąd bądź, skąd bądź, którędy bądź, kiedy bądź, jak bądź, ...*; (iv) *gdzieś, dokądś, skądś, którędyś, kiedyś, jakoś, ...* Por. np.

(551) *Mogłam jechać **gdziekolwiek** (byle gdzie, gdzie bądź, gdzieś), ale nie chciałam nigdzie. Pasjonowała mnie praca w kraju.* (NKJP)

(552) *Jeżeli taki wspaniały album Wisława pozwoliłaby **komukkolwiek** (byle komu, komu bądź, komuś) opracować, to musiałby zawierać on podobne skarby ze zbiorów również i innych jej przyjaciół.* (NKJP)

(553) *Czy w ogóle przeszło mi przez głowę, że miałbym się z nią **kiedykolwiek** (?byle kiedy, kiedy bądź, kiedyś) ożenić?* (NKJP)

Relatory *cokolwiek* i *jakkolwiek* mają ponadto homonimy odpowiednio w klasach operatorów gradacji i spójników niewłaściwych; por. np.

(554) *Wlepia we mnie przenikliwie, **cokolwiek** nieufne spojrzenie.* (NKJP)

(555) ***Jakkolwiek** ówczesna hellenistyczna cywilizacja w rzymskim imperium nie zasługuje na pochwały, powszechna wtedy wrogość wobec zbyt już antygreckiej, wschodniej sekty wydaje się dzisiaj usprawiedliwiona.* (NKJP)

Por. też wypowiedzenia zawierające jednostki z segmentami *bądź, byle*: (235) – (240), (253) – (256).

4.6. Włączniki

Włącznik to syntaktem otwierający prawostronnie pozycję syntaktyczną dla wypowiedzenia zależnego (podrzędnego) i wprowadzający to wypowiedzenie na pozycję zdeterminowaną semantycznie i składniowo przez nadrzędny predykat. Między komponentami semantycznymi nadrzędnych predykatów, takimi jak ‘chcieć’, ‘wiedzieć’ i ‘mówić’, a poszczególnymi włącznikami zachodzi określona korelacja. Z komponentem woli są skorelowane włączniki *żeby, by, aby, ażeby, iżby*; por. np. *chce, żeby; marzy, by; prosi, aby*; z komponentem wiedzy włączniki *że, iż*, a także *czy*; por. np. *wie, że; uważa, że; sądzi, iż; zastanawia się, czy*; a z komponentem mówienia *że, czy, jakoby*; por. np. *twierdzi, że; pyta, czy; sugeruje, jakoby; utrzymuje, jakoby*. Wymienione jednostki są niezamienne; por. np. **chce, że; *chce, czy; *wie, żeby; *pyta, iż; *sugeruje, czy*. Negacja niektórych czasowników ma wpływ na zmianę włącznika; por. np. *nie wie, czy; nie sądzi, żeby; nie wątpi, że (wątpi, żeby)*.

Termin „włącznik” został wprowadzony do polskiej składni przez Jadwigę Wajszczuk (1997: 39-46) na oznaczenie klasy, którą tworzą wymienione leksemy, wydzielone z tradycyjnie rozumianych spójników. Por. też podrozdział 1.4.4. Zob. ponadto Duraj-Nowosielska 2000, 2003, Kisiel, Stępień 2017, Sobotka 2022, Stępień 2018, Wójcicka 2017, Żabowska 2017a, Kisiel 2024b.

Za spokrewnione składniowo z włącznikami Wajszczuk (1997: 88) uważa operatory porównania *niż, niżby, niżeli, aniżeli* (w składni tradycyjnej i strukturalnej zaliczane najczęściej do spójników; por. Kallas 1995, 1996, 1997, 1998a), ich pozycja składniowa (analogiczna do pozycji włączników; podobnie jak one wchodzą na pozycje konotowane) jest bowiem zdeterminowana wspólnym komponentem semantycznym nadrzędnych predykatów, jakim jest znaczenie komparatywu, implikowane przez formy stopnia wyższego oraz liczne inne leksemy, takie jak *woli, różni się, raczej, inny, inaczej, odmienny, przeciwny*. Por. np.

(556) *Koncert trwał o pół godziny dłużej, **niż** zapowiadano.* (NKJP)

(557) *Trzeba było wkopać pale wspierające most o około siedem metrów głębiej, **niż** to wskazywały badania geologiczne.* (NKJP)

(558) *Parlament musi przyjąć budżet trzy tygodnie wcześniej, **niż** to ustalono na początku roku.* (NKJP)

(559) *Poszedłem na ten cały bal i było zupełnie inaczej, **niż** sobie wyobrażałem.* (NKJP)

(560) *Nasz klub będzie głosował odmiennie, **niż** rekomendują komisje sejmowe.* (NKJP)

Włączniki występują w stałej pozycji inicjalnej wypowiedzenia podrzędnego, prymarnie w postpozycji bezpośredniej lub pośredniej w stosunku do predykatu wypowiedzenia nadrzędnego, zajmują więc interpozycję w wypowiedzeniu złożonym. Predykat ten reprezentowany jest przez autosyntagmatyki należące do różnych klas gramatycznych, w szczególności przez jednostki czasownikowe, przymiotnikowe i rzeczownikowe. Por. np.

(561) *Po kwadransie wezwał pielęgniarkę i polecił jej, **by** odprowadziła mnie na salę.* (NKJP)

(562) *Odkopał trumnę Feli i dziwił się, **że** to nie tamta dziewczyna, taka piękna.* (NKJP)

(563) *Obydwaj energicznie zaprzeczają, **jakoby** chcieli zamordować Bigojana i zawładnąć jego majątkiem za pomocą sfalszowanego testamentu.* (NKJP)

(564) *Trawił każdy rodzaj paliwa i było mu wszystko jedno, **czy** spala wyborowy Cardiff, dobrej jakości brykiety **czy** też podły, kamienisty i pełen szlamu miał węglowy.* (NKJP)

(565) *Wydaje mi się wątpliwe, **czy** pan Dziewanowski osobiście porobił te notatki.* (NKJP)

(566) *Nawet dziś stwierdzenie, **iż** nie byłam w żaden sposób odpowiedzialna za jego szaleństwo, wydaje się wciąż aktem pewnej odwagi.* (NKJP)

(567) *Zaniepokoiła mnie sugestia, **że** jestem narzędziem osiągnięcia wielkich celów.* (NKJP)

(568) *Chłonęła każde słowo ojca, czując radość, **że** wtajemnicza ją w swoje myśli.* (NKJP)

(569) *Mam do was wielką prośbę, **żebyście** mi zaufali i **żebyście** mi pomogli.* (NKJP)

Por. też wcześniejsze przykłady wypowiedzeń z włącznikami: (72) – (75), (299) – (302).

W wypowiedzeniu złożonym pozycja linearna włącznika jest zdeterminowana szykiem wypowiedzenia podrzędnego względem nadrzędnego, a także – analogicznie do szyku relatorów – obecnością korelatu i jego stosunkiem linearnym do predykatu wypowiedzenia nadrzędnego. Oprócz prymarnej interpozycji włącznika, o której już była mowa, dopuszczalna jest jego pozycja inicjalna w wypowiedzeniu złożonym i zarazem antepozycja względem predykatu czasownikowego; por. np.

(570) ***Żeby** uniknąć ostrego spięcia podczas dalszej dyskusji, pożegnał się i wyszedł.*

(571) ***Żeby** dziewczyna nie stała sama, podszedł do niej i zagadał.*

Korelat występuje w antepozycji względem włącznika zarówno wtedy, gdy cała sekwencja, to znaczy połączenie korelatu i włącznika, zajmuje pozycję linearną poprzedzającą wypowiedzenie podrzędne, jak i wtedy, gdy zajmuje pozycję następującą po predykanie wypowiedzenia nadrzędnego. Por. np.

(572) ***W to, że** Olga mogłaby mu powiedzieć wiele na temat ich życia osobistego, nie wątpił.* (NKJP)

(573) *Nie wątpił w to, że Olga mogłaby mu powiedzieć wiele na temat ich życia osobistego.*

(574) *Po to, aby zarobić na kolejny wyjazd, teraz pracuję.*

(575) *Teraz pracuję po to, aby zarobić na kolejny wyjazd.*

(576) *Na to, żeby przeze mnie spać na schodach, Klaudia nie zasługuje.* (NKJP)

(577) *Klaudia nie zasługuje na to, żeby przeze mnie spać na schodach.*

Dopuszczalne są również takie układy linearne korelatu i włącznika, w których nie tworzą one sekwencji ciągłej. Por. np.

(578) *W to nie wątpił, że Olga mogłaby mu powiedzieć wiele na temat ich życia osobistego.*

(579) *Po to teraz pracuję, aby zarobić na kolejny wyjazd.*

(580) *Po to się przychodzi na zabawę, żeby się bawić i tańczyć, a nie podpierać ściany.* (NKJP)

(581) *Tym się rzeka od polityka różni, że czasem odstępuje od koryta, polityk zaś sam – nigdy.* (NKJP)

Nie jest wykluczona również pośrednia postpozycja korelatu względem włącznika. Por. wypowiedzenia złożone, w których wypowiedzenia podrzędne wprowadzane przez włącznik występują w antepozycji w stosunku do wypowiedzeń nadrzędnych zawierających z kolei korelat w postaci formy zaimka prosentencjalnego *to* (z przyimkiem lub bez):

(582) *Że w tę sprawę jest zamieszana moja siostra, w to nie wierzę.* (NKJP)

(583) *Żeby robić belfrom różne kawały, zawsze była za tym.* (NKJP)

(584) *Czy dobrze widzi, tego nie był całkiem pewien.* (NKJP)

Por. też te same wypowiedzenia złożone z innym wewnętrznym porządkiem linearnym, w tym z innym szykiem włącznika i korelatu:

(585) *W to, że w tę sprawę jest zamieszana moja siostra, nie wierzę.*

(586) *Nie wierzę w to, że w tę sprawę jest zamieszana moja siostra.*

(587) *Za tym, żeby robić belfrom różne kawały, zawsze była.*

(588) *Zawsze była za tym, żeby robić belfrom różne kawały.*

(589) *Tego, czy dobrze widzi, nie był całkiem pewien.*

(590) *Nie był całkiem pewien tego, czy dobrze widzi.*

Obecność korelatu w danym wypowiedzeniu złożonym jest na ogół fakultatywna; por. np. (573), (575), rzadziej obligatoryjna, np. (581), (583); w takich wypadkach jest właściwością syntaktyczno-semantyczną danego czasownika (częścią więcej niż jednosegmentowej jednostki leksykalnej); por. też

(591) *Wielką nadzieję na poprawę stosunków z mężem wiąże z tym, że wkrótce przyjdzie na świat ich córka.*

Włącznik *by* i pochodne nakładają ograniczenia formalne, zdeterminowane referencyjnie, na prawostronny czasownik. W gramatyce języka polskiego są one dobrze znane, choć były różnie opisywane (por. np. Grochowski 1984c; Saloni, Świdziński 1998; Wróbel 2001). Jeżeli referencja pierwszych argumentów predykatów konstytuujących oba wypowiedzenia składowe jest tożsama, to włącznik *by* wymaga od czasownika wypowiedzenia podrzędnego formy infinitiwu. Jeżeli referencja pierwszych argumentów nie jest tożsama, to włącznik *by* wymaga od czasownika formy

preterytalnej. Sam z kolei obligatoryjnie przyłącza morfemy pierwszej i drugiej osoby singularis i pluralis czasownika. Włączniki *że*, *czy* przyłączają morfemy osobowo-liczbowe fakultatywnie. Por. np.

(592) *Przyjechałem poznać was i chciałbym, **żebyście** opowiedzieli mi o tym, co się stało.* (NKJP)

(593) *Nie wiedziałem, **żeście** się tak zagadali.* (NKJP)

(594) *Nie wiedziałem, **że** się tak zagadaliście.*

(595) *Powiedzcie mi jeszcze, **czyście** rozmawiali wtedy z kasjerem.* (NKJP)

(596) *Powiedzcie mi jeszcze, **czy** rozmawialiście wtedy z kasjerem.*

4.7. Zaimki pytajne

Zaimek pytajny to syntaktem otwierający z prawej strony jedno miejsce dla co najmniej jednej jednostki leksykalnej (prymarnie czasownikowej) i tworzący wypowiedzenie pytajne niezależne, należące do klasy pytań o uzupełnienie (Ajdukiewicz 1974, Bańko 2001, Bellert 1971, Boniecka 1978, 2000, Danielewiczowa 1996, Koj 1971, 1972, Świdziński 1973, 1976). Zaimkami pytajnymi są leksemy *kto*, *co*, *jaki*, *który*, *czyj*, *ile*, *jak*, *gdzie*, *dokąd*, *skąd*, *odkąd*, *którędy*, *kiedy*. Zajmują one pozycje syntaktyczne odpowiadające pozycjom kolejno rzeczownika, przymiotnika, liczebnika (*ile*) lub przysłówka. Pierwszym sześciu z wymienionych leksemów przysługuje kategoria fleksyjna przypadku, leksemom *jaki*, *który*, *czyj*, *ile* również kategoria fleksyjna rodzaju, a leksemom *jaki*, *który*, *czyj* ponadto kategoria fleksyjna liczby (Laskowski 1998a). Leksemy *kto*, *co* są singulariami tantum, a leksem *ile* należy do pluraliów tantum, analogicznie do liczebników głównych. Leksem *kto* ma wartość rodzaju męskoosobowego, a *co* nijakiego. Wartość rodzaju gramatycznego leksemu *ile* jest zdeterminowana wartością rodzaju rzeczownika konstytuującego grupę imienną (por. np. *ilu studentów*, *ile siostr*, *ile jabłek*).

Zaimki pytajne występują w wypowiedzeniu prymarnie w pozycji inicjalnej. Jeżeli forma zależna zaimka jest rządzona przez przyimek, to występuje ona w postpozycji względem przyimka. Por. np.

(597) ***Kto** w moim zespole jest podejrzany i dlaczego?* (NKJP)

(598) ***Z kim** czułaś się dobrze i bezpiecznie?* (NKJP)

(599) ***Co** panu zagrać, ma pan swoich ulubionych kompozytorów?* (NKJP)

(600) ***Czego** nauczyłeś się od swego ojca?* (NKJP)

(601) ***Jaki** był dom, w którym się wychowałeś, **jaka** w nim panowała atmosfera?* (NKJP)

(602) ***Jacy** wielcy polscy poeci pochodzili z Wielkopolski?*

(603) ***Którym** psom obcina się ogon?* (NKJP)

(604) ***Czyja** wola i **czyj** pomysł zawarty jest w tym uzasadnieniu, które ma pani przed sobą?* (NKJP)

(605) ***Na czyj** wniosek została powołana ta komisja?* (NKJP)

(606) ***Do ilu** kół łowieckich można należeć?* (NKJP)

(607) ***Kiedy** będę mógł się spotkać z właścicielem mieszkania?* (NKJP)

W pytaniach uzupełnienia możliwa jest kookurencja dwóch lub większej liczby zaimków pytajnych, poszczególne zaimki mogą być łączone za pomocą spójników szeregowych. Por. np.

(608) *Co nowego i kiedy przyszykuje swoim fanom charyzmatyczny lider zespołu „Piersi”?* (NKJP)

(609) *Kto i co jest jeszcze skłonny zaoferować?* (NKJP)

(610) *Podaj link do tego cytatu. Kto, co i gdzie pokazuje?* (NKJP)

(611) *Trzeba tylko gdzieś podjechać, przewieźć kogoś w jakieś inne miejsce i co ja na to. – Kogo, skąd, dokąd i kiedy? – zapytałem.* (NKJP)

Zaimki pytajne współwystępują z modyfikatorami deklaratywności *a, ale*, zajmując względem nich postpozycję. Por. np.

(612) *A kto się nią zajmie za miesiąc?* (NKJP)

(613) *A dokąd poszedł po rozmowie z panem?* (NKJP)

(614) *A na ilu mężczyznach się zawiodłaś? Ilu cię rozczarowało, przez ilu przeżyłaś rozgoryczenie, ilu cię rozdrażniło?* (NKJP)

(615) *Ale którędy mamy chodzić?* (NKJP)

(616) *Ale gdzie jest dokument źródłowy, panie pośle?* (NKJP)

Wypowiedzenia z zaimkami pytajnymi mogą mieć sekundarnie inne nacechowanie modalne, co powoduje, że przestają być pytaniami właściwymi (Pisarkowa 1999b: 447). Por. np.

(617) *Gdzie się pchasz, chamie jeden?* (NKJP)

(618) *Co ona teraz ze sobą zrobi?*

Zaimki równokształtne z pytajnymi wprowadzają też pytania zależne. Skoro pytania niezależne i zależne nie są ekwiwalentnymi strukturami składniowymi, wprowadzające je zaimki nie powinny być utożsamiane, również terminologicznie; te drugie można nazwać zaimkami pytajnozależnymi.

Zaimki pytajne (w przeciwieństwie do homonimicznych relatorów) przyłączają fakultatywnie w postpozycji morfemy osobowo-liczbowe czasownika, a także morfem *-ż(e)*, również niewykluczający użycia w postpozycji tych morfemów; por. np.

(619) *Gdzie zgubiłeś klucze od domu?*

(620) *Gdzieś zgubił klucze od domu?*

(621) *Gdzieżeś zgubił klucze od domu?*

4.8. Modyfikatory deklaratywności

Modyfikator deklaratywności to jednostka otwierająca pozycję syntaktyczną gramatycznie i semantycznie nacechowaną; w przeciwieństwie do partykuł ma łączliwość silnie ograniczoną indywidualnie; kształtuje ramę modalną wypowiedzenia (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018: 193-194; Grochowski 2019b: 16-18). Do wyróżnionej klasy należą operatory wypowiedzeń wyrażających wolę mówiącego, w tym optatywnych (*bodaj, bodajby, by, byle, gdyby, niech, niechże, niechaj, oby, żeby*), operatory wypowiedzeń pytajnych (*a, albo, alboż, czy, czyż, czyżby, a nuż*), wykrzyknieniowych (*ale, ależ, no, też mi, że, że też, żeby też*) oraz operator negacji (*nie*). Będzie o nim mowa w podrozdziale 4.9. Por. wypowiedzenia ilustrujące użycie wybranych jednostek tej klasy:

- (622) *Czy ten dzień nigdy się nie skończy?* (NKJP)
 (623) *Czyż nie widzisz, co się ze mną dzieje?* (NKJP)
 (624) *Czyżby pan nie chciał tego zrozumieć?* (NKJP)
 (625) *Oby grano ten spektakl jak najczęściej, bo to jeden z najlepszych, jakie nam serwują krakowskie sceny w ogóle!* (NKJP)
 (626) *A pani tutaj długo mieszka?*
 (627) *Alboż to ona potrafi dziecko wychować?*
 (628) *Ależ mu się dostało!*
 (629) *A nuż cię przywitają z otwartymi ramionami?*
 (630) *A nuż kamera zauważy cud tancerkę? A nuż dziewczę wpadnie w oko jakiegoś bogaczowi?* (NKJP)
 (631) *Bodajby mu łapa wcześniej uschła!* (NKJP)
 (632) *Byleś zdążył na egzamin!*
 (633) *Gdyby pan był łaskaw zdjąć moją walizkę.*
 (634) *Niech się martwi ten, kto tam będzie mieszkał.* (NKJP)
 (635) *Niechby przestało padać!*
 (636) *Niechże pani nie robi z siebie idiotki.* (NKJP)
 (637) *Też mi pan inżynier, kranu nawet nie umie zreperować!* (NKJP)
 (638) *Też mi sukces! To potrafi każda suka.* (NKJP)
 (639) *Że kary boskiej na takich nie ma.* (NKJP)
 (640) *Żeby mi to było ostatni raz!* (NKJP)
 (641) *Żeby, broń Boże, nie przytrafiło się wam nic złego!* (NKJP)
 (642) *Żeby też nie zaprosić dziadków na wesele!*
 (643) *Że też sami nie wpadliśmy na taki pomysł!* (NKJP)
 (644) *Że też musiała się przespać akurat z tym palantem w różowych skarpetkach!* (NKJP)

Por. też serie wypowiedzeń, we wcześniejszych rozdziałach książki, zawierających modyfikatory deklaratywności: (89) – (97), (259) – (264), (326) – (329), (400) – (403).

Na pozycję otwieraną przez modyfikatory deklaratywności (nie wszystkie w tym samym stopniu) – w przeciwieństwie do pozycji otwieranej przez partykuły – nałożone są ograniczenia strukturalne i semantyczne, co potwierdza charakterystyka wybranych jednostek. W związku z tym relacje między modyfikatorami a ich bezpośrednim otoczeniem są oparte na determinacji, a nie na kookurencji, stanowiącej domenę partykuł.

W tradycyjnych gramatykach w odniesieniu do wielu z wymienionych jednostek jest używana nazwa *partykuły*. W monografii dotyczącej partykuł polskich (Grochowski 1986b: 49–51) starałem się ograniczyć i ujednolicić zbiór jednostek językowych denotowanych przez termin *partykuła*. W związku z tym wymienione jednostki zaliczyłem do dwóch klas, operatorów trybu i modyfikatorów deklaratywności. Pierwsze implikują wyłącznie określone formy gramatyczne czasownika: formy czasu przeszłego (np. *bodaj*, *bodajby*, *byle*, *byleby*, *niechby*, *oby*, *aby*, *żeby*), rzadziej infinitiwu (np. *byle*, *oby*), formy czasu teraźniejszego lub przyszłego (np. *niech*, *niechaj*, *niechże*). Drugie nie mają wymienionej cechy (np. *ale*, *albo*, *czy*, *czyż*, *no*). W późniejszych

pracach nie operowałem tym rozróżnieniem, uznając, że jest ono nerelevantne dla klasyfikacji leksemów.

Kilkanaście lat później Jadwiga Wajszczuk (2005: 73-104) scharakteryzowała jednostki (wyrazy, morfemy, części wyrazów) nazywane *partykulami* w tradycji szkolnej, wykazując heterogeniczność i wielopoziomowość tworzonego przez nie zbioru pod względem formalnym i semantycznym. Autorka rozróżniła operatory strefy zdania (wewnątrzzdaniowe *by* i ponadzdaniowe *niech, oby, żeby*, narzucające formę czasownikowi) oraz operatory strefy wypowiedzenia (wewnętrzne *nie* i zewnętrzne *czy, czyż, czyżby*). Ten sposób uporządkowania wyszczególnionych operatorów, istotny dla ich dalszych badań, nie jest pomocny w analizie szyku. Konstatacje na ten temat zostaną więc z konieczności ograniczone do wskazania na pozycje linearne zajmowane prymarnie przez wybrane modyfikatory deklaratywności.

Jednostki *czy, czyż, czyżby, oby, a, ale(ż), albo(ż)* zajmują prymarnie stałą pozycję inicjalną w wypowiedzeniu innym niż oznajmujące i otwierają pozycję prawostronną dla tego wypowiedzenia. Modyfikator *czy* może występować w postpozycji względem modyfikatorów *a, ale*; por. np.

(645) *A czy panowie uważają dostawę konserw rybnych trzy razy w tygodniu za wystarczającą?* (NKJP)

(646) *Ale czy dużo jest par na świecie i czy żyją po bożemu?* (NKJP)

Sekundarnie *czy* może zajmować liczne inne pozycje linearne, nie wykluczając pozycji finalnej w sekwencjach *czy tak, czy nie* (w pytaniach o potwierdzenie i dysjunkcyjnych); por. np.

(647) *Rozumiem, że masz do mnie pretensje, że pobrudziłam ci obrus, czy tak?* (NKJP)

(648) *Idziesz na tego browara czy nie?* (NKJP)

Por. też wcześniejsze przykłady wypowiedzeń z modyfikatorem *czy*: (89) – (97).

Jednostki *a, ale, albo*, homonimiczne ze spójnikami właściwymi, były nazywane (wraz z ciągami wzmocnionymi morfemem *-ż*: *ależ, alboż*) „operatorami quasi-spójnikowymi” (Mazur 1986: 62; Ożóg 1990: 129-134; Wajszczuk 1997: 84; Grochowski 2004b: 223-231). Termin ten, używany w literaturze bez definicji, miał na celu w intencji autorów zwrócenie uwagi na funkcję pragmatyczną leksemów (Pisarkowa (1975: 36-45) nazywała je „leksykalnymi ekwiwalentami interpunkcji”). Nawiązywał do prymarnej funkcji syntaktycznej ich homonimów i zarazem przeciwstawiał je im. Tzw. operatory quasi-spójnikowe – w przeciwieństwie do spójników otwierających dwustronnie pozycję syntaktyczną gramatycznie nienacechowaną – otwierają jedną pozycję, wyłącznie z prawej strony, i konstytuują wypowiedzenia inne niż oznajmujące. Inaczej mówiąc, operatory te występują na tzw. absolutnym początku wypowiedzenia i nie mają kontekstu lewostronnego (albo wprowadzają wypowiedzenie od niego niezależne). Kwalifikacja jednostki w danym jej użyciu jako spójnika bądź jako operatora quasi-spójnikowego (a tym samym modyfikatora deklaratywności) jest dyskusyjna. Przyjmuję następujące rozwiązanie. Jeżeli użycie *a, ale, albo* na początku wypowiedzenia jest zwykłym użyciem tych wyrazów po kropce lub znaku ekwiwalentnym, a wprowadzone przez nie wypowiedzenie jest wypowiedzeniem dodanym do wcześniejszego i mogą zostać one przekształcone w jeden ciąg

wypowiedzeniowy, to nie ma powodów, by nie kwalifikować tych wyrazów w takim użyciu jako spójników. W analogiczny sposób można by postąpić wtedy, gdy drugie wypowiedzenie stanowi replikę w dialogu, a cały dialog może zostać przetransformowany na wypowiedź jednego nadawcy jedynie za pomocą koniecznych operacji w zakresie referencji. Jednostki *a*, *ale* są więc spójnikami w dialogach (649) – (652), a także w wypowiedzeniach (653) – (656):

(649) X: *Ewa wraca jutro*. Y: ***A** Adam w sobotę*.

(650) X: *Andrzej jest chory*. Y: ***Ale** Ula pewnie do nas zajrzy?*

(651) X: *Zrób mi coś do jedzenia*. Y: ***Ale** nie wiem, na co masz ochotę*.

(652) X: *Wyczyścisz mi buty?* Y: ***Ale** nie mam czym*.

(653) *Ewa wraca jutro, **a** Adam w sobotę*.

(654) *Andrzej jest chory, **ale** Ula pewnie do was zajrzy*.

(655) *Zrobię ci coś do jedzenia, **ale** nie wiem, na co masz ochotę*.

(656) *Wyczyszczę ci buty, **ale** nie mam czym*.

Jednostka *ale*, wprowadzająca replikę w dialogach (657) – (658), jest operatorem quasi-spójnikowym (modyfikatorem deklaratywności):

(657) X: *Cudzoziemcy wykupują naszą ziemię, nasze domy*. Y: ***Ale** proszę pana, pan ma źle w głowie*.

(658) X: *Wolałbym na tym stanowisku kogoś całkowicie niezależnego*. Y: ***Ale** on jest właśnie człowiekiem spoza wszelkich układów*.

O nacechowaniu semantycznym pozycji prawostronnej otwieranej przez modyfikator *ale* świadczy na przykład niemożliwość redukcji występującego w niej wypowiedzenia do frazy nominalnej z operatorem kwantyfikacji referencyjnej ani numerycznej (szerzej w: Grochowski 2004b, tam też propozycja eksplikacji semantycznej modyfikatora *ale*); por. wypowiedzenia dewiacyjne:

(659) ****Ale** Jan (ta książka, jakieś słonie, wszystkie koty)!*

(660) ****Ale** pięć (sto, dużo) kwiatów (setki, mnóstwo ludzi)!*

Bezdiskusyjnie akceptowalne są natomiast wypowiedzenia zredukowane do fraz (nominalnych i adverbialnych) niezawierających operatorów kwantyfikacji; por. np.

(661) ***Ale** smaczne (mocne, ciężkie)!*

(662) ***Ale** fajnie (ostro, ciemno)!*

(663) ***Ale** upał (fryzura, film, impreza, pomysł, wariat, krowa)!*

Strukturę zdań z inicjalnym *ale(ż)* na szerokim tle konstrukcji wykrzyknikowych badała Magdalena Danielewiczowa (2014a).

Jednostka *oby*, w przeciwieństwie do większości wymienionych na początku tego podrozdziału, jest monosemiczna i monofunkcyjna, reprezentuje wyłącznie jedną klasę gramatyczną, modyfikatorów deklaratywności (*bodaj*, *bodajby* mają homonimy w klasie partykuł, *aby*, *żeby*, czy włączników, *a*, *ale*, *albo*, czy spójników). Szczegółową analizę semantyczną *oby* przeprowadziła Magdalena Żabowska (2014a: 212), zwracając uwagę na to, że jednostka ta odzwierciedla myślenie, ale nie działanie życzeniowe (Bogusławski 2002), że stanowi ona „wyraz biernego oczekiwania (...) z nadzieją, że życzenie zostanie zrealizowane”. Rozważając znaczenie *oby* na tle kategorii możliwości i konieczności, autorka uzasadniła, że badana jednostka wymaga tego, by życzenie było możliwe do spełnienia i by było zależne od jego podmiotu.

W przeciwnym razie powstają wypowiedzenia dewiacyjne; por. np.

(664) **Obym był znowu młody!* (Żabowska 2014a: 212)

(665) **Obyś mnie wczoraj zaprosiła!* (Żabowska 2014a: 212)

(666) **Obym z każdym dniem była coraz starsza!* (Żabowska 2014a: 213)

(667) **Obym kichnęła!* (Żabowska 2014a: 213)

(668) **Obym się potknął!* (Żabowska 2014a: 213)

Jednostka *oby* zajmuje stałą pozycję inicjalną w wypowiedzeniu, występuje zawsze w antepozycji bezpośredniej lub pośredniej względem formy werbalnej i przyłącza obligatoryjnie morfemy pierwszej i drugiej osoby czasownika; por. np.

(669) *Obyscie* doznali wielu takich radości podczas pobytu u nas!

(670) *Oby* jak najdłużej żyli każde po swojemu!

Pierwsza część powyższej konstatacji w odniesieniu do jednostek *niech*, *niechże*, *niechby* byłaby stwierdzeniem za mocnym: występują one w pozycji inicjalnej, ale nie jest to ich pozycja stała. Por. np.

(671) A teraz *niech* wujek zostawi nas samych. (NKJP)

(672) Proszę, *niechże* się pani uspokoi. (NKJP)

(673) *Niechby* ta noc trwała bez końca, *niechby* deszcz uderzał o szyby, a wiatr wściekał się i trząsł całym budynkiem. (NKJP)

4.9. Operator negacji

Ciąg diakrytów o postaci *nie*, pełniący określoną funkcję gramatyczną, uznaje się za jednostkę leksykalną kookurującą z innymi jednostkami bez względu na to, czy stanowi segment graficzny oddzielony spacją od innego segmentu graficznego, czy tworzy wraz z innym ciągiem diakrytów ten sam segment graficzny. Nie ma relewantnych argumentów merytorycznych (a do takich nie należą zmieniające się konwencje ortograficzne), by nie traktować *nie* i *nie-* w poniższych wypowiedzeniach przykładowych jako tej samej jednostki leksykalnej (trafnie tę tożsamość oddaje użyta przez A. Bogusławskiego 1992 nazwa „partykuło-prefiks”); por.

(674) *Meble mieli nie najwygodniejsze.*

(675) *Te buty są niewygodne.*

(676) *Na basen chodzili nie częściej niż raz w tygodniu.*

(677) *Babcie odwiedzali nieczęsto.*

Opozycja leksemu i morfemu (Bugajski 1981, 1983, Rzemyskowska 2007, Tokarski 1976, Wlekiński 2001, Żurowski 2006b) o kształcie *nie* jest funkcjonalnie zneutralizowana.

Opozycja pisowni łącznej i rozłącznej jest często skorelowana z opozycją jednostek leksykalnych i połączeń jednostek, pisownia nie rozstrzyga o statusie gramatycznym ani leksykalnym wyrażen. Np. ciąg *nie* w wypowiedzeniu

(678) *Dlaczego pan nie siada?*

jest odrębną jednostką leksykalną dodaną do formy czasownikowej, a w wypowiedzeniu

(679) *Mucha nie siada.*

stanowi część jednostki konstytuowanej przez całe to wypowiedzenie. Zarówno jednostce (jednostkom) o postaci *nie*, jak i jednostkom wielosegmentowym

zawierającym ciąg *nie* jest poświęcona niemała literatura gramatyczna i leksykologiczna (frazologiczna); por. np. Antas 1991, Bogusławski 1975a, 2003, 2009, Czerepowicka, Przybyszewski 2017, Danielewiczowa 1997, Dobaczewski 2018, Duraj-Nowosielska 2021, Greszczuk 1993a, 1993b, Grochowski 1982c, 2001b, 2007a, 2009a, 2010a, Janowska 1983, 1985, Kallas 1994b, 1998b, Kisiel, Stępień 2016, Mańczak 2004, Menantaud 1989, 1993, 2014, 2015, Moroz 2003, 2007a, Pastuch 2020, Pisarkowa 1959, Przybyszewski 2020, Pstyga 2010, 2018, Rejakowa 1988, Rokoszowa 1986, Stępień 2018, 2019, Szerszunowicz 2020, Świdziński 1998, 2001, Walusiak 2001, Żabowska 2018, Żochowska 2013, 2014, Żurowski 2005, 2006a.

Wyraz *nie* kwalifikowano w gramatyce tradycyjnej i strukturalnej jako partykułę (Bańkowska 1971; Gołąb, Heinz, Polański 1968: 414, 461; Pisarkowa 1999b: 449; Polański 1999b: 423; Rieger 1957: 179). Anatol Mirowicz (1948: 144-148) zapewne jako jeden z pierwszych polskich językoznawców zwrócił uwagę na dwojakie odniesienie partykuły *nie*: do całego zdania (wtedy partykuła stoi przed czasownikiem), np.

(680) *Jan nie przyjechał z Warszawy.*,

lub do pojedynczego wyrazu – wtedy partykuła *nie* stoi przed danym wyrazem; np.

(681) *Nie Jan przyjechał z Warszawy (tylko kto inny).*,

(682) *Jan przyjechał nie z Warszawy (lecz skądinąd).*

Wyraz *nie*, analogicznie do innych partykuł, nie stanowi według uczonego samodzielnego członu zdania, pełni funkcję gramatyczno-leksykalną, modalno-podkreślającą.

Stanisław Jodłowski (1971: 111, 1976: 21), który operował terminami „modulant” i „waloryzant” (rodzaj modulantu, „wyrażenie nadające lub zmieniające walor logiczny powiedzeń”), wymieniał *nie* wśród waloryzantów. Jadwiga Wajszczuk (2005: 55) nazwała modulanty „operatorami organizacji wypowiedzenia”. Takie kwalifikacje gramatyczne wyrazu *nie* należy zweryfikować, zestawiając je z przyjętym przez danego badacza podziałem leksemów i kryteriami ich wyróżniania.

Zgodnie z pierwszym strukturalnym podziałem leksemów na klasy gramatyczne (Saloni 1974) omawiany wyraz zaliczono do partykuło-przysłówek. Terminem tym wśród syntaktyków dystrybucyjnych operuje się do dzisiaj (Gruszczyński, Bralczyk 2002: 183). Laskowski (1984b: 30; 1998c: 58), przedstawiając klasyfikacje funkcjonalne leksemów, wymienił *nie* wśród dopowiedzeń (asyntagmatyków kontekstualnych). W pierwszej monografii poświęconej polskim partykułom wyróżniłem dwa leksemy homonimiczne o postaci *nie*, dopowiedzenie i partykułę (Grochowski 1986b: 40, 57; zob. też Grochowski 1997d). Taką samą propozycję przedstawił Wróbel (1996: 56, 58; 2001: 78, 80), zarówno w swojej klasyfikacji leksemów, jak i w autorskim, ale popularnym podręczniku gramatyki.

Jadwiga Wajszczuk (2005: 83-92) zwróciła uwagę na to, że partykuła przecząca *nie* może być używana jako samodzielne wypowiedzenie. Takie osobno stojące *nie* „może pełnić funkcję najkrótszej repliki (tzw. dopowiedzenia) jako przecząca reakcja słowna, reakcja oczekiwana po tzw. pytaniach rozstrzygnięcia, po propozycjach, prośbach, szczególnie prośbach w formie pytań” (Wajszczuk 2005: 89).

Partykuła przecząca służy przeprowadzaniu operacji kontrastowania eliminacyjnego (Bogusławski 1977c, Danielewiczowa 1996). Nie jest komentarzem

przyrematycznym analogicznym do partykuł właściwych typu *tylko, też, nawet*, zajmuje pozycję szczególną, wymagającą dopiero zbadania (Wajszczuk 2005: 85). Partykułę *nie* uczona nazwała „wewnętrznym operatorem strefy wypowiedzenia” (Wajszczuk 2005: 99). Nie przeciwstawiła jej jednak w sposób ostry tzw. samodzielnemu *nie*, może mu bowiem zawsze towarzyszyć wypowiedzenie bardziej rozwinięte; por. np.

(683) *Przyjdiesz? – Nie. Nie przyjdę.*

(684) *Przynieś! Nie. Nie przyniosę. Nie mogę.*,
stanowiące replikę zamykającą, „reakcję nieprzewidującą już odpowiedzi” (Wajszczuk 2005: 90). O dopowiedzeniach potwierdzających i zaprzeczających zob. Dobaczewski 1998a, Żabowska 2011.

Kilkanaście lat temu, w wyniku szczegółowej analizy leksemu *nie* 2, zakwestionowałem swoją wcześniejszą hipotezę o kwalifikacji tej jednostki do klasy partykuł i zaproponowałem utworzenie nowej klasy, jednoelementowej, operatorów negacji (Grochowski 2007a). Uzasadnienie było następujące. Po pierwsze, jednostka *nie* 2 – w przeciwieństwie do partykuł mających szyk zmienny – występuje w bezpośredniej antepozycji względem składnika, do którego się odnosi, inaczej mówiąc połączenie *nie* z tym składnikiem jest nierozsuwalne; składnik ten może reprezentować dowolną klasę syntaktików, np.

(685) **Wszyscy nie, mój drogi / kurczę, widzieli tego filmu.*

Po drugie, czasowniki rządzące akuzatiwem regularnie zmieniają swoją rekcję pod wpływem *nie* i wymagają genetiwu; por. np. (686) i (687):

(686) *Ewa ugotowała obiad.*

(687) *Ewa nie ugotowała obiadu.*

Po trzecie, formy czasownika *być* ‘znajdować się’ w zdaniach twierdzących łączą się z nominatiwem, a w zdaniach zaprzeczonych z genetiwem; por. np.

(688) *Jest woda na osiedlu.*

(689) *Nie ma wody na osiedlu.*

(690) **Nie jest woda na osiedlu.*

Użycie nominatiwu w zdaniach zaprzeczonych pociąga za sobą zmiany w zakresie referencji i struktury tematyczno-rematycznej. Np. w zdaniu

(691) *We wsi nie ma lekarza (tylko pielęgniarka / ale jest pielęgniarka).*

forma *lekarza* jest użyta rematycznie, natomiast w zdaniu

(692) *Lekarz nie jest we wsi, tylko w mieście.*

forma *lekarz* jest użyta tematycznie.

Po czwarte, jednostka *nie* 2 użyta przed formą niektórych czasowników epistemicznych, wymagających zdania składnikowego wprowadzanego przez *że*, dopuszcza zdeterminowaną semantycznie, nieseryjnie, wymianę *że* na włącznik *żeby*; por. np. *sądzę, że – nie sądzę, że / żeby; przypuszczam, że – nie przypuszczam, że / żeby; wierzę, że – nie wierzę, że / żeby*. Odwrotna wymiana zachodzi pod wpływem *nie* w zdaniach z czasownikiem *wątpić*: *wątpię, żeby – nie wątpię, że*. Por. m.in. Danielewiczowa 2002, Puzynina 1969, Zaron 1980. Jednostki zaliczane do klasy partykuł – w przeciwieństwie do *nie* 2 – nie uczestniczą w kształtowaniu schematów syntaktycznych zdań, nie mają wpływu na zmianę formy gramatycznej ich komponentów. Por. też Żurowski 2006a. Zmianie formy akuzatiwu na formę genetiwu dopełnienia

czasownika pod wpływem negacji jest poświęcona niemała literatura; zob. m.in. Pi-sarkowa 1959, Safarewiczowa 1964, Kuryłowicz 1971, Klebanowska 1975, Rybicka-Nowacka 1990.

W polemice ze mną Henri Menantaud (2015) zaproponował odmienną koncepcję opisu gramatycznego leksemów homonimicznych o postaci *nie*. Uczony wyróżnił: NIE 1 – ortotoniczny czasownik; por. np.

(693) *Czy Kowalski zgodził się na objęcie tej funkcji? – Nie.*

(694) *Czy on kogoś zaprosił? – Obawiam się, że nie.*

(695) *Republika nie, monarchia.*

(696) *Wrócę w niedzielę, nie, w poniedziałek.*

NIE 2 – partykułę rematyzującą i proklitykę niezwiązaną; por. np.

(697) *Nie Jan tańczył wczoraj z Marią.*

(698) *Jan tańczył nie wczoraj z Marią.*

(699) *Jan tańczył wczoraj nie z Marią.*

(700) *Republika, nie monarchia.*

NIE 3 – przysówek nierematyzujący i proklitykę związaną; por. np. (674), (675), (691), (692). Por. też

(701) *Jan nie przypuszcza, żeby Adam wygrał.*

(702) *Cieknie z nierozmrożonej lodówki.*

Wymienione terminy pochodzą od autora koncepcji, a przykłady wypowiedzeń reprezentujących wyróżnione przez niego klasy, (674), (675), (691) – (702), albo z jego, albo z mojego artykułu.

Polemizując ze mną, Henri Menantaud opierał się na innych założeniach niż moje, akceptował kryteria podziałów leksemów i ich kwalifikacje gramatyczne, a także terminy, które są mi obce. W związku z tym drobiazgowo ustosunkowanie się do propozycji francuskiego językoznawcy jest nierealne. Trudno je również uznać za celowe z powodu jego niedawnej śmierci (Saloni 2020). Niemniej jednak rozważę niektóre postulaty Menantaud dotyczące leksemów o postaci *nie*, biorąc pod uwagę szersze tło tych postulatów.

Po pierwsze, wbrew temu, co twierdził uczony, jednostka *nie* nie może samodzielnie konstytuować wypowiedzenia i nie ma podstaw do uznania jej za czasownik. Propozycję odrzucenia opozycji syntagmatyków i asyntagmatyków (Menantaud 2015: 446–450) należy uznać za rezygnację ze składni zależności, a w konsekwencji wszelkiej składni opierającej się na regułach łączliwości. Menantaud (2015: 450) wysunął postulat, by wszystkie typy wykrzykników (por. np. cztery klasy wyróżnione przeze mnie w: Grochowski 1986b: 40–44; 1997d: 14–15) uznać za czasowniki, ponieważ wykrzyknikom można przypisać typową dla czasowników „funkcję prymarną orzeczenia”. Myśl ta, wbrew przypuszczeniom wyrażonym przez autora, była mi zawsze obca. Wyraziłem nawet pogląd (Grochowski 1996a), że wykrzykniki onomatopieczne jako składniki wypowiedzeń są w nich przez mówiącego **przytaczane**, a nie użyte. Nikt w poważnej komunikacji międzyludzkiej nie powie:

(703) *Adaś bęc na podłogę.*

(704) *Mucha bzz pod sufitem.*

(705) *Lucky hau, hau, hau na podwórku.*

Tego rodzaju wypowiedzenia nie są wykluczone w rozmowach z małymi dziećmi, ale nie podlegają wartościowaniu logicznemu.

Po drugie, Menantaud operował własnymi definicjami partykuły i przysłówka, łącząc w nich właściwości syntaktyczne (inne niż proponowane przeze mnie) z fonologicznymi, a następnie odnosił te definicje – wraz z definicją czasownika ortotonicznego – do ciągów o postaci *nie*, reprezentujących leksemy homonimiczne. Wbrew opinii Menantaud (2015: 455) jego definicje partykuły i przysłówka mają charakter autorski, nie stanowią „minimalnych modyfikacji” moich definicji, nie potrafię ich zweryfikować.

Po trzecie, moja decyzja o eliminacji leksemu *nie* z klasy partykuł i uznaniu go za operator negacji nie była arbitralna, stanowiła konsekwencję analizy składniowej i semantycznej dziesiątek jednostek funkcyjnych różnych klas i porównania ich właściwości.

Kończąc na potrzeby tej książki dyskusję o kwalifikacji gramatycznej leksemów o postaci *nie* (o dopowiedzeniu *nie* była mowa w podrozdziale 4.4.), bynajmniej jej nie zamykam. Na podstawie dotychczasowych rozważań można przyjąć następującą regułę ogólną szyku operatora negacji *nie*. Występuje on prymarnie w stałej, bezpośredniej antepozycji względem syntaktemu, do którego się odnosi. Sekundarnie operator ten może wystąpić w postpozycji; por. np. (695), (696). Taki szyk operatora *nie* jest charakterystyczny m.in. dla wypowiedzeń pytajnych, których celem jest skierowana do odbiorcy prośba o potwierdzenie tego, co zostało przez nadawcę powiedziane, np.

(706) *Cieszysz się z tego, **nie**?*

(707) *Przecież jest ładna, **nie**?* (NKJP)

Szyk operatora *nie* jako wykładnika autokorekty nadawcy może być interpretowany jako postpozycyjny lub interpozycyjny; por. np.

(708) *Dniem posiedzeń Rady Ministrów chyba wcześniej była środa, **nie**, czwartek.* (NKJP)

(709) *Coś mówili, że się nie wywiązał i że się jutro, to znaczy wczoraj, **nie**, dzisiaj zobaczą się z nim znowu.* (NKJP)

Wykładniki negacji, w szczególności operator *nie*, stanowią obiekt badań gramatycznych i leksykalno-semantycznych. Sama negacja jest natomiast przede wszystkim podstawowym **narzędziem** analizy logicznej i lingwistycznej, stosowanym w operacjach semantycznych, których celem jest falsyfikacja hipotez. Problem ten jest odległy od tematyki tej pracy.

4.10. Operatory metapredykatywne

4.10.1. Zakres pojęcia

Operator metapredykatywny to syntaktem otwierający jedną pozycję składniową nacechowaną semantycznie, dla wyrażeń zróżnicowanych formalnie, niewchodzący na pozycje otwierane przez jednostki innych klas gramatycznych (z wyjątkiem partykuł); por. Grochowski, Kisiel, Żabowska (2014: 27; 2018: 194); Wajszczuk 2005, 2010. Ta właściwość jest wspólna dla jednostek obu klas, operatorów metapredykatywnych

i partykuł. Np. w wypowiedzeniu (710) w pozycji otwieranej przez partykułę *chyba* występuje operator *prawie*, a w wypowiedzeniu (711) partykuła *wyłącznie*:

(710) *W sejmie zgłoszono do ustawy budżetowej **chyba** prawie dwieście poprawek.* (NKJP)

(711) *Ze śnieżnej aury zadowolone były wczoraj **chyba** wyłącznie dzieci.* (NKJP)

Przez nacechowanie semantyczne pozycji otwieranej przez operator rozumieniem zależność między jego znaczeniem a znaczeniami jednostek zdolnych do zajmowania tej pozycji. Nacechowanie ujawnia się w nałożonych na pozycję ograniczeniach. Wystarczy porównać połączenia operatora *bardzo* i partykuły *chyba* z tymi samymi przymiotnikami, użytymi w otwieranej przez obie jednostki pozycji: **bardzo porcelanowy*, **bardzo alfabetyczny*, **bardzo kwadratowy*, **bardzo babciny*; *chyba porcelanowy*, *chyba alfabetyczny*, *chyba kwadratowy*, *chyba babciny*. Ograniczenia nałożone na jednostkę *chyba* stanowią konsekwencję jej przynależności do jednej z podklas partykuł epistemicznych, nie występuje ona w wypowiedzeniach rozkazujących, optatywnych, a także w pytaniach rozstrzygnięcia (szerzej w: Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014: 64-66).

Zróznicowanie formalne wyrażeń, jakie mogą występować w pozycjach otwieranych przez operatory metapredykatywne (inaczej mówiąc nienacechowanie gramatyczne tych pozycji), można pokazać, odwołując się do bezpośrednich kontekstów prawostronnych na przykład operatorów *aż* i *niespełna*. Jednostka *aż* (Bańkowski 1975, Bień 2003, Bogusławski 2009, Grochowski 2007b, 2008c, Podracki 1968, Wierzbicka 1987) otwiera pozycję dla wyrażeń oceniających ilość czegoś jako dużą, natężenie czegoś jako duże, czas jako długi, przestrzeń jako odległą, a otwieraną pozycję, z prawej strony, mogą zajmować formy czasowników, przymiotników, rzeczowników, liczebników i przysłówków. Jednostka *niespełna* (Bogusławski 2010, Doboszyńska-Markiewicz 2013, Grochowski 1985c, 1997d, Szumińska 1995) otwiera pozycję dla wyrażeń określających liczbę, ilość, miarę, granicę lub odległość czasową i przestrzenną czegoś w sposób dokładny (ostry), a nie przybliżony, a otwieraną pozycję mogą wypełniać formy liczebników, rzeczowników, przymiotników i przysłówków. Por. np. wypowiedzenia:

(712) *Akcja ratunkowa w Tatrach trwała **aż** całą dobę.*

(713) *Moja babka urodziła **aż** dwanaścioro dzieci.*

(714) *Jestem dziś bardzo senny, bo ten bal trwał **aż** do jedenastej, a zanim przyszedłem do domu, była już prawie dwunasta.* (NKJP)

(715) *Jadę sobie schodami na górę i naraz widzę, że po przeciwnej stronie zjeżdża na dół stwór tak już stary i obrzydliwy, że **aż** zimno mi się zrobiło.* (NKJP)

(716) *Powiedziała mi, że nigdy nie czytała czegoś, co zrobiłoby na niej takie wrażenie, że **aż** miała mokro.* (NKJP)

(717) *Baśń jest naszą rzeczywistością, często **aż** po najdrobniejszy szczegół.* (NKJP)

(718) *Dreszcz przenikał dom **aż** po strych i dalej **aż** po miękką skórę nieba, w którym gwiazdozbiory ocierały się o siebie.* (NKJP)

(719) *Musiałem **aż** wdrapać się na górę i przyłożyć ucho do drzwi, żeby usłyszeć, jak powoli skrzypiała otomana.* (NKJP)

(720) Po **niespełna** dwóch latach sprawowania władzy został wydany z rządu i partii. (NKJP)

(721) W dzisiejszych czasach **niespełna** trzydziestoletnie modelki przechodzą na emeryturę. (NKJP)

(722) Cena dolara wzrosła w tym czasie **niespełna** czterokrotnie. (NKJP)

(723) W **niespełna** tydzień po katastrofie śmigłowca ratownicy znosili ранego turystę, który poślizgnął się na oblodzonym śniegu zalegającym Zawratowy Żleb. (NKJP)

(724) Odprawa generałów trwała **niespełna** minutę. (NKJP)

Badania nad operatorami metapredykatywnymi stały się możliwe w ostatniej dekadzie XX wieku i w pierwszych dekadach XXI wieku dzięki temu, że w nowych systematyzacjach klas gramatycznych leksemów zrezygnowano z operowania heterogenicznym zbiorem partykuło-przysłówek i dystynktywnym dla jego reprezentantów nieposiadaniem funkcji łączącej (Laskowski 1984b, 1998c, Grochowski 1986b, 1997d), że poszerzono i pogłębiono prace nad nieprzedmiotowymi poziomami języka, zwłaszcza nad poziomami metatekstu, nad spójnikami (Wajszczuk 1992, 1997) i partykułami. Fundamentalne znaczenie miała także kontynuacja badań semantycznych nad poszczególnymi leksemami, które pół wieku temu, w klasycznej monografii Renaty Grzegorzczukowej (1975), zostały zakwalifikowane jako przysłówki (por. też Janus 1981), a które współcześnie zalicza się do operatorów metapredykatywnych (lub ich podklas; zob. niżej); por. np. Bałabaniak 2013, Bałabaniak, Mitrenga 2015, Bogusławski 2010, Danielewiczowa 2012c, Doboszyńska-Markiewicz 2013, Duraj-Nowosielska 2021, Duszkin 2010.

Szyk operatorów metapredykatywnych ma determinację zarówno strukturalną, jak i komunikacyjną. Pierwsza dotyczy jednostek, które nakładają na swój bezpośredni kontekst ograniczenia gramatyczne (np. *coraz*, *iście*, *o mało co*, *o mało nie*, *tuż*, *za*) i/lub semantyczno-leksykalne (np. *coraz to*, *iście*, *tuż*, *wielce*, *wysoce*). Drugą odznaczają się jednostki, których pozycja linearna może być w większym stopniu regulowana przez mówiącego. O *coraz* zob. szerzej w: Grzegorzczukowa 2000, o *iście* w: Danielewiczowa 2011, Grochowski 2009b, o *wielce*, *wysoce* w: Bałabaniak 2007b, 2013, o jednostkach z segmentem *mało* w: Piotrowska 2019, Grochowski 2021a, o *tuż* w: Grochowski 2022b. Charakterystycznej dla partykuł „swobody” szyku nie ma jednak żaden operator metapredykatywny.

W wyniku badania operatorów metapredykatywnych zostały wyróżnione operatory gradacji, aproksymacji i limitacji; por. np. Grochowski 2008c, Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018, Wajszczuk 2010. Podział ten, nazwy podklas i ich zakres należy, mimo znacznego stopnia rozpowszechnienia, uważać za tymczasowy, wymagający weryfikacji. Największe wątpliwości budzi zaliczenie wielu jednostek do podklasy operatorów limitacji.

4.10.2. Operatory gradacji

Operatory gradacji otwierają pozycję dla wyrażen semantycznie stopniowalnych i wchodzą z nimi w relację jednostronną; por. np. *bardzo*, *całkiem*, *coraz*, *coraz to*, *dostatecznie*, *dosyć*, *dość*, *dużo*, *kompletnie*, *mało*, *nader*, *nadzwyczaj*, *nazbyt*, *nieco*,

niewiele, niezbyt, nieznacznie, odrobinę, o tyle, o wiele, sporo, trochę, wielce, wiele, wysoce, za, zanadto, zbyt, znacznie, zupełnie.

Historia badań poświęconych pojęciu gradacji i stopniowania jest przedstawiona syntetycznie w: Grochowski 2024.

Ogromna większość badanych operatorów gradacji występuje prymarnie w bezpośredniej antepozycji względem swoich nadrzędników. Szykiem stałym wyróżniają się operatory *coraz, coraz to, nader, nieznacznie, wielce, wysoce, za, zbyt, znacznie.*

Por. np. wypowiedzenia:

(725) *Człowiek robi się **coraz** starszy, a nie **coraz** młodszy i dlatego **coraz** mniej słyszy.* (NKJP)

(726) *Najbliżsi współpracownicy prezesa obejmowali **coraz to** ważniejsze stanowiska w centrali i na placówkach zagranicznych MSZ.* (NKJP)

(727) *Na obiad było jeszcze za wcześnie, ale po **nader** skromnym śniadaniu byłem już głodny.* (NKJP)

(728) *Sytuacja w województwie jest **nieznacznie** lepsza, a warunki wodne ocenione zostały jako mało korzystne.* (NKJP)

(729) *Wskazał młodego człowieka, który stał w dyskretnej odległości z **wielce** zafrasowaną i zboląłą miną.* (NKJP)

(730) *Oto mamy do czynienia z pięknem **wysoce** wysublimowanym, do którego dotarcie wymaga wysiłku.* (NKJP)

(731) *Czas od poranku do wieczora, który do tej pory był zawsze **za** krótki, teraz wydaje się długi jak wieczność, nie wiadomo wcale, jak go **zapłacić**.* (NKJP)

(732) *Poszedł na bankiet w **za** długich spodniach i czuł się nieswojo.*

(733) *Ilekoć całował Irmę w rękę, rumienił się i **zbyt** głośno szurał nogami.* (NKJP)

(734) *Przed oswojeniem koni polowanie było **znacznie** trudniejsze.* (NKJP)

Por. też wypowiedzenia (241) – (246), (257) – (258), (311) – (312), (324), (325).

Form pozytywu przymiotnika i przysłówka wymagają operatory *bardzo, całkiem, całkowicie, dostatecznie, dosyć, dość, nader, nadzwyczaj, nazbyt, niezbyt, za, zanadto, zbyt, zupełnie*, blokując tym samym formy komparatywu i superlatywu; niektóre z tych operatorów (np. *bardzo, całkiem, dostatecznie, nadzwyczaj, niezbyt, zanadto, zupełnie*) dopuszczają kookurencję z formami czasownikowymi, zarówno w antepozycji, jak i w postpozycji względem tych form; por. np.

(735) *Żurawie były **bardzo** smukłe i miały nienaturalnie skrzycone szyje.* (NKJP)

(736) *Czy **bardzo** pragniesz się podobać?* (NKJP)

(737) *Któregoś dnia śpieszyłam się **bardzo** na ważne zawodowe spotkanie, ale myślami byłam już w drodze do świata bajki.* (NKJP)

(738) *Moja mama pewnie się o mnie niepokoi **bardzo**.* (NKJP)

(739) *Wyglądałam **całkiem** nieźle. Umalowałam się dyskretnie, co dodało mi dokładnie tyle lat, ile trzeba.* (NKJP)

(740) *Nikt nie pamiętał słów modlitwy. Małeńkie dzieci nie nauczyły się jej przed wojną, a młodzież w ciągu pięciu lat **całkiem** zapomniała.* (NKJP)

(741) *Na literaturę pokolenia Kolumbów krytyka nie spojrziała jeszcze **dostatecznie** sprawiedliwie.* (NKJP)

(742) *Nie jestem pewien, czy **dostatecznie** orientuję się w tym temacie.* (NKJP)

(743) *Wracam na górę swobodnie, choć **dosyć** prędko. Posiedzę w pokoju i będę czytał.* (NKJP)

(744) *Idąc w nieznanym kierunku Lone odkryła, że betonowe ściany były **dość** liche, z pęknięciami biegnącymi wzdłuż płyt.* (NKJP)

(745) *On nie ma nic przeciwko niej osobiście. To była niegdyś **nadzwyczaj** wrażliwa kobieta i bardzo mądry człowiek.* (NKJP)

(746) *Janowi B. willa **nadzwyczaj** się podobała, polubił zwłaszcza picie koniaku z ojcem Ilony.* (NKJP)

(747) *Otrzeptała z kurzu kilka sztuk **niezbyt** dopranej bielizny, dwie flanelowe koszule i przybory do golenia.* (NKJP)

(748) *Początkowo rola przynęty, jaką mu wyznaczył pułkownik, **niezbyt** mu przypadła do gustu.* (NKJP)

(749) *W papierach pośmiertnych Nabokowa znaleziono cykl jego wykładów uniwersyteckich o Kafce, w sumie **zanadto** pedantycznych i belferskich.* (NKJP)

(750) *W roku 1968 taki spontaniczny, naturalny antysemityzm nie był możliwy, bo **zanadto** lansowała go oficjalna propaganda.* (NKJP)

(751) *Zmierz się z torem saneczkowym w Vent. Nie rozpędzaj się jednak **zanadto** i nie zapomnij o dobrych butach.* (NKJP)

(752) *Jeszcze kilkadziesiąt lat temu **zupełnie** legalną formą walki był pojedynek.* (NKJP)

(753) *Mock **zupełnie** wytrzeźwiał i rozpoczął serię pytań.* (NKJP)

Z kolei formę komparatywu implikują operatory *coraz*, *coraz to*, *dużo*, *grubo*, *niedużo*, *nieporównanie*, *niewiele*, *nieznacznie*, *o niebo*, *o wiele*, *sporo*, *znacząco*, *znacznie*, blokując formy pozytywu i superlatywu. Operator *coraz to* dopuszcza ponadto w otwieranej pozycji formy czasownika niedokonanego oraz formy jednostek *inny*, *inaczej*, *nowy*, *różny*. Por. np.

(754) *On się śpieszył, ale **coraz to** opóźniał swój wyjazd, gdyż czekał na zakończenie mediacji.* (NKJP)

(755) *Wielkie gale, **coraz to** nowe kopalnie, zjazdy partii uświetniane górniczymi mundurami.* (NKJP)

(756) *Ostatnio odwiedzał ją w pracy i zabierał na przejażdżki **coraz to** innym autem.* (NKJP)

(757) *Przedstawiał się **coraz to** inaczej, a to jako ziemianin, a to jako kupiec.* (NKJP)

(758) *Na kolejne posiedzenia Komitetu Seniorów przychodzą **coraz to** różne osoby z Ligi Polskich Rodzin.* (NKJP)

(759) *W myślach powtarzali sformułowane już **dużo** wcześniej zarzuty wobec prelegenta.* (NKJP)

(760) *Ta kobieta zapewne wygląda teraz na **grubo** młodszą ode mnie.* (NKJP)

(761) *Z samochodu wychyliła głowę **niedużo** starsza od niej dziewczyna.* (NKJP)

(762) *Autorytet nauczyciela stał ongiś **nieporównanie** wyżej niż obecnie.* (NKJP)

(763) *Był trochę dziwny, mieszkał z matką w małym domku, **niewiele** większym od kurnika i czasem przejeżdżał do niej starym, rozklekotanym maluchem.* (NKJP)

(764) *W związkach pracujących żony z reguły dożywają **nieznacznie** dłuższego wieku od swych partnerów.* (NKJP)

(765) *Kawa była mocna i aromatyczna, **o niebo** lepsza niż w dowolnej kawiarni.* (NKJP)

(766) *Pokoik okazał się istotnie zaciszny, **o wiele** cieplejszy od jadalni z olbrzymim piecem.* (NKJP)

(767) *Urząd Skarbowy w Goleniowie zebrał w tym roku **sporo** mniej podatków niż w roku ubiegłym.* (NKJP)

(768) ***Znacząco** więcej par wśród palących ma problem z poczęciem dziecka niż wśród niepalących.* (NKJP)

(769) *Dziś wyglądał **znacznie** lepiej niż wtedy, kiedy go spotkałem w górach.* (NKJP)

Por. też wypowiedzenia z jednostkami *coraz, coraz to*: (241) – (246), (257) – (258).

Osobnego komentarza wymagają operatory gradacji typu *trochę* (do tej samej serii należą też *nieco, co nieco, ociupinę, odrobinę, troszeczkę, troszkę*), które otwierają pozycję dla komparatywu, ale dopuszczają kookurencję również z formami pozytywu. Por. np.

(770) *Usiądź **nieco** dalej od ogniska.*

(771) *Ta kawa mogłaby być **co nieco** cieplejsza.*

(772) *Jesteś ostatnio **co nieco** mizerny.*

(773) *Podobają mi się takie **ociupinę** przykrótkie bluzeczki.* (NKJP)

(774) *Bądź dla niej **odrobinę** bardziej wyrozumiała.*

(775) *Gdyby pan mógł mówić **troseczkę** głośniejsze, przepraszam pana bardzo.* (NKJP)

(776) *Ja jestem **troszkę** trudnym partnerem i po jakimś czasie muszę złapać trochę luzu.* (NKJP)

Akceptowalność połączenia komparatywu z operatorem *trochę* lub jego (wymienionymi) quasi-synonimami, w antepozycji, nie pociąga za sobą akceptowalności połączenia tego operatora z pozytywem tego samego leksemu przymiotnikowego lub przysłówkowego. Por. np.

(777) *Wyszliśmy na ulicę, bo już się zrobiła **trochę** lepsza (***trochę** dobra) pogoda, choć było chmurno i wiało jakieś wietrzysko.* (NKJP)

(778) *Chętnie oddam moją duszę jakoby nieśmiertelną i wszystko za **trochę** większe (***trochę** duże) mieszkanie.* (NKJP)

(779) *Nauczyciel powinien być od uczniów **trochę** mądrzejszy (***trochę** mądry) i raczej łagodzić obyczaje. Nie wypada mu ulegać emocjom.* (NKJP)

(780) *Cement produkowany w Chelmie jest **trochę** tańszy od warszawskiego (***trochę** tani).* (NKJP)

(781) *Władzia ma nogi **trochę** zdrowsze ode mnie (***trochę** zdrowe).* (NKJP)

(782) *Mróz dzisiaj jest **trochę** lżejszy (***trochę** lekki), więc przywozimy dziecko ze szpitala.* (NKJP)

Por. też wcześniejsze przykłady wypowiedzeń zawierających operator gradacji *trochę*: (291), (292), (375) – (378).

W przeciwieństwie do bezdyskusyjnie akceptowalnych konstrukcji typu *trochę chory, trochę brudny, trochę ciężki, trochę mokry, trochę ciemny, trochę niski, trochę nudny, trochę głupi, trochę nienormalny*, połączenia typu *trochę zdrowy, trochę czysty, trochę lekki, trochę suchy, trochę jasny, trochę wysoki, trochę ciekawy, trochę mądry, trochę normalny*, budzą wątpliwości. Nie wyjaśnia ich zbyt ogólna reguła semantyczna niedopuszczająca połączeń sprzecznych. Uzasadnienia przyczyn obserwowanych kontrastów znaczeniowych nie przynosi literatura dotycząca *trochę* (Schabowska 1962, 1967, 1970, Grochowski 2005a). Interesująca, choć dyskusyjna, bo zwiększająca liczbę jednostek leksykalnych, jest propozycja Dagmary Bałabaniak (2013: 111), by adkomparatywne *trochę* w połączeniach typu *trochę wyższy* i adpozytywne *trochę* w połączeniach typu *trochę zły* (reprezentujące poziom meta) uznać za jednostki homonimiczne. Propozycja ta wymagałaby ustosunkowania się do rozpowszechnionej, również w leksykografii, tezy o homonimii gramatycznej jednostek o postaci *trochę* na ogólniejszym poziomie opisu (części mowy). Rozróżnia się bowiem najczęściej liczebnik niewłaściwy *trochę*, w kontekstach otwierających pozycję dla genetiwu rzeczownika, oraz operator gradacji *trochę* w pozostałych typach kontekstów (Grochowski 2008c: 20). Por. wypowiedzenia (416) – (420) z liczebnikami niewłaściwymi *trochę, nieco, dużo, sporo, wiele*.

4.10.3. Operatory aproksymacji

Operatory aproksymacji otwierają pozycję dla wyrażen charakteryzujących wielkość obiektu / stanu rzeczy pod względem ilościowym *sensu largo*, a więc z punktu widzenia liczby, miary i ilości w ścisłym sensie; por. np. *bez mała, blisko, gdzieś, koło, maksimum, maksymalnie, minimum, minimalnie, mniej więcej, niemal, nieomal, niespełna, około, plus minus, ponad, prawie, przeszło, raptem, tuż, z, z czymś, z górą, z hakiem, z kawalkiem, z okładem*. Większość z nich została szczegółowo omówiona i wyeksplikowana w monografii Katarzyny Doboszyńskiej-Markiewicz 2013. Zob. ponadto Bogusławski 2010, Duszkin 2010, Grochowski 1997b, 1997d, Wierzbicka 1987, o *bez mała*: Doboszyńska-Markiewicz 2007, Szumińska 1995, o *maksymalnie, minimalnie*: Piotrowska 2021, 2022, o *niemal*: Szumińska 1997a, 1998b, o *około*: Doboszyńska-Markiewicz 2007, 2012, 2022, Grochowski 1998b, o *ponad*: Doboszyńska-Markiewicz 2011, 2022, Grochowski 1995a, o *prawie*: Grochowski 1985c, Grzegorzczkowska 1975, 1978, 2012, 2021, Szumińska 1997a, 1998b, Żabowska 2007, o *raptem*: Grochowski 2011a, o *z*: Frankowska 1996, o *z górą*: Grochowski 2011c.

Bezpośrednia antepozycja względem nadrzędnika stanowi szyk typowy dla znacznej większości operatorów aproksymacji (operator *z(e)* nie występuje w innej pozycji linearnej; Doboszyńska-Markiewicz 2013: 171-180). Por. wypowiedzenia ilustrujące tę pozycję:

(783) *Wypiłem z litr wody ze studni i siedząc w kącie pogryzałem wydobyte zza pazuchy kawalki pokruszonej bulki.* (NKJP)

(784) *W parafialnej gablocie z ogłoszeniami z metr kwadratowy zajmują protesty związane ze sprawą dwóch chłopców.* (NKJP)

(785) *Ale ja i tak wolę brunetki. Tylko nie mam do nich szczęścia. Ze dwie poznałem bliżej. Jedna mnie zostawiła, a z drugą nie mogłem wytrzymać.* (NKJP)

(786) *W Stanach po imieniu mówi się prawie do wszystkich i **bez mała** o wszystkich, jeśli są to postacie sympatyczne.* (Grochowski 2015d: 307)

(787) *Niektóre drzewa użyte do budowy musiały mieć **blisko** metr średnicy.* (Grochowski 2015d: 307)

(788) *Wykład okazał się tak śmiały, że dopiero w **blisko** pół wieku po śmierci autora doczekał się publikacji.* (NKJP)

(789) *Umówmy się, **gdzieś** za pół godziny.* (Grochowski 1997b: 166)

(790) *W dniu zawodów będą sprzedawane bilety, na każdy dzień zostawiliśmy po **koło** dziesięć tysięcy wejściówek.* (NKJP)

(791) *Pilkarz może zawrzeć tylko jeden kontrakt rocznie, a umowę może podpisać **minimum** na jeden rok, a **maksimum** na pięć lat.* (NKJP)

(792) *Do każdej informacji można było dotrzeć po **maksymalnie** trzech kliknięciach na kolejnych poziomach menu.* (NKJP)

(793) *W ciągu roku urząd miejski wydaje **minimalnie** dwa tysiące złotych na wszelkiego rodzaju naprawy.* (NKJP)

(794) *Znamy się od roku i spotykamy się czasem, **mniej więcej** raz na tydzień.* (NKJP)

(795) *Nogi unosił prostopadle do tułowia, aż tworzyły **niemal** kąt prosty.* (NKJP)

(796) *Przesiedział **niemal** całą wczorajszą noc nad lekturą.* (NKJP)

(797) ***Nieomal** po omacku otworzyła kluczem niską, metalową furtkę.* (NKJP)

(798) *Deszcz pada **nieomal** codziennie, ziemia jest nasiąknięta wilgocią.* (NKJP)

(799) *Po wydarzeniach Marca 1968 trzeba było tylko **niespełna** dwa i pół roku czekać na Grudzień 1970.* (NKJP)

(800) *Brał udział w **około** dwustu wystawach malarstwa w kraju i za granicą.* (NKJP)

(801) *Czekałem do **plus minus** dwudziestej drugiej, potem zacząłem się niepokoić i zadzwoniłem.* (Grochowski 2015d: 307)

(802) *Na zajęciach technicznych posługiwała się **ponad** stucentymetrową linijką.* (Grochowski 2015d: 308)

(803) *Gdy wreszcie odnalazł drogę do pensjonatu, było **prawie** ciemno.* (NKJP)

(804) *On właśnie od **przeszło** pół roku zarabia i to nieźle, urządzając przedstawienia uliczne.* (NKJP)

(805) *Na stadionie zjawilo się **raptem** dwa tysiące miejscowych kibiców.* (NKJP)

(806) *Brnął tak chyba z pół godziny, choć droga, którą miał do pokonania, liczyła **raptem** kilkanaście metrów.* (NKJP)

(807) *Jej nazwisko figurowało **tuż** pod tytułem utworu.* (Grochowski 1997b: 165)

Por. też wypowiedzenia z *tuż* (313) – (316), *prawie* (364) – (374), i *niespełna* (720) – (724).

Do wyjątków należy krótka seria wyrażen typu z *górq*, z komponentem ‘więcej niż’, preferujących postpozycję, np. z *czymś* (nie dopuszcza antepozycji), z *górq* (ma szyk zmienny), z *hakiem*, z *kawałkiem*, z *ogonem*, z *okładem*, z *groszami*, z *minutami*. Pierwsze pięć jednostek ma kształt wyłącznie singularis, a ostatnie dwie wyłącznie pluralis. Por. np. wypowiedzenia:

- (808) *Ona na rękę dostaje miesięcznie dwa tysiące z **czymś**.* (NKJP)
- (809) *Połowę z **górką** robotników stanowiły kobiety i dzieci, nieraz poniżej lat dziecięciu.* (NKJP)
- (810) *Dziś po stu z **górką** latach bandera polska znowu powiewa nad Bałtykiem.* (NKJP)
- (811) *Ta encyklopedia pochodzi sprzed ćwierć wieku z **hakiem**.* (NKJP)
- (812) *Przez cztery lata z **kawałkiem** mieszkaliśmy z Ewą przy ulicy Kilińskiego 1.* (NKJP)
- (813) *Zostało mi do zapłacenia siedem tysięcy z **ogonem**.* (NKJP)
- (814) *Stary dziedzic Bobolic mający sześćdziesiąt lat z **okładem** był wyjątkowo skąpy i brzydki.* (NKJP)
- (815) *Po dwóch godzinach z **okładem** dopracowała ostatnie szczegóły.* (NKJP)
- (816) *Czarne cyferki głosiły, że autobus do Niewierki jedzie o szóstej trzydzieści, a na zegarze była już siódma z **groszami**.* (NKJP)
- (817) *Była godzina trzynasta z **minutami**. Nagle z klatki w bloku przy ul. Zakrzewskiej wybiegł facet z pończochą na głowie i zniknął w przejściu.* (NKJP)

4.10.4. Operatory limitacji

Operatory limitacji otwierają pozycję dla wyrażeń opisujących właściwość uważaną przez mówiącego za graniczną (biegunową), to znaczy zajmującą wysokie lub niskie miejsce na skali, w porównaniu z oczekiwaniami mówiącego; por. np. *aż, dopiero, iście, ledwie, ledwo, omal nie, o mało co (a) (nie), o mało nie, zaledwie, zgoła*. Zob. prace dotyczące wymienionych jednostek: *dopiero*: Bańkowski 1976, Grochowski 1986b, *iście*: Danielewiczowa 2011, Grochowski 2009b, *ledwie, ledwo*: Grochowski 2010b, Grzegorzczkowska 1978, Szumińska 1997b, Wierzbicka 1987, *omal nie, o mało nie*: Piotrowska 2019, Szumińska 1997b, *zaledwie*: Czerwińska 1998, *zgoła*: Danielewiczowa 2014b, Grochowski 2009a. Por. przykłady wypowiedzi ilustrujących bezpośrednią antepozycję tych jednostek względem wyrażeń nadrzędnych:

- (818) *Lone podciągnęła suknię **aż** do biodra i odsłoniła lśniąca pończochę.* (NKJP)
- (819) *Masz **dopiero** trzydzieści kilka lat, a gadasz jak sklerotyk.* (NKJP)
- (820) *Kapitanowie dalekich rejsów wykazują się czasami **iście** kobiecą intuicją.* (Grochowski 2009b: 55)
- (821) *Rośliny mają tutaj **iście** rajske warunki do życia.* (Danielewiczowa 2011: 65)
- (822) *Rozegrały się tam sceny **iście** jak u Dantego.* (Danielewiczowa 2011: 65)
- (823) *Niech cię więc nie zdziwi, czytelniku, że czyniliśmy **iście** tytaniczne wysiłki, by maksymalnie powiększyć odległość dzielącą nas od korpusu królowej.* (NKJP)
- (824) *Jan August nie próbował nawet zrozumieć, jak **ledwie** sześć miesięcy po śmierci matki ojciec może żenić się z inną.* (NKJP)
- (825) *Miał chłopską twarz z **ledwie** sypiącym się wąsem.* (NKJP)
- (826) *Jej głos dochodził z sali, **ledwo** słyszalny.* (NKJP)
- (827) *Przyśniła mu się Karolina w białej koszuli nocnej **ledwo** do pępka.* (NKJP)
- (828) *Przy wyjściu z bufetu zderzył się z panną Helą tak mocno, że **omal** półmisek **nie** wypadł mu z ręki.* (NKJP)

(829) *Złodziej miał podwójnego pecha – najpierw niefort w złodziejskiej robocie, a potem jeszcze o mało co, a postradałby życie podczas ucieczki.* (NKJP)

(830) *O mało co zdradziłby go własny pies.* (NKJP)

(831) *Geralt odskoczył od ściany jaskini, o mało nie przewracając się o bazaltowy postument.* (NKJP)

(832) *Służba minęła, o mało w tę noc nie osiwiiałem.* (NKJP)

(833) *Na Niskich Łąkach pojechałem na dwóch kołach, o mało co lusterkiem nie zahaczyłem o tor; kiedy opadłem na cztery koła.* (NKJP)

(834) *Jestem w tym mieście zaledwie kilka miesięcy i już się czuję zmęczony.* (NKJP)

(835) *Kierownik budowy zafundował podobno zaledwie po butelce piwa na głowę, ale załoga poczuła się przez to sprowokowana do zamanifestowania solidarności i kupiła kilkanaście litrów wódki.* (NKJP)

(836) *Wielkiego zapasu wiedzy nie posiadał i sprawami umysłowymi zgola się nie zajmował.* (NKJP)

(837) *Niektórzy starsi rodzice mają zgola odmienny problem. Nie łapiąc z dzieckiem kontaktu, całkowicie tracą nad nim kontrolę.* (NKJP)

(838) *Wraz z pojawieniem się Solidarności zgola innego sensu nabrała idea społeczeństwa obywatelskiego.* (NKJP)

Por. też wcześniejsze wypowiedzenia z jednostką *zaledwie*: (288) – (290), (407).

Do niektórych operatorów dodam jeszcze parę komentarzy. *Łście* ma wyjątkowo ograniczoną, niepowtarzalną łączliwość, zarówno gramatyczną (do przymiotnika, rzadko do przysłówka), jak i semantyczno-leksykalną. Wymaga, jak formułuje to przekonująco Danielewiczowa (2011: 66), „hiperboli opartej na mniej lub bardziej obrazowym porównaniu”. Z kolei wynik działania, na który wskazuje wyrażenie nadrzędne w stosunku do *ledwie / ledwo*, jest oceniany jako z trudem akceptowalny lub niezaskługujący na aprobatę. Operator *zgola* kookuruje z wyrazem o postaci *nie*, z wyrazem z prefiksem *nie-* bądź z jednostką transformowalną na ciąg z *nie*; np. *inny, przeciwny, gdzie indziej, inaczej niż, odmienny od*. *Zgola* występuje prymarnie w antepozycji względem wyróżnionej jednostki, wskazując na właściwość obiektu, która nie tylko mu przysługuje, ale którą posiada on w nie mniejszym stopniu, niż to mówiący przewidywał. Jednostki z segmentami *o mało co (a)*, *o mało co (...) nie*, *omal nie* implikują komponent semantyczny ‘mało brakowało, by stało się to, o czym mowa (za pomocą wyrażenia nadrzędnego); dobrze, że się nie stało’; są podrzędnikami form trybu przypuszczającego lub jeżeli zawierają odnoszący się do nich składnik *nie*, form preterytalnych czasowników (szerzej Piotrowska 2019).

4.10.5. Uogólnienia

Skala zmienności szyku operatorów metapredykatywnych zależy m.in. od stopnia złożoności syntagmy, z której składnikiem operator wchodzi w relację. Jeżeli syntagma ma postać grupy nominalnej zredukowanej do rzeczownikowego centrum lub jednoczłonowej grupy adverbialnej, to operator występuje z reguły w antepozycji lub w postpozycji względem rzeczownika lub przysłówka. Jeżeli natomiast syntagma ma postać grupy nominalnej przyimkowej liczebnikowo-rzeczownikowej, to liczba

pozycji linearnych, które może zajmować operator, ulega na ogół zwiększeniu. Dopuszczalna jest antepozycja i postpozycja względem całej syntagmy, postpozycja względem przyimka i względem liczebnika. Por. szyk operatora *bez mała* względem syntagm o różnej budowie:

(839) *Los chciał, iż odbył **bez mała** całość (całość **bez mała**) tego wyroku.*

(840) *Artykuł drugi jest **bez mała** czterokrotnie dłuższy (czterokrotnie dłuższy **bez mała**) niż artykuł pierwszy.*

(841) *Była młodsza od niego **bez mała** o dwadzieścia lat (o **bez mała** dwadzieścia lat / o dwadzieścia **bez mała** lat / o dwadzieścia lat **bez mała**).*

(842) *Boża krówka się nadęła, rosła, rosła i pęczniała,
Wkrótce miała metr **bez mała**. (Jan Brzechwa)*

Zmiana pozycji linearnej niektórych operatorów metapredykatywnych w obrębie tego samego wypowiedzenia ma konsekwencje semantyczne, jeżeli zmienia się przeciwcłon relacji, w jaką wchodzi dany operator. Ulega wówczas zmianie znaczenie wypowiedzenia. Por. np. wypowiedzenia nierównoznaczne (843) z (844) oraz (845) z (846), różniące się formalnie wyłącznie szykiem (odpowiednio) *prawie* i *trochę*, w których operatory te wchodzi w relację z następującymi po nich innymi składnikami, co powoduje zmianę znaczenia wypowiedzeń:

(843) *Z tej wysokości, czyli **prawie** z przełęczy widać całą wieś.*

(844) *Z tej wysokości, czyli z przełęczy widać **prawie** całą wieś.*

(845) *Kierowca **trochę** zwolnił z niepokojem.*

(846) *Kierowca zwolnił **trochę** z niepokojem.*

Por. też wypowiedzenia (371) – (374), różniące się pozycją linearną *prawie* oraz (375) – (378), różniące się pozycją linearną *trochę*.

Funkcja operatorów metapredykatywnych w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia nie należy, w przeciwieństwie do funkcji partykuł, do cech konstytutywnych tego pojęcia, poszczególne operatory zachowują się bowiem pod tym względem różnie. Na przykład operatory aproksymacji *bez mała*, *blisko*, *przeszło* mogą być akcentowane tylko korekcyjnie i nie nadają się na remat (Bogusławski 2010: 69-71), natomiast operatory *ponad*, *z górą* mogą być rematyzowane (szerzej: Grochowski 2011c); por. użycia *z górą* pod akcentem niekontrastywnym:

(847) *Rozesłał na tę uroczystość **z/górą** dwieście zaproszeń.*

(848) *Rozesłał na tę uroczystość dwieście zaproszeń **z/górą**.*

Szyk wewnętrzny zdecydowanej większości dwusegmentowych operatorów metapredykatywnych (*bez mała*, *coraz to*, *mniej więcej*, *o wiele*, *plus minus*, *z czymś*) jest stały, a ich segmenty są nierozsuwalne. Rozsuwalne, ale nieprzestawialne są segmenty jednostki *omal nie*, a także dwa ostatnie segmenty jednostki *o mało co nie*; por. (828), (832), (833). W bardzo ograniczonym zakresie rozsuwalne są jednostki *z hakiem*, *z kawalkiem*, *z okładem* (szerzej w: Grochowski 2011c), między ich segmentami mogą występować niektóre przymiotniki pełniące funkcję metatekstową (o funkcji metatekstowej przymiotników zob. Danielewiczowa 2007; por. też Doboszyńska-Markiewicz 2020); por. np.

(849) *Na oko miała czterdzieści lat z dobrym **kawalkiem**.*

(850) *Zapakowali się przez godzinę z niewielkim **hakiem**.*

Na podstawie dotychczasowej analizy materiału tekstowego można stwierdzić, że nie ma operatorów metapredykatywnych nacechowanych z punktu widzenia porządku linearnego składników wypowiedzeń, nie ma operatorów preferujących pozycję inicjalną ani finalną.

4.11. Przyimki

Przyimek jest syntaktem zdolnym do zajmowania pozycji otwieranej przez inny leksem (syntaktem, a nawet parataktem) oraz implikującym określoną wartość kategorii gramatycznej przypadku i otwierającym dla nominalnej części mowy, z reguły prawostronnie, pozycję składniową. W pozycji tej występuje prymarnie rzeczownik lub zaimek rzeczowny, sekundarnie syntaktem należący do innej części mowy, np. liczebnik czy przysłówek, por.

(851) *Wojtuś już umie liczyć **do** dziesięciu.*

(852) *To wypracowanie trzeba było napisać **na** dzisiaj.*

Może także wystąpić korelat poprzedzający włącznik, który na miejsce nominalizacji wprowadza zdanie; por. np. *temu* w (853), (854) oraz *to* w (855):

(853) *Jego ojciec pewnego dnia zainteresował się dziećmi i roztoczył nad nimi opiekę. Stało się to **dzięki temu**, że przebył jakąś ciężką chorobę (**dzięki przebyciu** jakiejś ciężkiej choroby).* (NKJP)

(854) *Wizytę u otolaryngologa odłożyłem na trzy miesiące, **wbrew temu**, że producent rurki **zaleca** co miesięczną dezynfekcję (**wbrew zaleceniu** producenta rurki co miesięcznej dezynfekcji).* (NKJP)

(855) *Uważałem, że kobieta to jedyny gatunek zdolny do przetrwania za kierownicą, głównie **ze względu na to**, że stosuje się do przepisów ruchu drogowego (**ze względu na stosowanie się do przepisów ruchu drogowego**).* (NKJP)

Przyimek ma szyk bezpośrednio lub pośrednio antepozycyjny w stosunku do grupy nominalnej, dla której otwiera pozycję syntaktyczną i której to grupy staje się komponentem. O odstępstwach będzie mowa osobno.

Ze zdolności przyimka do wypełniania pozycji otwieranej przez inny leksem nie wynika, że potencja ta jest obligatoryjnie urzeczywistniana, przyimek nie musi otwierać pozycji lewostronnej (skoro nie ma jednostki, która z kolei otwierałaby prawostronnie pozycję dla przyimka), jak to jest np. w wypowiedzeniach rozkazujących

(856) ***Bez** dyskusji (paniki, żartów)!*

(857) ***Do** koszar!*

(858) ***Na** konie!*

(859) ***Za** drzewi!*

Według koncepcji pochodzącej od Jerzego Kuryłowicza (1936/1979: 154; 1948/1987: 181) przyimek jest morfemem, a ściślej submorfemem głównym morfemu nieciągłego, którego drugim submorfemem, pobocznym, jest implikowany przezeń morfem przypadku rzeczownika. Nosicielem znaczenia (semantemem) w wyrażeniu przyimkowym jest według Kuryłowicza temat rzeczownika. Stanowisko to podzielał Tadeusz Milewski (1965: 87), a także Stanisław Karolak (1965, 1966) w swoich wczesnych pracach. Por. też Jurkowski 1972, Wójcik 1979. Jeżeli przyjmie się, że

zakres pojęcia przyimka nie ogranicza się do tzw. przyimków właściwych (por. np. *bez, dla, do, ku, na, nad, o, od, po, pod, u, w, z, za*) i że obejmuje także przyimki wtórne (sekundarne), to należy przyjąć, że przyimek jest syntaktemem, a więc leksemem, a nie morfemem.

Jeżeli dany przyimek ma oprócz swojej formy podstawowej wariant zwokalizowany (np. *z – ze, w – we*), to należy określić rodzaj wymaganego kontekstu prawostronnego; np. forma *ze* występuje regularnie przed wyrazami rozpoczynającymi się grupą spółgłosek, z których pierwszą jest *z, s, ż, sz, ź, ś* (np. *ze złości, ze strachu, ze żwirem, ze szpinakiem, ze źródła, ze śledzia*), oraz grupami *wz-, ws-* (np. *ze wzruszeniem, ze wstydem*). Warunków takich nie określa się dla przyimka zwokalizowanego, jeżeli stanowi on część co najmniej dwusegmentowej (nieciągłej) jednostki leksykalnej; por. np. *ktoś patrzy na kogoś spode łba, ze łzami w oczach, ze wszech miar* (Danielewiczowa 2018b), *coś dało się komuś we znaki*. Każda z takich jednostek wymaga odrębnego opisu.

Abstrahując od możliwych podziałów i sposobów grupowania przyimków z punktu widzenia ich budowy, relewantne w badaniach nad szykiem jest wyróżnienie przyimków wtórnych. Jedne z nich wywodzą się z przypadków zależnych rzeczownika (np. *celem, drogą, kosztem, skutkiem, środkiem, tytułem, wzorem*), inne powstały z połączeń przyimków właściwych z rzeczownikami lub innymi częściami mowy (np. *bez względu na, na mocy, na przekór, na rzecz, pod wpływem, rodem z, w imieniu, w pobliżu, w stosunku do, w ślad za, w zamian za, za pomocą, ze strony, z powodu, z uwagi na*). Przyimki wtórne nie stanowią klasy zamkniętej (Hentschel 1998, Janowska 2015, Lachur 1999, 2019-2022, Menzel 2003, Milewska 2003a, 2003b, Weiss 2005), coraz to nowe konstrukcje składniowe ulegają prepozycjonalizacji. Milewska (2003a: 225-227) zamieściła nawet w swojej monografii „indeks wyrażen dążących do uprzyimkowania” (por. np. *na okoliczność, na znak, u wrót, w asyście, w okolicy, w rytm, z lat*).

Szczególnie istotne w badaniach nad przyimkami jest jedno z najstarszych pytań, mianowicie czy przyimki są jednostkami znaczącymi. Nie ma na nie jednej, krótkiej odpowiedzi twierdzącej ani przeczącej. Operowanie etykietkami „znaczenie samodzielne”, „znaczenie niesamodzielne” (Karolak 1999b: 472-475; Laskowski 1999: 305; Pisarkowa 1999a: 305) jest również niekonstruktywne. Podtrzymuję swoją dawną tezę dotyczącą przyimkowych jednostek języka (Grochowski 1995b), uważam je za wielkości znaczące.

Jeżeli dany przyimek współwystępuje z dwiema jednostkami leksykalnymi, które reprezentują klasy substytucyjne niezamknięte pod względem formalnym i funkcjonalnym (Bogusławski 1976), a forma gramatyczna jednej z tych jednostek, z reguły prawostronnej, jest rządzona przez ten przyimek, to jest on jednostką znaczącą. Warunki przyimkowych jednostek języka spełniają np. przyimki *_do_* i *_bez_* w opisanych niżej kontekstach. Przyimek *_do_* w kontekstach typu *oddał (drukarkę) do naprawy, przyniósł (rachunek) do podpisania* łączy czasownik czynnościowy z rzeczownikiem czynnościowym i komunikuje, że celem pierwszej czynności jest spowodowanie (wykonanie) drugiej. Również w kontekstach typu *lalka do zabawy, melodia do tańca, śmietana do zupy* leksem *do* jako wykładnik przeznaczenia jest przyimkową

jednostką języka. Przyimek *_bez_* w kontekstach typu *spodnie bez mankietów, zegarek bez wskazówek* łączy dwa rzeczowniki nazywające obiekty materialne i komunikuje, że drugi obiekt nie jest częścią pierwszego.

Jeżeli dany przyimek nie spełnia warunków jednostki leksykalnej, to stanowi komponent innej, większej jednostki. Tym samym nie jest jednostką znaczącą. Np. przyimek *_do_* w kontekstach typu *zabrała się do szycia, przyzwyczaiła się do samotności* jest składnikiem dwóch jednostek czasownikowych; zarówno czasowniki rządzące *do*, jak i sam ten przyimek tworzą klasy zamknięte. Pytanie o znaczenie można więc odnieść tylko do całych jednostek zawierających formę czasownikową i przyimek, a nie do ich części. Por. też jednostki *ręczy za_, podobny do_, wiara w_, daleko od_* (czasownikową, przymiotnikową, rzeczownikową, przysłówkową), zawierające przyimek niebędący ich członem konstytutywnym. Poszukiwanie przyimków w ciągach nazywanych tradycyjnie stałymi związkami frazeologicznymi byłoby postępowaniem irracjonalnym; por. np. *coś wychodzi na jaw, ktoś nie ma grosza przy duszy, na czczo, na bakier, w gruncie rzeczy, bez ustanku*.

Przyimek rządzi jednym (np. *dla, ku, u, wśród, zza*) lub więcej niż jednym przypadkiem (np. *na, nad, po, w, z, za*). Niektóre przyimki rządzą nominatiwem (Kallas 1986, 1995, Grochowski 1997d, 2016a, 2021b, 2021c); por. np. *co* (alternatywnie z akuzatiwem), *jak, lada, niczym, niż* w wypowiedzeniach:

(860) *Co godzina / godzinę dostawał zastrzyk.*

(861) *Oczy ma takie **jak** matka.*

(862) *Wystawę zamkną **lada** godzina.*

(863) *Strużka lekkich **jak** powietrze drobinek wpadała w słoneczną plamę i drżała **niczym** złota nitka.* (NKJP)

(864) *Odkrył metal lżejszy **niż** powietrze.*

Żaden przyimek nie rządzi wokatiwem (Topolińska 1973), tylko w gramatyce tradycyjnej uważanym za przypadek.

Z faktu, że dany przyimek wymaga od prawostronnego rzeczownika dwóch wartości kategorii przypadku, nie wynika, że z tego właśnie powodu jest dwuznaczny. Np. przyimek *między* wymaga od tych samych rzeczowników w wypowiedzeniach (865), (866) innych wartości kategorii przypadku, ponieważ występujące w nich frazy przyimkowe są konotowane przez czasowniki reprezentujące inne klasy semantyczne, klasę lokalizacji przestrzennej (pozycji) i klasę ruchu ukierunkowanego; por. np.

(865) *Chłopiec siedział **między** szafą a tapczanem.*

(866) *Chłopiec wszedł **między** szafę a tapczan.*

Por. też *między* w wypowiedzeniach (204) – (205).

Przyimki występują w pozycji linearnej poprzedzającej pozostałe składniki grupy imiennej; por. np. *przed kilkoma godzinami, pod grubą warstwą kurzu, wśród starych modrzewi*. Zob. też *podczas, spośród* w wypowiedzeniach (224) – (225). Do wyjątków zalicza się *temu*, przyimek postpozycyjny występujący w konstrukcjach temporalnych (np. *dwa dni, trzy miesiące, cztery lata temu*) oraz przyimki *naprzeciw, na przekór* (rządzące datiwem). Była już o tym mowa w podrozdziale 2.6.; zob. wypowiedzenia (226) – (232), (249) – (250).

Niemalý podzbiór przyimków wtórnych stanowią sekwencje dwu- i trójsegmentowe (szyk przyimków jednosegmentowych podlega tym samym regułom ogólnym co szyk przyimków właściwych). Wiele z nich reprezentuje „jednostki z komponentem izolowanym w zasobie leksykalnym” (Lewicki 1986: 159), to znaczy takie jednostki, które „nie mają homofonicznych, relewantnych syntaktycznie odpowiedników wśród form wyrazowych reprezentujących wyrazy – jednostki języka”. Bogaty zbiór takich frazeologizmów zgromadziła przed wieloma laty Emilia Kozarzewska (1970, 1982); por. np. *ktoś zbija kogoś z pantałyku, ktoś idzie komuś w sukurs, ktoś przepadł z kretesem, ktoś ma fiu bzdziu w głowie; na bakier, na oścież, na zabój, po omacku*. Komponenty niepowtarzalne w innych konfiguracjach poza daną mają również liczne przyimki wtórne; por. np. *na przekór* [D], *pod auspicjami* [G], *pod egidą* [G], *pod wodzą* [G], *w pobliże* [G], *w pobliżu* [G], *w poprzek* [G], *w przededniu* [G], *w przeddzień* [G], *wraz z* [I], *w zamian za* [A], *z dala od* [G] w podanych niżej wypowiedzeniach:

(867) *Na przekór* namiętnej wschodniej urodzie, usposobienia był nieśmiałego. (NKJP)

(868) *Dopiero w trakcie odprawy służbowej, przeprowadzonej pod auspicjami prokuratora Kapusty, stonowano stanowisko i postanowiono nie wdrażać śledztwa, tylko postępowanie wyjaśniające.* (NKJP)

(869) *Polskie cyrki były wtedy państwowe i działały pod egidą ZPR.* (NKJP)

(870) *Wojska pod wodzą króla ruszyły przeciwko nieprzyjacielowi.* (NKJP)

(871) *Powracamy w pobliże budynku górnej stacji kolejki.* (NKJP)

(872) *Bażanty chętnie przebywają w gęstwinach leśnych, krzakach i trzcinach w pobliżu wody.* (NKJP)

(873) *Wyszarpnęła dłoń z jego dłoni i zaczęła się przeciskać w poprzek sali.* (NKJP)

(874) *W przededniu długiego weekendu publikujemy mapę radarów.* (NKJP)

(875) *Spotkał się z zawodnikami w przeddzień odlotu.* (NKJP)

(876) *Milicjant wraz z rodziną zajmował najlepsze mieszkanie w bloku.* (NKJP)

(877) *Pracodawca może udzielić dnia wolnego w zamian za pracę w święto.* (NKJP)

(878) *Prowadził ascetyczny tryb życia z dala od klasztoru.* (NKJP)

Por. też wypowiedzenia (379) – (382) w podrozdziale 2.9.

Jednostki przyimkowe z komponentem izolowanym charakteryzują się stałym szykiem zewnętrznym (występują w antepozycji względem grupy nominalnej) i wewnętrznym (pozycja linearna jednych segmentów względem innych jest również stała). Segmenty niemałej części omawianych jednostek są nierozsuwalne, w jednostkach rozsuwalnych w pozycji linearnej po przyimku właściwym może wystąpić rzeczownik konotowany przez przyimek wtórny albo substytut tego rzeczownika w postaci zaimka anaforycznego. Dopuszczalne jest np. użycie formy *króla* w (870) bezpośrednio po *pod*, a także zastąpienie jej w tej pozycji linearnej zaimkiem *jego*. Por. też

(879) *To bardzo zdolna funkcjonariuszka i jestem pewien, że grupa pod jej wodzą osiągnie liczne sukcesy.* (NKJP)

(880) *Ogród roślin górskich powstał przy starej siedzibie Muzeum Tatrzańskiego i pod jego egidą.* (NKJP)

(881) *Pod pana auspicjami* doszło do wymiany liderów w SLD. (NKJP)

(882) *Które z tych debat przeprowadzono w Kancelarii Prezydenta lub pod jego czy jej auspicjami?* (NKJP)

Przekonujący jest pogląd Lewickiego (1989: 77), który twierdzi, że przyjmowanie przez liczne przyimki wtórne wskaźników determinacji w postaci zaimków anaforycznych jest zjawiskiem regularnym i może być uważane za alternatywną, sekundarną postać takich przyimków. Por. podane przez autora przykłady wypowiedzeń z przyimkiem wtórnym z okazji (Lewicki 1989: 77):

(883) *Jan przyjechał do Lublina z okazji świąt.*

(884) *Nadchodziły święta. Z ich okazji Jan przyjechał do Lublina.*

(885) *Nadchodziły święta. Z tej okazji Jan przyjechał do Lublina.*

Zakres odniesienia tezy autora można rozszerzyć o zaimki dzierżawcze użyte w tej samej pozycji syntaktycznej co anaforyczne; por. wypowiedzenia z przyimkami *pod adresem*, *w imieniu* (886), (887). Odpowiadające dzierżawczym zaimki osobowe występują w postpozycji przyimka wtórnego na ogół wtedy, gdy są obiektem przeciwstawienia; por. (888):

(886) *Kiedy formułujemy zarzuty na tej sali pod waszym adresem, to kierujemy się wyłącznie kampanią wyborczą.* (NKJP)

(887) *Jeżeli pracujesz, to wniosek o ustalenie kapitału początkowego złożę w twoim imieniu pracodawca.* (NKJP)

(888) *Ta krytyka musi być jednak skierowana pod adresem was, a nie mnie.*

Trzeba wyraźnie podkreślić, że inne niż anaforyczne i dzierżawcze operatory zaimkowe, występujące w tej samej pozycji syntaktycznej i zarazem linearnej, nie podlegają takiej interpretacji; por. niżej opis przyimka *pod względem* i zawierające go wypowiedzenia (900), (901), (902).

Wszystkie znane mi przyimki wtórne dwu- i trójsegmentowe, składające się wyłącznie z komponentów identyfikowalnych z formami różnych jednosegmentowych jednostek leksykalnych, zawierają co najmniej jedną jednostkę leksykalną reprezentującą klasę jednostek funkcyjnych. Ogromna część przyimków dwusegmentowych ma jednolitą budowę, ich pierwszy komponent odpowiada przyimkowi właściwemu, a drugi formie rzeczownika. Odznaczają się stałym szykiem wewnętrznym oraz nierozsuwalnością bądź ograniczoną rozsuwalnością segmentów. Do tej klasy jednostek należą m.in. wyrażenia *do spraw*, *ku pamięci*, *na łamach*, *na mocy*, *na podstawie*, *na rzecz*, *na skutek*, *na temat*, *na tle*, *na wzór*, *pod wpływem*, *przy pomocy*, *u progu*, *u schyłku*, *u stóp*, *w charakterze*, *w obliczu*, *w zakresie*, *za sprawą*, *z racji*, *z ramienia*, *z tytułu*. Por. np. wypowiedzenia:

(889) *Z tego okresu pochodzi list prymasa do Kazimierza Kąkola, ministra do spraw wyznań, broniący Uniwersytetu Latającego.* (NKJP)

(890) *AK-owców wypuścił dopiero Ochab, na mocy amnestii ogłoszonej w kwietniu 1956 roku.* (NKJP)

(891) *Kto bierze udział w obcym wywiadzie lub działając **na rzecz** tego wywiadu udziela mu wiadomości, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat pięciu lub karze śmierci.* (NKJP)

(892) *Hafiki błyszczały niebieskawo **na tle** dywanu, gdy padało na nie światło lampy.* (NKJP)

(893) *Napis był wystylizowany **na wzór** plaketek „Solidarności”.* (NKJP)

(894) *Te posunięcia najlepiej byłoby zacząć **u progu** reformy i kontynuować w jej początkowej fazie.* (NKJP)

(895) *Odeszliśmy kilkanaście metrów w las i wyciągnęliśmy się na trawie **u stóp** ogromnego buka.* (NKJP)

(896) *Sytuacja ta stawiała polską dyplomację **w obliczu** nowych zadań.* (NKJP)

(897) *Pracownicy mają równe prawa **z tytułu** jednakowego wypełniania takich samych obowiązków; dotyczy to w szczególności równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie pracy.* (NKJP)

Jednostką reprezentatywną dla charakteryzowanej klasy jest przyimek *pod* względem_ [G]. Otwiera on prawostronnie pozycję dla rzeczownika w genetiwie, a wypełnienie jej stanowi warunek zakwalifikowania omawianego wyrażenia do tej klasy; por. (898), (899). Przerwanie ciągłości segmentów tworzących jednostkę i umieszczenie w jej interpozycji (ściślej w postpozycji względem *pod*) operatora kwantyfikacji referencyjnej o postaci przymiotnika automatycznie blokuje pozycję dla genetiwu otwieraną przez przyimek wtórny i przekształca go w konstrukcję trzech, kolejno, jednostek, przyimka właściwego *pod*, rządzącego instrumentalem, operatora kwantyfikacji, mającego tę samą formę przypadkową, oraz rzeczownika *względ*, również w instrumentalu. Por. (900), (901), (902). Z kolei umieszczenie w postpozycji w stosunku do ciągu *pod względem* przymiotnika kongruentnego z formą rzeczownikową *względem* również powoduje transformację przyimka wtórnego w połączenie przyimka właściwego z rzeczownikiem i dodaniem do tego ostatniego przymiotnikiem; por. (903), (904), (905):

(898) *Partie konkurują między sobą **pod względem** programów i retoryki.* (NKJP)

(899) *Był rekordzistą w sejmie **pod względem** zgłaszanych interpelacji.* (NKJP)

(900) *Rekiny są **pod pewnym względem** pożyteczne, jako pożeracze padliny.* (NKJP)

(901) *Chińczycy postanowili **pod każdym względem** upodobnić się do Amerykanów i Europejczyków.* (NKJP)

(902) *Nikt nie był w stanie mu dorównać **pod żadnym względem**.* (NKJP)

(903) ***Pod względem** technicznym zdjęcie było całkiem niezłe.* (NKJP)

(904) *Attachés byli podporządkowani **pod względem** służbowym MSZ i MSW.* (NKJP)

(905) *Jest to jedno z najpiękniejszych **pod względem** krajobrazowym jezior w całym kraju.* (NKJP)

Nieliczne przyimki wtórne dwusegmentowe składają się z komponentów odpowiadających wyłącznie jednostkom funkcyjnym. Typowym przykładem takiej jednostki, obligatoryjnie nierozsuwalnej, jest *co do*_ [G], a obligatoryjnie rozsuniętej – *między*_ [A/I] *a/i*_ [A/I].

Przyimkowa jednostka języka konstituowana przez *między* implikuje pojęcie zbiorowości i odzwierciedla relację łączącą co najmniej dwa jej elementy. Zbiorowość może być reprezentowana przez pełniący funkcję argumentu przyimka rzeczownik w instrumentalu bądź akuzatiwie, por. (865), (866), jeżeli (a) jest on użyty w formie *pluralis* i denotuje zbiór więcej niż jednoelementowy, por. (906), albo (b) należy do kategorii rzeczowników zbiorowych w szerokim sensie, a więc stanowi *singulare tantum* typu *młodzież* lub jest predykatem kompozycyjnym (termin Bogusławskiego 1973a: 20) typu *grupa*, denotującym w *singularis* zbiór wieloelementowy; por. (907), (908). *Pluralia tantum* typu *nożyczki* są z punktu widzenia referencji interpretowalne dwojako, por. (910):

(906) *Rzeka płynęła między wzgórzami.*

(907) *Między odzieżą widoczne były ślady moli.*

(908) *Pogłębiał się konflikt między kadrą dowódczą.*

(909) **Pogłębiał się konflikt między dowódcą.*

(910) *Między nożyczkami leżały kawalki wstążki.*: ‘między częściami nożyczek’ albo ‘między parami nożyczek’.

Pojęcie zbiorowości jest reprezentowane łącznie przez co najmniej dwa rzeczowniki (niezależnie od wartości ich kategorii liczby), występujące w funkcji argumentów *między*, w dwóch różnych pozycjach syntaktycznych otwieranych prawostronnie przez ten przyimek. Rzeczowniki te są połączone spójnikiem *a* albo *i*. Jednostki konstituowane przez *między*, różniące się tymi spójnikami, stanowią warianty stylistyczne; spójniki te nie są jednak w sekwencji z *między* równouprawnione (Bogusławski 2009: 70). Por.

(911) *Pies biegł między domem i ogrodem.*

(912) *Skręcili między fińskie domki a ogrodzenie parku.*

Szyk wewnętrzny dwusegmentowego przyimka o postaci *między* _ [A/I] *a/i* _ [A/I] jest stały, a jego segmenty obligatoryjnie rozsunięte. Por. też wypowiedzenia (204) – (205).

Analogiczne cechy składniowe i linearne mają dwa inne przyimki implikujące zbiorowość, *pomiędzy* i *spomiędzy*; por. np. wypowiedzenia, w których przyimki te otwierają prawostronnie dwie pozycje połączone spójnikiem *a* albo *i*:

(913) *Pomiędzy podjęciem decyzji a jej wykonaniem upływa siedem dni.* (NKJP)

(914) *Palili papierosy, trzymając je pomiędzy kciukiem i palcem wskazującym.* (NKJP)

(915) *Patrzyła teraz na mnie oczyma jak szparki, wyzierającymi spomiędzy chustki a grzywki.* (NKJP)

(916) *Odpiąłem klapę plecaka i spomiędzy chlebów i szmat wygrzebałem paczkę kawy i butelkę wyborowej.* (NKJP)

Przyimki wtórne trójsegmentowe zawierają z reguły dwa segmenty (pierwszy i trzeci) odpowiadające przyimkom właściwym i segment wewnętrzny reprezentujący formę rzeczownika; por. np. *bez względu na* _ [A], *na czele z* _ [I], *na równi z* _ [I], w *przeciwieństwie do* _ [G], w *stosunku do* _ [G], w *ślad za* _ [I], w *zależności od* _ [G], w *związku z* _ [I], *ze względu na* _ [A], *z uwagi na* _ [A]. Większość tak zbudowanych przyimków ma stały szyk wewnętrzny, niektóre jednostki są rozsuwalne

w ograniczonym zakresie, dopuszczając one wstawienie partykuły w pozycji między drugim a trzecim segmentem (Grochowski 2016a). Por. np. przyimki *bez względu na*, *ze względu na*, *z uwagi na* ze wstawionymi między ich segmenty partykułami *bowiem*, *choćby*, *choćby*, *jednak*, *na przykład*, *zaś* (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014):

(917) **Bez względu** jednak **na** treść wyroku można zaryzykować twierdzenie: *od miłości do nienawiści jest tylko osiem metrów kabla.* (NKJP)

(918) *Ludzie w tramwaju trzymali się od nas z daleka ze względu chociażby na woń spod naszych turbanów.* (NKJP)

(919) **Ze względu** jednak **na** małą gęstość zaludnienia region dostarcza krajowi znaczne nadwyżki artykułów mlecznych i mięsnych.

(920) *Hegel nie dostrzegł sytuacji, kiedy cnota powinna być upubliczniona ze względu na przykład na pewną propozycję zakreszenia horyzontu etycznego.* (NKJP)

(921) **Z uwagi** bowiem **na** kwestię niewolnictwa, uznanie przez USA niepodległości Teksasu zostało znacznie opóźnione. (NKJP)

(922) *Ostatnio nie płaciłem mandatu. Z uwagi choćby na fakt, że poruszam się pieszo.* (NKJP)

(923) **Z uwagi** jednak **na** korzystne położenie osady Krzyżacy szybko przystąpili do jej odbudowy. (NKJP)

(924) **Z uwagi** zaś **na** pozycję modelu mówi się o ujęciu z profilu, frontalnie i „w trzech czwartych”. (NKJP)

Niektóre przyimki wtórne dwu- i trójsegmentowe odznaczają się zmiennością szyku wewnętrznego. Zmianie polegającej na tym, że sekundarnie pierwszą pozycję linearną zaczyna zajmować odpowiednio drugi lub trzeci segment przyimka, towarzyszy obligatoryjne rozsuniecie pierwszych dwóch (w nowym układzie linearnym) segmentów. Nową pozycję linearną zajmuje grupa imienna, wypełniająca pierwotnie pozycję syntaktyczną otwieraną przez przyimek wtórny. Por. np. *rodem z* [G] i *z* [G] *rodem*; *na czele z* [I] i *z* [I] *na czele*; *na równi z* [I] i *z* [I] *na równi* w podanych niżej wypowiedzeniach:

(925) *Do agencji towarzyskiej **rodem z** kabaretu zapraszał Mariusz Czajka.* (NKJP)

(926) *Mamy klasyczną parę z telenoweli **rodem** – księżniczkę, która utraciła majątek, i żebraka, który przeistacza się w zamożnego barda.* (NKJP)

(927) *Odwołano strajk w Bielsku, bo pojechała tam na rozmowy delegacja rządowa **na czele z** ministrem administracji, Józefem Kępcą.* (NKJP)

(928) *Ledwie się wtulili do brzegu, przeleciało obok nich stado saren z rogatym kozłem **na czele.*** (NKJP)

(929) *Schlebiało mi również to, że ojciec częstował mnie wszystkim **na równi z** panem Piotrowskim, pozwalał mi samodzielnie słodzić herbatę i smarować chleb masłem.* (NKJP)

(930) *Ponieważ Chałubiński zasłużył się Zakopanemu z hrabią Zamoyskim **na równi**, więc niech pozostanie jednym z odkrywców miasta.* (NKJP)

Nieporównanie częstszym rodzajem transformacji jest rozsuniecie segmentów przyimka dwusegmentowego bez zmiany ich szyku. Por. np. przyimki *na rzecz* [G], *u schyłku* [G], *u stóp* [G], *w imieniu* [G], *ze strony* [G] w wypowiedzeniach:

(931) *Ona musi spisać **na** pana **rzecz** akt darowizny.* (NKJP)

(932) *Prognozy dotyczące XXI wieku sprawdzą się dopiero **u** jego **schyłku**.* (NKJP)

(933) *Nawet pies **u** jego **stóp** zastygł w letargu.* (NKJP)

(934) *Baczyński **we** własnym **imieniu** powiedział coś innego.* (NKJP)

(935) *Odpowiedź na nasz apel była z pani **strony** czymś bardzo uprzejmym.* (NKJP)

Por. też wypowiedzenia (333) – (346) w podrozdz. 2.7., ilustrujące szyk partykuły względem przyimka właściwego, oraz wypowiedzenia (379) – (388) w podrozdz. 2.9., ilustrujące szyk zaimkowych wskaźników determinacji względem przyimków wielosegmentowych.

Podsumowując analizę szyku przyimków, zarówno właściwych, jak i wtórnych, można stwierdzić, że jednostki tej klasy występują w antepozycji – poza nielicznymi wyjątkami – względem grupy nominalnej, dla której otwierają pozycję syntaktyczną. Granica przyimka wtórnego jest wyznaczona lewostronnie przez pierwszy spośród ciągu diakrytów konstytuujących daną jednostkę, a prawostronnie przez pozycję syntaktyczną otwieraną przez tę jednostkę dla implikowanej grupy imiennej. Większość przyimków wtórnych składa się z jednego lub dwóch przyimków właściwych i jednego rzeczownika.

Ogromna większość przyimków wtórnych ma stały szyk wewnętrzny. Liczne przyimki dwusegmentowe są rozsuwalne. Występujące w interpozycji przyimka wtórnego zaimki anaforyczne i dzierżawcze są funkcjonalnie substytutami grupy imiennej implikowanej przez przyimek. Inne jednostki użyte w interpozycji przyimka wtórnego, np. operatory kwantyfikacji referencyjnej, blokujące otwieraną przez przyimek pozycję syntaktyczną, transformują przyimek wtórny w konstrukcję syntaktyczną, zawierającą m.in. przyimek właściwy i rzeczownik. Dopuszczalne w interpozycji przyimków wtórnych trójsegmentowych partykuły nie zmieniają statusu gramatycznego omawianych jednostek.

Kończąc rozważania o przyimkach, zwracam uwagę na osobliwe użycie komparatywu przysłówkowego w funkcji przyimka, postpozycyjnego względem rządzonej frazy nominalnej, ściślej liczebnikowo-rzeczownikowej. W wypowiedzeniach takich, jak np.

(936) *Hurtownie kupowały kurczaki **o pięćdziesiąt groszy drożej** za kilogram niż tydzień wcześniej.* (NKJP)

(937) *Wypożyczalnia nart mieściła się **pół kilometra bliżej** niż restauracja.* (NKJP)

(938) *Parlament musi przyjąć budżet prawie **trzy tygodnie wcześniej**, niż to zapowiadano na początku roku.* (NKJP)

(939) *Dzieci odpoczywały **o pół godziny krócej** niż ich tatusiowie.* (NKJP)

frazy liczebnikowo-rzeczownikowe w akuzatiwie konotują kategoriałnie komparatyw przysłówkowy (reprezentowany przez formy *drożej, bliżej, wcześniej, krócej*), który z kolei rządzi przypadkiem gramatycznym tych fraz, wymagając od nich wartości akuzatiwu. W związku z tym komparatyw przysłówkowy, prymarnie postpozycyjny względem tych fraz, pełni funkcję analogiczną do funkcji przyimka. Redukcja komparatywu przysłówkowego – analogicznie do redukcji przyimka – powoduje de-wiację wypowiedzeń zawierających frazę liczebnikowo-rzeczownikową. Por. np.

(940) *Hurtownie kupowały kurczaki **o pięćdziesiąt groszy** za kilogram niż tydzień wcześniej.

(941) *Wypożyczalnia nart mieściła się **pół kilometra** niż restauracja.

(942) *Parlament musi przyjąć budżet prawie **trzy tygodnie**, niż to zapowiadano na początku roku.

(943) *Dzieci odpoczywały **o pół godziny** niż ich tatusiowie.

Pozycja akuzatiwu akomodowana przez komparatyw przysłówkowy może być wypełniana także przez liczebniki niewłaściwe *trochę, nieco, odrobinę, o wiele, niewiele, dużo, sporo*, pozostające w dystrybucji komplementarnej z frazami liczebnikowo-rzeczownikowymi (szerzej Grochowski 2022a). Por. np.

(944) Tym razem pieniądze schował **trochę głębiej** niż zazwyczaj. (NKJP)

(945) Wokół było pusto. **Nieco dalej** od nas tylko jeden człowiek siedział na ławce i czytał książkę. (NKJP)

(946) Przy moim biurku jest dziś **odrobinę cieplej**, bo stoi tu olejowy kaloryferek. (NKJP)

(947) Udoskonalony hymn Iranu trwa **o wiele krócej** niż stary. (NKJP)

(948) Mimo mroku było **niewiele chłodniej** niż za dnia. (NKJP)

(949) We wrześniu akcje Mostostalu kosztowały **dużo drożej** niż w lipcu. (NKJP)

(950) Ewa rodziła w szpitalu na Żelaznej **sporo wcześniej** niż Ania. (NKJP)

5. Przymiotniki o funkcji intratekstualnej

5.1. Zakres klasy

Do denotacji terminu „jednostka funkcyjna” należą również – zgodnie z jego definicją, przyjętą na końcu podrozdziału 3.3. – liczne jednostki leksykalne reprezentujące klasę przymiotników niemających odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej. Nazywam je tu leksemami o *funkcji intratekstualnej*. Dwa z nich, relewantne dla eksplikacji pojęcia szyku, *następny* i *kolejny*, były omawiane w podrozdziale 2.4., m.in. na tle modelu porządku linearnego grupy imiennej, zaproponowanego przez Zuzannę Topolińską (1984). Tłem charakterystyki wybranych przymiotników intratekstualnych, której jest poświęcony ten rozdział, są podstawowe właściwości przymiotników (polskich) jako części mowy.

Przymiotnik to syntaktem będący prymarnie podrzędnikiem (atrybutem) rzeczownika w grupie imiennej, akomodowany przez niego i otwierający dla niego pozycję syntaktyczną, inaczej konotujący go kategorialnie. Centralną w tej definicji myśl Kuryłowicza (1936/1979: 150), że prymarną funkcją składniową przymiotnika jest funkcja przydawki, rozwinął w swojej klasyfikacji funkcjonalnej leksemów Laskowski (1998c: 57), przyjmując nieco inną konwencję terminologiczną i uzupełniając tę definicję tezą, że semantycznie przymiotnik denotuje „inherentne (nieodłączne) lub zewnętrzne cechy przedmiotów oraz statyczne relacje między przedmiotami” (Laskowski 1998c: 63). Wąjszczuk (2010: 28) z kolei w swojej klasyfikacji składniowej motywowanej semantycznie uzupełniła wcześniejsze definicje przymiotników, zaliczając jednostki tej klasy do syntaktemów niezależnych, to znaczy otwierających pozycje syntaktyczne, ale niewchodzących na pozycje otwierane przez inne leksemy.

Biorąc pod uwagę także cechy morfologiczne leksemów, do zakresu klasy przymiotników zaliczane są ponadto zaimki przymiotne, liczebniki porządkowe (Laskowski 1998c: 57), mnożne, wielokrotne, wielorakie oraz imiesłowy przymiotnikowe (Duraj-Nowosielska 2024).

Sekundarnie przymiotniki pełnią funkcję predykatywną, cecha ta nie jest uważana za dystynktywną (definicyjną) właściwość klasy, ponieważ nie przysługuje licznym jednostkom dość powszechnie do niej zaliczanym (Wojtasiewicz 1972b, Duraj-Nowosielska 2024), a poza tym funkcję predykatywną *sensu largo* pełnią również czasowniki, rzeczowniki i przysłówki. Sposób hierarchizacji cech przymiotników stanowi osobne zagadnienie, nie należy ono do zakresu tej pracy; w dalszym ciągu będzie mowa m.in. o problemie funkcji predykatywnej przymiotników intratekstualnych. Stanowią one przedmiot badań dopiero od paru dziesięcioleci; zob. m.in. Chojak, Zaron 1991, Danielewiczowa 2007, 2011, Doboszyńska-Markiewicz 2020, Grochowski 2000a, 2003b, 2009b, 2016b, 2017f, Rosalska 2022, Salińska 2006, 2007, Wołk 2019, 2021a, 2021b.

Funkcję intratekstualną pełni dany przymiotnik tylko w określonym użyciu (często jest ono figuratywne) albo bez względu na sposób użycia. Intratekstualność jest więc cechą kontekstową danego leksemu bądź jego cechą systemową. Nie ma ostrej granicy między tymi zbiorami jednostek. Nie sposób jednak nie dostrzegać ich odrębności. Np. przymiotniki *ładny*, *czysty*, *dobry*, *głupi* mają to do siebie, że są przeznaczone do tego, by charakteryzować obiekty i stany rzeczy poza językiem, przymiotniki *poniższy*, *niniejszy*, *poszczególny*, *dowolny* służą temu, by charakteryzować wyrażenia językowe oraz relacje między wyrażeniami a mówiącym. Por. wypowiedzenia z tymi przymiotnikami:

(951) *Choroba już we mnie siedziała ła^{dn}y kawał czasu i nerwy mi nieraz odmawiały posłuszeństwa.* (NKJP)

(952) *Wmawiać komuś uczucia, których nigdy nie było, to ^{cz}ysty kretynizm.* (NKJP)

(953) *Patrzył, niczego nie rozumiejąc, i nagle jakiś ^{dob}ry promień rozjaśnił mu pamięć.* (NKJP)

(954) *Ale jeśli nie jest prawdą, że ten ^głupi kawałek gumki chroni?* (NKJP)

(955) *Niezależnie od tego, czy myślę się czy nie, ^{po}niższy tekst jest zaproszeniem do śledzenia pewnych tropów, które przybliżają istotę sprawy.* (NKJP)

(956) *Niniejszy rozdział będzie się różnił od pozostałych rozdziałów tej części pracy.* (NKJP)

(957) *Poszczególne okresy życia i twórczości Niemena są udokumentowane w sposób mocno zróżnicowany.* (NKJP)

(958) *Jeżeli w jakiegokolwiek dyskusji na ^{do}wolny temat zostanie zidentyfikowana jako feministka, od razu mam mniejsze szanse załatwienia czegokolwiek.* (NKJP)

Magdalena Danielewiczowa (2007), która w językoznawstwie polskim jako jedna z pierwszych podjęła próbę globalnej charakterystyki przymiotników należących do nieprzedmiotowych poziomów języka, nazywając takie jednostki metaprzymiotnikami (a niekiedy przymiotnikami metatekstowymi), do ich cech dystynktywnych zaliczyła m.in. apredykatywność, nienegabilność, inherentną arematyczność (Bogusławski 1977c, 1999), a także obustronnie ograniczoną łączliwość. Oto wybrane przykłady wypowiedzeń, pochodzących z tego artykułu, z przymiotnikami *bity*, *cholerny*, *głupi*, *niezły*, *okrągły*, *przeklęty*, *równy*:

(959) *Zapisałem drobnym maczkiem trzy ^{bi}te strony.*

(960) *Ten ^{cho}lerny / ^{prze}klęty wazon w końcu się stłukł.*

(961) *Pokłóciście się o ^głupi długopis?*

(962) *Z naszego pana dyrektora jest ^{nie}zły kłamczuch.*

(963) *Nad morzem spędziliśmy ^{ok}ągły / ^{ro}wny miesiąc.*

Parę lat temu w wyniku analizy pojęcia odpowiedności i jego wykładników leksykalnych w języku polskim zwróciłem uwagę m.in. na homonimiczne z nimi przymiotniki *odpowiedni*, *stosowny*, *właściwy*, reprezentujące jeden z poziomów meta (Grochowski 2017c). Por. np. wypowiedzenia:

(964) *^{od}powiedni przewód w tej sprawie jest w toku, mimo to nie należy spodziewać się rychłej konkluzji.* (NKJP)

(965) *^właściwy inspektor pracy w porozumieniu z ^właściwym państwowym inspektorem sanitarnym może nakazać zwiększenie liczebności służby bhp.* (NKJP)

(966) *Pomysł ten nie zyskał aprobaty ^{sto}sownych władz.* (NKJP)

W dalszym ciągu będzie mowa tylko o przymiotnikach intratekstualnych systemowo. Reprezentują one różne poziomy meta. Próba ich hierarchizacji jest zdecydowanie przedwczesna. Do tak roboczo nazwanej klasy należą m.in. przymiotniki kwantyfikujące i przymiotniki nawiązujące. Omówię wybrane jednostki reprezentujące te podklasy, koncentrując uwagę na ich pozycji syntaktycznej, łączliwości i szyku.

5.2. Przymiotniki kwantyfikujące

Wykładnikami kwantyfikacji referencyjnej ogólnej kolektywnej są m.in. przymiotniki (zaimki przymiotne) *wszystkie* / *wszyscy*, *wszelkie*, kwantyfikacji ogólnej dystrybutywnej m.in. *każdy*, *poszczególne* / *poszczególni*, kwantyfikacji szczegółowej partytywnej m.in. *niektóre* / *niektórzy*, a szczegółowej nieokreślonej m.in. *dowolny* oraz jednostki z morfemem *-kolwiek*, takie jak *jakikolwiek*, *którykolwiek*. W sprawie teoretycznych podstaw opisu kwantyfikacji referencyjnej i jej wykładników zob. m.in. Bellert 1972, Błaszczak 1999, Bogusławski 1998, Cyra 2001, Grochowski 1994, 1997c, 2017d, Grzegorzczkowska 1972a, 1972b, 1987, 1991, 1996a, 2010, Karolak 1987a, 1987b, 1990, Kikiewicz 1993, Koseska-Toszeńska 1982, 1987, Rokoszowa 1986, Růžicka 1973a, Topolińska 1976, 1977a, 1977b, 1984, Wierzbicka-Piotrowska 2011.

Wymienione leksemy są komponentami grupy imiennej. Występują prymarnie w antepozycji względem rzeczownika, pełnią funkcję jego atrybutu i przyjmują narzucone przez rzeczownik wartości kategorii rodzaju i przypadku. Większość z nich jest defektywna pod względem kategorii gramatycznej liczby. *Każdy* nie ma formy nominatiwu pluralis w rodzaju męskoosobowym (Bańko 2001: 209). Hipotezy, według których jednostka ta należy do *singulariów tantum* (Grzegorzczkowska 1983: 56; Topolińska 1981: 97; 2018; Wierzbicka-Piotrowska 2011: 183), są za mocne i nie znajdują potwierdzenia w tekstach. Z kolei ze względu na brak łączliwości form *wszystek* z rzeczownikami osobowymi, ograniczoną łączliwość z nieosobowymi oraz istotną różnicę semantyczną między *wszystek* ('cały') a *wszyscy* ('ogół osób'), niewynikającą jedynie z opozycji w obrębie kategorii liczby, a ponadto ze względu na to, że formy *wszystek* / *wszystka* wychodzą z użycia (SJPDor, Bańko, Krajewska 1994: 358), niektórzy badacze uznają leksem *wszyscy* za należący do *pluraliów tantum* (por. np. SWJPDun). Por. np.

(967) *Wszystka* woda wypłynęła z wanny. (SWJPDun)

(968) Ktoś wypił *wszystek* kompot. (SWJPDun)

(969) *Wszyscy* sąsiedzi przestali się do mnie odzywać. (NKJP)

(970) *Wszystkie* opiekunki wyglądają tak, jakby je ktoś wyciął ze starych gazet. (NKJP)

Formy pluralis przymiotnika *wszelkie* zdecydowanie dominują w tekstach nad formami singularis. Por. np.

(971) Dyrekcja przychodni przyjmuje *wszelkie* skargi i zażalenia pacjentów. (Grochowski 2000a: 3)

(972) *Dyrekcja przychodni przyjmuje *wszelką* skargę i zażalenie pacjenta.

(973) Przez całe swoje życie usilnie tępił *wszelkie* nawyki, które mogłyby przypominać ojca. (NKJP)

(974) **Przez całe swoje życie usilnie tępił **wszelki** nawyk, który mógłby przypominać ojca.*

(975) ***Wszelkie** spory wynikające z tej umowy będą rozstrzygać właściwe sądy.* (Grochowski 2000a: 3)

(976) ****Wszelki** spór wynikający z tej umowy będzie rozstrzygać właściwy sąd.*

Formy singularis wyrazu *wszelki* występują w połączeniach z rzeczownikowymi *singulariami tantum*; por. np.

(977) *Nad polami krążyły chmury **wszelkiego** ptactwa.* (Grochowski 2000a: 3)

(978) *Zamówienia na **wszelką** broń należało składać w wyznaczonych terminach.* (Grochowski 2000a: 3)

(979) *Sanitariuszki zawsze były gotowe do niesienia **wszelkiej** pomocy.* (Grochowski 2000a: 3)

(980) *Kolejny kompakt był po prostu kompletnym gniotem, sprzedawanym w supermarketach z wielkich koszy, do których wrzucano **wszelkie** muzyczne barachło.* (NKJP)

(981) *Gdyby Janusz miał żonę, pewnie synową by obarczała **wszelką** odpowiedzialnością.* (NKJP),

a ponadto są charakterystyczne dla licznych jednostek wielosegmentowych, w których zajmują również pozycję atrybutu; por. np. *za wszelką cenę, ponad wszelką wątpliwość, poniżej wszelkiej krytyki, na wszelki wypadek, wszelki ślad po kimś zaginął, słuch wszelki o kimś zaginął, ktoś jest poza wszelkim podejrzeniem, ktoś przekracza wszelką miarę.* Z tego oczywiście nie wynika, że nie ma jednostek wielosegmentowych z formami pluralnymi *wszelki*; por. np. *wszelkie prawa zastrzeżone, wszelkie chwytły dozwolone, wszelkimi siłami.*

Przypuszczalnie nie do wszystkich rzeczowników można dodawać formy przymiotnika *wszelki*. Wyraźne ograniczenia nałożone są na związki tego leksemu z nazwami przedmiotów i z nazwami osób. Por. np. nieakceptowalne:

(982) ****Wszelkie** okoliczne pola ucierpiały na skutek powodzi.* (Grochowski 2000a: 4)

(983) ****Wszelkich** pracowników zakładu należy kierować na badania profilaktyczne.* (Grochowski 2000a: 4)

(984) **Ustępował miejsca w autobusie **wszelkim** staruszkom.* (Grochowski 2000a: 4)

Nazwy przedmiotów występują często w prawostronnym kontekście jednostek *wszelkiego typu, wszelkiego rodzaju* i mają znaczenie nazw gatunkowych. Por. np.

(985) *Chyba najczęściej retuszowaną grupą zdjęć są **wszelkiego typu** portrety, akty, a czasem zdjęcia grupowe.* (NKJP)

(986) *Jezdnia była pełna **wszelkiego rodzaju** pojazdów i ludzi drepzczących w miejscu.* (NKJP)

Przymiotnik *wszelkie* nie występuje w wypowiedzeniach zaprzeczonych. Por. np. wypowiedzenia dewiacyjne z akceptowalnymi (Grochowski 2000a: 5), zawierającymi formę leksemu *żaden*:

(987) ****Wszelkich** obcych ludzi tu nie było.*

(988) ***Żadnych** obcych ludzi tu nie było.*

(989) **Ten pociąg nie zatrzymuje się po drodze na **wszelkich** stacjach.*

(990) *Ten pociąg nie zatrzymuje się po drodze na **żadnych** stacjach.*

(991) **Nie uwzględnia się **wszelkich** reklamacji sprzętu po dokonaniu jego zakupu.*

(992) *Nie uwzględnia się **żadnych** reklamacji sprzętu po dokonaniu jego zakupu.*

Męskoosobowa forma nominatiwu pluralis *wszelcy*, rejestrowana w wielu słownikach bez zastrzeżeń, nie została odnotowana w SFPW ani w NSPP. W świetle NKJP trzeba uznać ją za bardzo rzadką (ale nie za nieistniejącą), skoro występuje zaledwie w około stu wypowiedzeniach, a wszystkich przykładów użycia form leksemu *wszelki* jest blisko pół miliona. Por. np.

(993) *Zwycięstwo lewicy 1993 roku było niezbędne nie tylko po to, żeby od władzy odeszli **wszelcy** fanatycy dekomunizacji, chrystianizacji i prywatyzacji.* (NKJP)

(994) *Gromadziły się pod nim obiboki, prostytutki, spekulanci, nowinkarze i **wszelcy** osobnicy podejrzanego autoramentu.* (NKJP)

Do pluraliów tantum należy jednostka *niektóre / niektórzy*. W większości znanych mi słowników języka polskiego figuruje hasło *niektórzy* (do wyjątków należą SPP, NSPP, SWJPDun), ale wprowadzane przezeń artykuły zawierają jawną informację, że zaimek ten nie ma form liczby pojedynczej (Bańko, Krajewska 1994: 206; Bańkowski 2000: II, 303). SFPW na 219 zarejestrowanych wystąpień jednostki *niektóre / niektórzy* formę singularis odnotował tylko jeden raz.

Badany zaimek służy do kwantyfikowania rzeczowników oznaczających przedmioty fizyczne jednostkowe, a więc takie, którym można przypisywać predykaty morficzne (Bogusławski 1973a). Dewiacyjne są połączenia formy *niektóre* z rzeczownikami oznaczającymi substancje, tym ostatnim bowiem przysługują predykaty amorficzne; por. np. **niektóre mąki / węgle / mleka / margaryny / wody / sole / wina*. Jest to naturalna konsekwencja faktu, że rzeczowniki takie nie implikują opozycji wartości *singularis / pluralis* w obrębie kategorii gramatycznej liczby (Feleszko 1980, Grochowski 2020d). Podstawę semantyczną charakteryzowanego przeciwstawienia stanowi opozycja liczby i ilości (Bogusławski 1973a). Przytoczone połączenia dewiacyjne nie są w tzw. żywej mowie wykluczone, wymienione przykładowo rzeczowniki funkcjonują w nich jednak jako nazwy generyczne substancji albo odnoszą się do ich porcji (Grochowski 1992); por. np.

(995) ***Niektóre** wody mają wyjątkowe walory kosmetyczne.*

(996) ***Niektóre** mleka dla niemowląt alergicznych robione są na bazie soi.*

(997) ***Niektóre** margaryny obniżają poziom cholesterolu, dzięki obecnym w nich substancjom roślinnym.*

(998) ***Niektóre** sole mineralne przedłużają życie kwiatom.*

(999) ***Niektóre** wina są dobrym lekarstwem na przeziębienie.*

Też, że przymiotnik *poszczególne* jest wykładnikiem kwantyfikacji dystrybutywej, potwierdzają definicje słownikowe tej jednostki, których głównym komponentem semantycznym jest ‘każdy’. Stanowi on relewantny składnik także zaproponowanej przeze mnie reprezentacji znaczenia tego przymiotnika (Grochowski 2016b: 93):

Poszczególne X-y:

‘mówiący wie, że X-ów jest wiele i że są to rzeczy tego samego rodzaju; nie wie, ile jest X-ów;

myśli o X-ach w taki sposób, że o każdym z nich myśli wcześniej lub później niż o pozostałych.’

Omawianej jednostce przysługują co prawda wartości obu liczb, ale w singularis występuje ona zdecydowanie rzadziej (co znajduje potwierdzenie w słownikach ogólnych, w SFPW, w NKJP), przede wszystkim jako atrybut rzeczownika użytego generycznie, w zdaniach ogólnych, typowych dla aktów prawnych i wypowiedzi logiczno-filozoficznych. Por. np.

(1000) *Kto publicznie łą, wyszydza lub poniża grupę ludności albo **poszczególną** osobę z powodu jej przynależności narodowościowej, etnicznej lub rasowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.* (NKJP, kodeks karny)

(1001) *Po pierwsze (supozycja prosta), nazwa taka może być używana w wypowiedzi jako znak dla **poszczególnego** przedmiotu tego właśnie rodzaju, jako znak dla określonego desygnatu tej nazwy. W takiej supozycji używamy słowa „zając”, mówiąc: „Zając przebiegł mi drogę”; chodzi nam wtedy o **poszczególny** desygnat tej nazwy.* (NKJP)

Między rozważanymi przymiotnikami (zaimkami przymiotnymi) a liczebnikami zachodzi relacja wykluczania (Bogusławski 1966: 50). O zbiorach oznaczonych za pomocą badanych operatorów (z wyjątkiem *wszystkie / wszyscy*) nie da się orzekać predykatu o postaci liczebnika; por. np.

(1002) ****Niektórych** uczestników olimpiady językowej było czterdziestu.*

(1003) ****Wszelkich** zawodników uczestniczących w zawodach sportowych było sto tysięcy.*

(1004) ****Poszczególnych** świadków tego wydarzenia było sześciu.*

(1005) ****Dowolna** liczba dzieci, którym nasze przedszkole może zapewnić opiekę, wynosi sześćdziesiąt.*

(1006) ***Wszystkich** uczniów w tej szkole było czterystu.*

Funkcja składniowa wymienionych tu operatorów kwantyfikacji (z wyjątkiem *wszystkie / wszyscy*, *dowolny*) jest analogiczna do funkcji liczebników głównych. Analogię tę potwierdza fakt, że kookurencja tych operatorów z liczebnikami głównymi jest niedopuszczalna. Por. np.

(1007) ****Niektórym** dziesięciu uczniom przyznano nagrody.*

(1008) ****Wszelkim** dwudziestu uczestnikom wycieczki skradziono paszporty.*

(1009) ****Poszczególnych** sześciu zawodników wykonywało skoki.*

(1010) ***Wszystkich** trzystu maturzystów zdało egzamin dojrzałości.*

(1011) ***Dowolne** dwie osoby, które do nas zadzwonią jutro podczas transmisji meczu, dostaną miłe prezenty.*

Jednostki *wszelkie*, *niektóre / niektórzy*, *każdy*, *dowolny* implikują nieokreśloność referencji. W wypadku *wszelkie* i *dowolny* jest to spowodowane potencjalnością odniesienia, do świata możliwego, a nie rzeczywistego (*wszelkie*, *dowolny* implikują ekstensję otwartą, *wszystkie* jedynie ją dopuszcza; por. Topolińska 1977b: 75; szerzej w: Grochowski 2000a, 2017f). W konsekwencji tego wymienione jednostki nie mogą występować – pod groźbą sprzeczności – w postpozycji ani w antepozycji względem form zaimków wskazujących i osobowych (por. np. *te*, *ci*, *my*, *wy*).

Kookurencja *wszystkie / wszyscy* z zaimkami wskazującymi i osobowymi, prymarnie w antepozycji, nie budzi zastrzeżeń. Por. np.

(1012) **Tym **wszelkim** urzędnikom należałoby pozabierać wiele uprawnień i przekazać je ekspertom.*

(1013) **Czy my **wszelcy** mamy szanse spotkać się raz jeszcze za dziesięć lat?*

(1014) **Te **niektóre** dzieci zostały zaszczerpione na odrę.*

(1015) **Wy **niektórzy** organizatorzy demonstracji będziecie odpowiadać przed sądem.*

(1016) **Ten **każdy** ma prawo do własnego szczęścia.*

(1017) **Daj mu **każdemu** po pomarańczy.*

(1018) **Rodziny tych **poszczególnych** medalistów zajmowały miejsca w pierwszych rzędach.*

(1019) **Wy **poszczególni** członkowie komitetu politycznego musicie popierać preza.*

(1020) **Brudną bieliznę wrzucamy do tego **dowolnego** plastikowego kosza.*

(1021) *One **wszystkie** chyba dobrze wiedzą, co to znaczy depresja.* (NKJP)

(1022) *Wiedziała, że on obściskuje i pieprzy te **wszystkie** bufetowe z mięsnych sklepów, kelnerki z restauracji, które kontroluje jako urzędnik państwowy.* (NKJP)

(1023) *My **wszyscy** zrozumieliśmy, że sprawa jest bardzo poważna.* (NKJP)

(1024) *Zauważyłem też, że ci **wszyscy**, mniej lub bardziej otwarcie, zaczęli zerkać w moją stronę.* (NKJP)

Wspólną cechą omawianych tu operatorów kwantyfikacji (z wyjątkiem *dowolny*) jest ich niezdolność do zajmowania pozycji orzecznika. Por. np.

(1025) *Ten środek powinien być skuteczny na **wszelkie** owady.*

(1026) **Owady, na które ten środek powinien być skuteczny, są **wszelkie**.*

(1027) *W rezerwatach **wszystkie** gatunki roślin są pod ochroną.*

(1028) **W rezerwatach gatunki roślin, które są pod ochroną, są **wszystkie**.*

(1029) *Na seminarium omawialiśmy **niektóre** rozdziały pracy.*

(1030) **Rozdziały pracy, które omawialiśmy na seminarium, były **niektóre**.*

(1031) ***Poszczególne** kuratoria ustalały tematy egzaminów.*

(1032) **Kuratoria, które ustalały tematy egzaminów, były **poszczególne**.*

(1033) *W gdańskim ratuszu obowiązują ciemne marynarki, spodnie lub spódnice oraz białe bluzki. Ale fason jest **dowolny**.* (NKJP)

(1034) *Liczba kuponów nadesłanych przez każdego z czytelników jest **dowolna**, wszystkie wezmą udział w losowaniu nagród.* (NKJP)

Zaimki przymiotne *każdy*, *wszystkie / wszyscy*, *niektóre / niektórzy* mają swoje homonimy gramatyczne w klasie zaimków rzeczownych (rzeczowników), jeżeli zajmują pozycję członu konstytutywnego grupy imiennej; por. np. (1035) – (1039). Jeżeli natomiast implikują przyimek z (*spośród*) + gen., to reprezentują klasę zaimków elektywnych (Dróżdż-Łuszczuk 2006b, Wierzbicka-Piotrowska 2011); por. (1040) – (1045). W konstrukcjach elektywnych rzeczownik występujący po przyimku narzuca zaimkowi wartość kategorii rodzaju gramatycznego. Jednostka *wszystkie / wszyscy* tworzy konstrukcję elektywną pod warunkiem, że jest zanegowana. Por.

(1035) *Każdy zna kogoś, kto tam pracuje, albo ma kogoś takiego w rodzinie.* (NKJP)

(1036) *Zaczyna uprzątać stoliki, **wszystkie** są przechylone, ale każdy w inną stronę.* (NKJP)

(1037) *Kupa ludzi, **wszyscy** na bani i nagle jakaś panna mówi, że ona jest z S.* (NKJP)

(1038) *Oni puszczali listy z paszkwilami lub satyrkami na Gomułkę, **niektóre** były dosyć ordynarne.* (NKJP)

(1039) ***Niektórzy** się przed niczym nie cofną dla pieniędzy.* (NKJP)

(1040) ***Każda** z pań czytała powieści o nędzy, o proletariacie, o smrodzie w ubogich mieszczańskich mieszkankach, o codziennych zmartwieniach panius z przedmieść.* (NKJP)

(1041) ***Każde** spośród ponad setki dzieci było jesienią ubrane.* (NKJP)

(1042) ***Niektóre** z ogrodów liczą setki lat i w zasadzie od tego czasu nie uległy istotnej zmianie.* (NKJP)

(1043) ***Niektórzy** z moich profesorów w Wilnie nie troszczyli się o żaden kontakt ze studentami.* (NKJP)

(1044) ***Nie wszystkie** z naszych pań zostaną zwolnione.* (NKJP)

(1045) *Choć wczoraj na rozprawie wiceburmistrza stawilo się wielu świadków, **nie wszyscy** z wezwanych złożyli wyjaśnienia.* (NKJP)

Z semantycznego punktu widzenia *dowolny* jest przymiotnikiem elektywnym, właściwość ta ma bardzo rzadko reprezentację składniową. Por. np.

(1046) *Aby narysować **dowolny** (kształt) z tych kształtów, wybierz i przytrzymaj przez chwilę narzędzie.* (NKJP)

(1047) *Zaznacz **dowolny** (wierzchołek) z wierzchołków wyświetlonych w narożnikach mapy bitowej.* (NKJP)

Omawiany przymiotnik występuje w wypowiedzeniach niedeklaratywnych. Grupa nominalna z tym przymiotnikiem jest, używając terminologii Topolińskiej (Topolińska 1977b: 59; 1984: 303), grupą niewyznaczoną, reprezentującą argument niescharakteryzowany. Dopiero w momencie dokonywania wyboru obiekty i stany rzeczy aktualizują się, a tym samym przestają być *dowolne*. W związku z tym wypowiedzenie deklaratywne z tym przymiotnikiem, komunikujące o realnym stanie rzeczy, jest wewnętrznie sprzeczne. Por. np.

(1048) **Na tym ruchliwym skrzyżowaniu wpadł wczoraj pod tramwaj **dowolny** mężczyzna.*

(1049) **Przed wyjazdem kupiłem na dworcu **dowolną** książkę do czytania na podróż.*

Zaimek rzeczowny *każdy* konstituuje dwuargumentową jednostkę zdaniotwórczą o postaci *każdy, kto*, a zaimek *wszyscy* analogiczną jednostkę o postaci *wszyscy, którzy*, (rzadziej potoczną *wszyscy, co*). Drugi człon obu jednostek tworzy klasy zamknięte, a w pierwszej jednostce jest niewymienny na inne elementy z klasy relatorów (por. np. **każdy, co*; **każdy, który*; **każdy, jaki*; **wszyscy, kto*; **wszyscy, jacy*), co przemawia za niepodzielnością wyróżnionych ciągów. W literaturze z zakresu składni formalnej interpretowano zaimek *kto* jako akomodowany przez *każdy*, a zaimek

którzy jako akomodowany przez wszyscy (Andrejewicz 2001: 126-127; analogicznie ISJP). Ponieważ *kto* należy do *singulariów tantum* i ma rodzaj gramatyczny (selektywny) męskoosobowy (Laskowski 1998d: 336), dopuszcza kookurencję jedynie z formami męskoosobowymi zaimka *każdy* w liczbie pojedynczej (por. np. **każdej, kto; *każdyh, kto; *każdymi, kto*). Por. np.

(1050) **Każdy, kto** chciał wejść na plażę, musiał zapłacić dwa złote. (NKJP)

(1051) Dla **każdego, kto** choć trochę interesował się sowiecką polityką, sytuacja była zupełnie jasna. (NKJP)

(1052) Gotowa jest otworzyć duszę przed **każdym, kto** pierwszy ją zawoła. (NKJP)

(1053) **Wszyscy, którzy** nie są szczęśliwi, czują się winni jak przestępcy. (NKJP)

(1054) Skoro większość nastolatków tak uwielbia pana Niemena bez wzajemności, to przede wszystkim dziwny jest ten Niemen i ci **wszyscy, co** w niego wierzą. (NKJP)

5.3. Przymiotniki nawiązujące

Pojęcie nawiązania jako stosunku syntaktycznego (treściowego i/lub formalnego) między zdaniem w obrębie akapitu, między podstawą nawiązania a członem nawiązanym, wprowadził do składni polskiej Zenon Klemensiewicz (1937, 1949b/1969: 200-201) i przeciwstawił je pojęciu zespolenia, odnosząc to ostatnie do stosunku syntaktycznego w obrębie jednego zdania złożonego. Relacja nawiązania w ujęciu Klemensiewicza stanowiła przedmiot analizy i krytycznej oceny wielu badaczy; por. np. Wajszczuk 1980, 1981, Karolak 1987b, 1999c, Walusiak 1999, Szkudlarek 2003.

Jadwiga Wajszczuk (1981: 83) zaproponowała zawężenie zakresu pojęcia nawiązania do stosunku między obiektami sekwencji dwuzdaniowych, uznając, że współcześnie nawiązaniami międzyzdaniowymi nazywa się „spójniki międzyzdaniowe i zaimki anaforyczne o zasięgu przekraczającym granicę zdania, do którego należą”.

Badacze relacji nawiązania koncentrowali uwagę na jej wykładnikach formalnych, przyjmując, że należą one do klasy zaimków (anaforycznych i kataforycznych) i spójników. W nowszej literaturze niektóre wykładniki nawiązania zalicza się również do relatorów i partykuł (Kisiel 2012b, Grochowski, Kisiel, Żabowska 2013, 2014), np. dodających (*co więcej, mało tego, ponadto, poza tym, przy tym, w dodatku*) czy rozszerzających (*nawiasem mówiąc, notabene, skądinąd, swoją drogą*). Literatura na temat przymiotników nawiązujących jest dosyć skromna, por. Salińska 2006, 2007, Grochowski 2018d, Wołk 2019, 2021a, 2021b, a przyjęta tu konwencja terminologiczna na ogół nie jest stosowana.

Przymiotniki nawiązujące mogą odsyłać zarówno do wspólnej wiedzy interlokutorów (por. np. *wiadomy, znany, odnośny*), jak i do tego, co się aktualnie mówi (np. *niniejszy*), bądź do tego, co zostało albo zostanie powiedziane (np. *dany, określony, pozostały, wspomniany, wymieniony, rzeczony, powyższy, poniższy, następujący*). Reprezentują nieprzedmiotowe poziomy języka, a więc należą do poziomów meta. Nie tworzą klasy homogenicznej pod względem semantycznym ani pragmatycznym, ich właściwości wymagają dopiero systematycznych badań. Por. przykłady wypowiedzeń z przymiotnikami nawiązującymi:

(1055) *Dzwoniłem do poszczególnych punktów kolejowych, podawałem numery pociągu i wagonów, przy czym zapytywałem o datę odprawienia **wiadomego** pociągu w kierunku Warszawy. Tym sposobem ustaliłem punkt kolejowy, w którym po raz ostatni **rzeczony** wagony zarejestrowano oraz stację, na której się już nie pojawiły.* (NKJP)

(1056) *Ten ukłon przeznaczony dla kobiety **wiadomej** profesji oznaczał, że ani na chwilę nie przestawał być starym birbantem i lekkoduchem.* (NKJP)

(1057) *Zwykle działa się to według **znanego** schematu: ktoś go zaatakował, powiedział – my wiemy, że ty masz to i tamto na sumieniu, i facet (...) dochodził do wniosku, że należy wystąpić z samokrytyką.* (NKJP)

(1058) *Ministerstwo i w tym wypadku wyraża swoją uprzejmą zgodę, **odnośny** departament stwierdza jednak i podkreśla, że w wypadku Twardowskiego rozstrzygające znaczenie miało poparcie ze strony profesora Franciszka Materny.* (NKJP)

(1059) *Nie wymieniam nazwisk, które zresztą są łatwe do odcyfrowania przez każdego, kto zada sobie trud przewertowania **odnośnych** numerów „Dziennika Polskiego” i „Myśli Polskiej”.* (NKJP)

(1060) ***Niniejsze** opracowanie powstało pierwotnie jako skrypt dla studentów biotechnologii.* (NKJP)

(1061) *Jeśli lekarz orzeknie, że **dana** praca zagraża zdrowiu młodocianego, to pracodawca jest zobowiązany zmienić rodzaj pracy.* (NKJP)

(1062) *Jeżeli stosunek pracy **określonej** kategorii pracowników regulują przepisy szczególne, przepisy kodeksu stosuje się w zakresie nieuregulowanym tymi przepisami.* (NKJP)

(1063) *Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy **określonego** rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.* (NKJP)

(1064) *Brąz jest bardzo modny. I **pozostałe** kolory z zeszłej zimy, czyli fiolety, ciemne czerwienie, śliwki.* (NKJP)

(1065) *Jedna z kobiet, jasnowłosa, leżała nieruchomo, natomiast dwie **pozostałe** – ciemnowłosa i ruda – wykonywały szereg czynności.* (NKJP)

(1066) *W sytuacji, gdy odbiorcą produktów lub usług firmy jest podatnik podatku od towarów i usług, firmie przysługuje prawo do odliczania **wspomnianego** wyżej podatku.* (NKJP)

(1067) *Brak dochodów zadeklarowali prawie wszyscy duchowni. Z dopiero co **wspomnianym** biskupem wrocławskim na czele.* (NKJP)

(1068) *Kluczem interpretacyjnym jest owo, **wspomniane** w **powyższym** wywiadzie, Norwidowskie motto.* (NKJP)

(1069) ***Wymieniony** resort pozostałą część dotacji przeznacza na potrzeby jednostek przemysłu obronnego.* (NKJP)

(1070) *Na środku wyśnionej rzeki, tego wymarzonego eldorado, stał sobie beczelnie zwykły, chłopski wóz konny. Koń przyglądał mi się z wyraźną drwiną, a chłop ze stoickim spokojem ładował szuflą piach z dna rzeki na **rzeczony** wóz.* (NKJP)

(1071) *Po napisaniu **powyższego** tekstu otrzymałem dwa kolejne listy, chłoszczące mnie.* (NKJP)

(1072) *Właścicielem gabinetu, a zarazem autorem **poniższego** artykułu jest młody pracownik naukowy Akademii Medycznej.* (NKJP)

(1073) *Uważam, że w naukach mistrzów zen możemy wyróżnić **następujące** rodzaje znaków: bezpośrednie znaki paradoksowe, pośrednie znaki paradoksowe i znaki nieparadoksowe (formalne).* (NKJP)

Liczne przymiotniki nawiązujące mają swoje homonimy gramatyczne wśród imiesłówów przymiotnikowych. Odróżnianie tych ostatnich od jednostek intratekstualnych na ogół nie nastręcza trudności, imiesłów można zastąpić formą osobową czasownika, a przymiotnik nie podlega takiej operacji (Grochowski 2023). Por. np. przymiotniki *dany*, *określony*, *pozostały* i homonimiczne z nimi imiesłowy odpowiednio w wypowiedzeniach (1061) – (1065) oraz (1074) – (1076):

(1074) *Miłość w związku nie jest **dana** raz na zawsze, wręcz przeciwnie – jej naturalną tendencją jest ewolucja.* (NKJP)

(1075) *Zgadzam się być gdzieś o **określonej** godzinie [która została / zostanie określona / którą określimy], wewnętrznie podejmuję takie zobowiązanie.* (NKJP)

(1076) *Rodzinie **pozostalej** [która pozostała] po zmarłym w wyniku wypadku przysługuje odprawa pośmiertna w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia.* (NKJP)

Homonimy o postaci *pozostały* przeanalizowała szczegółowo Dorota Salińska (2006), z kolei Mariola Wołk (2021a) w wyniku porównania znaczeń jednostek *pozostałe p* i *reszta czegoś*, uzasadniła, że nie są one synonimami. O odrębności jednostek o postaci *pozostałe* / *pozostali* świadczy możliwość ich współwystępowania w tym samym wypowiedzeniu:

(1077) *Dom w Krakowie zachowam, a **pozostałe pozostałe** po ciotce rzeczy sprzedam.* (Salińska 2006: 162)

W dalszym ciągu omówię wybrane cechy dystynktywne czterech przymiotników nawiązujących, mianowicie *niniejszy*, *poniższy*, *powyższy*, *rzeczony*. Po pierwsze, są one atrybutami rzeczownika w grupie nominalnej, mają szyk zmienny, ale prymarnie występują względem rzeczownika w antepozycji. Por. np.

(1078) *W rozdziale pierwszym **niniejszego** podręcznika wyróżniliśmy trzy podstawowe kategorie syntaktyczne: zdania, nazwy i funktory.* (NKJP)

(1079) *List **niniejszy** jest dalszym ciągiem wielogodzinnej rozmowy z hinduskim filozofem i pisarzem Raja Rao.* (NKJP)

(1080) *W **poniższym** prowizorycznym słowniczku tłumaczę najczęściej spotykane wyrażenia tego slangu.* (NKJP)

(1081) *Argumenty **powyższe** zostały częściowo wzięte pod uwagę przez Piłsudskiego.* (NKJP)

Por. też: (955), (956), (1055), (1060), (1068), (1070), (1071), (1072).

Po drugie, są apredykatywne, próba zmiany ich pozycji atrybutywnej na orzecznikową powoduje dewiację; por. np. (1082) – (1089):

(1082) *Piszę o tym na końcu pierwszego rozdziału **niniejszej** książki.* (NKJP)

(1083) **Piszę o tym na końcu pierwszego rozdziału książki, która jest **niniejsza**.*

(1084) ***Poniższy** tekst możesz nagrać na kasetę magnetofonową i odsłuchać.* (NKJP)

(1085) *Tekst, który jest **poniższy**, możesz nagrać na kasetę magnetofonową i odsłuchać.

(1086) Wypowiadając **powyższe** słowa, podkreślał tylko swą przynależność do polskiego dywizjonu. (NKJP)

(1087) *Wypowiadając słowa, które były **powyższe**, podkreślał tylko swą przynależność do polskiego dywizjonu.

(1088) Osobiście nie mam jeszcze nic do powiedzenia na **rzeczony** temat. (NKJP)

(1089) *Osobiście nie mam jeszcze nic do powiedzenia na temat, który jest **rzeczony**.

Po trzecie, otwierają pozycję syntaktyczną dla rzeczownika nacechowaną semantycznie. Przymiotnik *niniejszy* ogranicza ją do jednostek nazywających słowa i teksty (ich części i typy); por. np. *zdanie, akapit, przykład, wiersz, protokół, recenzja, podręcznik*; a przymiotniki *powyższy* i *poniższy* do jednostek nazywających działania mentalne i ich wytwory oraz akty mowy i ich wytwory; por. np. *sąd, ocena, opinia, zarządzenie, argument, decyzja*. Wszystkie te trzy przymiotniki wykluczają konotację kategorialną rzeczowników nazywających przedmioty materialne oraz gatunki zwierząt i roślin.

Grupa nominalna z atrybutem *rzeczony* jest rodzajem deskrypcji dyskursywnej (w rozumieniu tego terminu wprowadzonym w: Bogusławski 1977a: 49), a zatem nie może on wystąpić w pierwszym linearnej wypowiedzeniu danej sekwencji, a w każdym razie na jego początku. Przymiotnik *rzeczony* z reguły kookuruje z rzeczownikiem już użytym w poprzedzającym kontekście albo z quasi-synonimem bądź z hiperonimem tego rzeczownika, przy czym porównywane rzeczowniki są koreferencyjne (szerzej Grochowski 2018d). Por. np. *minispódniczka* i *kusa szmatka* w (1090) oraz *krokodyli* (*krokodyl*) i *gad*, a także *zwierzak* w (1091):

(1090) Nie było wątpliwości. Minispódniczka stanowiła gustowne uzupełnienie kobiety posiadającej poza **rzeczoną** kusą szmatką aparat fotograficzny i biały uśmiech. (NKJP)

(1091) Bardzo pocziwa pani nawołując do bojkotu torebek z krokodylej skóry żywi na pewno niekłamana litość do gada. Nie dociera jednak do jej świadomości, że ktoś zdechnie z głodu, jeżeli **rzeczonego** zwierzaka nie ukatrupi, a na jego skórę nie znajdzie nabywcy. (NKJP)

Po czwarte, nie dopuszczają kookurencji z operatorami referencji (w terminologii zgodnej z: Topolińska 1984: 368); połączenia z wykładnikami wyznaczoności powodują powstanie pleonazmu, a połączenia z wykładnikami niewyznaczoności prowadzą do sprzeczności. Por. np. połączenia dewiacyjne z jednostkami *ten, jakiś*:

(1092) *Z **tej powyższej** zależności wynikają dwa istotne twierdzenia.

(1093) ***Jakąś powyższą** opowieść podpisałem swoim imieniem i nazwiskiem.

(1094) ***Tę poniższą** trasę polecam turystom zmotoryzowanym.

(1095) *Uzasadnij, że **jakiś poniższe** wypowiedzi są zdaniami złożonymi.

(1096) *Z ich inicjatywy **ta niniejsza** praca ma szansę trafić do rąk każdego.

(1097) *Nie takie są ambicje odpowiedzialnego za **jakąś niniejszą** rubrykę, a zrazem niżej podpisanego.

(1098) **Nigdy nie wypytywał wprost o moje życiowe plany. I bardzo dobrze. (...) osobiście nie mam jeszcze nic do powiedzenia na **ten rzeczony** temat.*

(1099) **Adwokat wystosował list do dyrekcji hoteli „Orbis”, „Bristol”, „Europejski”, ponawiając propozycję udzielenia satysfakcji swoim klientkom. W odpowiedzi otrzymał pismo, w którym **jakaś rzeczona** dyrekcja żąda adresów konsumentek (...).*

Po piąte, omawiane przymiotniki są z reguły jedynymi atrybutami rzeczowników stanowiących centrum danej grupy nominalnej (do takiego wniosku prowadzi obserwacja materiałów zgromadzonych w NKJP), dopuszczają jednak kookurencję z innymi przymiotnikami; w antepozycji jednostek *powyższy* i *poniższy* mogą wystąpić liczebniki główne i jednostka *wszystkie*; por. np.

(1100) ***Powyższa** negatywna opinia pochodziła od sztabowców WP.* (NKJP)

(1101) ***Poniższy** krótki felieton jest czymś w rodzaju apelu do wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia w dzielnicy Wesola.* (NKJP)

(1102) *Wszystkie **powyższe** przykłady świadczą dobitnie o tym, że po kobiecie można spodziewać się rzeczy dziwnych i niepokojących.* (NKJP)

(1103) *Postaraj się odpowiedzieć na dwa **poniższe** pytania.* (NKJP)

Po szóste, charakteryzowane jednostki nie przyłączają lewo- ani prawostronnie żadnych operatorów metapredykatywnych (por. np. *bardzo, dosyć, iście, niespełna, prawie, sporo, trochę*).

Po siódme, omawiane wyrażenia, analogicznie do większości leksemów przymiotnikowych i zapewne jak wszystkie przymiotniki o funkcji intratekstualnej, są niestopniowalne.

6. Dodatek: szyk słowa *się*

6.1. Słowo *się* w literaturze językoznawczej

W rozdziale tym analizuję ograniczenia strukturalne nałożone na pozycję linearną słowa *się*, przedstawione w pracach z zakresu gramatyki opisowej i kultury języka polskiego jako zalecenia normatywne. Moim celem jest pokazanie, że omawiane tu ograniczenia są inherentną częścią systemu językowego i że mogą być ujęte jako reguły składni linearnej (trzeciego poziomu w stratyfikacyjnej koncepcji składni Stanisława Karolaka; por. Karolak 1972, 1984, 2002; por. też Grochowski 2017b).

W rozdziale tym nie podejmuję próby kwalifikacji gramatycznej *się*. W odniesieniu do tego ciągu diakrytów używam określenia „słowo” w jego najprostszym rozumieniu ‘układu liter między dwiema kolejnymi spacjami’. Pytanie, czy *się* jest jednostką funkcyjną (por. np. Kiklewicz 2012), a jeżeli tak, to w jakich rodzajach kontekstów, traktuję jako otwarte. Odpowiedź na nie wymaga wcześniejszego usystematyzowania konstatacji na temat roli *się* w gramatyce.

Literatura na temat *się* jest ogromna i to zarówno taka, w której słowo to stanowi z założenia centrum refleksji danego autora (por. np. Bobrowski 1982, Bogusławski 1977b, 1984, Dzikiewicz 1992a, 1992b, Kępińska 2001, Kiklewicz 2012, Lipińska 1989, Misz 1966b, 1981, Nitsch 1936, Orłoś 1976, Piernikarski 1969, Rossowski 1932, Saloni 1975, Schenker 1985, Szupryczyńska 2018, Topolińska 1967, Wilczewska 1966), jak i dotycząca problemów o szerszym zakresie, do których należy też status gramatyczny *się* i jednostek zawierających *się* bądź pozycja linearna tego słowa (por. np. Derwojedowa 2000, Grzegorzczkowska 1990, 2006, Jodłowski 1973, 1976, Laskowski 1998a, Pisarkowa 1969, Rittel 1975, Rothstein 1967). Prace gramatyczne i semantyczno-gramatyczne poświęcone *się* mają charakter autorski, nie ma dwóch zgodnych opinii na temat jednostek i konstrukcji z tym słowem, konstytuują one zbiory leksykalnie i gramatycznie niejednorodne. Wyróżniane są m.in. (a) jednostki, w których *się* jest semantycznie pustym komponentem leksemu czasownikowego (*reflexiva tantum* typu *bać się*, *klaniać się*, *podobać się*, *spóźnić się*, *wahać się*); por. Wilczewska 1966; (b) czasowniki derywowane, zawierające *się* w funkcji morfemu słowotwórczego (typu *starzeć się*, *gnieździć się*, *zamyślić się*); por. Laskowski 1998a: 191; (c) konstrukcje w ścisłym tego słowa znaczeniu zwrotne (typu *myć się*, *oglądać się*, *zranić się*) oraz oznaczające czynność wzajemną (typu *bić się*, *całować się*, *przyjaźnić się*); por. Saloni 1975: 30-31; (d) konstrukcje nieosobowe (typu *We wsi buduje się nową szkołę*. *W zimie jeździ się do Zakopanego*.), (e) konstrukcje mimowolnego stanu (typu *Wygodnie mu się śpi na nowym tapczanie*. *Dobrze mu się pracuje*. *Ciężko jej się oddycha w tej temperaturze*.); por. Kępińska 2001. Szerzej to ujęcie w podręczniku morfologii współczesnej polszczyzny przedstawia Roman Laskowski (1998a:

191-194). Większość wymienionych funkcji ciągu *się* wyróżnił już Jan Łoś (1923: 329-330).

Literatura na temat szyku *się* ma odmienny charakter. Nie rozważa się w niej właściwości gramatycznych jednostek ani konstrukcji zawierających *się*, a miejsce tego słowa na płaszczyźnie linearnej omawiane jest zazwyczaj na tle ogólnych zasad szyku klityk w języku polskim. W porównaniu z literaturą dotyczącą statusu semantyczno-gramatycznego *się* prace poświęcone szykowi *się* są metodologicznie jednorodne. Nawet w słownikach poprawnościowych informacje o znaczeniu i funkcji *się* są w sposób wyraźny oddzielone od informacji o szyku; por. np. SPP (1995: 685-686), PSPP (1995: 279), NSPP (1999: 917). Te ostatnie z kolei mają charakter normatywny.

6.2. Pozycja inicjalna *się*

W słownikach poprawnej polszczyzny i w pracach z zakresu kultury języka ograniczenia nałożone na szyk *się* formułowane są bardziej lub mniej kategorycznie. Do najbardziej kategorycznych należy opinia Danuty Buttlerowej (Buttler 1971: 400), według której użycie *się* na początku i na końcu zdania to „błędy szczególnie rażące”, pierwszy jest typowy dla gwary miejskiej (warszawskiej), drugi powstał pod wpływem języka rosyjskiego (tak też uważał Witold Doroszewski (1962: 150)); por. przykłady cytowane przez autorkę (Buttler 1971: 400):

(1104) *Się zdenerwowałem – i szafa się przewróciła.*

(1105) *Budowa do tej pory prawie zupełnie nie posunęła się.*

Pogląd, że *się* nie występuje w pozycji inicjalnej wypowiedzenia jest powszechnie aprobowany w polskiej literaturze składniowej przynajmniej od czasów Antoniego Krasnowolskiego (Krasnowolski 1909: 210; por. też Bańko, Krajewska 1994: 296; Derwojedowa 2000: 76; Dłuska 1947: 18; Jodłowski 1976: 171; Szober 1957: 321), stanowi dobrze umotywowaną regułę składni linearnej. Ciąg *się* jest bowiem enklitiką (nie ma własnego akcentu, powinien więc tworzyć zestrój akcentowy z wyrazem poprzedzającym), a pozycja inicjalna jest jedną z pozycji prozodycznie wyróżnionych. Między tymi sądami zachodzi sprzeczność, co potwierdza podaną regułę. Por. też uwagi o właściwościach fonologicznych klityk, w tym o *się*, w autorskim podręczniku Ireny Sawickiej (Sawicka 1995: 172-175). Fakt, że *się* nie może być użyte w pozycji inicjalnej, koresponduje z faktem, iż leksem ten ma defektywną kategorię przypadku (Laskowski 1998d: 337), ściślej nie ma mianownika, a forma mianownika jest typowa właśnie dla pozycji inicjalnej – tematu wypowiedzenia. Do wymienionych argumentów, przemawiających za podaną regułą składni linearnej, trzeba dodać najogólniejszy, metodologiczny. Przyjmuję za Andrzejem Bogusławskim (Bogusławski 2009: 18 i n.), mające swoje źródła u Fregego (Frege 1977), rozróżnienie funktora *powiedział, że* (wraz z jego „powagą”) i funktora *powiedział: _*, i odnoszę je do wypowiedzeń z *się*, zakładając z góry, że ilustrują one „mówienie na poważnie”. Zgodnie z tym założeniem jako nieakceptowalne traktuję na przykład

(1106) **Się nazywam Kozak.* (Jodłowski 1976: 171)

(1107) **Się jeże najadły gruszek.* (Derwojedowa 2000: 76)

Liczne przykłady *się* w pozycji inicjalnej podaje Alina Kępińska (2001: 147-148), cytując m.in. fragmenty utworu Edwarda Stachury *Się*:

(1108) *Się patrzy w ogień zwyczajnie naturalnie, się nie tęskni, się nie dyszy w kosmos nieprzenikalnie, się nie lęka się poczytalnie i niepoczytalnie (...).*

Nie są one sprzeczne z postawioną tezą. Potwierdzają założenie metodologiczne Andrzeja Bogusławskiego.

6.3. Pozycja finalna *się*

Opinie, że *się* nie może wystąpić na końcu wypowiedzenia były formułowane w różny sposób, jedni badacze uważali, że użycie *się* w pozycji finalnej jest błędem (Buttler 1971: 387, 400; Doroszewski 1951: 131; Nitsch 1936: 155), inni twierdzili, że pozycji tej należy unikać (Jodłowski 1976: 171; Krasnowolski 1909: 211; Szober 1957: 321), uzasadniając to m.in. tym, że jest ona przeznaczona dla wyrazów wyróżnionych, na które kładzie się szczególnie nacisk. Jak wiadomo, *się* do takich wyrazów nie należy. Henryk Misz (1981: 159) kierował się zdroworozsądkowym poglądem, że skoro pozycja finalna *się* może być jedyną dopuszczalną pozycją linearną tego słowa w danym wypowiedzeniu (określał ją „położeniem z konieczności”), to siłą rzeczy nie można takiego sposobu użycia *się* uważać za błędny ani nawet go unikać.

W słownikach poprawnej polszczyzny starano się uściślić zalecenia dotyczące warunków użycia *się* w pozycji finalnej, osłabiając tym samym zakaz występowania słowa w tej pozycji. W SPP (1995: 686) zostało powiedziane, że zaimka *się* nie używa się „raczej” w pozycji końcowej, a po czasowniku stawia się go „jedynie w zdaniach składających się tylko z orzeczenia” (por. też PSPP 1995: 279). Zalecenie to jest ilustrowane przykładami

(1109) *Obróć się!*

(1110) *Nie bój się – jakoś to będzie!*,

które przeciwstawia się wypowiedzeniom zawierającym również inne komponenty prócz orzeczenia; por.

(1111) *Nic się nie bój!*

(1112) *Dlaczego się śmiejesz?*

W NSPP (1999: 917, 1771) zalecenie to zostało powtórzone w artykule hasłowym poświęconym *się*, natomiast w artykule hasłowym problemowym, poświęconym *za- imkowi*, jest sformułowane inaczej, mianowicie iż „jedynym wyjątkiem” od zakazu użycia *się* w pozycji finalnej są „zdania dwuwyrazowe, złożone z czasownika i zaimka zwrotnego”, np.

(1113) *Czeszę się.*

Za niepoprawne uważają autorzy zdanie

(1114) **Po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się.*

Jest ono przeciwstawione poprawnemu

(1115) *Po odejściu od kasy reklamacji się nie uwzględnia.*

W słownikach popularnych, do jakich należą słowniki poprawnościowe, kwalifikacje przykładów nie są na ogół szerzej komentowane. Brak jest, moim zdaniem, racjonalnych przesłanek skłaniających do dyskwalifikacji przykładu (1114). Z punktu widzenia sposobu linearyzacji jest on bez zarzutu.

Opis wyjątków od zakazu użycia *się* w pozycji finalnej w trzech wymienionych słownikach jest niefortunny, w związku z tym stosowanie podanych zaleceń jest w praktyce mało realne. Po pierwsze, nie wiadomo, co to znaczy, że zdanie składa się tylko z orzeczenia: czy *się* jest zawsze częścią orzeczenia, czy autorzy mówiąc o zaimku, mają na myśli dowolne wystąpienie *się*, a więc traktują w sposób identyczny *się* w *śmieje się*, *całuje się*, *myje się*, *przegląda się*, *buduje się*? Po drugie, nie jest jasne, czy termin „orzeczenie” odnosi się tu do dowolnych reprezentantów predykatów *sensu largo*, np. również do orzeczeń peryfrastycznych, czy tylko do jednosegmentowych orzeczeń czasownikowych. Do jeszcze poważniejszych kłopotów prowadzą określenia w rodzaju „zdanie dwuwyrazowe, złożone z czasownika i zaimka zwrotnego”. Bez przyjęcia precyzyjnych założeń to samo wypowiedzenie może mieć przynajmniej dwie interpretacje. Jeżeli wyrazem jest ciąg diakrytów między spacjami, to wypowiedzenia

(1116) *Będziemy się myli.*

(1117) *Będziemy się śmiać.*

należy uznać za trzywyrazowe. Jeżeli wyraz zostanie utożsamiony z jednostką leksykalną, to wypowiedzenie (1116) trzeba uznać za dwuwyrazowe, a (1117) za jednowyrazowe.

Dyskusja nad pozycją finalną *się* prowadzi do ogólnego wniosku, że nie ma gramatycznej reguły szyku ograniczającej możliwość użycia tego ciągu na końcu wypowiedzenia. Nie jest wykluczone, że mówiący w wyniku porównania danego wypowiedzenia z *się* na końcu z równoznacznym z nim wypowiedzeniem z *się* użytym wewnątrz uzna to drugie za lepsze. Zrobi to jednak na podstawie swoich indywidualnych preferencji pragmatycznych (zapewne stylistycznych), a nie reguł gramatyki języka polskiego.

6.4. Szyk *się* względem czasownika

W literaturze dotyczącej szyku *się* najwięcej miejsca poświęca się stosunkowi linearnemu badanego ciągu do czasownika. Zarówno antepozycja, jak i postpozycja *się* względem czasownika uważana jest za dopuszczalną. Preferowana jest antepozycja (Bańko, Krajewska 1994: 296), trafnie nazywana przez Misza (Misz 1981: 159) „położeniem z wyboru”. Ciąg ten jest usytuowany bezpośrednio lub niebezpośrednio przed formą czasownikową (nie jest wówczas z nią styczny). Liczba jego możliwych pozycji zależy m.in. od liczby słów (ciągów diakrytów między spacjami) poprzedzających czasownik. Wykluczona jest tylko pozycja inicjalna *się* w wypowiedzeniu. Postpozycja *się* względem czasownika jest ograniczona do bezpośredniej i to bez względu na to, jaki jest status gramatyczny wyrażenia, względem którego *się* stoi w antepozycji. Por. np.

(1118) *Najbliższe jodły znajdowały się kilometr dalej i wyżej.* (NKJP)

(1119) *Przybysz ucieszył się, że rozumie prawie każde słowo recepcjonisty.* (NKJP)

Jeżeli jednak po czasowniku występuje szereg enklityk, to *się* zajmuje w tym szeregu pozycję ostatnią (Buttler 1971: 401; Misz 1981: 156). Pierwsze miejsce jest charakterystyczne dla partykuł *-że*, *no* (w szkolnym rozumieniu terminu „partykuła”),

drugie dla ruchomych końcówek osobowych czasownika, trzecie dla celownika zaimka osobowego, a czwarte dla słowa *się* oraz biernika zaimka osobowego (*mię, cię, go*). Jedyne przykłady zawierające taką czteroelementową sekwencję i zarazem reprezentujące współczesną polszczyznę, jakie podają Danuta Buttler i Henryk Misz, to wypowiedzenie

(1120) *Zrobił no byś mi się grzeczniejszy.*

Zapewne wieloelementowe ciągi klityk nie wyróżniają się w polszczyźnie wysoką frekwencją, natomiast połączenia tzw. krótkich form celownika zaimków osobowych, np. *mi, ci, mu*, ze słowem *się* i to właśnie w wymienionej kolejności należą do niezwykle częstych; na ten układ linearny zwracają uwagę m.in. Krasnowolski (1909: 210), Szober (1957: 321), Pisarkowa (1969: 86). Sekwencje te mogą występować zarówno w antepozycji, jak i w postpozycji względem czasownika. Por. np.

(1121) *Wysłałem to do kobiety, która zawsze mi się podobała.* (NKJP)

(1122) *Wydawało mi się, że mój prześladowca kiedyś się znudzi.* (NKJP)

(1123) *Guzik ci się urwał, jak możesz tak chodzić, daj, to ci przyszyję.* (NKJP)

(1124) *Aż przyjdzie taki raz, kiedy zakołysz ci się ziemia pod nogami i poczujesz się porwany do siódmego nieba.* (NKJP)

(1125) *W ciągu trzech godzin nie znalazł niczego, co by mu się przydało w dalszym śledztwie.* (NKJP)

(1126) *Często śniło mu się, że jest inwalidą.* (NKJP)

NKJP (podkorpus zrównoważony, dane według stanu na 30.09.2022) podaje następującą liczbę wymienionych połączeń, w nawiasie jest podana liczba połączeń tych samych słów użytych w odwrotnej kolejności; por. *mi się* – 58148 (253), *ci się* – 7971 (678), *mu się* – 25945 (1174).

Moje własne obserwacje pozycji linearnej *się* w wypowiedzeniu pozwalają na wyróżnienie (oprócz wymienionych) trzech sposobów lokalizacji charakterystycznych dla badanego ciągu: (i) między słowami reprezentującymi predykację złożoną (formalnie i semantycznie); por. np. (1127), (1128); (ii) w postpozycji względem tradycyjnych wskaźników zespolenia, a ściślej mówiąc po „włącznikach” (termin upowszechniony dzięki pracom Jadwigi Wajszczuk, 1997), po zaimkach względnych i niektórych spójnikach; por. np. (1129), (1130), (1131), (1132), (1133); (iii) między składnikiem grupy nominalnej lub adverbialnej a czasownikiem; por. np. (1134), (1135):

(1127) *Po tej aferze będę mógł się wyprzeć i powiedzieć, że to ten dewiant.* (NKJP)

(1128) *Po trzech tygodniach żona powiedziała, że powinniśmy się rozstać na jakiś czas.* (NKJP)

(1129) *Część uczestników pielgrzymki skorzystała ze słonecznego dnia, aby się nieco opalić i wykąpać w Atlantyku.* (NKJP)

(1130) *Wiem od wspólnych znajomych, że się z kimś od jakiegoś czasu spotyka.* (NKJP)

(1131) *No dobrze, mówię, ale ten, w którym się zakochałaś, ma o tym jakieś blade pojęcie?* (NKJP)

(1132) *Już nie znali polskiego, ale się jeszcze obnosili ze swoim piastowskim rodowodem.* (NKJP)

(1133) *Jak można odczuwać brak przyjemności seksualnych, jeżeli się ich nigdy nie zaznało?* (NKJP)

(1134) *Partia będzie się broniła wszystkimi siłami, jakimi rozporządza.* (NKJP)

(1135) *Widać zbyt długo się wahałem i towarzysze przyszli mi z pomocą.* (NKJP)

6.5. Ograniczenia składniowe szyku *się*

W słownikach poprawnościowych i w niektórych pracach z zakresu kultury języka wymienia się – oprócz wcześniej podanych – jeszcze parę innych ograniczeń szyku *się*, szerzej ich nie komentując. Po pierwsze, *się* nie może wystąpić „między formą osobową a partykulą przeczącą” (Buttler 1971: 400). Abstrahując od niefortunnego sformułowania, ograniczenie to trzeba uznać za jedną z najbardziej bezdyskusyjnych reguł składni linearnej, ciąg *się* bowiem nie podlega negacji. Na zaskakująco dużą liczbę przykładów połączeń *nie* z *się*, notowanych w NKJP (160), składają się połączenia homonimu gramatycznego wykładnika przeczenia z *się* oraz połączenia operatora negacji z *się* w użyciach przeciwstawnych, w których albo *nie* albo *się* jest pod akcentem; por. np.

(1136) *Ruchome schody zapchane były ludźmi i wcale nie łatwo było na nie się dostać.* (NKJP)

(1137) *Ma co robić, a nie się z bachorem w deszcz uganiać po kałużach.* (NKJP)

(1138) *Nie się spieszyła, tylko spieszyła. Odjechała, rozumiesz?* (NKJP)

Po drugie, ciągu *się* „nie należy używać po przyimku” (NSPP 1999: 917; por. też Buttler 1971: 400; SPP 1995: 686; PSPP 1995: 279). Jest to również jedna z reguł składni linearnej, dobrze umotywowana. Przyimki proste (na ogół jednostki monosylabiczne lub asylabiczne) jako proklityki wymagają w postpozycji wyrazów ortotonicznych, nie mogą więc tworzyć zestroju akcentowanego z *się*, skoro ciąg ten jest enklityką. NKJP potwierdza empirycznie podaną prawidłowość. Spośród 58 polskich przyimków jednosegmentowych, zbadanych pod kątem prawostronnej łączliwości z *się*, zaledwie 6 (*dla, do, na, o, od, przed*) wykazało się taką łączliwością i to w stopniu śladowym (z reguły po kilkadziesiąt przykładów, pochodzących głównie z literatury pięknej przełomu XIX i XX wieku). SJPDor. notuje przykłady połączeń przyimków *do, na, przed* z *się*, pochodzące z tekstów od końca XVIII do początku XX wieku, oznaczone kwalifikatorami *daw.* lub *przestarz.*

Po trzecie, jak pisze Henryk Misz (Misz 1981: 156), uzasadniając ograniczenie swobody szyku *się* spójnością wyrazów wewnątrz zdania, „zaimek nie może się więc znaleźć między elementami wyrażen przyimkowych, wyrażen z przeczeniem, zestawień i niektórych skupień o wysokim stopniu spójności (np. skupienia z apozycją, z przydawką dopełniaczową i przyimkową)”.

Do myśli tej odwołuje się Danuta Buttlerowa (Buttler 1971: 400), przedstawiając ją w dużym skrócie: „wyjątkowo tylko rozdziela się nim [zaimkiem *się*] rzeczownik i przydawkę dopełniaczową lub przyimkową”. Oboje uczeni nie podają żadnego (pozytywnego ani negatywnego) przykładu ilustrującego ich tezy. Sądzę jednak, że omawiane ograniczenie dość łatwo jest potwierdzić, podejmując próbę zmian pozycji linearnej *się* w wypowiedzeniach zawierających rozbudowane grupy nominalne

i przekonując się, że zmiany takie powodują powstanie wypowiedzeń dewiacyjnych. Por. np.

(1139) *Śnieg skrzypiał, odgłos kroków mieszał się z cichym pobrząkiwaniem zmrożonych gwiazd.* (NKJP)

(1140) *W szybie wyraźnie widział otwarte usta i poruszającą się skórę podbródka.* (NKJP)

(1141) *Książka klarownie opowiadała o tym, jak odnoszą się do siebie mieszkańcy wysepek należących do archipelagu Nowej Gwinei.* (NKJP)

W wypowiedzeniach (1139), (1141) można zmienić pozycję linearną *się* tylko na bezpośrednio przedczasownikową, w (1140) pozycja *się* jest niezmienna. W żadnym z tych trzech wypowiedzeń *się* nie może wystąpić wewnątrz żadnej grupy nominalnej. Badanym słowem nie można także „rozbić” apozycji. Próba zmiany szyku *się*, polegająca na umieszczeniu go wewnątrz apozycji w podanych wypowiedzeniach (pochodzących z monografii Krystyny Kallas 1980) prowadzi do powstania bezdyskusyjnych dewiacji. Por. np.

(1142) *Jan opiekuje się bratem Piotrem.*

(1143) *Lekarz pediatra spóźnia się dziś.*

(1144) *Nie zachwycał się stylem rokoko.*

Pozycji linearnej enklityk w języku polskim, w tym *się*, nie reguluje prawo szwajcarskiego indoeuropeisty Jacoba Wackernagla (Wackernagel 1892), rozpowszechnione znacznie bardziej w historii składni polskiej (propagował je Kazimierz Nitsch 1901, 1934, 1936) niż we współczesnej polskiej składni opisowej (składnia normatywna do niego nie nawiązuje). Zgodnie z tym prawem enklityki w zdaniach języków indoeuropejskich mają zajmować drugą pozycję syntaktyczną. Ograniczenia strukturalne nałożone na szyk enklityk są we współczesnej polszczyźnie znacznie słabsze niż w językach południowosłowiańskich. Zwracają na to uwagę Irena Sawicka w swojej syntetycznej charakterystyce klityk (Sawicka 1995: 172-175) oraz Franciszek Sławski (Sławski 1946) w opisie szyku enklityk w historii języka bułgarskiego. Tezę tę potwierdzają szerokie badania porównawcze Krzysztofa Migdalskiego (Migdalski 2016) dotyczące drugiej pozycji syntaktycznej w językach germańskich i słowiańskich. Druga pozycja, choć nadal miejsce częstego usytuowania enklityk, jest dziś jedną z wielu pozycji, jakie mogą one zajmować w wypowiedzeniach współczesnego języka polskiego. Por. przykłady zmiennego szyku *się* w wypowiedzeniach tożsamyh gramatycznie i leksykalnie:

(1145) *Jak się wam nie podoba, to mogę odejść każdej chwili.* (NKJP)

(1146) *Jak wam się nie podoba, to mogę odejść każdej chwili.*

(1147) *Tu się nie ma z czego śmiać.* (NKJP)

(1148) *Tu nie ma się z czego śmiać.*

(1149) *Tu nie ma z czego się śmiać.*

(1150) *Dlaczego się pan jeszcze waha?* (NKJP)

(1151) *Dlaczego pan się jeszcze waha?*

(1152) *Dlaczego pan jeszcze się waha?*

W słownikach poprawnościowych i w niektórych pracach z gramatyki opisowej zwraca się uwagę na konieczność lub możliwość redukcji jednego okazu słowa *się*

w takim wypowiedzeniu, w którym współwystępują dwie jednostki lub dwie konstrukcje z tym słowem. Redukcja ta, będąca rodzajem haplogologii, o ile jest konieczna, stanowi warunek akceptowalności wypowiedzenia. Por. przykłady akceptowalne i uważane za nieakceptowalne (co jest dyskusyjne), cytowane w NSPP (1999: 917):

(1153) *Staral się w niej zakochać.*

(1154) **Staral się zakochać się w niej.*

(1155) *Bał się nabawić grypy przed wyjazdem.*

(1156) **Bał się nabawić się grypy przed wyjazdem.*

Kryteria oceny wypowiedzeń zawierających dwa okazy *się* nie są w słownikach ani w literaturze klarownie przedstawione, a same zasady haplogologii nie zależą od szyku *się*. W związku z tym problem ten nie będzie tu analizowany. Z punktu widzenia gramatyki formalnej haplogologię *się* omawia szerzej Magdalena Derwojedowa (2000: 86-91).

6.6. Reguły składni linearnej dotyczące *się*

Rozpowszechniona jest w teorii języka naturalnego teza ogólna składni linearnej, że szyk i możliwości zmiany szyku jednostek leksykalnych są zdeterminowane strukturalnie i/lub komunikacyjnie, inaczej mówiąc zależą od budowy systemu i od woli mówiącego, który kształtując linearnie i prozodycznie wypowiedzenie, chce o czymś coś określonego powiedzieć. Abstrahując od szczegółów i pomijając wyjątki, można stwierdzić, że antepozycja przyimka względem rzeczownika jest w polszczyźnie zależnością uwarunkowaną systemowo, a antepozycja partykuły względem rematu wypowiedzenia zależnością zdeterminowaną komunikacyjnie (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014). Szyk operatorów metapredykatywnych (np. *coraz, nieco, prawie*) jest kształtowany przez oba wymienione czynniki (Grochowski 2015d). Szyk enklityk ma uwarunkowania wyłącznie systemowe. Zmiany szyku *się* – dopuszczalne w ograniczonym zakresie, jak to tu wyżej pokazałem – nie mają wpływu na zmianę treści wypowiedzenia.

Reasumując, na podstawie rozważań przedstawionych w tym rozdziale można stwierdzić, że na szyk słowa *się* nałożone są następujące ograniczenia systemowe. Nie występuje ono (i) w pozycji inicjalnej wypowiedzenia, (ii) w bezpośredniej postpozycji względem operatora negacji o postaci *nie*, (iii) w bezpośredniej postpozycji względem przyimka prostego, (iv) wewnątrz apozycji, (v) między rzeczownikami tworzącymi grupę nominalną.

Dalszych szczegółowych badań wymaga zależność linearna między *się* a czasownikiem. Hipoteza Henryka Misza z 1966 roku (Misz 1981: 159), że im bliżej końca wypowiedzenia jest położony czasownik, tym bliżej początku jest usytuowane *się*, wymaga uściślenia i uszczegółowienia. Nie są znane ograniczenia szyku *się* w nie pierwszym linearnie wypowiedzeniu składowym wypowiedzenia złożonego. Nie wiadomo, które spójniki, zaimki względne, włączniki, partykuły spajające nie mogą współwystępować z *się* i dlaczego.

Podsumowanie

W monografii zostały przedstawione reguły szyku klas jednostek funkcyjnych we współczesnym języku polskim. Zarówno sądy ogólne o szyku, jak i twierdzenia szczegółowe dotyczące szyku poszczególnych klas jednostek funkcyjnych opierają się na przyjętych *a priori* przesłankach i są formułowane w postaci określonych konwencji terminologicznych.

Relevantną metodologicznie przesłanką pracy była opozycja pojęć następstwa i kolejności. Następstwo jest relacją temporalną między tym, co miało miejsce wcześniej, a tym, co miało miejsce później. Kolejność implikuje następstwo co najmniej trzech wielkości (obiektów / zdarzeń). Opozycja następstwa i kolejności była podstawą dla przeciwstawienia szyku i porządku linearnego.

Szyk jest to stosunek następstwa / uprzedniości zachodzący między obiektami językowymi A i B (niezależnie od wartości przyjmowanych przez te zmienne). **Porządek linearny** to kolejność, w jakiej występują obiekty językowe A, B, C w obiekcie językowym wyższego rzędu Z. Porządek ten jako atrybut obiektów segmentalnych jest ściśle skorelowany z właściwościami suprasegmentalnymi wypowiedzenia. **Pozycja linearna** danego obiektu językowego to miejsce, w którym jest on usytuowany, wyznaczone przez stosunek do miejsc zajmowanych przez inne obiekty. Rozróżnia się związki linearne dwustronne (oparte na następstwie / uprzedniości) i wielostronne (oparte na kolejności). Przedmiotem badań w tej pracy były wyłącznie **związki dwustronne**.

Szyk w języku polskim jest zdeterminowany częściowo strukturalnie, częściowo komunikacyjnie. Uwarunkowanie strukturalne polega na tym, że pozycja linearna danego obiektu zależy od związków składniowych *sensu largo*, w jakie ten obiekt wchodzi z innymi komponentami wypowiedzenia. Uwarunkowanie komunikacyjne zależy od woli mówiącego, który kształtuje szyk komponentów wypowiedzenia samodzielnie, nie naruszając ograniczeń strukturalnych. Oba rodzaje uwarunkowań dotyczą szyku również jednostek funkcyjnych.

W tej monografii został przyjęty następujący sposób rozumienia terminu *jednostka funkcyjna*: „**Jednostki funkcyjne** to jednostki leksykalne (jedno- i wielosegmentowe) niemające odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej. Współtworzą one relacje syntaktyczne i semantyczne między składnikami tekstu (wewnątrz wypowiedzenia i między wypowiedzeniami) albo również między składnikami tekstu a mówiącym.” (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018: 191). Zakres ten, ustalony arbitralnie w wyniku prac nad koncepcją *Wielkiego słownika języka polskiego PAN*, a także pod wpływem koncepcji składniowych Jadwigi Wajszczuk, obejmuje: partykuły, spójniki, komentarze metatekstowe, przyimki, relatory, łączniki, zaimki pytajne, modyfikatory deklaratywności i operatory metapredykatywne.

Szyk poszczególnych klas jednostek funkcyjnych określają lapidarnie następujące konstatacje.

Partykuła (np. *chyba, nawet, tylko*) występuje prymarnie w antepozycji względem rematu wypowiedzenia, dla którego otwiera pozycję nienacechowaną semantycznie ani gramatycznie, prymarnie z prawej strony. Odnosi się do wyrażenia językowego i do mówiącego, jest operatorem metatekstowym. Partykuły spajające (np. *bowiem, jednak, przecież, więc*) występują przy rematach o postaci zdania, mają względem nich szyk zmienny.

Spójnik (szeregowy, np. *a, i, lub*, centralny, np. *ale, gdyż, toteż*, niewłaściwy, np. *choć, ponieważ, skoro*) występuje prymarnie w interpozycji względem łączonych wypowiedzeń lub ich członów, otwierając po obu swoich stronach pozycję syntaktyczną nienacechowaną semantycznie ani gramatycznie. Szyk zewnętrzny spójników jest stały.

Komentarze metatekstowe nie mają ustalonej kategoryalnie pozycji w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia, klasa ta jest wewnętrznie zróżnicowana pod względem szyku. Dla poszczególnych jej reprezentantów charakterystyczne są pozycje neutralne: (a) inicjalna (np. *co do, jeśli chodzi o*), (b) finalna (np. *i tyle, i tak dalej*), (c) interpozycja (np. *prawdę mówiąc, że się tak wyrażę*), (d) postpozycja względem poprzedzającego kontekstu (np. *otóż to, ba, co to, to nie*).

Relator (np. *co, który, gdzie, kiedy*) otwiera po obu swoich stronach pozycje nacechowane semantycznie, zajmując pozycję syntaktyczną składnika wypowiedzenia zależnego i przyłączając je do składnika wypowiedzenia głównego lub do samego wypowiedzenia głównego. Relatory występują w pozycji inicjalnej wypowiedzenia zależnego, jest to ich szyk stały względem tego wypowiedzenia. Natomiast w stosunku do wypowiedzenia głównego lub jego składnika (do którego przyłączają wypowiedzenie zależne) występują w postpozycji.

Włącznik (termin Jadwigi Wajszczuk, 1997) otwiera po prawej stronie pozycję syntaktyczną dla wypowiedzenia podrzędnego i wprowadza je na pozycję zdeterminowaną semantycznie i składniowo przez nadrzędny predykat. Między komponentami semantycznymi predykatów ('chcieć', 'wiedzieć', 'mówić') a poszczególnymi włącznikami zachodzi określona korelacja; por. np. *chce, żeby; wie, że; pyta, czy*. Włączniki występują w stałej pozycji inicjalnej wypowiedzenia podrzędnego.

Zaimek pytajny (np. *kto, dokąd, ile, jak*) występuje w wypowiedzeniu prymarnie w pozycji inicjalnej i otwiera z prawej strony jedno miejsce dla co najmniej jednej jednostki leksykalnej, prymarnie czasownikowej, i tworzy wypowiedzenie pytajne niezależne.

Modyfikator deklaratywności zajmuje prymarnie pozycję inicjalną (z wyjątkiem *nie*) i otwiera z prawej strony pozycję syntaktyczną gramatycznie i semantycznie nacechowaną; kształtuje ramę modalną wypowiedzenia. Do tej klasy należą operatory wypowiedzeń wyrażających wolę mówiącego (np. *bodajby, niech, oby*), pytajnych (np. *a, albo, czyżby*), wykrzyknieniowych (np. *ależ, że też, żeby też*) oraz operator negacji *nie*. Relacje między poszczególnymi modyfikatorami a ich bezpośrednim otoczeniem leksykalnym i gramatycznym są oparte na determinacji. Operator negacji

nie występuje prymarnie w stałej, bezpośredniej antepozycji względem składnika wypowiedzenia, do którego się odnosi.

Operator metapredykatywny otwiera jedną pozycję nacechowaną semantycznie dla wyrażen zróżnicowanych formalnie; nie wchodzi na pozycje otwierane przez jednostki innych klas gramatycznych (z wyjątkiem partykuł). Szyk jednostek tej klasy ma determinację strukturalną (np. *coraz, tuż, za*) i komunikacyjną (np. *iście, wielce, wysoce*). Skala zmienności szyku operatorów metapredykatywnych zależy m.in. od stopnia złożoności syntagmy, z której składnikiem operator wchodzi w relację. Im syntagma jest bardziej rozbudowana, tym większa jest możliwość zmiany szyku operatora.

Omawianą klasę tworzą trzy subklasy, operatory gradacji, aproksymacji i limitacji.

Operatory gradacji (np. *trochę, zbyt, znacznie*) otwierają pozycję prymarnie z prawej strony, dla wyrażen semantycznie stopniowalnych. Niektóre jednostki mają szyk stały (np. *coraz, nader, nieznacznie*). **Operatory aproksymacji** (np. *niespełna, około, prawie*) otwierają pozycję, prymarnie z prawej strony, dla wyrażen charakteryzujących daną wielkość z punktu widzenia liczby, miary i ilości. Nieliczne jednostki tej podklasy preferują postpozycję, np. *z górą, z kawalkiem*. **Operatory limitacji** (np. *aż, dopiero, ledwie*) otwierają pozycję prymarnie z prawej strony, dla wyrażen opisujących właściwość biegunową (zajmującą wysokie lub niskie miejsce na skali).

Przyimek (właściwy i wtórny) otwiera pozycję składniową dla grupy nominalnej, z reguły prawostronnie, i implikuje określoną wartość kategorii gramatycznej przypadku.

Przyjętą wcześniej definicję terminu *jednostka funkcyjna* spełniają również **przymiotniki o funkcji intratekstualnej**. Do jego denotacji należą m.in. przymiotniki **kwantyfikujące** (np. *niektóre, poszczególne, wszelkie*) i przymiotniki **nawiązujące** (np. *niniejszy, powyższy, rzeczony*). Jednostki obu klas charakteryzują wyrażenia językowe i/lub relacje między wyrażeniami językowymi a mówiącym. Występują prymarnie w antepozycji względem rzeczownika jako jego atrybuty. Wyróżniają się ograniczoną łączliwością gramatyczną i semantyczną.

Monografię zamyka rozdział dotyczący szyku słowa *się*. Na słowo to nałożone są następujące ograniczenia systemowe. Nie występuje ono (i) w pozycji inicjalnej wypowiedzenia, (ii) w bezpośredniej postpozycji względem operatora negacji o postaci *nie*, (iii) w bezpośredniej postpozycji względem przyimka prostego, (iv) wewnątrz apozycji, (v) między rzeczownikami tworzącymi grupę nominalną.

The order of function units in contemporary Polish

Summary

This monograph discusses the rules for the order of function units in contemporary Polish. The book presents general judgements about the order as well as more specific statements concerning the order of particular classes of function units. These general judgments are based on *a priori* accepted premises and are formulated in the form of specific terminological conventions. A methodologically relevant premise of this research was the contrast between the concept of succession and the concept of sequence. Succession is a temporal relation between what occurs earlier and what occurs later. Sequence implies a succession of at least three entities (objects / events). The contrast between succession and sequence was the basis for the juxtaposition of order and linear order.

The order concerns the relation of succession/precedence occurring between the linguistic objects A and B (regardless of the values adopted by these variables). The linear order is the sequence in which linguistic objects A, B, C occur in the higher-order linguistic object Z. This linear order as an attribute of segmental objects is closely correlated with the suprasegmental properties of the utterance. The linear position of a linguistic object is the place in which it is situated, determined by its relation to the positions of other objects. A distinction is made between two-sided linear relations (based on succession/precedence) and entities with multiple relations (based on sequence). Only two-sided relations were the object of study in this research.

The order in Polish is determined partly structurally and partly communicatively. Structural conditioning depends on the fact that the linear position of a given object depends on syntactic relations *sensu largo* into which this object enters with other components of an utterance. Communicative conditioning depends on the will of the speaker, who shapes the order of the components of the utterance independently without violating the structural constraints. Both types of conditioning also apply to the order of function units.

In this monograph, the understanding of the term *function unit* was adopted as follows: "Function units are lexical units (mono- and multi-segmental) that have no reference to extra-textual reality. They co-create syntactic and semantic relations between the components of the text (within and between statements) or also between the components of the text and the speaker." (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018: 191). This scope, arbitrarily established as a result of the work on the concept of *the Polish Academy of Sciences Great Dictionary of Polish* and influenced by the syntactic concepts of Jadwiga Wajszczuk, includes: particles, conjunctions, metatextual

comments, prepositions, relators, includers, question pronouns, declarative modifiers and metapredicative operators.

The order of function units is concisely defined by the following statements.

A particle (e.g., *chyba*, *nawet*, *tylko*) occurs primarily in anteposition to the rheme of the utterance, for which it opens a semantically or grammatically unmarked position, primarily to the right. It refers to a linguistic expression and to the speaker. It constitutes a metatext operator. Conjunctive particles (e.g., *bowiem*, *jednak*, *przecież*, *więc*) occur with rhemes in the form of a sentence and have a variable order in relation to them.

A conjunction (serial, e.g., *a*, *i*, *lub*, central, e.g., *ale*, *gdyż*, *toteż*, improper, e.g., *choć*, *ponieważ*, *skoro*) occurs primarily in interposition with regard to the connected utterances or their parts, opening up a syntactic position on either side of it that is semantically or grammatically unmarked. The external order of conjunctions is fixed.

Metatextual comments do not have a fixed position in the entire class of thematic and rhematic structure of the utterance; this class is internally differentiated in terms of its order. Neutral positions are characteristic for its individual representatives: (a) initial (e.g., *co do*_, *jeśli chodzi o*_), (b) final (e.g., *_i tyle*, *_i tak dalej*), (c) interposition (e.g., *_prawdę mówiąc*_, *_że się tak wyrażę*_), (d) postposition in relation to the preceding context (e.g., *_otóż to*, *_ba*, *_co to*, *to nie*).

Relators (e.g., *co*, *który*, *gdzie*, *kiedy*) open up semantically marked items on either side. They take the syntactic position of the dependent utterance component and connect it to the main utterance component or to the main utterance itself. Relators occur in the initial position of the dependent utterance. It is their fixed order in relation to that utterance. In contrast, in relation to the main utterance or its component (to which they connect the dependent utterance), they occur in postposition.

Includers (Jadwiga Wajszczuk's term, 1997) open the syntactic position for the subordinate utterance on the right side and introduce it into a position semantically and syntactically determined by a superordinate predicate. There is a particular correlation between the semantic components of the predicates ('chcieć', 'wiedzieć', 'mówić') and the includers; cf. e.g., *chce*, *żeby*; *wie*, *że*; *pyta*, *czy*. The includers occur in the fixed initial position of the subordinate utterance.

Question pronouns (e.g., *kto*, *dokąd*, *ile*, *jak*) occur in a statement primarily in the initial position and open up one space on the right for at least one lexical unit, primarily a verb, and create an independent interrogative statement.

Modifiers of declarativity primarily take the initial position (with the exception of *nie*) and open a grammatically and semantically marked syntactic position on the right. They shape the modal frame of the utterance. This class includes the operators of utterances expressing the speaker's will (e.g., *bodajby*, *niech*, *oby*), interrogative (e.g., *a*, *albo*, *czyżby*), exclamatory (e.g., *ależ*, *że też*, *żeby też*) and the negation operator *nie*. The relations between the particular modifiers and their immediate lexical and grammatical environment are based on determination. The negation operator *nie* occurs primarily in a fixed, direct anteposition to the constituent of the utterance to which it refers.

Metapredicative operators open a single semantically marked position for formally differentiated expressions; they do not enter positions opened by units of other grammatical classes (except for particles). The order of units of this class is structurally determined (e.g., *coraz, tuż, za*) and communicatively determined (e.g. *iście, wielce, wysoce*). The degree of variation in the order of metapredicative operators depends, among other things, on the complexity of the syntagma with whose component the operator interacts. The more complex the syntagma, the greater the possibility of changing the order of the operator.

The discussed class is formed by three subclasses, the gradation, approximation, and limitation operators.

Gradation operators (e.g., *trochę, zbyt, znacznie*) open the position primarily to the right, for semantically gradable expressions. Some units have a fixed order (e.g., *coraz, nader, nieznacznie*). Approximation operators (e.g., *niespełna, około, prawie*) open the position, primarily to the right, for expressions characterizing a given variable from the point of view of number, measure, and quantity. Few units of this subclass prefer postposition (e.g., *z górą, z kawalkiem*). The limitation operators (e.g., *aż, dopiero, ledwie*) open the position primarily to the right, for expressions describing a polar property (taking a high or low place on the scale).

Prepositions (proper and derivative) open the syntactic position for the nominal group, generally to the right, and imply a certain value of the grammatical category of the case.

The previously accepted definition of the term *function unit* is also fulfilled by adjectives with an intratextual function. Their denotations include, among others, quantifying adjectives (e.g., *niektóre, poszczególne, wszelkie*) and referring adjectives (e.g., *niniejszy, powyższy, rzeczony*). The units of both classes characterise linguistic expressions and/or the relations between linguistic expressions and a speaker. They occur primarily in anteposition to the noun as its attributes. They are distinguished by a limited grammatical and semantic relation.

The monograph is ended with a chapter on the order concerning the word *się*. The following systemic restrictions are imposed on this word. It does not occur (i) in the initial position of an utterance, (ii) in direct postposition to a negation operator of the form *nie*, (iii) in direct postposition to a simple preposition, (iv) within an apposition, (v) between nouns forming a nominal group.

Bibliografia

- Adamec P. (1966). *Porjadosk slov v sovremennom russkom jazyke*. Praha: Academia.
- Ajdukiewicz K. (1974). *Logika pragmatyczna*. Warszawa: PWN.
- Ajdukiewicz K. (1985). Związki składniowe między członami zdań oznajmujących. [w:] K. Ajdukiewicz. *Język i poznanie II*. Warszawa: PWN, 344-355.
- Andrejewicz U. (1989). O słowach zakończonych częstkami -ś, -kolwiek, -kolwiek, -ż, -że i -żkolwiek – uwagi słownikowe. [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej 3*. Białystok: Filia UW, 219-234.
- Andrejewicz U. (2001). *Polskie zaimki rzeczowne w ujęciu gramatycznym*. Białystok: UwB.
- Antas J. (1991). *O mechanizmach negocjowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*. Kraków: Universitas.
- Bakker D., Haspelmath M. (red.) (2013). *Languages across boundaries. Studies in memory of Anna Siewierska*. Berlin / Boston: Walter de Gruyter.
- Bałabaniak D. (2007a). Kategoria intensywności na tle wykładników stopnia. *Polonica* 28, 13-21.
- Bałabaniak D. (2007b). *Wysoko i wysoce jako wykładniki intensywności cechy*. [w:] A. Dobaczewski (red.) *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*. Toruń: UMK, 153-157.
- Bałabaniak D. (2013). *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych*. Opole: UO.
- Bałabaniak D., Mitrenga B. (2015). *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Katowice: UŚ.
- Banyś W. (1994). Gramatyka semantyczno-logiczna, gramatyka kognitywna a leksykografia: znaczenie spójnika „warunkowości” fr. *si* i pol. *jeśli*. *Biuletyn PTJ* 50, 91-99.
- Banyś W. (1999). Czy *jeśli* jest kwantyfikatorem? [w:] W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak (red.) *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*. Katowice: UŚ, 23-28.
- Bańko M. (2001). *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Bańko M. (2002). *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa: PWN.
- Bańko M., Krajewska M. (1994). *Słownik wyrazów kłopotliwych*. Warszawa: PWN.
- Bańkowska A. J. (1971). Wielorakie funkcje słowa *nie* w języku polskim. *Poradnik Językowy* 6, 388-399.
- Bańkowski A. (1975). O kwantyfikacji językowej i partykule *aż*. *Prace Filologiczne* 25, 183-189.
- Bańkowski A. (1976). Opozycja semantyczna partykuł *dopiero* i *już*. *Prace Filologiczne* 26, 13-38.
- Bańkowski A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Bartels H., Störmer N., Walusiak E. (red.) (2001). *Untersuchungen zur Morphologie und Syntax im Slavischen*. Oldenburg: BIS.
- Bartmiński J. (1973). Czy język polski staje się językiem pozycyjnym? *Język Polski* 53, 2-3, 81-95.
- Bąba S., Mikołajczak S. (1973). Parenteza we współczesnej prozie polskiej (klasyfikacje i funkcje). *Studia Polonistyczne* 1, 7-31.
- Bąba S., Mikołajczak S. (1975). Funkcje stylistyczne parentezy w „Pamiętniku starego subiekta” w „Lalce” B. Prusa. *Studia Polonistyczne* 2, 59-69.

- Bąba S., Mikołajczak S. (1981). Parenteza w polskiej liryce współczesnej. [w:] J. Bubak, A. Wilkoń (red.) *O języku literatury*. Katowice: UŚ, 79-105.
- Bednarczuk L. (1967). *Polskie spójniki parataktyczne*. Wrocław: Ossolineum.
- Bednarczuk L. (2001). Wyrazy funkcyjne a morfemy gramatyczne. *Prace Filologiczne* 46, 59-67.
- Bednarczuk L. (2017). Z historii składni polskiej. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 12, 20-23.
- Bednarek A. (1982). Próba analizy semantycznej zdań z wyrażeniem *mianowicie*. *AUNC. Filologia Polska* 20, 3-13.
- Bednarek A. (1983). O czyli, czyli co mówię mówiąc *A* czyli *B*. *AUNC. Filologia Polska* 23, 3-17.
- Bednarek A. (1987). O *a* więc. Rozważania semantyczne. *AUNC. Filologia Polska* 29, 3-26.
- Bednarek A. (1989). *Wykładniki leksykalne ekwiwalencji. Analiza semantyczna wyrazów typu „czyli”*. Toruń: TNT.
- Bednarek A. (1994). *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*. Toruń: UMK.
- Bednarek A. (1995). *Ile razy..., tyle razy...* (rozważania semantyczne). [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 57-61.
- Bednarek A. (2001). Kilka nieuporządkowanych uwag o porządku. [w:] V. S. Chrakovskij, M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Studies on the Syntax and Semantics of Slavonic Languages*. Oldenburg: BIS, 31-38.
- Bellert I. (1971). Niektóre postawy modalne w interpretacji semantycznej wypowiedzi. [w:] S. Urbańczyk (red.) *Sesja Naukowa Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich w Krakowie w dniach 3-5 grudnia 1969 r.* Wrocław: Ossolineum, 155-169.
- Bellert I. (1972). *On the logico-semantic structure of utterances*. Wrocław: Ossolineum.
- Bień J. (2003). Konstrukcje werbalne *z aż* w gramatyce Świdzińskiego. [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban (red.) *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Marii Szupryczyńskiej*. Toruń: UMK, 79-92.
- Błaszczak J. (1999). *-Kolwiek* pronouns in Polish: negative polarity items or free choice items or both? [w:] K. Böttger, M. Giger (red.) *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav)* 2. München, 51-62.
- Bobrowski I. (1982). Cechy subkategoryzacji czasowników występujących w zdaniach z *się*. *Polonica* 8, 147-170.
- Bobrowski I. (1995a). O pewnych arbitralnych decyzjach ściśle gramatycznych przy wyznaczaniu zbioru zdań lingwistycznych. *Polonica* 17, 75-80.
- Bobrowski I. (1995b). Tzw. konektory względne (relatory) a transformacja przenosząca. [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 69-77.
- Bobrowski I. (2006). O szyku zaimka względnego *który*. [w:] K. Rymut i in. (red.) *Munuscula Linguistica. In honorem Alexandrae Cieślakowej oblata*. Kraków: IJP PAN, 81-85.
- Bogusławski A. (1966). *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław: Ossolineum.
- Bogusławski A. (1972a). O treściowych składnikach wypowiedzenia. [w:] *Konferencja naukowa: System morfologiczny i syntaktyczny współczesnego języka polskiego (Zawoja, 16-18 grudnia 1971)*. Warszawa: Zakład Języka Polskiego IBL PAN, 85-93.
- Bogusławski A. (1972b). O wyrażeniach oznaczających zmianę. [w:] A. Wierzbicka (red.) *Semantyka i słownik*. Wrocław: Ossolineum, 147-149.
- Bogusławski A. (1973a). Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczbowych i połączeń z liczebnikami w języku polskim. [w:] Z. Topolińska, M. Grochowski (red.) *Liczba, ilość, miara*. Wrocław: Ossolineum, 7-35.

- Bogusławski A. (1973b). O rozczłonkowaniu treściowym wypowiedzenia. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Semiotyka i struktura tekstu*. Wrocław: Ossolineum, 63-70.
- Bogusławski A. (1975a). O negacji. [w:] E. Janus (red.) *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Wrocław: Ossolineum, 137-143.
- Bogusławski A. (1975b). On the Status of Temporal Expressions. [w:] M. Grochowski, Z. Topolińska (red.) *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia*. Wrocław: Ossolineum, 7-70.
- Bogusławski A. (1976). O zasadach rejestracji jednostek języka. *Poradnik Językowy* 8, 356-364.
- Bogusławski A. (1977a). O interpretacji zdań z wyrażeniami okazjonalnymi. *Przegląd Humanistyczny* 2, 39-56.
- Bogusławski A. (1977b). Polskie 'się' – słowo nie do końca poznane. *International Review of Slavic Linguistics* 2, 1, 99-124.
- Bogusławski A. (1977c). *Problems of the thematic-rhematic structure of sentences*. Warszawa: PWN.
- Bogusławski A. (1978). Towards an operational grammar. *Studia Semiotyczne* 8, 29-90.
- Bogusławski A. (1984). Polskie nieidentyfikacyjne wyrażenia osobowo-referencjalne. *Polonica* 10, 49-71.
- Bogusławski A. (1987). Obiekty leksykograficzne i jednostki języka. [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej* 2. Białystok: Filia UW, 13-34.
- Bogusławski A. (1989). Uwagi o pracy nad frazeologią. [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej* 3. Białystok: Filia UW, 13-30.
- Bogusławski A. (1990). Charakterystyka semantyczna spójnika *ponieważ*. [w:] Z. Saloni (red.) *Metody formalne w opisie języków słowiańskich*. Białystok: Filia UW, 291-302.
- Bogusławski A. (1992). *Two essays on inflection*. Warszawa: Energeia.
- Bogusławski A. (1994). O niektórych operacjach asementycznych w języku polskim. [w:] P. Jacobsen, J. S. Jensen, R. Klukowska (red.) *En slavist i humanismens tegn*. København: Reitzels, 8-15.
- Bogusławski A. (1995). A note on cataphora and mental predicates. [w:] J. Pogonowski (red.) *Eufonia i logos. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Marii Steffen-Batogowej oraz Profesorowi Tadeuszowi Batogowi*. Poznań: UAM, 331-336.
- Bogusławski A. (1996). Pronominalizacja w zdaniowych uzupełnieniach predykatów mentalnych. [w:] M. Grochowski (red.) *Anafora w strukturze tekstu*. Warszawa: Energeia, 43-48.
- Bogusławski A. (1998). The semantic primitives 'someone', 'something' and the Russian contrast-distinction '-nibud' vs '-to'. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 33-53.
- Bogusławski A. (1999). Inherently thematic or rhematic units of language. [w:] E. Hajičová, T. Hoškovec, O. Leška, P. Sgall, Z. Skoumalová (red.) *Travaux du Cercle linguistique de Prague* 3. Amsterdam: Benjamins, 211-224.
- Bogusławski A. (2000). Pytanie o iterację podsegmentów jednostek składniowych. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF*, 18, 49-57.
- Bogusławski A. (2001). Szyk uzupełnień w polskich frazach imiennych. [w:] W. Gruszczyński i in. (red.) *Nie bez znaczenia ... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*. Białystok: UwB, 79-86.
- Bogusławski A. (2002). Myślenie życzeniowe i działanie życzeniowe. Jeszcze o rozkazniku i narzędziach pokrewnych. [w:] W. Gruszczyński (red.) *Język narzędziem myślenia i działania*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”, 86-95.
- Bogusławski A. (2003) *Aspekt i negacja*. Warszawa: ILS UW.

- Bogusławski A. (2004a). *Mianowicie* jako deklaracja rzeczowego potwierdzenia. [w:] A. Moroz, M. Wiśniewski (red.) *Studia z gramatyki i semantyki języka polskiego*. Toruń: UMK, 205-222.
- Bogusławski A. (2004b). Referencja przed egzystencją. Uwagi o jej zaimkowym fundamencie. [w:] H. Kurek, J. Labocha (red.) *Studia linguistica Danutae Wesolowska oblata*. Kraków: Universitas, 53-65.
- Bogusławski A. (2008). *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*. Warszawa: ILS UW.
- Bogusławski A. (2009). *Myśli o gwiazdce i o regule*, Warszawa: KLF UW.
- Bogusławski A. (2010). 'Więcej' wśród aspektów prymitywu 'wie, że'. *Linguistica Copernicana* 1 (3), 23-79.
- Bogusławski A., Danielewiczowa M. (2005). *Verba polona abscondita. III sonda słownikowa*. Warszawa: Elma Books.
- Bogusławski A., Drzazgowska E. (2016). *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne, I-II*, Warszawa: KLF UW.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J. (1993). *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*. Warszawa: KLF UW.
- Boniecka B. (1978). Podstawowe typy struktur pytajnych polszczyzny mówionej. [w:] T. Skubalan-ka (red.) *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław: Ossolineum, 147-157.
- Boniecka B. (2000). *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*. Lublin: UMCS.
- Brajerski T. (1963). O szyku zaimka dzierżawczego w funkcji przydawki. [w:] T. Milewski, J. Safarewicz, F. Sławski (red.) *Studia Linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawiński*. Warszawa: PWN, 347-352 [przedruk w: T. Brajerski, *O języku polskim dawnym i dzisiejszym*. Lublin: KUL, 187-192].
- Bugajski M. (1981). Niektóre funkcje składniowe morfemu *nie*. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 2, 17-29.
- Bugajski M. (1983). *Morfem „nie” we współczesnym języku polskim i w zasadach pisowni*. Wrocław: UWr.
- Burkhardt H. (2006). Nowy słownik synonimów polskich – ilustracja ciągu przymiotnikowego odnoszącego się do pojęcia czasu. [w:] A. Dąbrowska, A. Nowakowska (red.) *Język a Kultura 19: Czas – język – kultura*. Wrocław: UWr, 73-80.
- Buttler D. (1971). Układ wyrazów w zdaniu. [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*. Warszawa: PWN, 385-407.
- Bühler K. (2004). *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania* (tłum. J. Koźbiał), Kraków: Universitas.
- Cetnarowska B., Pysz A., Trugman H. (2011). Accounting for some flexibility in a rigid construction: On the position of classificatory adjectives in Polish. [w:] P. Bański, B. Łukaszewicz, M. Opalińska (red.) *Generative Investigations: Syntax, Morphology, and Phonology*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishers, 24-47.
- Chojak J. (2009). *Zrozumieć „jak”*. *Studium składniowo-semantyczne*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Chojak J., Zaron Z. (1991). Szkic do portretu leksykograficznego wyrażenia *cały*. [w:] M. Grochowski, D. Weiss (red.) *„Words are physicians for an ailing mind”*, München: Verlag Otto Sagner, 113-120.
- Cichońska M. (2014). Wyrazy funkcyjne w lingwistyce serbskiej i chorwackiej (przegląd badań). [w:] K. Kleszczowa, A. Szczepanek (red.) *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Katowice: UŚ, 35-50.

- Cieślukowa A. (1965). Partykuła *-kolwiek* w historii i dialektach języka polskiego. *Zeszyty Naukowe UJ* 114, 45-84.
- Cyra K. (2000). Spójnik *co* jako wykładnik relacji stałego współwystępowania. *Poradnik Językowy* 6, 31-40.
- Cyra K. (2001). Czy rzeczywiście *ktokolwiek* znaczy *każdy*? *Polonica* 21, 69-76.
- Czarnecki T. (1973). O formie tzw. trybu przypuszczającego we współczesnym języku polskim. *Język Polski* 53, 5, 337-344.
- Czerepowicka M. (2006). *Opis powierzchniowoskładniowy wyrażen niestandardowych typu „na lewo”, „do dziś”, „po trochu”, „na zawsze” we współczesnym języku polskim*. Warszawa: Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT.
- Czerepowicka M., Przybyszewski S. (2017). Wstępne uwagi o negacji w wielowyrzutowych jednostkach werbalnych. *Prace Filologiczne* 71, 59-73.
- Czerwińska I. (1998). Spójniki *zanim* i *zaledwie* w funkcji wykładników uprzedniości / następstwa. *AUNC. Filologia Polska* 50, 35-41.
- Daneš F. (1959). K otázce pořádku slov ve slovanských jazycích. *Slovo a Slovesnost* 20, 1-10.
- Daneš F. (1974). Semantyczna i tematyczna struktura zdania i tekstu. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław: Ossolineum, 23-40.
- Danielewiczowa M. (1996). *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim. Charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*. Warszawa: UW.
- Danielewiczowa M. (1997). O negacji w zdaniach pytajnych. [w:] R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron (red.) *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*. Warszawa: UW, 39-52.
- Danielewiczowa M. (2002). *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa: KLF UW.
- Danielewiczowa M. (2006). Cała ta leksykografia. *Kwartalnik Pedagogiczny* 4 (202), 57-73.
- Danielewiczowa M. (2007). Przysłówki nieprzysłówki. O pewnym niezwykłym typie wyrażen w języku polskim. *Zbornik Matice srpske za slavistiku* 71-72, 223-236.
- Danielewiczowa M. (2009). Ewentualnie jako semantyczny równoważnik pewnego warunku, ewentualnie pewnej alternatywy. *Linguistica Copernicana* 1 (1), 77-92.
- Danielewiczowa M. (2011). *Iście raz jeszcze*. *Prace Filologiczne* 60, 61-72.
- Danielewiczowa M. (2012a). Czy aby *Maciej* mi *przytaknie*? O statusie *aby* w pytaniach rozstrzygnięcia. *Linguistica Copernicana* 7, 87-98.
- Danielewiczowa M. (2012b). O pewnym ważnym typie informacji leksykograficznej nieobecnej w słownikach. *Problemy frazeologii europejskiej* 9, 51-62.
- Danielewiczowa M. (2012c). *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*. Warszawa: KLF UW.
- Danielewiczowa M. (2014a). *Struktura i znaczenie eksklamatywów. Na materiale współczesnej polszczyzny*. Warszawa: KLF UW.
- Danielewiczowa M. (2014b). *Zgola wśród rzeczy podobnych*. *Prace Filologiczne* 65, 81-96.
- Danielewiczowa M. (2018a). *Co powiem, kiedy powiem „nie powiem”?* Przyczynek do opisu idiomatyki metatekstowej. *LingVaria* 13 (26), 61-80.
- Danielewiczowa M. (2018b). Wyrażenie *ze wszystkich miar* – *ze wszystkich miar* godne uwagi. [w:] J. Chojak, Z. Zaron (red.) *O języku dla Anny Wierzbickiej*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 61-75.
- Danielewiczowa M. (2020). Jeszcze słowo o *<jednym słowem>*. *Poradnik Językowy* 9, 7-20.
- Danielewiczowa M. (2021). *Aspekt tematyczny w informacyjnej strukturze wypowiedzi. Rozszerzenie i integracja wiedzy*. Warszawa: UW.

- Data K. (2014). Ekwiwalenty *który* we współczesnej polszczyźnie. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula Linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicate*. Warszawa: BEL Studio, 163-171.
- Dąbrowska A., Pasieka M. (2004). Szyk wyrazów i jego zaburzenia spowodowane błędami cudzoziemców. [w:] A. Dąbrowska (red.) *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym. Materiały z międzynarodowej konferencji stowarzyszenia „Bristol”*. Wrocław: WTN, 229-241.
- Dąmbska-Prokop U. (1964). O niektórych funkcjach linearności w składni. *Biuletyn PTJ* 22, 143-152.
- Dąmbski M. (1993). Pewna logika trójwartościowa do opisu znaczenia zdań języka polskiego. *Studia Semiotyczne* 18, 103-123.
- Derwojedowa M. (1996). Czy polszczyzna ma szyk swobodny? *Poradnik Językowy* 5-6, 6-14.
- Derwojedowa M. (1997). Zdaniowe i niezdaniowe wypowiedniki polskie. Klasyfikacja i własności składniowe. *Poradnik Językowy* 4, 22-35.
- Derwojedowa M. (2000). *Porządek linearny składników zdania elementarnego w języku polskim*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Dłuska M. (1947). *Prozodia języka polskiego*, Kraków PAU.
- Dobaczewski A. (1991). Próba interpretacji semantycznej leksemów *no*. *Poradnik Językowy*, 1-2, 1-9.
- Dobaczewski A. (1992a). Cechy składniowe i semantyczne leksemów o postaci *właśnie*. *Studia Gramatyczne* 10, 91-103.
- Dobaczewski A. (1992b). Cechy składniowe leksemów o postaci *no*. *Poradnik Językowy* 5, 328-335.
- Dobaczewski A. (1995a). Cechy semantyczne leksemów dopowiedzeniowych *tak* i *owszem*. [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 151-158.
- Dobaczewski A. (1995b). O leksemach *oczywiście* i *naturalnie*. *Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie. Prace Filologiczne* 1, 241-253.
- Dobaczewski A. (1997). O dopowiedzeniach *właśnie* i *otóż to*. *AUNC. Filologia Polska* 48, 43-59.
- Dobaczewski A. (1998a). *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających*. Warszawa: KLF UW.
- Dobaczewski A. (1998b). On some contextual asyntagmatic lexemes. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 55-75.
- Dobaczewski A. (2011). Między semantyką a pragmatyką. O pewnych quasi-tautologicznych układach z *jak*. *Prace Filologiczne* 60, 73-85.
- Dobaczewski A. (2014). Układy typu *Co fachowiec, to fachowiec*, czyli jeszcze kilka słów o quasi-tautologiach. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula Linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicate*. Warszawa: BEL Studio, 69-76.
- Dobaczewski A. (2018). Powtórzenia wokół słówka *nie*. [w:] A. Dobaczewski, A. Moroz, P. Sobotka (red.) *Sens i konwencje w języku. Studia dedykowane Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu*. Toruń: UMK, 71-82.
- Dobaczewski A. (2020). Parataktemy vs asyntagmatyki, czyli różne oblicza kookurencji tekstowej. *Język Polski* 100, 3, 20-28.
- Doboszyńska-Markiewicz K. (2007). Co łączy *około* i *bez mała*? Kilka uwag o operatorach adnumeratywnych. *Prace Filologiczne* 52, 39-50.
- Doboszyńska-Markiewicz K. (2011). Operator adnumeratywny *ponad*, czyli nieco więcej niż ‘więcej niż’. *Linguistica Copernicana* 1 (5), 125-139.
- Doboszyńska-Markiewicz K. (2012). Aproksymator *około*, czyli o problemach z dopełniaczem i dokładnym przybliżeniem. *LingVaria* 1 (13), 49-58.

- Doboszyńska-Markiewicz K. (2013). *Operatory adnumeratywne w języku polskim. Dystrybucja i znaczenia*. Warszawa: KLF UW.
- Doboszyńska-Markiewicz K. (2020). Operatory adnumeratywne typu *marny, dobry, bity* – próba charakterystyki formalno-semantycznej. *Poradnik Językowy* 9, 59-74.
- Doboszyńska-Markiewicz K. (2022). *Ponad – około – gdzieś – dobry*, czyli o aproksymatorach na różnych piętrach nieprzedmiotowego poziomu języka. *Linguistica Copernicana* 19, 71-88.
- Dobrzyńska T. (1993). *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa: IBL PAN.
- Doroszewski W. (1947). Dyskusyjne uwagi o szyku przymiotników. *Język Polski* 27, 5, 154-155.
- Doroszewski W. (1948). O szyku przymiotników. [w:] W. Doroszewski. *Rozmowy o języku*. Warszawa: Radiowy Instytut Wydawniczy, 39-46.
- Doroszewski W. (1949). „Mickiewicz Adam”, *Poradnik Językowy* 4, 28-29.
- Doroszewski W. (1951). *Rozmowy o języku*. Warszawa: Polskie Radio-Biuro Wydawnictw.
- Doroszewski W. (1962). *O kulturę słowa I*. Warszawa: PIW.
- Doroszewski W. (1963). *Podstawy gramatyki polskiej. Część I*. Warszawa: PWN, wyd. 2.
- Doroszewski W. (1968). *O kulturę słowa II*. Warszawa: PIW.
- Dronow J. (1993). Składniowa charakterystyka spójnika i partykuły *czy*. *AUNC. Filologia Polska* 42, 9-23.
- Drózd-Łuszczek K. (2006a). Nie zaczyna się odpowiedzi od *więc*? Co przekazują słowniki o miejscu *więc* w wypowiedzi. *Prace Filologiczne* 51, 101-108.
- Drózd-Łuszczek K. (2006b). *Studium konstrukcji elektywnych we współczesnej polszczyźnie*. Warszawa: UW.
- Dukiewicz L. (1977). Prozodyczne wyznaczniki komunikatywnej struktury wypowiedzi. *Polonica* 3, 5-15.
- Duraj-Nowosielska I. (2000). Problemy z interpretacją zdań podrzędnie złożonych podmiotowych (układowych). *Polonica* 20, 203-231.
- Duraj-Nowosielska I. (2003). O wpływie formy dopełnienia nieprzedmiotowego na znaczenie czasownika (na przykładzie tzw. czasowników kauzatywnych z włącznikiem *żeby*). [w:] J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza (red.) *Prace językoznawcze dedykowane Profesorowi Jadwidze Sambor*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 65-83.
- Duraj-Nowosielska I. (2021). „Chcąc” – „nie chcąc”? *Intencjonalność działania w wyrażeniach języka polskiego*. Toruń: UMK.
- Duraj-Nowosielska I. (2024). Przymiotnik. [w:] M. Grochowski (red.) *Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym*. Kraków: IJP PAN (w druku).
- Duszak A. (1983). Word order and the communicative perspective. *Studia Anglica Posnaniensia* 16, 77-84.
- Duszak A. (1984). Topical sentence positions in English and Polish. *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 18, 55-70.
- Duszak A. (1986). Niektóre uwarunkowania semantyczne szyku wyrazów w zdaniu polskim. *Polonica* 12, 59-74.
- Duszak A. (1990). O lokalizacji tematu w zdaniu polskim. [w:] T. Dobrzyńska (red.) *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, Wrocław: Ossolineum, 105-123.
- Duszak A. (1998). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: PWN.
- Duszkin M. (2010). *Wykładniki przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa: IS PAN.
- Dutka A. (1992). Propozycja opisu morfemu *ale* w ujęciu teorii argumentacji. *Acta Philologica* 21, 39-49.

- Dzikiewicz A. (1992a). Szyk historycznie ruchomych końcówek form osobowych czasu przeszłego czasownika i części trybu warunkowego oraz zaimka zwrotnego *się* w zdaniu we współczesnym języku polskim. *Rozprawy Komisji Językowej WrTN* 18, 37-78.
- Dzikiewicz A. (1992b). Wpływ łaciny na szyk zaimka *się* w psalterzach staropolskich i staroczeskich. [w:] J. Maćkiewicz, J. Siatkowski (red.) *Język a kultura 7: Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*. Wrocław, 15-24.
- Đurović Ĺ. (1978). Slavjanskoe odnositelnoe prilagatelnoe i imennaja grupa. *Slavica Lundensia* 6, 7-20.
- Fall J. (1994). Anafora i jej zatarte granice. *Studia Semiotyczne* 19/20, 163-191.
- Faryno J. (1972). Struktura głęboka wykładnika *jeśli ..., to ...* [w:] A. Wierzbicka (red.) *Semantyka i słownik*. Wrocław: Ossolineum, 165-178.
- Fedorowicz A. (2000). Składniowy opis spójnika współzrędnego z punktu widzenia gramatyki generatywno-transformacyjnej na przykładzie spójnika *i*. *Polonica* 20, 187-201.
- Feleszko K. (1980). *Funkcje form kategorii liczby w polskiej grupie imiennej*. Warszawa: UW.
- Firbas J. (1974). O pojęciu dynamiczności wypowiedzeniowej w teorii funkcjonalnej perspektywy zdania. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław: Ossolineum, 9-21.
- Firbas J. (1978). K problematice tématu výpovědi. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 29-46.
- Firbas J. (1983). On Bipartition, Tripartition and Pluripartition in the Theory of Functional Sentence Perspective. [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.) *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 67-79.
- Firbas J. (1990). Notes on the Vexed Question of Context in Functional Sentence Perspective. [w:] T. Dobrzyńska (red.) *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 41-54.
- Firbas J., Golková E. (1975). *An Analytical Bibliography of Czechoslovak Studies in Functional Sentence Perspective*. Brno: UJEP. FF.
- Fitalov S. J. (1962). O modelirovanii sintaksisa v strukturnoj lingvistike. [w:] *Problemy strukturnoj lingvistiki*. Moskva.
- Frajzyngier Z., Shay E. (2013). *Współdziałanie podsystemów w strukturze języka* (tłum. P. Sobotka). Warszawa: UW.
- Frankowska M. (1996). Funkcje syntaktyczne leksemu „z” w historii języka polskiego. [w:] K. Kallas (red.) *Polonistyka toruńska Uniwersytetowi w 50. rocznicę utworzenia UMK. Językoznawstwo*. Toruń: UMK, 79-96.
- Frege G. (1977). *Pisma semantyczne* (tłum. B. Wolniewicz). Warszawa: PWN.
- Fries C. C. (1963). *The structure of English. An introduction to the construction of English sentences*. London: Longmans, Green.
- Gaertner H. (1924). *O szyku przymiotników*. Warszawa – Kraków – Wilno: Gebethner i Wolff, Wyd. TMJP.
- Gawełko M. (1992). Szyk w językach słowiańskich wobec wymagań perspektywy funkcjonalnej zdania. *Poradnik Językowy* 5, 336-344.
- Gawełko M. (1996). O głównej funkcji inwersji podmiotu w polszczyźnie. *Prace Filologiczne* 41, 127-145.
- Gawełko M. (2000). O roli strony biernej w polskim systemie językowym. *Poradnik Językowy* 8, 50-59.
- Gawełko M. (2001). Język polski wobec tendencji analitycznej języków indoeuropejskich. *Polonica* 21, 11-24.

- Gehrmann M. (1988). Adversative Konjunktionen des Polnischen im Vergleich zum Deutschen. [w:] B. Kunzmann-Müller (red.) *Konfrontative Untersuchungen zu Funktionswörtern (Adversative Konnektive)*. Berlin: Zentralinstitut für Sprachwissenschaft der AdW, 107-189.
- Gehrmann M. (1992a). Korektor i kontrast: dwa typy konstrukcji adwersatywnych w języku polskim i niemieckim (studium konfrontatywne). *Studia Gramatyczne* 10, 133-147.
- Gehrmann M. (1992b). Typy konstrukcji adwersatywnych w języku polskim. *Studia Gramatyczne* 10, 119-132.
- Gehrmann M. (1998). Zur Semantik der *jeśli*-Konstruktionen. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 77-97.
- Gębka M. (1996). Uwagi na temat szyku składników grupy imiennej (o tzw. cyrkumfiksacji w rozwiniętej grupie rzeczownikowej). [w:] K. Kallas (red.) *Polonistyka toruńska uniwersytetowi. W 50. rocznicę utworzenia UMK. Językoznawstwo*. Toruń: UMK, 157-166.
- Gębka M. (1997). O szyku składników grupy nominalnej. *AUNC. Filologia Polska* 48, 3-21.
- Gębka-Wolak M. (1997). Struktura grupy przymiotnikowej a jej szyk. *Język Polski* 77, 2-3, 123-130.
- Gębka-Wolak M. (1998). Gramatyczne uwarunkowania szyku w konstrukcjach konstytuowanych przez rzeczowniki odczasownikowe. *Studia Linguistica Polono-Meridianoslavica* 9, 143-156.
- Gębka-Wolak M. (2000). *Związki linearne między składnikami grupy nominalnej we współczesnym języku polskim*. Toruń: UMK.
- Gębka-Wolak M. (2010). Problematyka szyku wyrazów w nauczaniu języka polskiego jako obcego. [w:] K. Birecka, K. Tarczyńska (red.) *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*. Toruń: UMK, 69-78.
- Girke W. (1999). Zu einem Problem der Wortfolge im Polnischen. Die Stellung der relationalen Adjektive. [w:] W. Girke, A. Guski, A. Kretschmer (red.) *Vertograd Mnogocvetnyj. Festschrift für Helmut Jachnow*. München: Verlag Otto Sagner, 47-58.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K. (1968). *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Górny W. (1960). O stylistycznej interpretacji składni. *Pamiętnik Literacki* 51, 2, 475-500.
- Górny W. (1962). Zestawienie – czy tylko kategoria składniowa? *Pamiętnik Literacki* 53/1, 181-193.
- Górny W. (1966). *Składnia przytoczenia w języku polskim*. red. M. R. Mayenowa. Warszawa: PIW, 281-405.
- Greenberg J. H. (1968). Some universals of grammar with particular reference to the order of meaningful elements. [w:] J. H. Greenberg (red.) *Universals of language*. Cambridge: MIT, 73-113.
- Greszczuk B. (1993a). Przeczenie przy *ani* – obligatoryjne czy fakultatywne? *Prace Filologiczne* 38, 107-137.
- Greszczuk B. (1993b). *Składniowe wykładniki negacji i ich funkcje w historii języka polskiego*. Rzeszów: WSP.
- Grochowski M. (1976a). O strukturze semantycznej przyzwolenia. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Semantyka tekstu i języka*, Wrocław: Ossolineum, 225-237.
- Grochowski M. (1976b). Przyimek jako wykładnik relacji semantycznych między wyrażeniami predykatywnymi. *Polonica* 2, 73-91.
- Grochowski M. (1977a). Negacja w strukturze treści wyrażen przyimkowych. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 16, 53-59.
- Grochowski M. (1977b). O właściwościach syntaktycznych polskich spójników. *Polonica* 3, 17-25.
- Grochowski M. (1977c). Pozycja linearna polskich spójników dwusegmentowych. *Slavica Slovaca* 12, 3, 261-264.
- Grochowski M. (1978a). Czy zjawisko elipsy istnieje? [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*, Wrocław: Ossolineum, 73-85.

- Grochowski M. (1978b). Wprowadzenie do opisu wyliczenia jako zasady budowy tekstu. *Pamiętnik Literacki* 69, 3, 131-147.
- Grochowski M. (1979). Założenia opisu polskich partykuł (uwagi wstępne). *Slavica Lundensia* 7, 93-100.
- Grochowski M. (1980a). O polskich zdaniach złożonych *p, żeby q* – z semantycznego punktu widzenia. *Studia Gramatyczne* 3, 19-31.
- Grochowski M. (1980b). *Pojęcie celu. Studia semantyczne*, Wrocław: Ossolineum.
- Grochowski M. (1982a). O spójnikach nieciągłych (obserwacje faktów a argumentowanie hipotez). *Język Polski* 62, 4-5, 308-312.
- Grochowski M. (1982b). O strukturze semantycznej zdań z partykułą *choć*. *Polonica* 8, 73-83.
- Grochowski M. (1982c). Partykuły implikujące negację. *AUNC. Filologia Polska* 20, 15-29.
- Grochowski M. (1983a). Kryteria rozróżniania znaczeń wyrażenia *bodaj*. *Polonica* 9, 179-194.
- Grochowski M. (1983b). Metatekstowa interpretacja parentezy. [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.) *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 247-258.
- Grochowski M. (1983c). O partykułach restryktywnych (rozważania semantyczne). *AUNC. Filologia Polska* 23, 27-52.
- Grochowski M. (1983d). Wpływ partykuły *nawet* na strukturę tematyczno-rematyczną zdania, *Z polskich studiów slawistycznych* 6. *Językoznawstwo*, 121-130.
- Grochowski M. (1984a). On lexical units introducing sentence themes. *Polish Text Linguistics. Uppsala Slavic Papers* 10, 10-19.
- Grochowski M. (1984b). Próba kwalifikacji syntaktycznej i analizy semantycznej wyrazu *przecież*. *AUNC. Filologia Polska* 25, 3-18.
- Grochowski M. (1984c). Składnia wyrażen polipredykatywnych (Zarys problematyki). [w:] Z. Topolińska (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: PWN, 213-299.
- Grochowski M. (1985a). Jednostki leksykalne w funkcji tematyzatorów zdań. *AUNC. Filologia Polska* 27, 27-38.
- Grochowski M. (1985b). Projekt klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych. *Polonica* 10, 73-97.
- Grochowski M. (1985c). Właściwości syntaktyczne leksemów *byle, lada, niespełna, prawie*. *AUNC. Filologia Polska* 27, 39-52.
- Grochowski M. (1986a). O metapredykatywnej funkcji niektórych wyrażen partykułowo-przysłówkowych w strukturze tekstu. [w:] T. Dobrzyńska (red.) *Teoria tekstu. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 139-148.
- Grochowski M. (1986b). *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław: Ossolineum.
- Grochowski M. (1987). O miejscu interiekcji w systemie gramatycznym języka (na przykładzie współczesnego języka polskiego). *Prilozi MANU* 12, 2, 51-59.
- Grochowski M. (1989a). Preliminaries for semantic description of Polish particles. [w:] H. Weydt (red.) *Sprechen mit Partikeln*. Berlin-New York: Walter de Gruyter, 77-84.
- Grochowski M. (1989b). Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników. *Polonica* 13, 85-100.
- Grochowski M. (1991a). Frazy nominalne generyczne w zdaniach ogólnych i w zdaniach analitycznych. [w:] M. Grochowski (red.) *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*. Warszawa: IJP PAN, 69-74.
- Grochowski M. (1991b). Status semantyczny wykrzykników właściwych. *Prace Filologiczne* 37, 155-163.

- Grochowski M. (1992). O metodzie wyjaśniania struktury semantycznej nazw substancji naturalnych. *Z polskich studiów slawistycznych* 8. Językoznawstwo, 69-74.
- Grochowski M. (1993a). *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*. Warszawa: Biblioteka Myśli Semiotycznej.
- Grochowski M. (1993b). Syntaktische und semantische Eigenschaften willensäussernder Interjektionen der polnischen Gegenwartssprache. [w:] G. Hentschel, R. Laskowski (red.) *Studies in Polish Morphology and Syntax*. München: Verlag Otto Sagner, 293-313.
- Grochowski M. (1994). Rola kwantyfikacji w ustalaniu opozycji zdań analitycznych i syntetycznych ogólnych. [w:] C. Łapicz (red.) *Poliszczyna dawna i współczesna*. Toruń: UMK, 41-48.
- Grochowski M. (1995a). Cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia *ponad*. *AUNC. Filologia Polska* 46, 41-51.
- Grochowski M. (1995b). O możliwościach słownikowej charakterystyki semantycznej przyimkowych jednostek języka. [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 89-97.
- Grochowski M. (red.) (1995). *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK.
- Grochowski M. (1996a). O funkcjach semiotycznych onomatopei. [w:] J. J. Jadacki, W. Strawiński (red.) *W świecie znaków. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Pelca*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne, 267-272.
- Grochowski M. (1996b). O partykułach jako wykładnikach nawiązania. Analiza wyrażenia *wręcz*. [w:] M. Grochowski (red.) *Anafora w strukturze tekstu*. Warszawa: Energeia, 97-104.
- Grochowski M. (1996c). O wykładnikach aproksymacji: liczebniki niewłaściwe a operatory przyliczebnikowe. [w:] H. Wróbel (red.) *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*. Kraków: IJP PAN, 31-37.
- Grochowski M. (red.) (1996). *Anafora w strukturze tekstu*. Warszawa: Energeia.
- Grochowski M. (1997a). Functional and semantic equivalence of sequential exponents in Polish simple and complex sentences. *Scando-Slavica* 43, 134-146.
- Grochowski M. (1997b). Miejsce operatorów adsubstantywnych w klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych. *AUNC. Filologia Polska* 48, 155-172.
- Grochowski M. (1997c). O strukturze semantycznej zdań z zaimkiem *ktokolwiek*. *Polonica* 18, 103-113.
- Grochowski M. (1997d). *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków: IJP PAN.
- Grochowski M. (1998a). Ekwiwalencja funkcjonalna i semantyczna wykładników relacji następstwa w wypowiedzeniu prostym i złożonym. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 34, 43-53.
- Grochowski M. (1998b). *Okolo* als Vertreter der Klasse der adnumerativen Operatoren. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 99-117.
- Grochowski M. (2000a). Funkcja intratekstualna leksemów a ich cechy gramatyczne (analiza wyrażenia *wszelki*). *Poradnik Językowy* 5, 1-10.
- Grochowski M. (2000b). On the word order of Polish synsyntagmatic lexemes. *Slovo a Slovesnost* 61, 2, 138-144.
- Grochowski M. (2001a). Cechy składniowe operatorów gradacji (*za, zbyt, zanadto*). *Prace Filologiczne* 46, 195-204.
- Grochowski M. (2001b). Nieciągłe jednostki języka z segmentem *nie*. Wybrane problemy składni zewnętrznej, wewnętrznej i leksykografii. [w:] M. Balowski, W. Chlebda (red.) *Frazeografia słowiańska*, Opole: UO, 215-220.
- Grochowski M. (2001c). O hasłowaniu nieciągłych jednostek języka z segmentem izolowanym. [w:] W. Gruszczyński i in. (red.) *Nie bez znaczenia ... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*. Białystok: UwB, 87-97.

- Grochowski M. (2001d). O partykule *zarazem* – wykładniku prawdziwości koniunkcji sądów. [w:] V. S. Chrakovskij, M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Studies on the Syntax and Semantics of Slavonic Languages. Papers in Honour of Andrzej Bogusławski on the Occasion of his 70th Birthday*. Oldenburg: BIS, 149-159.
- Grochowski M. (2001e). Sekundäre Präpositionen mit dem Segment *z* als Exponent der Relation des gemeinsamen Auftretens im Polnischen. [w:] W. Boeder, G. Hentschel (red.) *Variierende Markierung von Nominalgruppen in Sprachen unterschiedlichen Typs*, Oldenburg: BIS, 153-170.
- Grochowski M. (2001f). Szyk jednostek leksykalnych z punktu widzenia gramatyki i leksykografii. Pozycja linearna jednostek synsyntagmatycznych. [w:] S. Gajda (red.) *Złota Księga: 50 lat polonistyki opolskiej. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa*. Opole: UO, 105-115.
- Grochowski M. (2002a). Szyk operatorów adsentencjalnych o funkcji adwersatywnej a struktura tematyczno-rematyczna zdania. [w:] M. Krauz, K. Ożóg (red.) *Składnia. Stylistyka. Struktura tekstu. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Teresie Ampel*. Rzeszów: UR, 150-157.
- Grochowski M. (2002b). Wielowyrzowe jednostki funkcyjne. Wprowadzenie do problematyki. [w:] A. M. Lewicki (red.) *Problemy frazeologii europejskiej* 5, Lublin: Norbertinum, 43-50.
- Grochowski M. (2002c). Właściwości linearne partykuł modalnych a struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzenia. *Z polskich studiów slawistycznych* 10. *Językoznawstwo*, 67-73.
- Grochowski M. (2003a). O szyku operatora *więc* na tle jego cech składniowych i semantycznych. [w:] I. Bobrowski (red.) *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*. Kraków: IJP PAN, 89-98.
- Grochowski M. (2003b). O znaczeniach przymiotników metatekstowych *następny, kolejny*. [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban (red.) *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Marii Szupryczyńskiej*. Toruń: UMK, 196-205.
- Grochowski M. (2003c). Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne problemy metodologiczne). *Polonica* 22-23, 203-223.
- Grochowski M. (2003d). Über die Präposition *między* als Implikator für Kollektivität. Auf der Suche nach Monosemie. [w:] G. Hentschel, T. Mentzel (red.) *Präpositionen im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 111-128.
- Grochowski M. (2004a). Jednostki leksykalne o postaci *ba* jako komentarz metatekstowy. *Poradnik Językowy* 2, 18-26.
- Grochowski M. (2004b). O cechach syntaktycznych i semantycznych operatorów quasi-spójnikowych. Analiza operatora *ale*. [w:] A. Moroz, M. Wiśniewski (red.) *Studia z gramatyki i semantyki języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Krystynie Kallas*. Toruń: UMK, 223-231.
- Grochowski M. (2004c). Succession and sequence. Semantic relations. *Studies in Polish Linguistics* 1, 61-80.
- Grochowski M. (2005a). O cechach gramatycznych i znaczeniu jednostek o postaci *trochę*. [w:] M. Grochowski (red.) *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Toruń: UMK, 101-111.
- Grochowski M. (2005b). Wpływ zmiany pozycji linearnej partykuły na strukturę semantyczną wypowiedzenia. *Slavica Wratislaviensia* 133, 89-94.
- Grochowski M. (red.) (2005). *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Toruń: UMK.
- Grochowski M. (2006a). O cechach syntaktycznych jednostek z ciągiem *też*. [w:] I. Bobrowski, K. Kowalik (red.) *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu*. Kraków: IJP PAN, 195-202.
- Grochowski M. (2006b). Parentetyczne *ot* jako komentarz metatekstowy. Wprowadzenie do opisu. *LingVaria* 1, 49-56.

- Grochowski M. (2006c). Zdania koncesywne we współczesnym języku polskim. *AUNC. Filologia Polska* 62, 219-234.
- Grochowski M. (2007a). O kwalifikacji gramatycznej jednostek o postaci *nie*. [w:] J. Kamper-Warejko, J. Kulwicka-Kamińska, K. Nowakowska (red.) *Z przeszłości i teraźniejszości języka polskiego. Księga pamiątkowa dedykowana Teresie Friedelównie*. Toruń: UMK, 271-279.
- Grochowski M. (2007b). Opozycja leksemów auto- i synsyntagmatycznych (w świetle homonimów gramatycznych o postaci *aż*). *Zbornik Matice srpske za slavistiku* 71-72, 161-171.
- Grochowski M. (2007c). O szyku neutralnym i nacechowanym w języku polskim. Trudności z ustalaniem opozycji. *Prace Filologiczne* 53, 241-252.
- Grochowski M. (2007d). *Oto* – wyrażenie deiktyczne i metatekstowe. Wprowadzenie do analizy. [w:] J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska (red.) *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*. Toruń: UMK, 151-159.
- Grochowski M. (2007e). O wielosegmentowych wykładnikach kwantyfikacji numerycznej. [w:] W. Chlebda (red.) *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*. Opole: UO, 383-388.
- Grochowski M. (2007f). Partykuły, parenteza a wyrażenia metatekstowe. *Z polskich studiów slawistycznych* 11. *Językoznawstwo*, 69-74.
- Grochowski M. (2007g). Partykuły właściwe o postaci związków frazeologicznych. Wprowadzenie do opisu. [w:] A. M. Lewicki (red.) *Problemy frazeologii europejskiej* 8. Lublin: Norbertinum, 77-87.
- Grochowski M. (2008a). O cechach syntaktycznych i semantycznych wyrażen *widać, widocznie, najwidoczniej* (na tle kategorii ewidencjalności). [w:] B. Wiemer, V. A. Plungjan (red.) *Lexikalische Evidenzialitäts-Marker in slavischen Sprachen*. München-Wien, 129-148.
- Grochowski M. (2008b). Operatory metatekstowe o kształcie superlatiwu przysłówka. *Južnoslovenski Filolog* 64, 61-72.
- Grochowski M. (2008c). Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego*. [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.) *Nowe studia leksykograficzne* 2. Kraków: IJP PAN, 11-22.
- Grochowski M. (2009a). Metapredykat *zgoła* a negacja. [w:] B. Milewska, S. Rzedzicka (red.) *Wokół słów i znaczeń* III. *Z zagadnień leksykalno-semantycznych*. Gdańsk: UG, 241-248.
- Grochowski M. (2009b). O cechach składniowych i łączliwości jednostek *istny, iście*. *Poradnik Językowy* 1, 50-59.
- Grochowski M. (2010a). Intensyfikatory, partykuły a negacja. O homonimii gramatycznej dwóch jednostek monosemicznych o postaci *w ogóle*_. [w:] J. Chojak, T. Korpysz, K. Waszakowa (red.) *Człowiek, słowo, świat*. Warszawa: UW, 306-315.
- Grochowski M. (2010b). O właściwościach przysłówków temporalnych typu *tylko co*. [w:] R. Przybylska, J. Kąs, K. Sikora (red.) *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 323-329.
- Grochowski M. (2011a). Do jakiej klasy gramatycznej należy wyraz *raptem*? [w:] M. Bańko, D. Kopcińska (red.) *Różne formy, różne treści. Tom ofiarowany Profesorowi Markowi Świdzińskiemu*. Warszawa: UW, 73-80.
- Grochowski M. (2011b). Metaoperatory o postaci komparatiwu przysłówka (we współczesnym języku polskim). [w:] C. Танасић (red.) *Граматика и лексика у словенским језицима*. Novi Sad – Beograd: Institut za srpski jezik SANU, 85-94.
- Grochowski M. (2011c). Operator adnumeratywny z *górq*. *Poradnik Językowy* 1, 53-61.
- Grochowski M. (2011d). Opozycja składniowo-semantyczna *wyłącznie – tylko* na tle polskich partykuł restryktywnych. *Prilozi MANU* 36, 1-2, 97-109.

- Grochowski M. (2011e). Szyk na tle systemu i normy. *Casus: pozycja linearna partykuł spajających*. [w:] B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.) *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system – teksty – norma – kodyfikacja)*. Warszawa: UW, 509-518.
- Grochowski M. (2011f). Zenona Klemensiewicza koncepcja składnika wypowiedzenia w świetle współczesnej składni semantycznej. [w:] J. M. Małecki (red.) *Zenon Klemensiewicz (1891-1969)*. Kraków: PAU, 47-58.
- Grochowski M. (2013a). Komunikacyjne uwarunkowania szyku we współczesnej polszczyźnie. [w:] A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka (red.) *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska. Procesy. Tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*. Lublin: UMCS, 205-215.
- Grochowski M. (2013b). Linearność z punktu widzenia gramatyki i leksykologii (w świetle badań nad jednostkami funkcyjnymi). *Biuletyn PTJ* 68, 35-48.
- Grochowski M. (2013c). O operatorach metatekstowych typu *w całym tego słowa znaczeniu*. *Prace Filologiczne* 64/1, 99-110.
- Grochowski M. (2014a). Dorobek Henryka Misza na tle paradygmatów składni polskiej połowy XX wieku. [w:] M. Grochowski, Z. Zaron (red.) *Znaki pamięci. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*. Warszawa: KJ PAN, Pracownia Pragmatyki i Semantyki Językoznawczej UW, 77-84.
- Grochowski M. (2014b). Kryteria opozycji homonimicznych przysłówków i partykuł. *Slavica Wratislaviensia* 159, 141-148.
- Grochowski M. (2014c). Pojęcie jednostki funkcyjnej. Z historii metodologii składni polskiej. [w:] K. Kleszczowa, A. Szczepanek (red.) *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie synchronicznej, diachronicznej i porównawczej*. Katowice: UŚ, 13-23.
- Grochowski M. (2015a). Jednostka *najróżniejsze* na tle operacji semantycznej stopniowania. *LingVaria* 10, numer specjalny, 47-60.
- Grochowski M. (2015b). Operatory metapredykatywne a operatory metatekstowe. Miejsce partykuł w strukturze wypowiedzenia. [w:] S. Gajda, I. Jokiel (red.) *Polonistyka wobec wyzwań współczesności. V Kongres Polonistyki Zagranicznej*. Opole: UO, II, 125-133.
- Grochowski M. (2015c). Operatory przytematyczne *znów, z kolei* w analogicznych strukturach składniowych (na tle cech prozodycznych wypowiedzeń). [w:] M. Danielewiczowa, J. Bilińska, J. Doboszyńska-Markiewicz, J. Zaucha (red.) *Sens i brzmienie*, Warszawa: UKSW, 133-144.
- Grochowski M. (2015d). O szyku operatorów metapredykatywnych w języku polskim. [w:] Лјудмила Поповић, Дојчил Војводић, Мотоки Номаћи (red.) *У простору лингвистичке славистике. Зборник научних радова. Поводом 65 година живота академика Предрага Пупера*. Београд: Универзитет у Београду, 305-322.
- Grochowski M. (2015e). Partykuły jako komentarze wyboru wyrażenia. [w:] D. Roszko, J. Satoła-Staśkowiak (red.) *Semantyka a konfrontacja językowa 5*. Warszawa: IS PAN, 139-150.
- Grochowski M. (2015f). Semantyczne ograniczenia stopniowania w języku polskim (na przykładzie przymiotników adresatywnych). *Slavia* 84, 3, 336-347.
- Grochowski M. (2016a). Białe plamy składni linearnej języka polskiego: partykuła a przyimek. *Prace Filologiczne* 69, 189-198.
- Grochowski M. (2016b). *Poszczególne* wśród operatorów kwantyfikacji. *LingVaria* 11, 2 (22), 83-95.
- Grochowski M. (2017a). Ewolucja metodologii składni polskiej. Refleksje po 30 latach od wydania *GWJPS. Linguistica Copernicana* 14, 197-222.
- Grochowski M. (2017b). Koncepcja składni trójpoziomowej w teorii języka Stanisława Karolaka. [w:] Z. Zaron, Z. Greń (red.) *My z Nich. Spuścizna językoznawców Uniwersytetu Warszawskiego*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 95-107.

- Grochowski M. (2017c). Leksykalne wykładniki pojęcia odpowiedniości w języku polskim. *Slavia* 86, 2-3, 265-278.
- Grochowski M. (2017d). Szyk operatorów kwantyfikacji ogólnej w języku polskim, *Slavica Wratislaviensia* 165, 125-135.
- Grochowski M. (2017e). Właściwości gramatyczne i znaczenie jednostek o postaci względnie. [w:] D. Filar, P. Krzyżanowski (red.) *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*. Lublin: UMCS, 181-192.
- Grochowski M. (2017f). Wybór i nieokreśloność jako komponenty semantyczne przymiotnika *dowolny*. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 12, 104-111.
- Grochowski M. (2018a). Aparat terminologiczny składni linearnej języka polskiego. Wprowadzenie. [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska (red.) *Staropolskie spotkania językoznawcze 3: Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 31-48.
- Grochowski M. (2018b). Asymetria semantycznych i gramatycznych ograniczeń stopniowania przymiotników w języku polskim. *Z polskich studiów slawistycznych* 13/2, 83-92.
- Grochowski M. (2018c). Operatory metapredykatywne otwierające pozycję dla komparatywu. *Prace Filologiczne* 72, 59-70.
- Grochowski M. (2018d). Przymiotniki jako wykładniki nawiązania w języku polskim. *Славистика* 22, 1, 65-74.
- Grochowski M. (2019a). Kategorie gramatyczne w dorobku Romana Laskowskiego. *Polonica* 39, 71-84.
- Grochowski M. (2019b). Modyfikatory deklaratywności vs partykuły. Ewolucja badań nad składnią współczesnej polszczyzny. [w:] P. Malčík, P. Karlík (red.) *Svět podle Grepla. Prof. Miroslavu Greplovi k devadesátým narozeninám*. Brno: Host, 13-22.
- Grochowski M. (2019c). Pojęcie znaczenia i jego zakres w koncepcji składni Zenona Klemensiewicza. *LingVaria* 14, 2, 253-263.
- Grochowski M. (2019d). Szyk słowa *się*. Zalecenia normatywne a uwarunkowania systemowe. *Prace Filologiczne* 73, 99-112.
- Grochowski M. (2020a). Ewolucja kryteriów podziału gramatycznego leksemów (relatory a spójniki). *LingVaria* 15, 2, 55-65.
- Grochowski M. (2020b). Granice przyimków wtórnych a ich szyk w języku polskim. [w:] M. Szczyrbak, A. Tereszkiewicz (red.) *Kontakty językowe. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbiecie Mańczak-Wohlfeld z okazji 70. urodzin*. Kraków: UJ, 145-158.
- Grochowski M. (2020c). Operatory limitacji o postaci superlatywu przysłówka w języku polskim. *Prace Filologiczne* 75/1, 161-174.
- Grochowski M. (2020d). The Polish pronoun *niektóre / niektórzy* as a partitive quantification operator. *Proceedings of the V.V. Vinogradov Russian Language Institute 3. In Honour of Academician Yuri Derenikovich Apresjan for his 90th Annivesary*. Moscow: Vinogradov Russian Language Institute of the Russian Academy of Sciences, 24-34.
- Grochowski M. (2021a). Operatory kwantyfikacji numerycznej ze słowem *mało*. *Prilozi MANU* 46, 1, 15-26.
- Grochowski M. (2021b). Polskie słowo *co* w funkcji operatora metapredykatywnego. *Slavia* 90, 2, 138-146.
- Grochowski M. (2021c). Szyk leksemów homonimicznych o postaci *jak*. *Zbornik Matice srpske za slavistiku* 100, 219-230.
- Grochowski M. (2021d). Jadwiga Wajszczuk (1944–2021). *Biuletyn PTJ* 77, 37-41.
- Grochowski M. (2022a). Polskie przysłówki temporalne o postaci komparatywu (*wcześniej, później*). *Славистика* 26/1, 142-155.

- Grochowski M. (2022b). *Tuż wśród operatorów metapredykatywnych. Linguistica Copernicana 19*, 151-168.
- Grochowski M. (2022c). Działalność naukowa Jadwigi Wajszczuk. *Linguistica Copernicana 19*, 13-21.
- Grochowski M. (2023). Od wyznaczoności do generyczności. O referencji grup nominalnych z przymiotnikiem *dany* (w druku).
- Grochowski M. (2024). Gradacja. [w:] M. Grochowski (red.) *Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym*. Kraków: IJP PAN (w druku).
- Grochowski M., Hentschel G. (red.) (1998). *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. (2009). Problemy definiowania jednostek metatekstowych w słowniku. Między przyjaznością a naukowością. *Prace Filologiczne 56*, 145-160.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. (2011). Über die Grundsätze der Beschreibung von Stichwörtern in einem zu konzipierenden Wörterbuch der polnischen Partikeln. [w:] L. Zieliński, K. D. Ludwig, R. Lipczuk (red.) *Deutsche und polnische Lexikographie nach 1945 im Spannungsfeld der Kulturgeschichte*. Frankfurt a. M.: Peter Lang Verlag, 115-130.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. (2013). Granice jednostek języka a praktyka leksykograficzna. *Polonica 32*, 177-190.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. (2014). *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków: PAU.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. (2018). Zasady opisu jednostek funkcyjnych w WSJP PAN. [w:] P. Żmigrodzki i in. (red.) *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: IJP PAN, 191-204.
- Grunwald A. (1985). Zur Begründung der Verbstellung im Deutschen. *Kwartalnik Neofilologiczny 1*, 3-15.
- Gruszczyński S. (1861). *Nauka o zdaniu zawierająca rozbiór zdania pojedynczego, złożonego i okresu, oraz prawidła szyku*. Poznań.
- Gruszczyński W., Bralczyk J. (red.) (2002). *Słownik gramatyki języka polskiego*. Warszawa: WSiP.
- Grzegorzczkowska R. (1972a). Funkcje semantyczne tzw. zaimków nieokreślonych w języku polskim. *Prace Filologiczne 22*, 63-83.
- Grzegorzczkowska R. (1972b). Wykładniki kwantyfikacji w polskim zdaniu. *Z polskich studiów slawistycznych 4. Językoznawstwo*, 13-19.
- Grzegorzczkowska R. (1975). *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław: Ossolineum.
- Grzegorzczkowska R. (1978). O pewnym typie wyrażeń gradacyjnych: *prawie, ledwie*. *Slavia Orientalis 27*, 3, 341-344.
- Grzegorzczkowska R. (1983). Osobliwość zaimków jako części mowy. *Biuletyn PTJ 40*, 53-58.
- Grzegorzczkowska R. (1987). Zaimki uogólniające a mechanizmy tworzenia zdań ogólnych. *Prilozi MANU 12/2*, 133-140.
- Grzegorzczkowska R. (1990). Jeszcze o bezosobowych konstrukcjach z *się*. *Prace Filologiczne 35*, 75-81.
- Grzegorzczkowska R. (1991). Wartość referencjalna i modalna zdań względnych. [w:] M. Grochowski (red.) *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*. Warszawa: IJP PAN, 75-79.
- Grzegorzczkowska R. (1996a). Polskie leksemy z wbudowaną informacją anaforyzacyjną. [w:] M. Grochowski (red.) *Anafora w strukturze tekstu*. Warszawa: Energeia, 71-77.
- Grzegorzczkowska R. (1996b). *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa: PWN.
- Grzegorzczkowska R. (2000). *Coraz* jako wykładnik intensyfikacji cechy we współczesnej polszczyźnie. *Annales UMCS. Sectio FF 18*, 93-97.

- Grzegorzczkova R. (2006). Zakres tworzenia konstrukcji zwrotnych i wzajemnościowych z zamknięciem się. [w:] I. Bobrowski, K. Kowalik (red.) *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu*. Kraków: IJP PAN, 215-222.
- Grzegorzczkova R. (2010). *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: PWN, wyd.4.
- Grzegorzczkova R. (2012). Jeszcze o zagadkowej genezie współczesnego znaczenia słowa *prawie*. [w:] D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.) *Słowa i ich opis. Na drogach współczesnej leksykologii*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 141-149.
- Grzegorzczkova R. (2014). Od przysłowka do przymyka. Dzieje polskiego słowa *skoro*. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula Linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicate*. Warszawa: BEL Studio, 123-130.
- Grzegorzczkova R. (2021). *Język w służbie myśli. Szkice z dziejów polskiego słownictwa*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Grzegorzczkova R., Puzyńska J. (1998). Problemy ogólne słowotwórstwa. [w:] *GWJPM2*, 361-388.
- Grzegorek M. (1984). *Thematization in English and Polish. A Study in word order*. Poznań: UAM.
- Hajičová E. (1975). *Negace a presuposice ve významové stavbě věty*. Praha: Academia.
- Hawkins J. A. (1983). *Word order universals*. New York: Academic Press.
- Helbig G. (1982). *Dzieje językoznawstwa nowożytnego* (przeł. C. Schatte, D. Morciniec). Wrocław: Ossolineum.
- Hentschel G. (1998). Sekundäre Präpositionen, primäre Präpositionen, Kasus: *przy pomocy, za pomocą, z pomocą* und ihre funktionalen Äquivalente. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 155-194.
- Hentschel G., Menzel T. (red.) (2003). *Präpositionen im Polnischen*. Oldenburg: BIS.
- Hjelmlev L. (1979). Prolegomena do teorii języka (tłum. H. Kurkowska i A. Weinsberg). [w:] H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.) *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*. Warszawa: PWN, 44-137.
- Hockett Ch. F. (1968). *Kurs językoznawstwa współczesnego* (tłum. Z. Topolińska, M. Jurkowski). Warszawa: PWN.
- Huszcza R. (1974). Ze składni zdania w języku japońskim, koreańskim i polskim (formalno-syntaktyczna a informacyjna struktura zdania). *Studia Semiotyczne* 5, 173-182.
- Huszcza R. (1981). Tematyczno-rematyczna struktura zdania w języku polskim. *Polonica* 6, 57-71.
- Huszcza R. (1983). O pewnych uniwersaliach w tematyczno-rematycznej strukturze zdania. [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.) *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 97-123.
- Huszcza R. (1990a). Czy istnieją zdania czysto rematyczne? [w:] T. Dobrzyńska (red.) *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 97-103.
- Huszcza R. (1990b). Tematyczno-rematyczna struktura zdania w językach różnych typów (Normalny podział tematyczno-rematyczny). [w:] T. Dobrzyńska (red.) *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 55-95.
- Huszcza R. (2000). *Nie ma, żeby nie było* – o segmentalnych wykładnikach tematyczno-rematycznej struktury zdania w polszczyźnie. *Poradnik Językowy* 8, 1-9.
- Huszcza R. (2003). Wykładniki tematyczno-rematycznej struktury zdania w polszczyźnie – próba typologii. [w:] J. Linde-Usiekiewicz, R. Huszcza (red.) *Prace językoznawcze dedykowane Profesorowi Jadwidze Sambor*. Warszawa: UW, 84-95.
- Isačenko A. W. (1966). O grammatičeskom porjadke slov. *Voprosy Jazykoznanija* 6, 27-34.
- Iwanowa I. (1994a). Próba interpretacji semantycznej wypowiedzi zawierających spójnik *skoro*. *AUNC. Filologia Polska* 44, 81-92.
- Iwanowa I. (1994b). Relacja wnioskowania a znaczenie spójnika *więc*. *Polonica* 16, 85-101.
- Iwanowa I. (1995a). Próba analizy semantycznej spójnika *zatem*. [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 63-67.

- Iwanowa I. (1995b). Próba eksplikacji semantycznej spójnika *wobec tego*. *Polonica* 17, 135-145.
- Jadacka H. (2005). *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*. Warszawa: PWN.
- Janowska A. (2015). *Kształtowanie się klasy polskich przyimków wtórnych*. Katowice: UŚ.
- Janowska B. (1983). Negacja leksykalna w języku polskim. *Poradnik Językowy* 3, 159-172.
- Janowska B. (1985). System leksykalny języka a negacja. *Poradnik Językowy* 1, 31-41.
- Janus E. (1981). *Wykładowiki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*. Wrocław: Ossolineum.
- Jodłowski S. (1934). O nawiązujących i rozwijających członach zdań. *Biuletyn PTJ* 4, 64-70.
- Jodłowski S. (1957). Zasady polskiego szyku wyrazów. [w:] W. Szyszkowski (red.) *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946-1956. Zbiór rozpraw i studiów*. Kraków: WSP w Krakowie, 309-329.
- Jodłowski S. (1965). O gramatycznej i stylistycznej funkcji szyku wyrazów. [w:] *Symbolae linguae in honorem Georgii Kuryłowicz*. Wrocław: Ossolineum, 152-157.
- Jodłowski S. (1971). *Studia nad częściami mowy*. Warszawa: PWN.
- Jodłowski S. (1973). *Ogólnojęzyczynawcza charakterystyka zaimka*. Wrocław: Ossolineum.
- Jodłowski S. (1976). *Podstawy polskiej składni*. Warszawa: PWN.
- Jordanska L. N. (1963). O nekotorych svojstvach pravilnoj sintaksičeskoj struktury. *Voprosy Jazykoznanija* 4, 102-112.
- Jurkowski M. (1972). Przyimek i wyrażenia przyimkowe. *Z polskich studiów slawistycznych* 4. *Językoznawstwo*, 21-29.
- Kallas K. (1980). *Grupy apozycyjne we współczesnym języku polskim*. Toruń: UMK.
- Kallas K. (1986). Syntaktyczna charakterystyka wielofunkcyjnego *jak*. *Polonica* 12, 127-143.
- Kallas K. (1987). Status gramatyczny wyrażeń *by* i *że* w połączeniu z wielofunkcyjnym *jak*. [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej* 2. Białystok: Filia UW, 129-150.
- Kallas K. (1989). Syntaktyczna charakterystyka spójników *ale* i *lecz* oraz spójników zawierających segment *ale* lub *lecz*. *Polonica* 13, 101-122.
- Kallas K. (1992). Szyk a struktura (na materiale polskich grup współrzędnych). *Język Polski* 72, 2-3, 119-129.
- Kallas K. (1993a). Przetawialność członów i pozycja linearna spójnika w polskich konstrukcjach współrzędnych. *AUNC. Filologia Polska* 42, 37-52.
- Kallas K. (1993b). *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*. Toruń: UMK.
- Kallas K. (1994a). O konstrukcjach współrzędnych typu *Chodził obdarty i boso*. *AUNC. Filologia Polska* 44, 93-108.
- Kallas K. (1994b). Syntaktyczne cechy spójnika i partykuły *ani*. *Polonica* 16, 103-125.
- Kallas K. (1995). O konstrukcjach z przyimkiem *niż*. [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 99-110.
- Kallas K. (1996). Strukturalne uwarunkowania szyku w wybranych konstrukcjach z konektorem *niż*. [w:] K. Kallas (red.) *Polonistyka toruńska uniwersytetowi. W 50. rocznicę utworzenia UMK. Językoznawstwo*. Toruń: UMK, 145-155.
- Kallas K. (1997). Składnia zdań porównawczych. Uwagi o zdaniach zespolonych spójnikiem *niż*. *Polonica* 18, 11-27.
- Kallas K. (1998a). On Polish syntactic constructions with the conjunction *niż* 'than'. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 195-218.
- Kallas K. (1998b). Zaimki przeczące w polskim zdaniu. *Prace Filologiczne* 43, 229-235.
- Kaltenböck G. (2008). Prosody and function of English comment clauses. *Folia Linguistica* 42, 1, 83-134.
- Kałkowska A. (1978). Wprowadzenie w problemy językowej spójności listu. *Polonica* 4, 51-71.

- Kalkowska A. (2003). Parenteza jako składnik tekstu polifonicznego. [w:] I. Bobrowski (red.) *Analisis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*. Kraków: IJP PAN, 107-119.
- Kański Z. (1985). On the semantic difference between participial and „reflexive” passives. *Linguistica Silesiana* 7, 33-45.
- Kański Z. (1986). Reflexivity, reciprocity, and middleliness. *Linguistica Silesiana* 8, 57-85.
- Karaś H. (2011). Rzecz o polskich gwarowych *ba*. *Prace Filologiczne* 60, 131-144.
- Karolak S. (1965). Przypadek a przyimek. *Biuletyn PTJ* 23, 143-158.
- Karolak S. (1966). *Zagadnienia rekcji przyimkowej czasownika w języku rosyjskim*. Wrocław: Ossolineum.
- Karolak S. (1972). *Zagadnienia składni ogólnej*. Warszawa: PWN.
- Karolak S. (1984). Składnia wyrażen predykatywnych. [w:] Z. Topolińska (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: PWN, 11-211.
- Karolak S. (1987a). O nieokreśloności. [w:] V. Koseska-Toszeza, J. Mindak (red.) *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie II: Określoność / Nieokreśloność*. Wrocław: Ossolineum, 41-64.
- Karolak S. (1987b). Pronominalne a niepronominalne wskaźniki nawiązania w tekście wielozdanowym. *Prilozi MANU* 12, 2, 87-102.
- Karolak S. (1990). *Kwantyfikacja a determinacja w językach naturalnych*. Warszawa: PWN.
- Karolak S. (1999a). Inwersja, Szyk. [w:] *EJO*, 262-264, 587-589.
- Karolak S. (1999b). Przyimek. [w:] *EJO*, 472-475.
- Karolak S. (1999c). Spójność syntaktyczna (koherencja), Wskaźniki nawiązania. [w:] *EJO*, 547-548, 638-639.
- Karolak S. (1999d). Wyraz pomocniczy (funkcyjny, synsemantyczny, synsyntagmatyczny). [w:] *EJO*, 646-647.
- Karolak S. (2002). *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa: IS PAN.
- Karolczuk A. (2005). Szyk wyrazów w języku polskim: jak go opisywać i jak go uczyć. [w:] P. Garncarek (red.) *Nauczanie języka polskiego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*. Warszawa: UW, 142-148.
- Kawka M. (1988). *Bo* metatekstowe. *Polonica* 13, 65-83.
- Kępińska A. (2001). Jedno małe *się*. [w:] G. Habrajska (red.) *Język w komunikacji I*, Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, 142-153.
- Kiklewicz A. (1993). Dlaczego *ktokolwiek* znaczy ‘każdy’, a *ktoś* znaczy ‘nikt’? *Poradnik Językowy* 9-10, 518-523.
- Kiklewicz A. (2012). *Się*: zaimek czy wyraz funkcyjny? *LingVaria* 14, 9-21.
- Kisiel A. (2007). Leksemy dopowiedzeniowe z segmentem *nic*. *Polonica* 28, 93-104.
- Kisiel A. (2011a). How to analyze contextuality of metatextual language units? Notes on the relations: TRS – particle semantics. *Cognitive Studies / Études Cognitives* 11, 293-306.
- Kisiel A. (2011b). Pauza a metatekst. Uwagi wstępne. *Prace Filologiczne* 60, 145-158.
- Kisiel A. (2011c). Preliminary remarks on particles’ contextuality. Erroneous thoughts on submerging particles in cotext. *Lingua Posnaniensis* 53, 2, 49-59.
- Kisiel A. (2012a). *Polskie partykuły wyróżniające. Studium semantyczne*. Warszawa: IS PAN.
- Kisiel A. (2012b). STR zdań z partykułami dodającymi. *Linguistica Copernicana* 7, 139-151.
- Kisiel A. (2012c). *Żeby było_ i co_*. Notka o znaczeniu. *Linguistica Copernicana* 2 (8), 205-213.
- Kisiel A. (2013). O zmienności *signifiant* wyrażen metatekstowych. Przypadek *niemniej*. *LingVaria* 2 (16), 137-147.
- Kisiel A. (2014a). *Jednakże* – czy *jednak+że*? [w:] M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz (red.) *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*. Toruń: UMK, 61-75.

- Kisiel A. (2014b). Partykuły zdające sprawę z równoważności tego, co jest mówione. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula Linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicate*. Warszawa: BEL Studio, 173-185.
- Kisiel A. (2014c). *Wszak wszakże wszelako* a kontekstowość partykuł. [w:] E. Gutiérrez Rubio, M. Falkowska, E. Kislova, M. Stępień, S. Terekhova (red.) *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)* 17. München – Berlin – Washington/D.C., 74-83.
- Kisiel A. (2015a). *Bo – bowiem – albowiem*. Między spójnikiem a partykułą. *Forum Lingwistyczne* 2, 73-83.
- Kisiel A. (2015b). O dwóch metatekstowych jednostkach: *zaś* i *natomiast*. *Linguistica Copernicana* 12, 53-69.
- Kisiel A. (2018). Jeszcze o słówku *jak* w wyrażeniach *jak na*_. *Linguistica Copernicana* 15, 95-110.
- Kisiel A. (2021). Wyrażenia przyimkowe z rzeczownikami *miara, sposób, stopień, sens* na drodze do leksykalizacji. *Linguistica Copernicana* 18, 225-246.
- Kisiel A. (2022a). Partykuły spajające jako podklasa jednostek metatekstowych. *Linguistica Copernicana* 19, 169-184.
- Kisiel A. (2022b). On the little Polish word „a” and its combinatorial potential, *Zeitschrift für Slavische Philologie* 78(1), 1-42.
- Kisiel A. (2024a). Partykuła. [w:] M. Grochowski (red.) Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym, Kraków: IJP PAN (w druku).
- Kisiel A. (2024b). Spójnik. [w:] M. Grochowski (red.) Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym, Kraków: IJP PAN (w druku).
- Kisiel A., Stępień M. (2016). O granicach jednostek języka. Jeszcze o klasie otwartej na przykładzie polskich jednostek z elementem *ani*. *Linguistica Copernicana* 13, 87-105.
- Kisiel A., Stępień M. (2017). Jak karczować znane ścieżki? O jednostkach języka, włącznikach i metateksie na przykładzie ciągów *że aż* i *że tak*. *Prace Filologiczne* 71, 187-200.
- Kisiel A., Żabowska M. (2011). O zakresie klasy partykuł w „Słowniku gniazdowym partykuł polskich”. *Polonica* 31, 113-132.
- Klebanowska B. (1975). *Nie ma, nie było, nie będzie*. *Prace Filologiczne* 25, 155-160.
- Klebanowska B. (1988). Spójnikowe i bezspójnikowe konstrukcje celowe. *Biuletyn PTJ* 41, 183-199.
- Klemensiewicz Z. (1937). Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej. Kraków: PAU.
- Klemensiewicz Z. (1949a). Lokalizacja podmiotu i orzeczenia w zdaniach izolowanych. *Biuletyn PTJ* 9, 8-19 [przedruk w: Z. Klemensiewicz (1969), 219-226].
- Klemensiewicz Z. (1949b). O syntaktycznym stosunku nawiązania. *Slavia* 19/1-2, 13-27 [przedruk w: Z. Klemensiewicz (1969), 200-218].
- Klemensiewicz Z. (1953). Problematyka psychologicznej interpretacji zdania gramatycznego. *Biuletyn PTJ* 12, 67-84 [przedruk w: Z. Klemensiewicz (1969), 43-59].
- Klemensiewicz Z. (1957). O rzadszych funkcjach syntaktycznych wyrazu *choć* i podobnych. *Język Polski* 37, 4, 261-268.
- Klemensiewicz Z. (1963a). O znaczeniu i syntaktycznym użyciu wyrazu *jeszcze*. [w:] T. Milewski, J. Safarewicz, F. Sławski (red.) *Studia Linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawińskiego*. Warszawa: PWN, 363-367.
- Klemensiewicz Z. (1963b). *Zarys składni polskiej*. Warszawa: PWN, wyd. 4.
- Klemensiewicz Z. (1969). *Ze studiów nad językiem i stylem*. Warszawa: PWN.

- Kleszczowa K. (2005). Przestrzeń semantyczna kategorii „zupełności”. [w:] M. Balowski, W. Chlebda (red.) *Ogród nauk filologicznych. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*. Opole: Wydział Filologiczny UO, 293-301.
- Kleszczowa K. (2010). Polskie określniki niepełnej zupełności. [w:] R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.) *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*. Kraków: Wydział Polonistyki UJ, 331-339.
- Kleszczowa K. (2011). Konstruowanie faktu historycznego. Rzecz o polskim *ba* na przestrzeni wieków. *Prace Filologiczne* 60, 159-168.
- Kleszczowa K. (2015). *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki*. Katowice: UŚ.
- Kleszczowa K., Szczepanek A. (red.) (2014). *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Katowice: UŚ.
- Klimaj Z. (1972). Rola szyku wypowiedzi w spójności tekstu literackiego. *Roczniki Humanistyczne* 19, 1, 317-328.
- Koj L. (1971). Analiza pytań. I. Problem terminów pierwotnych logiki pytań. *Studia Semiotyczne* 2, 99-113.
- Koj L. (1972). Analiza pytań. II Rozważania nad strukturą pytań. *Studia Semiotyczne* 3, 23-39.
- Komorowska E. (2001). *Leksykalno-semantyczne wykładniki parentezy postpozycyjnej w języku polskim i rosyjskim*. Szczecin: USZ.
- Komorowska E. (2002). Jeszcze raz o parentezie postpozycyjnej. [w:] Z. Czapiga (red.) *Problemy gramatycznego opisu języków słowiańskich. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Marianowi Bobranowi*. Rzeszów: UR, 79-85.
- Korolev E. I. (1967). Poriadok slov v grupe otglagolnogo suščestvitelnogo. *Mašynnyj perevod i prikladnaja lingvistika* 10, 87-92.
- Kosek I. (1995a). Interpretacja dwusegmentowych ciągów o kształcie wyrażen przyimkowych. *AUNC. Filologia Polska* 44, 65-77.
- Kosek I. (1995b). Problem interpretacji gramatycznej niektórych trzysegmentowych ciągów słów tekstowych. *Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie I, Prace Filologiczne* 1, 255-267.
- Kosek I. (1998). Kilka uwag o akomodacji przyimka. *AUNC. Filologia Polska* 50, 95-103.
- Kosek I. (1999). O kłopotach z pisownią cząstki „by” (na przykładzie połączeń ze spójnikami i zaimekami). *Poradnik Językowy* 2-3, 34-38.
- Kosek I. (2001). Z problemów prepozycjonalizacji grup nominalnych (na przykładzie wyrażen ze *szkodą dla*, z *uszczerbkiem dla*). [w:] W. Gruszczyński i in. (red.) *Nie bez znaczenia ... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*. Białystok: UwB, 179-185.
- Kosek I. (2004a). O funkcji wykrzyknikowej wyrażen frazeologicznych. *Prace Językoznawcze UWM* 6, 59-65.
- Kosek I. (2004b). O szyku niektórych fraz przyimkowych. *Poradnik Językowy* 4, 46-50.
- Kosek I. (2011). O cechach składniowych jednostki *czystej wody*. *Prace Filologiczne* 60, 169-178.
- Koseska-Toszeva V. (1982). *Semantyczne aspekty kategorii określoności / nieokreśloności (na materiale z języka bułgarskiego, polskiego i rosyjskiego)*. Wrocław: Ossolineum.
- Koseska-Toszeva V. (1987). O pewnym kwantyfikacyjnym modelu opisu językowej kategorii określoności / nieokreśloności. [w:] V. Koseska-Toszeva, J. Mindak (red.) *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie II: Określoność / Nieokreśloność*. Wrocław: Ossolineum, 65-82.
- Kotarbiński T. (1961). *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Wrocław: Ossolineum, wyd. 2.

- Kozarzewska E. (1970). Stałe związki frazeologiczne na tle współczesnego zasobu leksykalnego języka polskiego. *Prace Filologiczne* 20, 303-309.
- Kozarzewska E. (1982). Funkcje składniowe konstrukcji przyimkowych z archaizmami. *Prace Filologiczne* 31, 187-192.
- Koziara S. (1998). O szyku zaimkowej przydawki dzierżawczej w polskich przekładach Psalterza (na przykładzie psalmu Miserere). *Język Polski* 78, 1-2, 62-69.
- Krasnowolski A. (1909). *Systematyczna składnia języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta, wyd. 2.
- Kreisberg A. (1998). Po stronie odbiorcy. Próba refleksji typologicznej nad językiem macedońskim. *Studia linguistica Polono-Meridianoslavica* 9, 157-164.
- Krejdlin G. Je. (1983). O poriadke slov v voprositelnych predloženíjach s neskol'kimi voprositel'nymi slovami. [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.) *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 259-266.
- Krucka B. (1982). Problem szyku wyrazów w języku polskim. *Biuletyn PTJ* 39, 109-124.
- Kryński A. A. (1931). *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*. Cz. II. Warszawa.
- Kubicka E. (2017). Jak mówimy *jakoś mówiąc*? Formalne i semantyczne właściwości adverbialnych uzupełnień quasi-imiesłowowego *mówiąc*. *LingVaria* (1) 23, 99-113.
- Kubicka E. (2022). *Adverbialia w przekładzie. Polskie konstrukcje quasi-narzędnikowe w świetle ich niemieckich odpowiedników przekładowych*. Toruń: UMK.
- Kubiński W. (1999). *Word order in English and Polish. On the statement of linearization patterns in cognitive grammar*. Gdańsk: UG.
- Kubiński W. (2001). Szyk wyrazów w polskich zdaniach. W kierunku kognitywnej teorii dyskursu. [w:] W. Kubiński, D. Stanulewicz (red.) *Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne*. Gdańsk: UG, 70-80.
- Kułačka A. (2010). Definicja wyrazu atonicznego i jego typologia. Na przykładzie systemu polskich wyrazów atonicznych. *Kwartalnik Językoznawczy* 3-4, 29-45.
- Kurkowska H. (1951). Składnia w utworach Orzeszkowej. *Poradnik Językowy* 8, 9-13; 10, 1-7.
- Kurkowska H., Skorupka S. (1959). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: PWN.
- Kuryłowicz J. (1936/1979). Dérivation lexicale et dérivation syntaxique. Contribution à la théorie des parties du discours. *Bulletin de la Société de Linguistique de Paris* 37, 79-92; [pol. przekład: Derywacja leksykalna a derywacja syntaktyczna. Przyczynek do teorii części mowy (tłum. D. Kurkowska). [w:] H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.) *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*. Warszawa: PWN 1979, 148-157].
- Kuryłowicz J. (1948/1987). Zagadnienie klasyfikacji przypadków. *Sprawozdania PAU* 49, 9, 475-478; [przedruk w: J. Kuryłowicz, *Studia językoznawcze. Wybór prac opublikowanych w języku polskim*. Warszawa: PWN, 181-184].
- Kuryłowicz J. (1971). Słowiański genetivus po negacji. [w:] S. Urbańczyk (red.) *Sesja Naukowa Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich (w Krakowie w dniach 3-5 grudnia 1969 r.)*. Wrocław: Ossolineum, 11-15.
- Kuryłowicz J. (1979). Pojęcie izomorfizmu. [w:] H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.) *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*. Warszawa: PWN, 138-147.
- Kuryłowicz J. (1987). *Studia językoznawcze. Wybór prac opublikowanych w języku polskim*. Warszawa: PWN.
- Kwiek-Osiowska J. (1971). Szyk wyrazów w grupach nominalnych z przydawkami i dopełnieniami. *Poradnik Językowy* 3, 180-182.
- Labocha J. (1987). O użyciu spójnika *ale* we współczesnej polszczyźnie. *Język Polski* 67, 3-5, 191-198.

- Labocha J. (2019). *Składnia żądania we współczesnej polszczyźnie mówionej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Lachur C. (1999). *Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim*. Opole: UO.
- Lachur C. (2019-2022). *Polskie przyimki wtórne i jednostki o funkcji przyimkowej w użyciu realnym. Materiały do słownika (w zestawieniu z językiem rosyjskim)*. Kępa: Wydawnictwo Nowik, sp. j.
- Lahousse K. (2007). Specificational sentences and word order in Romance: A functional analysis. *Folia Linguistica* 41, 3-4, 357-404.
- Laskowski R. (1984a). Liczebnik. [w:] *GWJPM1*, 283-293.
- Laskowski R. (1984b). Podstawowe pojęcia morfologii. [w:] *GWJPM1*, 9-57.
- Laskowski R. (1991). Status gramatyczny wskaźnika syntaktycznego zespolenia w zdaniach względnych z *co*. [w:] M. Grochowski, D. Weiss (red.) *Words are physicians for an ailing mind*. München: Verlag Otto Sagner, 271-277.
- Laskowski R. (1998a). Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna. [w:] *GWJPM2*, 151-224.
- Laskowski R. (1998b). Liczebnik. [w:] *GWJPM2*, 341-351.
- Laskowski R., (1998c). Zagadnienia ogólne morfologii. [w:] *GWJPM2*, 27-86.
- Laskowski R. (1998d). Zaimek. [w:] *GWJPM2*, 333-340.
- Laskowski R. (1999). Przyimek. Znaczeniowa klasyfikacja wyrazów (leksemów). [w:] *EJP*, 305, 455-456.
- Lewicki A. M. (1986). Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych. [w:] M. Basaj (red.) *Typy opisów gramatycznych języka*. Wrocław: Ossolineum, 157-170.
- Lewicki A. M. (1989). Prepozycjonalizacja rzeczowników a problem anafory. [w:] A. M. Lewicki, M. Kęsik (red.) *Syntagmes nominaux dans les langues romanes et slaves*. Lublin: UMCS, 73-79.
- Lewicki A. M. (2003). *Studia z teorii frazeologii*. Łask: Oficyna Wydawnicza „Leksem”.
- Lewicki A. M., Pajdzińska A., Rejakowa B. (1987). *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*. Warszawa: PWN.
- Linde-Usiekiewicz J. (2013). A position on classificatory adjectives in Polish. *Studies in Polish Linguistics* 8, 103-126.
- Lipińska H. (1989). Polskie refleksiwa tantum (uwagi wstępne). [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej* 3. Białystok: Filia UW, 131-144.
- Łapa R. (2021). *Językoznawcze studia nad modalnością*. Poznań: UAM.
- Łojasiewicz A. (1988). Jednostki spójnikowe zakończone częścią *by* we współczesnym języku polskim (o problemie ich wyróżniania). [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*. Wrocław: Ossolineum, 209-221.
- Łojasiewicz A. (1991). O pewnym typie użyc spójnika *jak*. [w:] J. Sambor, R. Huszcza (red.) *Prace z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego*. Warszawa: UW, 65-71.
- Łojasiewicz A. (1992). *Własności składniowe polskich spójników*. Warszawa: UW.
- Łoś J. (1923). Składnia. [w:] T. Benni, J. Łoś, K. Nitsch, J. Rozwadowski, H. Ułaszyn, *Gramatyka języka polskiego*. Kraków: PAU, 287-408.
- Magner E. (2016a). Spójnik ewentualnie. *Edukacja Filozoficzna* 62, 55-76.
- Magner E. (2016b). Spójnik względnie. *Edukacja Filozoficzna* 61, 41-56.
- Magner E. (2017). A ileż to kłopotu ... ze spójnikiem względnie i spójnikiem ewentualnie. *Poradnik Językowy* 9, 92-101.

- Magner E. (2018). Spójnik *tudzież* translatem funktorów w logice formalnej. *Edukacja Filozoficzna* 66, 7-25.
- Magner E. (2019). Pewne problemy z komutatywnością „i” koniunkcyjnego. *Studia Semiotyczne* 33/2, 355-368.
- Majewicz A. F. (1989). *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa: PWN.
- Majkowska A. (2003). O strukturze linearnej grup nominalnych w polszczyźnie oficjalnej (na materiale wystąpień sejmowych końca XX wieku). *Prace Filologiczne* 48, 357-370.
- Majkowska A. (2004). Układ linearny składników rozbudowanej grupy przymiotnikowej w polszczyźnie mówionej. *Prace Filologiczne* 49, 347-355.
- Makarski W. (1971). O zestawieniu z parentezą, *Roczniki Humanistyczne* 19, 1, 351-370.
- Malczewski J. (1993). *Szkolny słownik nauki o języku*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”.
- Maldjewa V. (1995). *Non-inflected parts of speech in the Slavonic languages. Syntactic characteristics*. Warszawa: Energeia.
- Malejka J. (2001). Polskie zdania względne i pytajnozależne – podobieństwa i różnice. *Polonica* 21, 165-183.
- Mally J. (1951). Co to jest *co*? *Poradnik Językowy* 7, 2-12.
- Mańczak W. (1952). Enklityki i proklityki w języku polskim. *Język Polski* 32, 66-76.
- Mańczak W. (1996). *Problemy językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Ossolineum.
- Mańczak W. (2004). O łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi. *Język Polski* 84, 400.
- Marcjanik M. (1978). Wtrącenia nawiasowe we współczesnej prasie. *Poradnik Językowy* 6, 261-268.
- Martemianow J. (1971). Problem aktualnego rozczłonkowania (AR): język opisu AR-struktury. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *O spójności tekstu*. Wrocław: Ossolineum, 21-46.
- Martowicz A. (2007). Sposoby wyrażania relacji uprzedniości, następcości, przyczynowej, warunkowej i celowej we współczesnej polszczyźnie. *LingVaria* 2 (4), 79-88.
- Máthesius V. (1907). Studie k dějinám anglického slovosledu. Kapitoly úvodní. *Věstník České akademie* 16, 5-6, 261-275.
- Mathesius V. (1947/1971). O tak zwanym aktualnym rozczłonkowaniu zdania. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *O spójności tekstu*. Wrocław: Ossolineum, 7-12.
- Máthesius V. (1982). *Jazyk, kultura a slovesnost*. Praha: Odeon.
- Mazur J. (1986). *Organizacja tekstu potocznego na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*. Lublin: UMCS.
- Mehlig H. R. (1999). Kommunikativnaja funkcija obščego i častnogo otricanija. [w:] Z. Greń, V. Koseska-Toszeza (red.) *Semantyka a konfrontacja językowa 2*. Warszawa: IS PAN, 181-195.
- Meillet A. (1921). *Linguistique historique et linguistique Générale*. Paris.
- Melčuk I. A. (1974). Poriadok slov. [w:] I. A. Melčuk. *Opyt teorii lingvističeskich modelej 'Smysl ↔ Tekst'*. Moskwa, 268-302.
- Menantaud H. (1989). O negacji jako kategorii fleksyjnej imienia polskiego. *Poradnik Językowy* 6, 361-366.
- Menantaud H. (1993). Contribution à la description morphosyntaxique de la phrase négative polonaise. Forme du complément nominal (compte rendu de la thèse). *Revue des Études Slaves* 65, 4, 821-826.
- Menantaud H. (2014). Qualification grammaticale des lexèmes invariables représentés par le segment *nie* en polonaise. *Revue des Études Slaves* 85, 4, 723-735.
- Menantaud H. (2015). Trzy razy NIE. O kwalifikacji gramatycznej leksemów nieodmiennych o postaci *nie* w języku polskim. *Język Polski* 95, 5, 446-456.

- Mendoza I. (2002). Nicht-referentielle Indefinitheit im Polnischen: *-kolwiek, bądź, byle* und *lada*. *Zeitschrift für Slawistik* 47, 3, 327-343.
- Menzel T. (2003). Der Ausdruck finaler Relationen durch „sekundäre“ Präpositionen im Polnischen. [w:] G. Hentschel, T. Menzel (red.) *Präpositionen im Polnischen*, Oldenburg: BIS, 241-265.
- Migdalski K. (2016). *Second Position Effects in the Syntax of Germanic and Slavic Languages*. Wrocław: UWr.
- Mika T. (2018). Historycznojęzykowa gra w klasy. O nazywaniu wyrażeń funkcyjnych w historii polszczyzny. [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska (red.) *Staropolskie spotkania językoznawcze 3: Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 61-75.
- Mika T., Słoboda A. (2015). *Wyrażenia funkcyjne w średniowiecznej polszczyźnie z perspektywy składniowej. Wybrane problemy badawcze*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Milewska B. (2003a). *Przymyki wtórne we współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk: UG.
- Milewska B. (2003b). *Słownik polskich przymyków wtórnych*. Gdańsk: UG.
- Milewska B. (2004). Człowiek, na barkach którego... – „nowy” szyk zaimka który? *Język Polski* 84, 2, 108-113.
- Milewska B. (2006a). Partykuła czy spójnik? – uwagi na temat kryteriów ustalania funkcji wyrazów. *Język Polski* 86, 1, 1-6.
- Milewska B. (2006b). Spójniki o nieustabilizowanym szyku. *Język Polski* 86, 3, 184-191.
- Milewska B. (2007). O spójnikach z redundancją typu *ale jednak* w dzisiejszej polszczyźnie. *Język Polski* 87, 3, 218-223.
- Milewski T. (1952/1971). Stanowisko składni w obrębie językoznawstwa. *Biuletyn PTJ* 11, 74-92; [przedruk w: A. M. Lewicki (red.) *Problemy składni polskiej. Studia, dyskusje, polemiki z lat 1945-1970*. Warszawa: PWN, 17-36].
- Milewski T. (1965). *Językoznawstwo*. Warszawa: PWN.
- Mirowicz A. (1947). Przysłówki przy liczebnikach, zaimkach i rzeczownikach. *Język Polski* 27, 166-168.
- Mirowicz A. (1948). O partykułach, ich zakresie i funkcji. *Biuletyn PTJ* 8, 134-148.
- Mirowicz A. (1949). O swoistej funkcji pozagramatycznej partykuł. *Język Polski* 29, 30-34.
- Mirowicz A. (1956). Pojęcie modalności gramatycznej a kwestia partykuł. *Biuletyn PTJ* 15, 81-92.
- Misz H. (1956). Szeregi ze spójnikiem *a* we współczesnej polszczyźnie. *Język Polski* 36, 5, 354-364 [przedruk w: H. Misz (1981), 19-30].
- Misz H. (1960). O użyciu spójników *ale, lecz* w dzisiejszej polszczyźnie. *Zeszyty Naukowe UMK. Filologia Polska* 2, 53-66 [przedruk w: H. Misz (1981), 44-55].
- Misz H. (1966a). Jedna z zasad szyku wyrazów we współczesnym zdaniu polskim. *Zeszyty Naukowe UMK. Filologia Polska* 6, 3-68 [przedruk w: H. Misz (1981), 92-154].
- Misz H. (1966b). Szyk *się* w dzisiejszej polszczyźnie pisanej. *Język Polski* 46, 2, 102-116 [przedruk w: H. Misz (1981), 155-163].
- Misz H. (1967). *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz: BTN.
- Misz H. (1968). Dodatkowe wyznaczniki intelektualne ze stanowiska formalnosyntaktycznego. *Slavia Occidentalis* 27, 147-151 [przedruk w: H. Misz (1981), 164-169].
- Misz H. (1981). *Studia nad składnią współczesnej polszczyzny pisanej*. Toruń: UMK.
- Moroz A. (1998). Fraza luźna w zdaniu elementarnym: szyk i dystrybucja. *AUNC. Filologia Polska* 50, 105-120.
- Moroz A. (2002). *Strukturalna charakterystyka konstrukcji składniowych zawierających składnik zerowy*. Toruń: UMK.

- Moroz A. (2003). O konstrukcjach składniowych typu *Jan nie, Jan też*. [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban (red.) *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Marii Szupryczyńskiej*. Toruń: UMK, 133-156.
- Moroz A. (2007a). O wtrąceniach z segmentem *nie mówiąc*. [w:] J. Kamper-Warejko, J. Kulwicka-Kamińska, M. Nowakowska (red.) *Z przeszłości i teraźniejszości języka polskiego. Księga pamiątkowa ofiarowana Teresie Friedelównie*. Toruń: UMK, 299-310.
- Moroz A. (2007b). Uwagi o ciągach parentetycznych typu *rzecz jasna*. *Język Polski* 87, 4-5, 285-293.
- Moroz A. (2008). Status gramatyczny ciągu o postaci *jak widać*. *Poradnik Językowy* 5, 18-30.
- Moroz A. (2009). Cechy dystynktywne wybranych parentetycznych struktur czasownikowych. *Polonica* 29, 149-162.
- Moroz A. (2010). *Parenteza ze składnikiem czasownikowym we współczesnym języku polskim*. Toruń: UMK.
- Nagórko A. (1987). *Zagadnienia derywacji przymiotników*. Warszawa: UW.
- Nikołajewa T. M. (1978). Sintaksis ustnego высказыwania i problemy lingvistiki teksta. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 87-99.
- Nilsson B. (1980). Szyk zaimków osobowych w języku rosyjskim i polskim. *Studia Gramatyczne* 3, 47-64.
- Nitsch K. (1901). Szyk wyrazów w języku polskim. *Poradnik Językowy* 6, 81-83.
- Nitsch K. (1934). O korektorach językowych słów kilka. *Język Polski* 19, 1-8.
- Nitsch K. (1936). Szyk *się*. *Język Polski* 21, 6, 154-155.
- Nørgård-Sørensen J. (1987). K voprosu o linejnoj organizaciji predłożenija. Na materiale russkogo, polskogo, bołgarskogo i niemieckiego jazykov. *Studia Gramatyczne* 8, 155-179.
- Nowakowska M. M. (2005). Problemy nauczania składni polskiej – szyk głównych składników w wypowiedzeniach polskich i słowackich. [w:] P. Garncarek (red.) *Nauczanie języka polskiego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*. Warszawa: UW, 506-510.
- Oberlan E. (1970). Szyk ruchomych końcówek czasu przeszłego we współczesnej polszczyźnie pisanej. *Zeszyty Naukowe UMK. Filologia Polska* 8, 93-101.
- Obrębska-Jabłońska A. (1948). Liczebniki nieokreślone w systemie języka polskiego. *Język Polski* 28, 111-116.
- Obrębska-Jabłońska A. (1969). Uwagi o szyku partykuły *by* w języku prasy. *Język Polski* 49, 1, 27-29.
- Olszewska H. (1973). Zdania podrzędne wprowadzane przez zaimki nieokreślone. [w:] *Studia Instytutu Filologii Słowiańskiej UW poświęcone VII Międzynarodowemu Zjazdowi Słowistów*. Warszawa: UW, 75-91.
- Orłoś T. (1976). O szyku polskiego *się*, czeskiego *se*. *Język Polski* 56, 36-44.
- Orzechowska-Zielicz H. (1954). Szyk wyrazów w grupach syntaktycznych z rozwiniętą przydawką imiesłowową. *Język Polski* 34, 5, 348-363.
- Ozga J. (1976). Clitics in English and Polish, *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 4, 127-140.
- Ożóg K. (1985). Wyrazy częste w polszczyźnie mówionej: *no, tam*. *Polonica* 11, 147-159.
- Ożóg K. (1990). *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*. Kraków: UJ.
- Ożóg K. (1991). Leksem w ogóle w polszczyźnie mówionej. *Język Polski* 71, 3-5, 199-206.
- Paduczewa J. (1971). O strukturze akapitu. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *O spójności tekstu*. Wrocław: Ossolineum, 95-103.

- Pastuch M. (2014). Replika czy komentarz? Pragmatyczne właściwości elementów staropolskiego dialogu. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 60, 203-217.
- Pastuch M. (2017). Jak łączyć historyczne jednostki języka w klasy funkcjonalne? Problemy z wyodrębnianiem dopowiedzeń w materiale historycznym. *Język Polski* 97, 4, 24-38.
- Pastuch M. (2020). *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej – historia i współczesność*. Katowice: UŚ.
- Pawelec R. (red.) (2015). *Słownik zapomnianych wyrażen funkcyjnych*, Warszawa: Semper.
- Pelc J. (1986). *Jeżeli, to*. *Studia Semiotyczne* 14/15, 271-286.
- Piernikarski C. (1969). Czasowniki zwrotne. *Język Polski* 49, 5, 381-389.
- Piernikarski C. (1990). *Struktura syntaktycznych grup homogenicznych (w zestawieniu z niektórymi typami grup heterogenicznych)*. Wrocław: Ossolineum.
- Piotrowska A. (2019). Właściwości składniowo-semantyczne jednostek z ciągami *o mał-* i *omal*. *Linguistica Copernicana* 16, 229-258.
- Piotrowska A. (2021). Operatory gradacji *maksymalnie, minimalnie* – różnice w zakresie łączliwości z przymiotnikami i przysłówkami. *Poradnik Językowy* 9, 51-62.
- Piotrowska A. (2022). Operatory gradacji *maksymalnie, minimalnie* i ich łączliwość z czasownikami. *Slavistika* 26/1, 380-396.
- Pisarkowa K. (1959). Przypadek dopełnienia w polskim zdaniu zaprzeczonym. *Język Polski* 39, 9-32.
- Pisarkowa K. (1961). Historia składni *rok temu*. *Język Polski* 41, 319-328.
- Pisarkowa K. (1969). *Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych*. Wrocław: Ossolineum.
- Pisarkowa K. (1974). O spójności tekstu mówionego. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław: Ossolineum, 41-71.
- Pisarkowa K. (1975). *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław: Ossolineum.
- Pisarkowa K. (1984). *Historia składni języka polskiego*. Wrocław: Ossolineum.
- Pisarkowa K. (1991). Korespondencja Marii Dąbrowskiej z Annemarie Slupski. *Język Polski* 71, 3-5, 252-257.
- Pisarkowa K. (1999a). Przyimka składnia. Szyk. [w:] *EJP*, 305, 392-393.
- Pisarkowa K. (1999b). Zdanie pytające, zdanie zaprzeczone. [w:] *EJP*, 447-449.
- Pluskota J. (2001). Metatekstowa interpretacja wybranych typów parentez w felietonach Stefana Kisielewskiego. [w:] M. Białoskórska, L. Mariak (red.) *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 8. Szczecin: USz, 239-256.
- Podracki J. (1968). Zdania czasowe ze spójnikiem *póki, dopóki, aż*. *Poradnik Językowy* 8, 392-407.
- Podracki J. (1972). Wypowiedzenia czasowe ze spójnikiem *jak*. *Prace Filologiczne* 22, 319-328.
- Podracki J. (red.) (1998). E. Kozłowska, A. Mikołajczuk, J. Podracki. *Szkolny słownik nauki o języku*. Warszawa: Medium.
- Podracki J. (2001). Wartość stylistyczna spójnika *bo*. *Prace Filologiczne* 46, 489-492.
- Podracki J. (2004). Interpretacja spójnika *bo* w gramatykach języka polskiego. [w:] H. Kurek, J. Labocha (red.) *Studia Linguistica Danutae Wesołowska oblata*. Kraków: Universitas, 187-194.
- Podracki J. (2007). *Konstrukcje złożone w gramatykach języka polskiego (rys historyczny)*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Podracki J. (2013). Szyk wybranych leksemów w języku polskim – norma dawna i współczesna. [w:] A. Dunin-Dudkowska, A. Małyńska (red.) *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska. Procesy. Tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*. Lublin: UMCS, 217-229.
- Polański K. (1967). *Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim*. Wrocław: Ossolineum.
- Polański K. (1999a). Funkcja prymarna. [w:] *EJO*, 187.

- Polański K. (1999b). Partykuła. [w:] *EJO*, 423.
- Przybycin A. (1976). *Szyk wypowiedzeń podrzędnych w wypowiedzeniu złożonym niewspółrzędnie*. Katowice: UŚ.
- Przybylska R. (1988). Wydzielanie przyimków wtórnych we frazach temporalnych. *Język Polski* 68, 4-5, 243-248.
- Przybylska R. (2002). *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Kraków: Universitas.
- Przybyszewski S. (2020). O użyciu operatorów kwantyfikacji ogólnej w zdaniach przeczących. *Język Polski* 100, 3, 5-19.
- Pstyga A. (2010). *Słotwórcza kategoria negacji. Prefiksalne negatywa rzeczownikowe we współczesnym języku polskim i rosyjskim*. Gdańsk: UG.
- Pstyga A. (2018). Negatywa z perspektywy tekstowej interpretacji konstrukcji słotwórczych. [w:] E. Szkudlarek-Śmiechowicz, B. Cieśla (red.) *Negacja w języku, tekście, dyskursie*. Łódź: UŁ, 65-74.
- Pszczołowska L. (1980). O szyku wyrazów w wierszu Jana Kochanowskiego. *Pamiętnik Literacki* 71, 4, 225-237.
- Puzynina J. (1969). *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim (słotwórstwo, semantyka, składnia)*. Warszawa: UW.
- Puzynina J. (1971). Jeden tryb czy dwa tryby? Problem form trybu przypuszczającego w języku polskim. *Biuletyn PTJ* 29, 131-139.
- Reichenbach H. (1967). Elementy logiki formalnej. [w:] J. Pelc (red.) *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*. Warszawa: PWN, 1-222.
- Rejakowa B. (1988). Negacja a związki frazeologiczne (na materiale języka słowackiego i polskiego). *Z polskich studiów slawistycznych* 7, 335-340.
- Rieger J. (1957). O partykułach. *Język Polski* 37, 3, 179-188.
- Rittel T. (1975). *Szyk członów w obrębie form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*. Wrocław: Ossolineum.
- Rokoszowa J. (1986). Czy *żaden* to 'każdy nie'? *Język Polski* 66, 3-4, 242-249.
- Rosalska P. (2022). *Razem, osobno czy w pojedynkę? Relacje między przysłówkami kolektywnymi a przysłówkami syngulatywnymi i dystrybutywnymi we współczesnym języku polskim*. Toruń: UMK.
- Rossowski J. (1932). *Się. Poradnik Językowy* 8, 138-140.
- Rossowski J. (1934). W sprawie partykuły *że*, rozszerzającej słowo posiłkowe *być*. *Poradnik Językowy* 7, 114-116.
- Rossowski J. (1936/1937). Kłopoty z enklitykami. *Poradnik Językowy* 1, 20-22.
- Rothstein R. A. (1967). Na marginesie nowej pracy o polskich czasownikach zwrotnych. *Język Polski* 47, 154-156.
- Rozwadowski J. M. (1903). Semazjologia czyli nauka o rozwoju znaczeń wyrazów. Jej stan obecny, zasady i zadania. *Eos* 9, 17-111.
- Rozwadowski J. (1914). Kilka uwag o szyku przymiotników w polszczyźnie. *Język Polski* 2, 6, 175-180.
- Ruszkowski M. (1992a). Forma i funkcja określeń predykatywnych w powieści Marii Kuncewiczowej *Cudzoziemka*. *Język Polski* 72, 2-3, 130-137.
- Ruszkowski M. (1992b). W sprawie szyku *zaś* i *bowiem*. *Język Polski* 72, 1, 67-69.
- Ruszkowski M. (2001). *Kategorie pośrednie w składni polskiej*. Kielce: Akademia Świętokrzyska.
- Ruszkowski M. (2003). Prawo językowe Behaghela. *Polonica* 22-23, 117-121.
- Rutkowski P. (2009). *Fraza przedimkowa w polszczyźnie*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.

- Růžicka R. (1973a). Indefinite pronouns and quantification (*kto-to* and *kto-nibud'* in modern standard Russian). [w:] Z. Topolińska, M. Grochowski (red.) *Liczba, ilość, miara*, Wrocław: Ossolineum, 49-76.
- Růžicka R. (1973b). *Kto-to* und *kto-nibud'*. *Zeitschrift für Slawistik* 18, 705-736.
- Rybicka-Nowacka H. (1990). Przypadek dopełnienia w konstrukcjach zaprzeczonych we współczesnym języku polskim (norma a praktyka językowa). *Poradnik Językowy* 8, 572-577.
- Rzemykowska A. (2007). Derywaty przymiotnikowe z prefiksem negacji. [w:] J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska (red.) *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*. Toruń: UMK, 347-353.
- Sadecka-Makaruk M. (2004). Skorelowane wskaźniki zespolenia. *Poradnik Językowy* 3, 50-61.
- Safarewiczowa H. (1964). Użycie przeczenia przy czasownikach wyrażających obawę. *Prace Filologiczne* 18/3, 323-334.
- Salińska D. (2003). Cechy składniowe i semantyczne metatekstowych jednostek leksykalnych (z segmentem *i*) zamykających wypowiedź. *Polonica* 22-23, 269-290.
- Salińska D. (2006). Jednostka metatekstowa *pozostały*. *AUNC. Filologia Polska* 62, 161-168.
- Salińska D. (2007). Cechy składniowe i semantyczne przymiotników o funkcji intratekstualnej (*ni-niejszy, powyższy, poniższy*). [w:] A. Dobaczewski (red.) *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*. Toruń: UMK, 145-151.
- Saloni Z. (1974). Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich. *Język Polski* 54, 1-2, 3-13, 93-101.
- Saloni Z. (1975). W sprawie *się*. *Język Polski* 55, 25-34.
- Saloni Z. (1976). *Cechy składniowe polskiego czasownika*, Wrocław: Ossolineum.
- Saloni Z. (1977). Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim. *Studia Gramatyczne* 1, 145-173.
- Saloni Z. (1997). Drobiazgi słownikowe. Jeszcze o słowie *no* i jego opisie słownikowym. *Poradnik Językowy* 1, 38-45.
- Saloni Z. (2020). Henri Menantaud (1959-2018). *Biuletyn PTJ* 76, 25-28.
- Saloni Z., Szpakowicz S., Świdziński M. (1982). Szkic koncepcji ogólnego słownika podstawowego współczesnej polszczyzny pisanej. *Biuletyn PTJ* 39, 131-146.
- Saloni Z., Świdziński M. (1998). *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa: PWN, wyd. 4.
- Samorowska A. (2003). Gramatyczna klasyfikacja korelatów. *AUNC. Filologia Polska* 58, 175-187.
- Samorowska A. (2006). O homonimicznych jednostkach *tyle*. *AUNC. Filologia Polska* 62, 169-183.
- Sankowska J. (1962). Szyk przymiotników we współczesnej polszczyźnie. *Roczniki Humanistyczne. Filologia Polska* 11, 1, 41-84.
- Satkiewicz H. (1993). *Co najmniej, przynajmniej, bynajmniej*. *Poradnik Językowy* 9-10, 575-576.
- Sawicka I. (1995). Fonologia. [w:] H. Wróbel (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Warszawa: PWN, 105-192.
- Schabowska M. (1962). O formalnej numeralizacji rzeczowników. *Język Polski* 42, 116-123.
- Schabowska M. (1967). *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław: Ossolineum.
- Schabowska M. (1970). Liczebnik nieokreślony *trochę*. *Język Polski* 50, 2, 110-118.
- Schenker A. M. (1985). W sprawie *się* raz jeszcze. *Język Polski* 65, 1, 9-23.
- Schmidt M. (2001). Modulanty języka polskiego i niemieckiego. Granice i klasyfikacja, [w:] K. Michalewski (red.) *Współczesna leksyka, część II*. Łódź: UŁ, 108-122.
- Senderska J. (1995). Pozycja przymiotnika w strukturze wyjściowej grupy nominalnej (na przykładzie poezji Jana Kochanowskiego). *Polonica* 17, 155-165.
- Senderska J. (1996). Szyk przestawny a struktura wersu Jana Kochanowskiego. *Stylistyka* 5, 290-304.

- Senderska J. (1997). O pewnego rodzaju inwersji w polskiej poezji barokowej. *Polonica* 18, 183-189.
- Serowik A. (1998). Repartycja klitycznych form zaimków osobowych w języku polskim, *Studia linguistica Polono-Meridianoslavica* 9, 211-216.
- Sgall P. (1990). Topic, Presupposition, and Systemic Ordering of Participants. [w:] T. Dobrzyńska (red.) *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 33-39.
- Sgall P., Daneš F. (1978). Téma a réma v české lingvistice. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum, 47-57.
- Sgall P., Hajičová E. (1982). Functional sentence perspective in the Slavonic languages and in English. *Južnoslovenski Filolog* 38, 19-34.
- Siewierska A. (1988a). Postposed subject pronouns in Polish. *Kwartalnik Neofilologiczny* 3, 315-330.
- Siewierska A. (1988b). *Word order rules*. London: Croom Helm.
- Siewierska A. (1993). Subject and object order in written Polish: some statistical data. *Folia Linguistica* 27, 147-169.
- Siwczyńska I. (1998). Analiza składniowa i semantyczna dopowiedzenia i partykuły *naprawdę*. *AUNC. Filologia Polska* 50, 135-142.
- Skarżyński M. (1994). *Części mowy i ich kategorie w gramatykach polskich XIX i XX wieku (1817-1938)*. Kraków: UJ.
- Skarżyński M. (2001). *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Skubalanka T. (1991). *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*. Lublin: UMCS.
- Sławski F. (1946). *Miejsce enklityki odmiennej w dziejach języka bułgarskiego*. Kraków: PAU.
- Sławski F. (1996). Kilka uwag o miejscu enklityki w języku polskim. *Język Polski* 76, 4-5, 242-247.
- Słuszkiewicz E. (1947). Jak wytłumaczyć błędny szyk imiesłowu w połączeniach typu *lista przyjętych kandydatów na pierwszy rok studiów*. *Język Polski* 27, 156-157.
- Sobotka P. (2022). Uwagi o *żeby*-zdaniach w języku polskim w kontekście pochodzenia i dziejów operatora *żeby*. *Linguistica Copernicana* 19, 185-200.
- Sobotka P., Żabowska M. (2020). Zmiany wymagań syntaktycznych w procesach gramatyzacji i postgramatyzacji przyimków wyłączających. *Prace Filologiczne* 75/1, 453-478.
- Stasieczek-Górna M. (2018). Badania szyku wyrazów w językoznawstwie i glottodydaktyce polonistycznej. *Język Polski* 98, 2, 96-104.
- Stefańczyk W. (1994). Konstrukcje dzierżawcze w języku Polonii węgierskiej. *Język Polski* 74, 2, 100-105.
- Stępień M. (2010a). *Mówienie i prawda. O czasownikowych wykładnikach wiedzy niezwyfikowanej przez mówiącego*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, BEL Studio.
- Stępień M. (2010b). Zniewolone partykuły. Wyrażenia funkcyjne jako narzędzia w semantyce składnikowej. *Linguistica Copernicana* 4, 2, 121-138.
- Stępień M. (2011a). Próba rozróżniania konstrukcji parentetycznych z wyrażeniem *jak*. *Poradnik Językowy* 1, 84-95.
- Stępień M. (2011b). *Według x-a* – kłopotliwy przyimek. *Prace Filologiczne* 60, 233-244.
- Stępień M. (2013a). Czy parenteza rzeczywiście jest zjawiskiem składniowym? Na materiale języka polskiego. *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav)* 16, 202-211.
- Stępień M. (2013b). Metatekstowość jako cecha wyrażen parentetycznych. *Poradnik Językowy* 9, 102-114.
- Stępień M. (2014a). Wyrażenia funkcyjne z ciągami *nawiasem, słowem / słowy, prawdę* – właściwości semantyczne, składniowe i prozodyczne. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicata*. Warszawa: BEL Studio, 187-218.

- Stępień M. (2014b). *Wyrażenia parentetyczne w strukturze wypowiedzi. Właściwości semantyczne, składniowe, prozodyczne*. Warszawa: BEL Studio.
- Stępień M. (2018). Jak badać składnię wielosegmentowych wyrażeń metatekstowych? Na przykładzie wyrażeń *(że)by nie* i *że nie*. [w:] A. Dobaczewski, A. Moroz, P. Sobotka (red.) *Sens i konwencje w języku. Studia dedykowane Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu*. Toruń: UMK, 325-344.
- Stępień M. (2019). Odimiesłowowe wyrażenia metatekstowe z segmentem *nie* w języku polskim – status językowy i funkcje. *Linguistica Copernicana* 16, 157-189.
- Stępień M. (2020). Leksykalizacja zdań rozwijających z wyrażeniami *cokolwiek* i *co* w funkcji komentarza metatekstowego. *Poradnik Językowy* 9, 38-58.
- Strzembosz W., Wolanowski I., Nitsch K. (1902). Jeszcze raz w sprawie szyku w języku polskim. *Poradnik Językowy* 8, 123-126.
- Sulich A. (2008). *Tematyzatory polskie. Jednostki leksykalne wyznaczające strukturę tematyczną wypowiedzi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Sussex R. (1974). The deep structure of adjectives in noun phrases. *Journal of Linguistics* 10, 111-131.
- Sussex R. (1975). Attributive adjectives in Polish. *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics* 20, 23-46.
- Szczepankowska I. (1997). O niektórych sposobach wskazywania tematu wypowiedzi w różnych odmianach polszczyzny. *Poradnik Językowy* 4, 1-7.
- Szerszunowicz J. (2020). Parametry opisu realizacji modelu frazeologicznego na przykładzie związków utworzonych według schemata ANIOŁ nie N_{nom}^{pers}. *Język Polski* 100, 1, 92-106.
- Szkudlarek E. (2001). Zaimki wskazujące a kontekst i kompetencja językowa uczestników komunikacji. [w:] K. Michalewski (red.) *Współczesna leksyka, część II*. Łódź: UŁ, 97-107.
- Szkudlarek E. (2003). *Wskaźniki nawiązania we współczesnych tekstach polskich (Na materiale współczesnej nowelistyki polskiej)*. Łódź: UŁ.
- Szober S. (1931). Podzielność psychologiczna a układ wyrazów w zdaniu słowiańskim. *Sborník prací I sjezdu slovanských filologů v Praze 2*. Praha, 713-734.
- Szober S. (1934a). Jak układać wyrazy w języku polskim. *Poradnik Językowy* 9, 149-151.
- Szober S. (1934b). Zasady układu wyrazów w zdaniu polskim. *Sprawozdania z posiedzeń TNW* 26, 36-46.
- Szober S. (1939). Podzielność psychologiczna a układ wyrazów w zdaniu słowiańskim. [w:] S. Szober, *Język a człowiek i naród. Szkice o języku*. Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 120-133.
- Szober S. (1957). *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa: PWN, wyd. 4.
- Szumińska B. (1995). Łączliwość składniowa i semantyczno-leksykalna wyrażeń *bez mała*, *blisko*, *niespełna*. *Poradnik Językowy* 7, 51-56.
- Szumińska B. (1997a). O znaczeniu i łączliwości wyrażeń *prawie* i *niemal*. *AUNC. Filologia Polska* 48, 61-71.
- Szumińska B. (1997b). Relacje semantyczne między *ledwie* a *omal nie*. *Polonica* 18, 141-146.
- Szumińska B. (1998a). O dwuznaczności wyrażenia *całkiem*. *AUNC. Filologia Polska* 50, 143-151.
- Szumińska B. (1998b). Opozycja semantyczna jednostek leksykalnych *prawie* i *niemal*. *Polonica* 19, 93-101.
- Szumska D. (2010). Szyk szyku, czyli dyskretny urok linearyzacji. Refleksje nad uporządkowaniem członów określających w wieloprzymiotnikowych grupach nominalnych. [w:] J. Dybiec, G. Szpila (red.) *Język polski: nowe wyzwania językoznawcze*. Kraków: Wydawnictwo Tertium, 51-57.

- Szumaska D. (2015). Rozgraniczenie jako ograniczenie. Na przykładzie badań nad szykiem przydawki przymiotnej we współczesnej polszczyźnie. *LingVaria 10, nr specjalny*, 141-150.
- Szupryczyńska M. (1996). Problem pozycji składniowej. [w:] K. Kallas (red.) *Polonistyka toruńska uniwersytetowi. W 50. rocznicę utworzenia UMK. Językoznawstwo*. Toruń: UMK, 135-144.
- Szupryczyńska M. (2004). O protetycznym użyciu nagłosowego segmentu *że-* we współczesnym języku polskim. *Poradnik Językowy* 6, 11-25.
- Szupryczyńska M. (2006). Wartość trybu i czasu formy czasownikowej w ciągach typu *żebyście wiedzieli*. [w:] I. Bobrowski, K. Kowalik (red.) *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu*. Kraków: IJP PAN, 335-342.
- Szupryczyńska M. (2011). O zdaniach typu *krzyczy, aż uszy bolą*. *Prace Filologiczne* 60, 245-255.
- Szupryczyńska M. (2018). O konstrukcjach typu *chce się*. [w:] A. Dobaczewski, A. Moroz, P. Sobotka (red.) *Sens i konwencje w języku. Studia dedykowane Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu*. Toruń: UMK, 345-355.
- Szwedek A. (1976). *Word Order, Sentence Stress and Reference in English and in Polish*. Edmonton: Linguistic Research, Inc.
- Szwedek A. (1981). *Word Order, Sentence Stress and Reference in English and Polish*. Bydgoszcz: WSP.
- Szwedek A. (1986). *A Linguistic Analysis of Sentence Stress*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Szwedek A. (1998). Dokonana interpretacja niektórych polskich czasowników niedokonanych: współdziałanie leksykonu, gramatyki i tekstu. *Studia Linguistica Polono-Meridianoslavica* 9, 61-68.
- Śliwiński W. (1982). W poszukiwaniu metody opisu szyku wyrazów w grupach nominalnych dzisiejszej polszczyzny pisanej. *Pamiętnik Literacki* 73, 1-2, 145-166.
- Śliwiński W. (1984a). Rozważania nad szykiem przydawek przymiotnych w poezji Jana Kochanowskiego. *Język Polski* 64, 4, 250-259.
- Śliwiński W. (1984b). *Szyk wyrazów w zdaniu pojedynczym dzisiejszej polszczyzny pisanej. Opis prawidłowości*. 1-2. Kraków: UJ.
- Śliwiński W. (1992). Kłopoty z szykiem wyrazów w grupach nominalnych zawierających dopełnienie lub okolicznik. *Język Polski* 72, 4-5, 302-310.
- Śliwiński W. (2021). *W kręgu badań języka i stylu. Wybór prac*. Kraków: Wydział Polonistyki UJ.
- Śmiech W. (1982). Uwagi o użyciu wyrazów *co, kto, który* w funkcji zaimków względnych w języku polskim. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 28, 99-104.
- Świdziński M. (1973). Analiza semiotyczna wypowiedzeń pytajnych we współczesnym języku polskim. *Studia Semiotyczne* 4, 221-249.
- Świdziński M. (1976). O złożonych wykładnikach niewiadomej pytania. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław: Ossolineum, 213-223.
- Świdziński M. (1978). Przykładowe transformacje w języku polskim. *Polonica* 4, 15-37.
- Świdziński M. (1981). O spójnikach i partykułach odmiennych przez osobę. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica* 2, 273-284.
- Świdziński M. (1992). *Gramatyka formalna języka polskiego*. Warszawa: UW.
- Świdziński M. (1998). Negacja w polszczyźnie: uwikłania składniowe imiesłówów, gerundiów i quasi-gerundiów. *Prace Filologiczne* 43, 463-472.
- Świdziński M. (2001). Transmisja oddolna i odgórna negacji w zdaniu polskim: konstrukcje ze spójnikiem negatywnym. [w:] W. Gruszczyński i in. (red.) *Nie bez znaczenia ... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntoowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*. Białystok: UwB, 275-285.
- Świeczkowski W. (1969). O pewnym synchroniczno-diachronicznym aspekcie składni. *Biuletyn PTJ* 27, 121-126.

- Tabakowska E. (2001). O szyku wyrazów w obrębie wyrażeń argumentowych przedmiotowych. *Prace Filologiczne* 46, 577-589.
- Tarski A. (1995). *Pisma logiczno-filozoficzne. 1: Prawda*. Warszawa: PWN.
- Taszycki W. (1949). Najpierw imię, potem nazwisko. *Poradnik Językowy* 3, 22-23.
- Termińska K. (1984). Spójniki konkluzyjne. [w:] K. Polański (red.) *Słownictwo w opisie języka*. Katowice: UŚ, 100-111.
- Termińska K. (2014). Wyrażenia funkcyjne – próba porządku. [w:] K. Kleszczowa, A. Szczepanek (red.) *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Katowice: UŚ, 25-33.
- Tesnière L. (1959). *Eléments de syntaxe structural*. Paris: Klincksieck.
- Tokarski J. (1951a). A ileż to kłopotu ze spójnikiem *a*. *Poradnik Językowy* 2, 12-16; 3, 1-6.
- Tokarski J. (1951b). O funkcjach spójnika *aby*. *Poradnik Językowy* 8-9, 1-8.
- Tokarski R. (1976). Funkcje morfemu *nie-* w przymiotnikach zaprzeczonych. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław: Ossolineum, 281-290.
- Tomić Mišeska O. (1992). The behaviour of the clitics as a factor in grading Sprachbund membership. [w:] W. Banyś, L. Bednarczuk, K. Bogacki (red.) *Etudes de linguistique Romane et slave*. Cracovie: WSP w Krakowie, Universitas, 603-617.
- Topolińska Z. (1967). Miejsce i funkcja V_{3sg} *się* w polskim systemie werbalnym. *Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku* 10, 29-34 [przedruk w: Z. Topolińska, *Z Polski do Macedonii. Studia językoznawcze I: Problemy predykcji*. Kraków: Lexis 2008, 18-23].
- Topolińska Z. (1973). Vocativus – kategoria gramatyczna. *Otázky slovanské syntaxe* 3, 269-274.
- Topolińska Z. (1974). Porjadok slov v imennom slovosocetanii kak otryženije ego derivacyonnoj istorii. [w:] N. Ju. Švedova (red.) *Grammatičeskoe opisanije slavyjanskich jazykov*. Moskva: Izdatelstvo „Nauka”, 235-244.
- Topolińska Z. (1976). Wyznaczoność (tj. charakterystyka referencyjna) grupy imiennej w tekście polskim. I. Uwagi ogólne; grupa imienna jako argument scharakteryzowany. *Polonica* 2, 33-72.
- Topolińska Z. (1977a). „Referencja”, „koreferencja”, „anafora”. *Slavica Slovaca* 12/3, 225-232.
- Topolińska Z. (1977b). Wyznaczoność (tj. charakterystyka referencyjna) grupy imiennej w tekście polskim. II. Argumenty niescharakteryzowane, grupy generyczne. *Polonica* 3, 59-78.
- Topolińska Z. (1978). Budowa grup imiennych apelatywnych w języku polskim (mechanizmy linearyzacji). *Prace Filologiczne* 28, 105-142.
- Topolińska Z. (1981). *Remarks on the Slavic noun phrase*. Wrocław: Ossolineum.
- Topolińska Z. (1983). W poszukiwaniu kryptozaimków. *Biuletyn PTJ* 40, 191-196.
- Topolińska Z. (1984). Składnia grupy imiennej. [w:] Z. Topolińska (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: PWN, 301-389.
- Topolińska Z. (1987). O „pronominalizacji” wyrażeń werbalnych. *Prilozi MANU* 12/2, 155-160.
- Topolińska Z. (1995). Wokół predykatów spójnikowych. [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 27-31.
- Topolińska Z. (1998). Polish *że* – all-powerful introducer of new clauses. [w:] M. Grochowski, G. Hentschel (red.) *Funktionswörter im Polnischen*. Oldenburg: BIS, 219-237.
- Topolińska Z. (2001). Zdanie względne – forma czy funkcja? *Prace Filologiczne* 46, 597-604.
- Topolińska Z. (2011). I nadal w kręgu (para)zaimków. *Linguistica Copernicana* 2 (6), 39-45.
- Topolińska Z. (2016). Zaimki – uniwersalny system referencji. *LingVaria* 21, 35-41.
- Topolińska Z. (2018). Dlaczego *każdy* nie ma liczby mnogiej? *Linguistica Copernicana* 15, 73-77.
- Topolińska Z. (2021). Partykuły werbalne – ich miejsce i rola w systemie języka. *Linguistica Copernicana* 18, 213-219.

- Trubiecki N. S. (1970). *Podstawy fonologii* (tłum. A. Heinz). Warszawa: PWN.
- Twardzikowa J. (1969). Zdania typu: *zbudzi się, aby zasnąć; zbudzi się, aby westchnąć*. *Język Polski* 49, 1, 70-75.
- Twardzikowa J. (1975). *Zdania rozwijające w polskim systemie opozycji hipotaktycznych*. Wrocław: Ossolineum.
- Tyl Z. (red.) (1970). *Materiály k bibliografii prací o aktuálním členění větném 1900-1970*, Praha.
- Ulitzka E. (2008). Podział leksemów na części mowy w teorii gramatyki (przegląd propozycji klasyfikacyjnych ostatniego stulecia). *Polonica* 29, 45-81.
- Ulitzka E. (2009). Partykuły w różnych podziałach leksemów na części mowy. *Język Polski* 89, 3, 169-178.
- Ulitzka E. (2010). Relatory we współczesnych słownikach języka polskiego. *Prace Filologiczne* 58, 417-436.
- Urbańczyk S. (1939). *Zdania rozpoczynane wyrazem „co” w języku polskim*. Kraków: PAU.
- Urbańczyk S. (1954). O szyku imienia i nazwiska. *Język Polski* 34, 223-225.
- Urbańczyk S. (1991). Uwagi o hierarchii enklityk w języku polskim (na przykładzie praktyki Marii Dąbrowskiej). *Język Polski* 71, 3-5, 258-260.
- Urbańczyk S. (1992). Miejsce wyrazów *bowiem* i *zaś* w zdaniu. *Język Polski* 72, 1, 69-70.
- Wackernagel J. (1892). Über ein Gesetz der indogermanischen Wortstellung. *Indogermanische Forschungen* 1, 333-436.
- Wajszczuk J. (1971). Przecistawienie jako struktura właściwa szerokim kontekstom. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *O spójności tekstu*. Wrocław: Ossolineum, 141-148.
- Wajszczuk J. (1978). Relacje anaforyczne a nawiązania międzyzdaniowe. *Slavia Orientalis* 27, 3, 461-464.
- Wajszczuk J. (1980). Substytucyjna i metatekstowa interpretacja zjawiska anafory. *Južnoslovenski Filolog* 36, 121-151.
- Wajszczuk J. (1981). Pojęcie nawiązania. Analiza koncepcji Zenona Klemensiewicza. *Polonica* 7, 67-83.
- Wajszczuk J. (1984). Metatekstowe „szwy” tekstu. Casus polski spójnik *a*. [w:] L. Lönnegren (red.) *Polish Text Linguistics*. Uppsala: Uppsala Slavic Papers 10, 53-75.
- Wajszczuk J. (1987). Czy spójnik *lub* znaczy to samo co *albo*? [w:] A. Bogusławski, B. Bojar (red.) *Od kodu do kodu. Prace ofiarowane Profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie jego urodzin*. Warszawa: UW, 163-173.
- Wajszczuk J. (1992). Czym spójniki nie są? Problem spójnika w ujęciu składniowym. *Acta Philologica* 21, 15-37.
- Wajszczuk J. (1997). *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*. Warszawa: KLF UW.
- Wajszczuk J. (2003). Kłopotliwe czyli. [w:] I. Bobrowski, K. Kowalik (red.) *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*. Kraków: IJP PAN, 346-360.
- Wajszczuk J. (2005). *O metatekście*. Warszawa: KLF UW.
- Wajszczuk J. (2010). Functional Class (so Called „Part of Speech”) Assignment as a Kind of Meaning-Bound Word Syntactic Information. *Cognitive Studies / Études Cognitives* 10, 15-33.
- Wajszczuk J. (2011a). Co właściwie spójniki łączą? Powrót do pytań zasadniczych. *Prace Filologiczne* 60, 263-285.
- Wajszczuk J. (2011b). *Oprócz* – jaka to część mowy? Rozmyślania na marginesie Andrzeja Bogusławskiego studium o znaczeniu rosyjskiego *krome*. *Poradnik Językowy* 1, 96-109.
- Walczak G. (1978a). Linearny i strukturalny szyk zdań złożonych jako jedno z kryteriów ich klasyfikacji. *Prace Filologiczne* 28, 143-167.

- Walczak G. (1978b). Z pogranicza parataksy i hipotaksy. [w:] T. Skubalanka (red.) *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław: Ossolineum, 127-135.
- Walusiak E. (1996a). Metatekstowe wykładniki hierarchizacji wypowiedzi (na przykładzie wyrażen z segmentem *jak*). *Poradnik Językowy* 7, 19-31.
- Walusiak E. (1996b). Struktura semantyczna wypowiedzi ze spójnikiem *byle*. *Poradnik Językowy* 2, 32-39.
- Walusiak E. (1997a). Właściwości składniowe i semantyczne ciągów typu *na dodatek*. *AUNC. Filologia Polska* 48, 73-98.
- Walusiak E. (1997b). Właściwości składniowe jednostek o postaci *byle*. *Polonica* 18, 147-162.
- Walusiak E. (1998a). Leksem *i* i pokrewne wykładniki organizacji tekstu. *AUNC. Filologia Polska* 50, 159-170.
- Walusiak E. (1998b). Syntagmatic contextual units. *Ricerche slavistiche* 44, 169-184.
- Walusiak E. (1999). *Hierarchizacja treści i nawiązanie wewnątrztekstowe. Wykładniki leksykalne*. Warszawa: Energeia.
- Walusiak E. (2001). O *nigdzie, nigdy i przenigdy*. Wstępna analiza semantyczna. *Polonica* 21, 77-84.
- Walusiak E. (2004). O *tam* synsyntagmatycznym (nielokatywnym). *Poradnik Językowy* 7, 8-19.
- Walusiak E. (2005a). Partykuła *to* jako operator struktury tematyczno-rematycznej zdania. Opis właściwości składniowych i szyku. *Polonica* 24-25, 207-227.
- Walusiak E. (2005b). Zaimek przysłowny *tak* w użyciach demonstratywnych i intensyfikujących. [w:] M. Grochowski (red.) *Przysłówki i przymyki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Toruń: UMK, 85-100.
- Weinsberg A. (1983). *Językoznawstwo ogólne*. Warszawa: PWN.
- Weiss D. (2005). Nowe przymyki o pochodzeniu imiesłowowym? [w:] M. Grochowski (red.) *Przysłówki i przymyki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Toruń: UMK, 177-207.
- Wiemer B. (1999). K typologii anaforičeskoj topikalizacyi v jazykach Evropy (s osobym učetom roli substantivnych mestoimenij). [w:] Z. Greń, V. Koseska-Toszeza (red.) *Semantyka a konfrontacja językowa* 2. Warszawa: IS PAN, 231-249.
- Wiemer B. (2006). Particles, parentheticals, conjunctions and prepositions as evidentiality markers in contemporary Polish (a first exploratory study). *Studies in Polish Linguistics* 3, 5-67.
- Wierzbicka A. (1963). Lingwistyczne narzędzia w stylistycznej analizie szyku wyrazów. *Pamiętnik Literacki* 54, 2, 511-533.
- Wierzbicka A. (1964). O metodach opisu szyku wyrazów. *Język Polski* 44, 1, 14-26.
- Wierzbicka A. (1966). *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*. Warszawa: PIW.
- Wierzbicka A. (1969). *Dociekania semantyczne*. Wrocław: Ossolineum.
- Wierzbicka A. (1971). Metatekst w tekście. [w:] M. R. Mayenowa (red.) *O spójności tekstu*. Wrocław: Ossolineum, 105-121.
- Wierzbicka A. (1972). *Semantic Primitives*. Frankfurt/M: Athenäum.
- Wierzbicka A. (1976). Particles and linguistic relativity. *International Review of Slavic Linguistics* 1, 2-3, 327-367.
- Wierzbicka A. (1987). The semantics of quantitative particles in Polish and in English. [w:] A. Bogusławski, B. Bojar (red.) *Od kodu do kodu. Prace ofiarowane Profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie jego urodzin*. Warszawa: UW, 175-189.
- Wierzbicka A. (1989). Semantic Primitives – the Expanding Set. *Quaderni di Semantica* 10, 2, 309-332.
- Wierzbicka A. (1991). *Cross-cultural pragmatics. The semantics of human interaction*. Berlin: Mouton de Gruyter.

- Wierzbicka A., Wierzbicki P. (1968). *Praktyczna stylistyka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wierzbicka E. (1984). O dwuznaczności spójnika *byle*. *Język – Teoria – Dydaktyka* 6, Kielce: WSP, 49-56.
- Wierzbicka-Piotrowska E. (2011). *Polskie zaimki nieokreślone. Wybrane zagadnienia semantyczne, syntaktyczne i pragmatyczne*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Wierzbicka-Piotrowska E. (2016). Na marginesie sporu dotyczącego spójnika *oraz*. *Poradnik Językowy* 5, 102-108.
- Wilczewska K. (1966). *Czasowniki zwrotne we współczesnej polszczyźnie*. Toruń: TNT.
- Willim E. (2000). Analiza zestawień z przymiotnikiem w minimalistycznym modelu gramatyki generatywnej. *Polonica* 20, 37-70.
- Winiarska J. (1996). Polski modulant *więc* i jego angielskie odpowiedniki. *Język Polski* 76, 2-3, 155-159.
- Winiarska J. (2001). *Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym*. Kraków: Universitas.
- Winiarska J. (2002). O *ale* rozpoczynającym repliki dialogu. [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.) *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 327-332.
- Wiśniewski M. (1986). Status gramatyczny słowa *temu*. *Polonica* 12, 145-155.
- Wiśniewski M. (1987). Z leksykograficznej problematyki przyimka. [w:] Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej* 2. Białystok: Filia UW, 87-114.
- Wlekiński A. (2001). Słowotwórcze właściwości morfemu *nie-*. [w:] M. Czachorowska, Ł. M. Szewczyk (red.) *Język polski w rozwoju*. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska, 177-190.
- Wojdak P. (2000). Z pogranicza odmienności i nieodmienności. Pojęcie niezmorfologizowanej kategorii fleksyjnej i leksemu synkretycznego. *Polonica* 20, 233-251.
- Wojdak P. (2004). *Przysłówki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*. Szczecin: USz.
- Wojtasiewicz O. A. (1972a). Formalna i semantyczna analiza polskich spójników przyzdaniowych i międzyzdaniowych oraz wyrazów pokrewnych. *Studia Semiotyczne* 3, 109-144.
- Wojtasiewicz O. A. (1972b). O polskich przymiotnikach niepredykatywnych. *Poradnik Językowy* 7, 394-398.
- Wolanowski I., Nitsch K. (1902). W sprawie szyku wyrazów w języku polskim. *Poradnik Językowy* 6-7, 108-110.
- Wołk M. (2007). Co mówimy mówiąc *powiedzmy*. *Poradnik Językowy* 1, 5-19.
- Wołk M. (2019). *Inny, różny, odrębny, odmienny*. Próba wyodrębnienia jednostek języka. *Poradnik Językowy* 9, 50-65.
- Wołk M. (2021a). O *pozostałych i reszcie czegoś* jako wykładnikach referencji. *Poradnik Językowy* 9, 63-73.
- Wołk M. (2021b). Problem synonimii wyrażen *inny niż* i *różny od*. *Prace Językoznawcze* 23, 1, 37-48.
- Wójcicka A. (2017). Dystrybucja włączników a klasyfikacja predykatów wymagających argumentu nie przedmiotowego. *Prace Filologiczne* 70, 433-450.
- Wójcik T. (1979). *Z zagadnień teorii przyimka*. Kielce: WSP.
- Wróbel H. (1991). Polskie grupy imienne z członem niefleksyjnym. [w:] M. Grochowski (red.) *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*. Warszawa: IJP PAN, 177-182.
- Wróbel H. (1995a). Co to są leksemy funkcyjne? [w:] M. Grochowski (red.) *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Toruń: UMK, 7-15.
- Wróbel H. (1995b). Problemy dyskusyjne w syntaktycznej klasyfikacji polskich leksemów. *Studia Gramatyczne* 11, 7-18.
- Wróbel H. (1996). Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów. [w:] H. Wróbel (red.) *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*. Kraków: IJP PAN, 53-60.

- Wróbel H. (red.) (1996). *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*. Kraków: IJP PAN.
- Wróbel H. (2001). *Gramatyka języka polskiego*. Kraków: Od Nowa.
- Wróbel H. (2004). *Z problemów gramatyki polskiej i słowiańskiej. Księga jubileuszowa*, red. M. Kita. Katowice: UŚ.
- Wróbel H. (2015). Glosa do terminu „wyrażenia funkcyjne”. *LingVaria 10 (2015), nr specjalny*, 173-179.
- Wyderka B. (1995). Środki stylowe. [w:] S. Gajda (red.) *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Opole: UO, 53-181.
- Wyrwas K., Sujkowska-Sobisz K. (2005). *Mały słownik terminów teorii tekstu*. Kraków: TMJP.
- Zagórski Z. (1968). O pewnym typie wypowiedzi z *jak*. *Slavia Occidentalis* 27, 305-307.
- Zakrzewska E. (1982). Analiza syntaktyczna użyć słowa *i*. *Poradnik Językowy* 8, 524-539.
- Zakrzewska E. (1988). Cechy przymiotników w funkcji niepodstawowego wyrażenia predykatywnego. [w:] R. Grzegorzczkowska, B. Klebanowska (red.) *Studia nad językiem polskim*. Warszawa: UW, 41-54.
- Zakrzewska E. (1993). Grupa przymiotnikowa w strukturze tematyczno-rematycznej zdania. [w:] R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron (red.) *Studia semantyczne*. Warszawa: UW, 23-46.
- Zakrzewska E. (2001). Funkcjonalne eksplikacje szyku wyrazów w polszczyźnie. *Prace Filologiczne* 46, 661-671.
- Zaremba Ch. (2003). Szyk a wartość liczby nadrzędników konstrukcji współrzędnych. [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban (red.) *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Marii Szupryczyńskiej*. Toruń: UMK, 169-177.
- Zarębina M. (1988). Zmiany w szyku niektórych składników we współczesnej polszczyźnie. *Annales UMCS, Sectio FF, VI, 17*, 187-196.
- Zaron Z. (1980). *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdarzeniowym*. Wrocław: Ossolineum.
- Zaron Z. (2011). Uwag kilka o połączeniach ‘(ten) _ który...’ z nazwami własnymi. *Prace Filologiczne* 60, 341-351.
- Zaucha J. (2013). Ryzyko kontynuacji. O niektórych właściwościach składniowo-semantycznych wyrazów: *itd., itp., etc., i in.* *Poradnik Językowy* 9, 5-14.
- Zawiliński R. (1922). Gdzie jest miejsce w zdaniu dla zaimka zwrotnego *się* i cząstki *by*. *Poradnik Językowy* 31, 1-5.
- Zuber R. (1995). O językach i ich wyrazów szykach. [w:] J. Pogonowski (red.) *Eufonia i logos. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Marii Steffen-Batogowej oraz Profesorowi Tadeuszowi Batogowi*. Poznań: UAM, 681-690.
- Żabowska M. (2007). Czy „prawie *robi wielką różnicę*”? [w:] J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska (red.) *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*. Toruń: UMK, 287-294.
- Żabowska M. (2009a). Hierarchia wyrazów metatekstowych. *Linguistica Copernicana* 2, 2, 179-189.
- Żabowska M. (2009b). Wyrażenia metatekstowe w funkcji parentezy. [w:] M. Skarżyński, A. Czełakowska (red.) *Język z różnych stron widziany*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 157-166.
- Żabowska M. (2011). O tzw. dopowiedzeniach zaprzeczających. *Prace Filologiczne* 60, 353-364.
- Żabowska M. (2013). *Faktycznie i rzeczywiście* – operacje na wiedzy i ich leksykalizacja, *Linguistica Copernicana* 9, 1, 131-141.
- Żabowska M. (2014a). *Oby vs niech*. Od chcenia do działania. [w:] K. Kleszczowa, A. Szczepanek (red.) *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Katowice: UŚ, 207-219.

- Żabowska M. (2014b). Partykułologia i partykułografia – stan obecny i perspektywy. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicata*. Warszawa: BEL Studio, 103-119.
- Żabowska M. (2017a). *Jak i jak to* jako operatory wprowadzające zdanie dopełnieniowe przy predykatkach narracji (na tle predykatów percepcji). *Prace Filologiczne* 70, 451-464.
- Żabowska M. (2017b). Niedookreślenie, dekonkretyzacja i zmienne językowe – o quasi-tautologicznych układach typu *ten i ten, to i to, tak a tak*. *LingVaria* 1 (23), 115-129.
- Żabowska M. (2018). Miejsce negacji w strukturze semantycznej metaoperatorów *niby, jakby i jak gdyby*. [w:] E. Szkudlarek-Śmiechowicz, B. Cieśla (red.) *Negacja w języku, tekście, dyskursie*. Łódź: UEŁ, 75-88.
- Żabowska M. (2020). Szyk wyrażen jako cecha dystynktywna w polu komentarzy metatekstowych: [ADV] mówiąc, ... vs mówiąc [ADV], ... *Poradnik Językowy* 9, 21-37.
- Żabowska M. (2021). Parenteza a metatekst. *Poradnik Językowy* 9, 7-19.
- Żabowska M. (2022a). Kategorie znaczeniowe haseł funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN*. *Język Polski* 102, 3, 95-107.
- Żabowska M. (2022b). Sprzeczność i inne typy dewiacji językowych w polu komentarzy metatekstowych. *Linguistica Copernicana* 19, 225-246.
- Żakiewicz W. (2006). Miejsce relatywu *który* w zdaniu podrzędnym. Zalecenia słownikowe a rzeczywistość. *Prace Filologiczne* 51, 505-514.
- Żakiewicz W. (2007). Parenteza a zdania z relatywem 'który'. *Prace Filologiczne* 52, 461-468.
- Żmigrodzki P. (2018a). Geneza słownika i historia projektu. [w:] P. Żmigrodzki i in. (red.) *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: IJP PAN, 9-16.
- Żmigrodzki P. (2018b). Ogólna charakterystyka słownika. [w:] P. Żmigrodzki i in. (red.) *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: IJP PAN, 17-23.
- Żochowska N. (2013). Charakterystyka semantyczna wyrażen *chcąc nie chcąc* i *mimo woli*. *Linguistica Copernicana* 9, 143-163.
- Żochowska N. (2014). Jednostka *chciał nie chciał* a wyrażenia metatekstowe. [w:] A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.) *Maiuscula linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicata*. Warszawa: BEL Studio, 77-87.
- Żurowski S. (2005). Perspektywy badawcze negacji. *Prace Językoznawcze UWM* 7, 115-124.
- Żurowski S. (2006a). Jednosegmentowe jednostki leksykalne o postaci *nie*. *Polonica* 26-27, 131-146.
- Żurowski S. (2006b). Negatywne prefiksy polszczyzny. *Linguistica Bidgostiana* 3, 171-179.

Objaśnienia skrótów

- AUNC – Acta Universitatis Nicolai Copernici
BIS – Bibliotheks- und Informationssystem der Universität Oldenburg
BTN – Bydgoskie Towarzystwo Naukowe
EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierz Polański, Wrocław: Ossolineum 1999, wyd. drugie poprawione i uzupełnione
EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, red. Stanisław Urbańczyk, Marian Kucala, Wrocław: Ossolineum 1999, wyd. trzecie poprawione i uzupełnione
GWJP – *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia – Morfologia – Fonetyka i fonologia*, red. Stanisław Urbańczyk, Warszawa: PWN 1984-1995
GWJPM1 – *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorzczkova, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, Warszawa: PWN 1984
GWJPM2 – *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorzczkova, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, Warszawa: PWN 1998, wyd. drugie zmienione
GWJPS – *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Zuzanna Topolińska, Warszawa: PWN 1984
IBL PAN – Instytut Badań Literackich PAN
IJP PAN – Instytut Języka Polskiego PAN
ILS UW – Instytut Lingwistyki Stosowanej UW
ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: PWN 2000
IS PAN – Instytut Slawistyki PAN
KLF UW – Katedra Lingwistyki Formalnej UW
ŁTN – Łódzkie Towarzystwo Naukowe
MANU – Makedonska Akademija na Naukite i Umetnostite
NKJP – Narodowy korpus języka polskiego
NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. Andrzej Markowski, Warszawa: PWN 1999
PSPP – *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży*, red. Andrzej Markowski, Warszawa: PWN 1995
SFPW – *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, red. Zygmunt Saloni, Kraków: IJP PAN 1990
SGPP – Maciej Grochowski, Anna Kisiel, Magdalena Żabowska, *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Kraków: PAU 2014
SJPDor – *Słownik języka polskiego*, I-XI, red. Witold Doroszewski, Warszawa: Wiedza Powszechna, PWN 1958-1969
SPP – *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. Witold Doroszewski, Halina Kurkowska, Warszawa: PWN 1973

SWJPDun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wilga 1996

TNT – Towarzystwo Naukowe w Toruniu

TNW – Towarzystwo Naukowe Warszawskie

WrTN – Wrocławskie Towarzystwo Naukowe

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. Piotr Źmigrodzki (online: www.wsjp.pl, dostęp 4 listopada 2022)

Wydawca
Instytut Języka Polskiego PAN
al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
www.ijp.pan.pl

ISBN 978-83-64007-86-6